

AGNIESZKA MURAWSKA

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

STRUKTURA I UWARUNKOWANIA



AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

STRUKTURA I UWARUNKOWANIA



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
Łódzkiego

AGNIESZKA MURAWSKA

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

STRUKTURA I UWARUNKOWANIA

Agnieszka Murawska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Wsi i Miasta, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Wojciech Misztal

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Magdalena Czarnecka

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/london

© Copyright by Agnieszka Murawska, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09308.19.0.M

Ark. wyd. 16,0; ark. druk. 18,875

<https://doi.org/10.18778/8142-705-0>

ISBN 978-83-8142-705-0

e-ISBN 978-83-8142-706-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

*Najbardziej niezmiennym i ważnym pytaniem życia jest:
Co robisz dla innych?*

Martin Luther King Jr.

*Spałam i śniłam, że życie jest samą przyjemnością,
obudziłam się i spostrzegłam, że życie jest służbą na rzecz innych.
Służyłam i zobaczyłam, że służba jest przyjemnością.*

Matka Teresa z Kalkuty

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Rozdział I. Problematyka obywatelstwa	15
1.1. Wstęp	15
1.2. Partycypacja a aktywność obywatelska – kwestie definicyjne	16
1.3. Koncepcja obywatela w filozofii społecznej	24
1.4. Obywatelstwo we współczesnej myśli socjologicznej	32
1.5. Podsumowanie	39
Rozdział II. Główne modele obywatelstwa	41
2.1. Wstęp	41
2.2. Model liberalny	41
2.3. Komunitarny model postaw obywatelskich	58
2.4. Model liberalny a komunitarny – różnice i podobieństwa	71
2.5. Podsumowanie	75
Rozdział III. Metodologia badania	77
3.1. Wstęp	77
3.2. Problem badawczy	77
3.3. Zmienne zależne i ich wskaźniki	79
3.4. Hipotezy badawcze	83
3.5. Metody badawcze, techniki i narzędzia badawcze	89
3.6. Charakterystyka badanej próby	92
3.7. Teren badań	99
Rozdział IV. Aktywność polityczna mieszkańców Łodzi i Iwanowa	103
4.1. Wstęp	103
4.2. Wymiary aktywności politycznej	103
4.2.1. Aktywność wyborcza	105
4.2.2. Aktywność partyjna	119
4.3. Ogólny poziom aktywności politycznej	125
4.4. Wybrane uwarunkowania aktywności politycznej	132
4.5. Podsumowanie	141

Rozdział V. Aktywność społeczna mieszkańców Łodzi i Iwanowa	143
5.1. Wstęp	143
5.2. Wymiary aktywności społecznej	144
5.2.1. Aktywność organizacyjna	146
5.2.2. Aktywność społecznikowska	165
5.3. Ogólny poziom aktywności społecznej	172
5.4. Wybrane uwarunkowania aktywności społecznej	182
5.5. Podsumowanie	188
Rozdział VI. Wybrane wartości obywatelskie w Łodzi i Iwanowie	189
6.1. Wstęp	189
6.2. Analizowane wymiary wartości obywatelskich	190
6.2.1. Troska o dobra publiczne	194
6.2.2. Zainteresowanie kwestiami społecznymi	205
6.3. Poziom internalizacji wybranych wartości obywatelskich	210
6.4. Wybrane uwarunkowania wartości obywatelskich	218
6.5. Podsumowanie	226
Rozdział VII. Aktywność obywatelska mieszkańców Łodzi i Iwanowa ...	227
7.1. Wstęp	227
7.2. Poziom aktywności obywatelskiej	227
7.3. Wybrane uwarunkowania aktywności obywatelskiej	234
7.4. Dominujący model obywatelstwa	251
7.5. Podsumowanie	256
Zakończenie	257
Bibliografia	261
Spis tabel	287
Spis rysunków i wykresów	291
Aneks	293

WPROWADZENIE

Według raportu Komisji Europejskiej, która jest odpowiedzialna za politykę regionalną, to miasta stanowią siłę napędową gospodarki poszczególnych państw i całej Europy. Za duże obciążenie dla rozwoju ekonomicznego należy jednak uznać stagnację starych, przemysłowych ośrodków miejskich (de Callataÿ i Svanfeldt, 2011). Dotyczy to zarówno stolicy województwa łódzkiego w Polsce, jak i Iwanowa w Rosji.

Na podstawie raportu na temat kondycji polskich metropolii można stwierdzić, że pozycja Łodzi kształtuje się bardzo niekorzystnie na tle całego kraju. Badacze zwracają uwagę na cechujący ją niedostateczny rozwój kapitału ludzkiego¹. Zjawisko to wpływa w dużej mierze na sytuację ekonomiczną miasta, aktywność jego mieszkańców, ich przedsiębiorczość oraz jakość życia. Najmocniejszą stroną ośrodka jest aktywność społeczeństwa obywatelskiego². Choć frekwencja w przeprowadzanych w Łodzi wyborach lokuje się poniżej średniej krajowej, to liczba projektów zgłaszanych do budżetu partycypacyjnego jest znacznie powyżej. Zbiór wskaźnik siedmiu analizowanych kapitałów miast³ w przypadku stolicy województwa łódzkiego wynosi tylko 85, przez co zbliża się do danych z 2007 i 2011 roku. Wynik ten plasuje miasto na prawie ostatnim miejscu w porównaniu do 12 innych metropolii (gorsza jest tylko pozycja Bydgoszczy i Białegostoku⁴) (PwC, 2015). W związku z tym władze szukają możliwych sposobów na rozwój ośrodków miejskich. Jedno z proponowanych rozwiązań polega na sprzyjaniu społecznej partycypacji rozumianej jako udział mieszkańców w definiowaniu i rozwiązywaniu problemów oraz podejmowaniu kluczowych decyzji dotyczących wspólnoty lokalnej. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju uznaje nawet, że ta propozycja powinna zostać upowszechniona i wliczona do najważniejszych

¹ Kapitał ludzki tworzą: wiedza, kwalifikacje, struktura demograficzna, prorynkowe nastawienie.

² Aktywność społeczeństwa obywatelskiego jest mierzona poprzez ilość zgłoszonych projektów do budżetu partycypacyjnego w przeliczeniu na liczbę mieszkańców oraz średnią frekwencję wyborczą (wybory parlamentarne 2011, wybory prezydenckie 2010, wybory europejskie i samorządowe 2014).

³ Siedem kapitałów miast to: kapitał atrakcyjności inwestycyjnej, kapitał źródeł finansowania, kapitał instytucjonalno-demokratyczny, kapitał techniczny i infrastrukturalny, kapitał kultury i wizerunku, kapitał ludzki i społeczny, kapitał jakości życia. Im wskaźnik jest wyższy, tym lepiej.

⁴ Najlepsze wyniki: 136 – Warszawa, 114 – Wrocław, 112 – Kraków.

celów Krajowej Polityki Miejskiej w Polsce (2015). Wypracowanie metod efektywnej i skutecznej partycypacji było także przedmiotem realizowanego od 2010 roku projektu „Decydujmy razem”, w ramach którego powstały dwa dokumenty – *Kanon lokalnych konsultacji społecznych* i *Biała księga partycypacji publicznej*. To w nich zawarto wskazania dotyczące tego, jak stworzyć środowisko sprzyjające współdecydowaniu obywateli w sprawach lokalnych. W strategii *Sprawne Państwo 2020* (2013) podkreślono również wagę współpracy wszystkich uczestników sfery społecznej, czyli rządu, samorządu, organizacji społecznych, pozarządowych, a także społeczności Internetu. Głównym celem tego programu jest „zwiększenie skuteczności i efektywności państwa otwartego na współpracę z obywatelami” (*Strategia Sprawne Państwo*, 2012, s. 35). Po uwzględnieniu pozytywnych efektów płynących z zaangażowania społecznego obywateli nikogo nie powinno dziwić, że władze podejmują tego typu przedsięwzięcia. Zdaniem Jerzego Bartkowskiego (2011, s. 30):

[...] tradycja Pierwszej Rzeczypospolitej pokazuje, że szeroka partycypacja stwarza silne poczucie identyfikacji jednostki i zbiorowości. Ma to dwukierunkowe oddziaływanie i prowadzi do rozszerzonej odpowiedzialności za zbiorowość. Skuteczność instytucji partycypacyjnych zależy od kultury politycznej, szczególnie od wytworzenia się społeczeństwa obywatelskiego. Jeśli ono istnieje, instytucje partycypacyjne działają efektywnie, jego brak może jednak spowodować, że instytucje te stają się narzędziami utrudniającymi zbiorowe działanie.

Do zasadniczych, niewątpliwie pozytywnych efektów wdrażania założeń partycypacji można zaliczyć skuteczniejsze niwelowanie problemów społecznych, zapobieganie wystąpieniu konfliktów w społeczeństwie, a zwłaszcza wyższy wskaźnik akceptacji dla instytucji władzy. Idea ta pomaga diagnozować nastroje społeczne i jest formą konsultowania rozważanych decyzji przed ich ostatecznym podjęciem (Matczak, 2011), a także zmniejsza ryzyko powszechnego niezadowolenia płynące z ich przyjęcia przez władze. Według Fundacji Demokracji Lokalnej za główne korzyści partycypacji można uznać jej następujące konsekwencje:

- 1) Mieszkańcy znają i rozumieją intencje władz lokalnych, dzięki czemu występuje legitymizacja władzy.
- 2) Następuje lepsze zdiagnozowanie potrzeb lokalnych.
- 3) Występuje żywe reagowanie na pojawiające się problemy społeczności, czyli sprawna komunikacja.
- 4) Mieszkańcy angażują się zarówno w proces wymyślenia rozwiązania/strategii, jak i są też częścią danego rozwiązania problemu.
- 5) Zwiększa się zaufanie do władz lokalnych poprzez efektywną komunikację.

6) Wykorzystuje się realne i potencjalne zasoby lokalne do rozwiązywania problemów – szerokie korzystanie z różnorodnych kompetencji, umiejętności ludzi i instytucji.

7) Mieszkańcy nie są biernym odbiorcą usług, a stają się aktywnym podmiotem zmiany.

8) Tworzy się kultura dialogu i kreatywności.

9) Zapobiega się potencjalnym konfliktom w przyszłości szczególnie w sprawach drażliwych (Kwiatkowski, 2003, s. 6).

Wysoki poziom uczestnictwa obywateli w życiu politycznym, przejawiający się udziałem w wyborach do parlamentu, wyborach prezydenckich czy też wyborach samorządowych, jest powszechnie uważany za wskaźnik demokracji. Niemalże w każdej z teorii tego ustroju, w tym w koncepcji komunitarystycznej i liberalnej, pojawia się przekonanie, że aktywna postawa obywatelska stanowi zasadniczy warunek istnienia społeczeństwa obywatelskiego jako fundamentu demokracji. „Demokracja daje formalnoprawne podstawy funkcjonowania jednostek w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Te podstawy stanowią warunki zewnętrzne określające stopień i jakość społecznej aktywności obywateli” (Klamut, 2013, s. 190). Wzrost znaczenia teorii wspólnoty, podmiotowości czy partycypacji, popartych badaniami o charakterze pragmatycznym, jest widocznym efektem dostrzeżenia pozytywnych funkcji, jakie dla kondycji demokracji i jakości życia publicznego pełni zaangażowanie się obywateli w obszar polityki. Partycypacja ma przy tym znaczenie instrumentalne, ponieważ prowadzi do wzbogacania się społeczności całego narodu.

Problematyka zaangażowania obywatelskiego nabiera także szczególnego wymiaru w kontekście roli, jaką aktorzy społeczni (rozumiani jako liderzy społeczni, politycy, a także wszyscy ci, którzy są aktywni w wymiarze politycznym i społecznym) mogą odgrywać zarówno na płaszczyźnie narodowej, jak też międzynarodowej. Jak twierdzi Arleta Terpiłowska-Dworczak (2015, s. 103), „partycypacja obywatelska stanowi jeden z elementów wzbogacających mechanizmy demokracji wypracowane na płaszczyźnie unijnej”. Polacy mają zatem możliwość tworzenia i modernizowania Unii Europejskiej dzięki udziałowi w ponadnarodowej aktywności obywatelskiej.

Zwiększenie partycypacji obywatelskiej nie może jednak być realizowane bez monitorowania aktualnego poziomu aktywności. Instytucje publiczne i badawcze ośrodki naukowe analizują jej poszczególne elementy, skupiając się przede wszystkim na poziomie uczestnictwa wyborczego i kondycji społeczeństwa obywatelskiego. Tematyka niniejszej książki wpisuje się w ten nurt badawczy. Celem pracy jest bowiem określenie poziomu, struktury i uwarunkowań partycypacji obywatelskiej zarówno w obszarach aktywności politycznej, jak i społecznej. W analizie uwzględniono dodatkowo kwestie dotyczące stosunku obywateli do

dóbr publicznych i ich zainteresowania kwestiami społecznymi. Takie ujęcie aktywności obywatelskiej⁵ ma pogłębić wiedzę na temat omawianego zjawiska.

W niniejszej publikacji podjęto także próbę określenia uwarunkowań partycypacji. Uwzględniono cechy demograficzne badanej populacji, czyli wiek, płeć, wykształcenie i kategorię społeczno-zawodową. Aktywność obywatelska została też rozpatrzona w powiązaniu z religijnością, deklarowanym poziomem zaufania (do pozostałych członków społeczeństwa oraz instytucji państwowych) i poczuciem podmiotowości (rozumianym jako możliwość kontrolowania otaczającej jednostkę rzeczywistości i wpływania na nią). Ponadto spróbowano zdiagnozować model aktywności obywatelskiej dominujący wśród mieszkańców Łodzi i Iwanowa. W tym celu skupiono się na dwóch najpopularniejszych współcześnie w literaturze przedmiotu modelach obywatelskości – liberalnym i komunitarnym.

Aby wzbogacić analizę, dokonano porównania Łodzi z innym, zagranicznym miastem o podobnej sytuacji społeczno-gospodarczej, a mianowicie Iwanowem, którego wybór nie był przypadkowy. Obydwa ośrodki jeszcze nie tak dawno stanowiły dla swoich państw główne centra przemysłu lekkiego. Kryzys i upadek włókiennictwa spowodował niepowetowane straty w kondycji tych miast. Dawne *prosperitum* zastąpiło bezrobocie, wykluczenie społeczne i bieda. Od 1992 roku Iwanowo jest miastem partnerskim Łodzi.

Niniejszą książkę podzielono na część teoretyczną i empiryczną. Materiał badawczy pochodzi z badań surveyowych, przeprowadzonych w ramach projektu badawczego „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych”, a realizowanego ze środków finansowych Narodowego Centrum Nauki (UMO-2011/01/B/HS6/02538).

W pierwszym rozdziale pracy przedstawiono podstawowe zagadnienia dotyczące teorii obywatelstwa w literaturze przedmiotu. W skrócie poruszono kwestie definicyjne pojęcia aktywności obywatelskiej. Zwrócono uwagę na rozróżnienie między pojawiającymi się w literaturze, często zamiennymi pojęciami takimi jak: zaangażowanie, partycypacja, aktywność obywatelska. Następnie zaprezentowano filozoficzne podwaliny zagadnienia „obywatelstwa”. Kwestia ta staje się istotna przy uwzględnieniu wpływu starożytnej myśli filozoficznej na koncepcję człowieka, genezę państwa czy też definiowanie pojęcia obywatela we współczesnym świecie. Zarówno liberalny, jak też komunitarny model obywatelstwa bazuje w dużej mierze na dziełach klasyków filozoficznych, co z kolei zostało potwierdzone w drugim rozdziale niniejszej książki. To w nim wyróżniono podobieństwa i różnice między dominującymi w literaturze przedmiotu modelami badanego zjawiska.

⁵ W dalszej części pracy (rozdział pierwszy) wyjaśnione zostało zastosowane w tytule rozprawy pojęcie aktywności obywatelskiej jako bardziej adekwatne niż partycypacja obywatelska.

Metodologiczne założenia książki ujęto w rozdziale trzecim. Opisano w nim pytania badawcze, hipotezy badawcze i wskaźniki. Dodatkowo scharakteryzowano próbę badawczą i teren badań.

Na empiryczną część książki składają się rozdziały od czwartego do siódmego. W każdym z nich określono ogólny poziom analizowanego elementu aktywności obywatelskiej oraz opisano jej uwarunkowania. Analiza obejmuje okres po transformacji ustrojowej w Polsce i Federacji Rosyjskiej. Jej podstawę stanowią dane statystyczne pochodzące m.in. z Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS), Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Państwowej Komisji Wyborczej, Diagnozy Społecznej, Centrum Lewada, Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (United States Agency for International Development; USAID). Próbie ukazania aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa towarzyszy refleksja nad czynnikami, które sprzyjają zaangażowaniu. Z tego powodu uwzględniono cechy społeczno-ekonomiczne obywateli, a także poziom zaufania do instytucji i innych osób oraz poczucie sprawstwa.

Rozdział czwarty koncentruje się na zagadnieniu partycypacji rozumianej jako uczestnictwo w polityce. Przejawia się ono oddaniem głosu w wyborach do parlamentu, wyborach prezydenckich, szeroko pojmowanym wsparciem kampanii politycznej oraz partii politycznej.

Z kolei aktywność społeczna stanowi temat rozdziału piątego, w którym zaprezentowano dane dotyczące udziału w organizacjach pozarządowych, a także niesformalizowanego zaangażowania obywatelskiego na rzecz społeczności lokalnej.

W rozdziale szóstym zaś przedstawiono dwa podstawowe zagadnienia dotyczące percepcji obowiązków obywatela wobec społeczeństwa. Skupiono się na zainteresowaniu kwestiami społecznymi oraz na poziomie troski mieszkańców miast o dobra publiczne.

Najważniejszą częścią książki jest rozdział siódmy. Zweryfikowano w nim hipotezy dotyczące poziomu zaangażowania obywatelskiego, dominującego modelu obywatelstwa w Łodzi i Iwanowie oraz czynników je warunkujących.

Celem książki jest przedstawienie informacji na temat działalności obywatelskiej mieszkańców dwóch postprzemysłowych miast – Łodzi i Iwanowa. Dodatkowo niniejsza publikacja stanowi próbę opisu wyłaniających się na ich przykładzie generalnych prawidłowości i tendencji dotyczących podejmowania aktywności obywatelskiej.

Prezentowana książka jest skróconą wersją rozprawy doktorskiej. W tym miejscu chciałabym wyrazić szczególną wdzięczność osobom, których rady, życzliwość i pomoc były bardzo cennym wsparciem w trakcie pracy nad dysertacją.

W szczególny sposób pragnę złożyć serdeczne podziękowania prof. dr. hab. Pawłowi Staroście za obdarzenie zaufaniem przy pisaniu pracy. Przekazywane wskazówki wielokrotnie pozwoliły mi dogłębniej zrozumieć poruszany temat. Składałam gorące podziękowania także promotorowi pomocniczemu dr Monice Mularskiej-Kucharek za poświęcony czas oraz cenne rady związane z niniejszą pracą, dzielenie się swoim doświadczeniem, a także za wsparcie i wyrozumiałość. Jestem też wdzięczna za cenne uwagi i wszelką życzliwość recenzentów – prof. dr. hab. Piotra Kryczki i dr. hab. Wojciecha Misztala profesora nadzwyczajnego.

Szczególną wdzięczność kieruję do tych, którzy do końca wspierali mnie w uzyskaniu stopnia doktora – najbliższej rodzinie i przyjaciółom za wiarę i wsparcie w dążeniu do celu.

Społeczeństwo obywatelskie tworzą ludzie, którzy chcą uczynić świat wokół siebie lepszym, nie oczekując nic w zamian. Dlatego dziękuję tym, którzy ukształtowali mnie nie tylko naukowo, rozbudzając moją wrażliwość socjologiczną, i tym, którzy pokazali mi społeczny świat aktywności. Dotyczy to środowiska naukowego KUL, UŁ, ale także organizacji pozarządowych, w których miałam możliwość zdobywać doświadczenie społecznikowskie.

ROZDZIAŁ I

PROBLEMATYKA OBYWATELSTWA

1.1. Wstęp

W demokratycznym państwie obywatel jest podstawowym podmiotem. Bez jego aktywności w sferze publicznej nie powstanie nigdy dobrze funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie¹. Jak pisze Anna Śliz:

[...] społeczeństwo obywatelskie potrzebuje demokracji w równym stopniu, jak demokracja potrzebuje społeczeństwa obywatelskiego [...]. Spoiwem społeczeństwa i demokracji jest obywatel, istota myśląca, czująca, mająca swoje wartości, normy, przyzwyczajenia i interesy [...]. Obywatelskość to postawa wynikająca z norm i wartości społecznych, podzielanych przez obywateli danego państwa, oraz cnoty obywatelskie jako pozytywne cechy zachowań obywateli wobec siebie (2004, s. 8–11).

Takie rozumienie funkcji, jaką pełni każdy obywatel, uzasadnia prowadzenie badań na temat aktywności obywatelskiej.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną podstawowe zagadnienia dotyczące teorii obywatelstwa. W początkowej części wyjaśniono kwestie definicyjne głównego tematu książki. Istnieje bowiem kilka zbliżonych pojęć, które mają podkreślać wagę aktywności obywateli w demokratycznych państwach, a są to: partycypacja, aktywność, zaangażowanie.

Z kolei w dalszych partiach rozdziału omówiono wzory obywatelstwa w ujęciu filozofii społecznej. Zagadnienie to uporządkowano według chronologii, zaczynając od starożytnej myśli filozoficznej, poprzez filozofię średniowieczną, a kończąc na koncepcjach nowożytnych. Należy zaznaczyć, że autorzy omawiani w literaturze przedmiotu – Platon i Arystoteles – traktowani są jako wrogowie demokracji i zwolennicy wybiórczego dostępu do władzy, co zauważył między innymi Karl R. Popper w dziele *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie* (2010). Niemniej ich wpływ na koncepcję człowieka, genezę państwa czy też definiowanie

¹ Społeczeństwo obywatelskie to bardzo szerokie zagadnienie będące tematem wielu książek w literaturze przedmiotu. Ze względu na główny temat poniższej pracy jej Autorka w rozdziale metodologicznym zoperacjonalizuje pojęcia kluczowe dla książki.

pojęcia „obywatel” we współczesnym świecie jest znaczący i niezbędny dla omówienia niniejszego zagadnienia.

W ostatniej części rozdziału scharakteryzowano pierwsze teorie obywatelstwa na gruncie socjologii z punktu widzenia głównych kierunków badań oraz ich prekursorów. Skróczone omówienie tych zagadnień ma jedynie zasygnalizować różnorodność wzorców obywatelstwa i z tego względu Autorka niniejszej pracy nie rości sobie prawa do wyczerpania problemów związanych z tym tematem.

1.2. Partycypacja a aktywność obywatelska – kwestie definicyjne

W literaturze przedmiotu istnieje kilka terminów na określenie udziału obywateli w życiu publicznym. Są one znaczeniowo nieco odmienne, całkowicie różne lub synonimiczne. Stosuje się zatem następujące pojęcia: zaangażowanie, uczestnictwo, partycypacja i aktywność obywatelska. Co więcej, do terminu partycypacja często dodawane są przymiotniki takie jak: społeczna, obywatelska, publiczna, wertykalna, horyzontalna, indywidualna, wspólnotowa. Jak sugeruje Paweł Poławski:

[...] niewykluczone także, że są i pozostaną one nieostre, ponieważ pełnią głównie funkcję *uwrażliwiającą*, mają raczej porządkować myślenie o kwestiach uznawanych za ważne i wskazywać kierunek dociekań niż pomagać w jakichkolwiek empirycznych rozstrzygnięciach. Na przykład użycie pojęcia *uczestnictwo*, na którym – pisał niemal dwie dekady temu Giovanni Sartori – budowane są *status i nowatorstwo* teorii demokracji partycypacyjnej, pomaga koncentrować uwagę na słusznych postulatach oddolnego, dobrowolnego, samoistnego aktywizmu i świadomego zaangażowania obywateli w sprawy publiczne (2014, s. 27).

Pomimo powyżej uwagi podjęto się uporządkowania zakresu pojęciowego poszczególnych terminów. Kluczowe dla ich właściwego odczytania jest założenie, że uczestnictwo obywateli w zarządzaniu państwem nie musi się kończyć na udziale w wyborach. Próbując uogólnić różne rozumienia partycypacji, można powiedzieć, że pojęcie to obejmuje działania i sposoby uczestnictwa obywateli w definiowaniu i rozwiązywaniu własnych problemów lub tych należących do społeczności lokalnych. Należy tu odróżnić pewne działania polityczne ludzi, którzy sprzeciwiają się legalnej władzy demokratycznej i nie uznają istnienia innych funkcjonujących legalnie organizacji, przez co ich decyzje stanowią zagrożenie dla stabilności całego systemu.

Najbardziej popularna z wyżej wymienionych pojęć jest partycypacja. W najszerszym znaczeniu rozumie się ją jako bezpośrednie uczestnictwo obywateli (w mniejszym lub większym stopniu) w życiu społecznym, publicznym i politycznym (Maźnica, 2013). Jest ona określana przymiotnikiem społeczna,

a niekiedy nazywana także wspólnotową bądź horyzontalną. Często łączy się ją z samoorganizowaniem się członków danej społeczności w celu wspólnego decydowania i wdrażania rozwiązań określonych problemów (Kwiatkowski, 2003). Jest ona dodatkowo związana z formowaniem lokalnych grup obywatelskich, organizacjami pozarządowymi i dobrowolnymi działaniami wolontariuszy. Jak zauważył Waldemar Siemiński:

Udział obywateli (partycypacja społeczna) w podejmowaniu decyzji przez władze publiczne jest zagadnieniem stosunkowo nowym. Śledząc narastające zainteresowanie partycypacją społeczną, można odnieść wrażenie, że jest ona ujmowana albo zbyt szeroko, albo zbyt wąsko. Zbyt szerokie ujęcia partycypacji społecznej polegają na utożsamianiu jej z demokracją w ogóle. Zbyt wąskie pojmowanie partycypacji społecznej sprowadza ją do poszczególnych form brania udziału w życiu społeczeństwa demokratycznego, np. do wyborów, do konsultacji społecznych lub do referendów itp. (2007, s. 37).

Z powyższych słów wynika, że partycypacja często bywa utożsamiana ze społeczeństwem obywatelskim.

Sformułowanie „partycypacja obywatelska” (z ang. *participation*) jest także objaśniane jako „uczestnictwo obywatelskie”. Tłumacząc dosłownie to określenie, zauważymy, że obejmuje ono udział mieszkańców w życiu publicznym i zainteresowanie tą sferą. Partycypację często nazywa się też wertykalną, podkreślając związek między władzą a obywatelami. Warto zauważyć, że:

Partycypacja publiczna to uczestnictwo obywateli w procesach zarządzania publicznego – zbiór metod i mechanizmów, które różnią się zakresem wpływu mieszkańców na podejmowane decyzje zależnie od gotowości władz publicznych do uznania roli mieszkańców jako współrządzających. Partycypacja publiczna ma charakter stopniowalny (od informowania mieszkańców aż do powierzania im samodzielnego przygotowania pewnych rozwiązań, które później znajdą się w uchwałach i będą przyjęte do realizacji), a korzystanie przez władze lokalne z określonych form wskazuje, czy mieszkańcy są przez te władze traktowani jako istotny partner we współrządzeniu, czy też jedynie uznawani za biernych odbiorców podejmowanych przez nie decyzji (Instytut Spraw Publicznych, 2014, s. 9).

W powyższych spostrzeżeniach podkreślono rolę obywateli w życiu publicznym. Ich aktywna postawa jest preferowana przez władze świadome pozytywnego wpływu takiego zaangażowania na lokalny rozwój społeczności. Bardziej obrazowo pojęcie to definiuje Sherry R. Arnstein, podkreślając konieczność redystrybucji władzy. Według autorki:

[...] partycypacja obywatelska to synonim władzy obywatelskiej. To redystrybucja władzy, która pozwoli na włączenie ludzi obecnie wykluczonych z procesów

politycznych i gospodarczych. To strategia, dzięki której wykluczeni będą mogli decydować o sposobach podziału informacji, o celach politycznych, o alokacji zasobów, działaniu programów społecznych czy kulturalnych. Krótko mówiąc, chodzi o społeczną reformę, która pozwoli wykluczonym na udział w zyskach społeczeństwa dobrobytu (2012, s. 13).

Partycypacja publiczna okazuje się zatem bliska partycypacji politycznej lub – mówiąc inaczej – społeczeństwu politycznemu, choć nie są to w pełni pojęcia tożsame. Przykładowo nieposłuszeństwo obywatelskie często jest usuwane z zakresu partycypacji politycznej. Tomasz Kaźmierczak (2011) sugeruje, że „w polskiej literaturze pojęcie partycypacja publiczna (raczej) nie występuje, zamiast niego używa się między innymi terminu partycypacja obywatelska (na przykład Andrzej K. Piasecki) albo partycypacja społeczna (Jan Jakub Wygnański i Dagmir Długosz)”. Zgodnie z dokumentem Krajowej Polityki Miejskiej „partycypacja publiczna pozwala obywatelom na realne branie udziału w procesach decyzyjnych. Jej fundamentalną zasadą powinno być budowanie obopólnego poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne, dzięki czemu pojawia się możliwość spojrzenia na zarządzanie miastem z perspektyw szerszej niż tylko przez pryzmat indywidualnych interesów” (Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, 2015, s. 33).

Z kolei partycypacją obligatoryjną nazywane są te formy aktywności obywateli, które prawo uznaje za przymusowe. Dotyczy to na przykład obowiązkowego płacenia podatków czy bycia ławnikiem sądowym. Działania te „Stanowią [...] wsparcie władz publicznych, niezbędne dla wypełniania przez nie ich statutowych funkcji i zadań” (*Decydujmy razem*, b.d.).

Występuje także określenie partycypacji indywidualnej, która „obejmuje codzienne wybory i działania podejmowane przez jednostkę i wyrażające jej oczekiwania co do charakteru i rodzaju społeczeństwa, w którym chce żyć. Ten typ partycypacji egzemplifikuje między innymi stosowanie zasad społecznie odpowiedzialnej konsumpcji, finansowe wspieranie działań dobroczynnych czy uczestnictwo w ruchach społecznych” (Kaźmierczak, 2011, s. 84).

Pojęcie „partycypacji”, które często łączone jest z określonymi przymiotnikami, uwzględnia przede wszystkim dwa działania – współdecydowanie i współdziałanie obywateli z władzami. Z tego względu termin ten jest bardziej odpowiedni do opisywania aktywności obywatelskiej w społecznościach lokalnych:

Wszystkie określenia [dialog obywatelski, aktywność obywatelska, inicjatywa lokalna, partycypacja społeczna – przypis A.B., A.J.], o których rozmawiamy, zakładają apolityczność. Mówimy obywatelski w opozycji do działania politycznego, zakładając, że interes jest wspólny, najczęściej lokalny i że w ramach tej aktywności obywatelskiej, dialogu obywatelskiego możliwa jest współpraca ludzi o różnych poglądach politycznych i społecznych, ponieważ spotykają się w celu załatwienia konkretnych spraw dla społeczności i w związku z tym to, co mają do załatwienia, jest ważniejsze od poglądów, które mają na co dzień (Juros i Biały, 2013, s. 10).

W szeroko rozumianym życiu społecznym partycypację od dawna uważa się za nieodłączny element demokracji, który zasługuje na szczególną uwagę. W tym aksjologicznym ujęciu jest ona równie pozytywnie wartościowana jak inne cnoty demokracji, na przykład: pomocniczość, samorządność czy przedstawicielstwo. Rozumie się ją przy tym głównie jako środek kontroli władzy (wpływania na nią, powoływania jej, odciążania z nadmiaru obowiązków). Warto zauważyć, że:

Pytanie o to, ile partycypacji w demokracji, wciąż jest dla wielu otwarte, lista *za* i *przeciw* jest długa, kilka kluczowych dylematów nadal nie zostało rozwiązanych, choć z punktu widzenia teorii obywatelskości sprawa wydaje się jasna. Partycypacja to jeden z trzech podstawowych elementów obywatelskości. Pierwszy to indywidualne prawa – zarówno przypisane jednostce jako istocie ludzkiej, jak i nabywane w toku podejmowania przez nią kolejnych ról w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym. Drugi to przynależność do wspólnoty narodowej, która kształtuje wspólną świadomość obywatelską i lojalność wobec państwa i współobywateli, będąc źródłem wzajemności i solidarności w życiu publicznym i gospodarczym. Trzeci – właśnie partycypacja – to prawo i rzeczywista możliwość pełnego i równego uczestniczenia w gospodarce i procesach sprawowania władzy państwowej (Każmierczak, 2011, s. 94).

Analizowanie kondycji demokracji w jakimkolwiek kraju nie może mieć zatem miejsca bez określenia poziomu czy przejawów partycypacji.

Kolejnym pojęciem, o którym należy wspomnieć, jest zaangażowanie obywatelskie. Dotyczy ono aktywności pomiędzy trzema sferami: państwową, wolnego rynku i życia prywatnego. Przejawia się w różnych formach, takich jak:

[...] udział w rozwoju miast i wsi, zaangażowanie w lokalne inicjatywy obywatelskie i inne formy uczestnictwa, udział w życiu politycznym poprzez członkostwo i bezinteresowne działanie w partiach politycznych, udział w wyborach, członkostwo i dobrowolny udział w stowarzyszeniach kościelnych, sportowych, kulturalnych, w różnego rodzaju zrzeszeniach, niesformalizowany udział w działalności wspólnot, wolontariat w różnych instytucjach, udział w formach aktywności publicznej (skargi, petycje, manifestacje, protesty, strajki), klasyczne i nowe formy samopomocy społecznej, darowizny pieniężne osób prywatnych i firm (przekazanie 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, wpłacanie pieniędzy na inne cele społeczne) (Gierszewski, 2015, s. 47).

Zaangażowanie obywatelskie można więc najkrócej zdefiniować jako dobrowolny i nieodpłatny udział w zbiorowych działaniach na rzecz dobra wspólnego.

Najszerzy zakres pojęciowy omawianych tu synonimicznych pojęć dotyczy aktywności. Zawiera ona wiele obszarów działalności ludzkiej. „W psychologii [aktywność to – A.M.] indywidulana właściwość jednostki, polegająca na większej niż u innych osób intensywności bądź częstotliwości podejmowanych

działań” (*Słownik encyklopedyczny*, 1999, s. 21). Kojarzy się głównie z działaniem, zaangażowaniem, „byciem w ruchu”. W porównaniu z popularnością pojęcia „partycypacji” określenie „aktywność obywatelska” to termin często marginalizowany i mylony z tym pierwszym. Dochodzi także do celowego mieszania zakresów tych dwóch pojęć, na co zwraca uwagę na przykład Dorota Wiszejko-Wierzbicka (2010, s. 21). Według niej „aktywność (partycypacja) społeczna i obywatelska oznacza uczestnictwo w życiu własnej społeczności lokalnej oraz uczestniczenie w wydarzeniach społecznych i politycznych (np. wybory), jest to czynny udział w działalności organizacji, stowarzyszeń charytatywnych oraz organizacji sportowych, religijnych, politycznych”.

Pojęcie aktywności obywatelskiej zyskuje na znaczeniu zwłaszcza w ciągu ostatnich lat. Często posługują się nim badacze CBOS czy Stowarzyszenia Klon-Jawor, poruszając w swoich raportach czy debatach publicznych kwestie aktywności w organizacjach pozarządowych². Jak tłumaczy Piotr Gliński i Hanna Palska (1997, s. 365):

[...] społeczna aktywność obywatelska polega na wspólnej i świadomej artykulacji, realizacji i obronie interesów (potrzeb, aspiracji) jakiejś grupy społecznej przez jej członków. Szczególnie istotny w powyższej definicji jest [...] aspekt świadomości wspólnego działania. *Uświadamiona wspólnotowość* nadaje bowiem społeczny charakter działaniom jednostek. Zakres *obywatelskości* działań społecznych wynika z kolei z istoty pojęcia społeczeństwa obywatelskiego.

Definicja ta podkreśla fakt świadomego udziału obywateli w życiu społecznym. Uczestnictwo to powinno być aktywne, intencjonalne, celowe i kompetentne. Aktywnością obywatelską określa się jedną z cnót obywatelskich cechujących prawego obywatela w demokratycznym kraju. Objawia się ona poprzez: czynny udział w wyborach, korzystanie z biernego prawa wyborczego, działalność w związkach zawodowych, uczestnictwo w związkach wyznaniowych, działalność w fundacjach, dziennikarstwo obywatelskie, działalność w stowarzyszeniach, zainteresowanie sprawami lokalnymi (Gliński i Palska, 1997).

Często w badaniach naukowych aktywność obywatelską utożsamia się z działalnością w trzecim sektorze, o czym świadczy poniższy fragment:

Aktywność obywatelska przedstawiana jest jako podejmowanie aktywności społecznej na rzecz współobywateli, a więc jako działanie na rzecz szeroko rozumianego

² Przykładem są np. zebrane materiały na Forum Debaty Publicznej „Społeczeństwo obywatelskie – kapitał społeczny” z 24 marca 2011 roku pod nazwą „Aktywność obywatelska – szanse i bariery” firmowane nazwiskami Doradców Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Tadeusza Mazowieckiego i Henryka Wujca (Forum Debaty Publicznej „Społeczeństwo obywatelskie – kapitał społeczny” 2011).

interesu społecznego czy też dobra wspólnego. Jest naturalnym sposobem funkcjonowania człowieka jako istoty społecznej w zorganizowanym społeczeństwie, szczególnie w systemie demokratycznym. Może być realizowana na różne sposoby: jako służba oraz jako władza, tak w aspekcie zaangażowania konkretnych osób działających niezależnie od innych, jak i wspólnie z innymi, w ramach organizacji czy stowarzyszeń (Klamut, 2013, s. 200).

Definicja ta akcentuje ukierunkowanie działań obywatelskich na drugiego człowieka, a nie tylko na sprawowanie władzy, co ma istotne znaczenie dla niniejszej książki. Borys Martela (2011, s. 107), analizując aspekt historyczny pojęcia, również zwraca uwagę, że „zawsze, gdy mówiono o aktywności obywatelskiej, chodziło o określenie sfery swobodnego i autonomicznego działania w imię dobra wspólnego. Istotna była więc przestrzeń wolna od tyranii jednostki lub grupy (w antycznej Grecji), władzy absolutnej (w Anglii XVII wieku) czy autorytarnych rządów w PRL”. Z kolei, jak podkreśla Zofia Kinowska, pojęcie aktywności obywatelskiej uwzględnia udział obywatela w wyborach (zarówno gdy kandyduje, jak też oddaje głos na wybranego kandydata) oraz podkreśla wartość jego zainteresowania sprawami lokalnymi i udział w dobrowolnych organizacjach pozarządowych:

Aktywność obywatelską rozumiem jako zaangażowanie w życie społeczne i/lub polityczne, wyrażające się w działaniach nakierowanych na dokonywanie zmiany w środowisku lokalnym, rozwiązywanie problemów społecznych, tworzenie dobra wspólnego. Taka działalność ma charakter pracy zawodowej bądź zaangażowania, z którym może, ale nie musi wiązać się dodatkowy dochód. Za przejaw aktywności obywatelskiej uznano zatem działalność społeczną prowadzoną zarówno w ramach sprawowania funkcji w strukturach władzy, jak i w ramach organizacji pozarządowych, a także nieformalnych inicjatyw społecznych (np. regularna pomoc wielu sąsiadom w wypełnianiu wniosków o dotacje unijne) (2015, s. 10).

Taki zakres definicyjny oddaje w pełni poruszane w książce zagadnienia, dlatego właśnie został zastosowany. Uwzględniono także definicję Pawła Starosty (2010), zgodnie z którą aktywność obywatelska jest rozumiana w kategoriach podejścia behawioralnego jako działania obywatela w sferze publicznej, politycznej i społecznej. W przypadku mieszkańców Łodzi i Iwanowa ma ona zatem cechować ich świadomy wysiłek podejmowany na polu społecznym i politycznym. Wyraża się poprzez zaangażowanie w wybory (poprzez głosowanie i wspieranie danego kandydata/partii), wspieranie partii politycznej (na drodze przynależności bądź wsparcia finansowego), zaangażowanie w kwestie społeczne w formie zorganizowanej przez przynależność do organizacji pozarządowych czy też nieformalnych, ukierunkowanych na rzecz najbliższego otoczenia. Aktywność obywatelską cechuje także troska o dobro publiczne, odpowiedzialność zarówno za społeczność lokalną, jak też za problemy kraju.

W literaturze przedmiotu wiele miejsca zajmuje samo zagadnienie intensywności zaangażowania obywateli w podejmowane decyzje. W celu określenia stopnia tej aktywności badacze posługują się często tzw. drabiną partycypacji. Najbardziej znana zawiera trzy szczeble – elementy. Najniższym z nich jest informowanie, które polega na tym, że obywatele jedynie dowiadują się o decyzjach podejmowanych przez władze. Konsultowanie to kolejny szczebel drabiny, pozwalający na opiniowanie danych rozwiązań zaproponowanych przez władze, a dotyczących problemów społecznych. Forma konsultacji społecznych jest obecnie najbardziej popularna, choć nie gwarantuje realnego współdziałania mieszkańców z myślą o jakimś osiedlu czy mieście. Najwyższym stopniem drabiny jest właśnie współdecydowanie. Polega ono na przekazaniu obywatelom części kompetencji dotyczących podejmowanych działań i decyzji (Ferens, Kondas, Matysiak, Rzeźnik i Szyrski, 2010; Długosz i Wygnański, 2005; Kwiatkowski, 2003).

Anna Olech i Tomasz Kaźmierczak (2011) wyróżniają z kolei następujące modele partycypacji publicznej: asymetryczny, opiniodawczo-konsultacyjny, symetryczny, delegacyjny. W pierwszym z nich udział obywateli jest minimalny, a władz lokalnych – maksymalny. W drugim obywatele są już znacznie zaangażowani, choć nadal występuje dominacja aktywności władz lokalnych. Udział obu stron – obywateli i władz – jest zrównoważony dopiero w modelu symetrycznym. Przeważająca aktywność obywateli przy znacznym lub minimalnym zaangażowaniu władz publicznych występuje zaś w ostatnim wyróżnionym modelu.

Bardziej złożoną drabinę partycypacji przedstawiła S.R. Arnstein (patrz rysunek 1), która uwzględniła aż 8 wariantów współpracy między obywatelami a władzą. Dwa z nich – manipulacja i terapia – określają brak uczestnictwa obywateli. Z kolei działaniami pozornymi są: informowanie, konsultacje i ugłaskiwanie. Jednostki mogą wysłuchać głosu władzy, jak też podzielić się swoimi opiniami, jednak nie gwarantuje to wprowadzenia postulowanych zmian. Uspołecznienie władzy ma miejsce dopiero na etapie partnerstwa, delegowania oraz kontroli obywatelskiej. Na ostatnim szczeblu drabiny obywatele podejmują decyzje prawie lub całkowicie samodzielnie. Warto zauważyć, że bez autentycznego zaangażowania dwóch stron nie powstanie kultura współuczestnictwa (Chrzanowski, Rościszewska i Zientek-Varga, 2013).

Najbliższa postulatowi udziału obywateli w podejmowaniu decyzji publicznych jest idea pomocniczości, niekiedy utożsamiana z subsydiarnością lub bardzo podobnie do niej rozumiana (Siemiński, 2007). W encyklice Piusa XI *Quadragesimo Anno* zasadę tę rozumie się następująco: „tak jak nie wolno odbierać ludziom władzy, którą są w stanie sprawować z własnej inicjatywy i z pomocą własnych środków [...], tak byłoby niesprawiedliwie [...] odbieranie grupom niższym funkcji, które są w stanie spełniać we własnym zakresie i oddawanie ich społecznościom o wyższej randze” (2002). Polska umieściła zasadę pomocniczości

bardzo wysoko w hierarchii oficjalnie uznanych wartości. W preambule Konstytucji znajduje się nawet zapis: „ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot” (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

8	Kontrola obywatelska	Uspołecznienie władzy
7	Delegowanie	
6	Partnerstwo	
5	Ugłaskiwanie	Działania pozorne
4	Konsultacje	
3	Informowanie	
2	Terapia	Brak uczestnictwa
1	Manipulacja	

Rysunek 1. Drabina partycypacji

Źródło: S.R. Arnstein (2012, s. 16).

Dostrzeganie roli zaangażowania obywatelskiego jako przynależności do stowarzyszeń obywatelskich i aktywności w społecznościach lokalnych zostało przedstawione w wielu opracowaniach, w których dodatkowo wskazywano na nieoceniony wpływ uczestnictwa na stabilność demokracji. Partycypacja odgrywa dużą rolę na każdym szczeblu struktury społecznej. Postuluje się głównie jej pielęgnowanie na poziomie mikro- i mezospołecznym. Giovanni Sartori pisze, że „stwarza infrastrukturę niezbędną dla całej superstruktury, tj. dla ustroju demokratycznego” (1998, s. 151). Wysoki poziom partycypacji obywatelskiej stanowi warunek sprawnego działania, jakości i stabilności demokratycznego modelu społeczno-politycznego, a prowadzenie badań w tym obszarze jest w pełni uzasadnione.

Podsumowując, przyjęte w niniejszej publikacji nazewnictwo ma swoje merytoryczne uzasadnienie. Służy przede wszystkim podkreśleniu różnorodności zaangażowania jednostki w sferze społecznej i politycznej. Przypomina jednocześnie, że obywatelska aktywność bazuje na dobrowolności i chęci zmieniania otaczającej rzeczywistości.

1.3. Koncepcja obywatela w filozofii społecznej

Scharakteryzowanie współczesnych wzorców obywatelstwa nie będzie kompletne, jeśli zostaną pominięte wątki dotyczące jego historycznych pierwowzorów. Potwierdzają to między innymi filozoficznoprawne analizy Marii Szyszkowskiej (1995, 2002a, 2002b) oraz Krzysztofa Trzcińskiego (2006). Ze względu na rozległość zagadnienia w poniższej publikacji zostaną przedstawione najpierw główne założenia starożytnych pierwowzorów obywatelstwa na podstawie Arystotelesa i Platona³, a następnie średniowieczne i nowożytne wzorce obywatelstwa.

Greckie *polis* jest pierwszym źródłem definiowania obywatelstwa, ponieważ „Tam po raz pierwszy zwrócono uwagę na zagadnienie autonomii jednostki oraz zajęto się jej stosunkiem do społeczeństwa i miejsca w nim zajmowanego jako problemem wymagającym naukowego rozwiązania” (Orbik, 2009, s. 42). Jak bowiem zakładał Arystoteles, istnieje jedność człowieczeństwa i obywatelstwa. Preferowana jest zatem aktywna postawa obywateli, w której potrzeby jednostki zdominowane są przez wspólnotę.

Warto pamiętać, że początkowo miano obywatela nie przysługiwało każdemu, kto żył i wykonywał pracę na terenie danego państwa. Obywatelstwo było bowiem długo rozumiane jako przywilej. Jak czytamy w dziełach starożytnych *Państwo* czy *Polityka*, ta ekskluzywność stawia obywatelstwo na równi z cnotą, przez co staje się ono statusem moralnym. W Rzymie, mimo że państwo było rozumiane jako *res publica* (rzecz publiczna), to obywatelstwo posiadało status stopniowany, a dodatkowo istniała możliwość jego utraty.

Rozważania filozoficzne na temat tej kategorii podejmowano już w starożytności. Sofiści jako pierwsi zaczęli zajmować się nie przyrodą, ale człowiekiem, a taka właśnie orientacja humanistyczna – antropocentryzm filozoficzny – ma kluczowe znaczenie dla omawianego zagadnienia. Ci miłośnicy mądrości odróżniali *nomos* od *physis*, czyli prawa stanowione od praw natury, w konsekwencji kwestionując świętość i nienaruszalność zasad, jakimi rządzą się państwa. Sofiści często są traktowani jako źródło epistemologicznych i ontologicznych korzeni liberalizmu (Świercz, 2004). Istotna dla nich była nie tyle prawda, ile skuteczność, co znalazło przełożenie na wszystkie dziedziny życia społecznego. Jako pierwsi uznali, że prawo wynika z umowy społecznej, a nie z prawa naturalnego:

Sprawiedliwość polega na tym, aby nie wykraczać przeciw temu, co za godziwe uważa państwo, którego się jest obywatelem. Toteż człowiek będzie postępował sprawiedliwie, a zarazem z największą korzyścią dla siebie, jeżeli w obecności świadków

³ Starożytna koncepcja organizacji społecznej to republikańska wizja porządku społecznego i aktywności obywatelskiej. Należy jednak zauważyć, że model republikański traktowany jest jako ideologiczna podwalina koncepcji komunitariańskiej.

będzie się kierować prawem pozytywnym, a bez świadków – prawem natury. W rzeczywistości prawa państwowe są wynikiem ustanowienia i jako takie nie są konieczne, natomiast prawa natury, jako że są naturalne, nie są zależne od jakiejkolwiek umowy (Legowicz, 1970, s. 117).

Protagoras głosił nawet potrzebę wychowania dobrych obywateli:

Wszyscy ludzie mają etyczne skłonności, mogą się one jednak rozwijać tylko w zorganizowanej wspólnocie: jeśli więc człowiek ma być dobrym obywatelem, musi wchłonąć całą społeczną tradycję wspólnoty, której jest członkiem. Tradycja społeczna nie jest absolutną prawdą, lecz jest normą dla dobrego obywatela (Copleston, 2004, s. 89).

Platon jako jeden z pierwszych myślicieli filozoficznych zwrócił uwagę na związek pomiędzy człowiekiem a państwem. To drugie jest odpowiednikiem i projekcją duszy ludzkiej. W ujęciu tym istnieje analogia między duszą a państwem. Duszę rozumną, która w człowieku odpowiada za poznanie i kontemplację, przydziela się władcy, kierującemu się mądrością. Żołnierze, cechujący się męstwem, mają duszę afektywną. Dusza wegetatywna, odpowiadająca za ruch, przypada w udziale rzemieślnikom i rolnikom. Doskonałe państwo liczy 5040 osób. Jest stanowe i hierarchiczne, a dodatkowo cechuje je stałość i powszechność. Kluczowe okazuje się postrzeganie państwa przez analogię do organizmu (organicyzm). Założenie o znaczącej roli części, która odpowiada za całość i od niej zależy, nakłada specyficzne obowiązki na obywatela. Wyklucza się bowiem indywidualne potrzeby jednostki na rzecz istnienia państwa. Jeżeli ma być ono idealne, władze polityczne mogą zajmować się eugeniką, gdyż zainteresowane państwo jest „najlepszą jakością” swych obywateli (Rutkowski, 2003, s. 14). Ponieważ w państwie duże znaczenie ma stałość w sposobie myślenia i odczuwania, poeci jako ci, którzy podlegają zmiennym uczuciom, muszą zostać wydalen z jego granic.

Państwo ma być zbudowane według idei dobra i sprawiedliwości, w oparciu o wiedzę. Należy zauważyć, że aby czynić dobro, trzeba je znać i dlatego tak dużą rolę w kształtowaniu człowieka odgrywa właśnie państwo (Kierepko, 2005, s. 36). W tej teorii wzrasta rola filozofów jako tych, którzy powinni sprawować rządy. W państwie są bowiem trzy stany: władcy – filozofowie, strażnicy – wojsko i rzemieślnicy.

Stworzony przez Platona mit jaskini tłumaczy również sposób wychowywania obywateli. Człowiek, który wychodzi z jaskini na światło, staje się mędrce. Cięży na nim odpowiedzialność za innych, dlatego musi wrócić do miejsca, w którym przebywał do tej pory (do swojego państwa), i tłumaczyć współobywatelom zrozumianą prawdę (Tatarkiewicz, 2007, s. 111–112). „Rządzić ma król-filozof, demos ma utrzymywać w posłuchu kasta żołnierzy-zomowców, a robotnicy, wiadomo, do łopaty. Platon – ustami Sokratesa – dopuszcza okłamywanie ludu dla

jego dobra (dziś nazywamy to *polityką informacyjną*) i pilnowanie, żeby ludzie w młodym wieku wolnej myśli nie kosztowali” (Jęczynek, 2013, s. 103).

Arystoteles również uważa, że państwo odpowiada za dobro duchowe obywateli: „Każde państwo jest pewną wspólnotą, a każda wspólnota dąży do osiągnięcia jakiegoś dobra [...]; powstaje ono dla umożliwienia życia, a istnieje, aby życie było dobre” (2001, s. 25–27). Filozof zwraca również uwagę na pierwszeństwo państwa przed jednostką. Jako całość bowiem państwo jest ze swej natury przed rodziną czy poszczególnymi osobami.

Według Arystotelesa nie ma jednak ustroju idealnego. Monarchia może szybko przekształcić się w tyranie, oligarchia – w arystokrację, a demokracja – w „rządy motłochu”. Dlatego najlepszym ustrojem jest ten, w którym rządzi klasa średnia, czyli *politeia*. Jest to „wspólnota polityczna, ale ludzie nie są zmuszeni do życia w polis przez potrzebę lub instynkt. Człowiek to nie zwierzę stadne, ale zwierzę polityczne, które jako jedyne odróżnia dobro od zła” (Voegelin, 2011, s. 87–89). Wielkość państwa musi być taka, aby mogło w sposób najefektywniejszy spełniać swoje funkcje. W jego idealnym modelu zamiast 5040 mieszkańców jak u Platona ma ono ich liczyć 5000. Naturalność przynależności do wspólnoty, którą jest państwo, najłatwiej odczytać w słowach: „Kto [...] nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, [...] jest albo zwierzęciem, albo bogiem” (Arystoteles, 2001, s. 28).

Status obywatelstwa nie zależy od zamieszkania na terenie danego państwa. Metojkowie i niewolnicy nie są bowiem obywatelami pomimo zasiedlenia tego samego terenu co obywatele Aten. Według Arystotelesa wszyscy obywatele powinni brać udział w rządzeniu, a także rządzić sobą. Prawo do uczestniczenia w zgromadzeniu i wymiarze sprawiedliwości należy do podstawowych praw obywatelskich:

Przyjmujemy tedy, że obywatelami są ci, którzy [mając dostęp do tych funkcji] uczestniczą w rządzeniu państwem [...]. Kto mianowicie w pewnym państwie ma prawo uczestniczenia w zgromadzeniach i trybunałach, tego nazywamy już obywatelem tego państwa, państwem zaś – krótko mówiąc – zwiemy ogół takich ludzi, odpowiednio wielki, by w wystarczającej mierze zapewnić sobie wszystko, co do życia potrzebne (Arystoteles, 2001, s. 76–78).

W konsekwencji rolnicy, kupcy i rzemieślnicy, według filozofa, nie są obywatelami. Prawa obywatelskie posiadają jedynie wojownicy, prawodawcy i kapłani. W celu zaszczepienia postaw patriotycznych Arystoteles wysuwa pomysł, aby obywatele posiadali ziemie w pobliżu miasta, co ma w oczywisty sposób zagwarantować udział w obronie jego granic.

Opisując cnotę dzielnego obywatela, filozof posługuje się metaforą żeglarza, który stanowi człon zespołu. Każdy na statku, począwszy od majtka do kapitana, pełni inne funkcje. Załogę łączy jednak cel, którym jest bezpieczna podróż

(Copleston, 2004, s. 321). Każdy marynarz wie, że jedynie wspólnym wysiłkiem są w stanie przetrwać sztorm. Bycie obywatelem danego państwa musi zatem łączyć ludzi i wpływać na ich wzajemną pomoc, gdyż im także przyświeca wspólny cel.

Państwo powinno wychować obywateli tak, aby nie pragnęli nadmiernego bogactwa. W pierwszym etapie życia należy skupić się na kształtowaniu ciała, ale najważniejsze znaczenie w rozwoju człowieka ma rozwój duszy. Cele państwa i jednostki są ze sobą zbieżne i pozostają w symbiozie. Rozkwit państwa uwarunkowany jest bowiem przez dobrych obywateli, którzy osiągną szczęście tylko w dobrym, rozumnym państwie. Kodeks moralny obowiązuje zarówno państwo, jak też jednostkę (Copleston, 2004, s. 321–324).

Podsumowując, w starożytnej myśli filozoficznej stosowano rozróżnienie na obywatela i tego, kto nim nie jest. W większości przypadków problem ten wiązał się z kwestią urodzenia się jednostki w odpowiednim stanie. Zamieszkiwanie danego terytorium nie gwarantowało bowiem statusu obywatela. Pozycja jednostki miała związek między innymi z przywilejem udziału w rządzeniu. Warto jednak podkreślić dużą rolę państwa w wychowaniu obywateli. Położenie akcentu na całość, rozumianą jako państwo, i jej wyższość w stosunku do poszczególnych osób, będących tylko częścią społeczeństwa, miało duże znaczenie polityczne, przede wszystkim w odniesieniu do obronności kraju. Takie podejście wpłynęło na późniejszą myśl filozoficzną, na przykład komunitarystów.

Kolejnym krokiem w zrozumieniu współczesnych modeli obywatelstwa jest omówienie ich średniowiecznych i wczesnonowożytnych wzorców. W pierwszym z tych okresów rozwijała się przede wszystkim filozofia chrześcijańska, a jej głównymi przedstawicielami byli św. Augustyn i św. Tomasz. Myśliciele ci w centrum swoich rozważań stawiali człowieka, koncentrując się na kwestii jego godności. Jako życiowy cel każdej jednostki wskazywali zbliżanie się ludzi do Boga.

Franciszek Salezy twierdził, że „Nie [powinno się] odrywać religii od życia”. Hasło to ma przełożenie nie tylko w kontekście pobożności, ale także wypełniania obowiązków obywatelskich. Skoro bowiem powinnością wobec Boga jest praca, to może ona stać się też formą modlitwy. Z drugiej strony, uczciwie pracując, przyczyniamy się do rozwoju gospodarki i rozkwitu państwa. Podążając jednak za rozróżnieniem św. Augustyna, który oddzielił państwo Boże i państwo ziemskie, podkreśla się wartość pierwszego z nich. Do niego właśnie człowiek dąży przez całe życie. Dzięki chrześcijaństwu mamy stać się nie tylko dobrymi ludźmi, ale także dobrymi obywatelami. Według Hanny Arendt św. Augustyn jako pierwszy zwrócił uwagę na wolność jako fakt wewnętrzny człowieka, a nie tylko zauważał jej aspekt polityczny (Gadacz, 2009, s. 164).

Święty Tomasz także dostrzegał wartość jednostki dla większej społeczności. Jego arystotelizm polegał na podporządkowaniu jednostki wspólnocie, do której należy. Dążenie wszystkich do dobra wspólnego jest jednocześnie dążeniem do swojego dobra. Jak filozof zaznaczył w *Sumie teologicznej*, prawo musi mieć na

uwadze dobro jednostek (Copleston, 2004, s. 377). Podkreślenie wartości wspólnoty i docenienie troski o dobro wspólne mają swoją kontynuację w myśli współczesnego obywatelstwa, w komunitaryzmie.

Republikański model obywatelstwa kreuje Machiavelli. Według niego rządzący państwem mają brać pod uwagę stan faktyczny panujących w nim stosunków społecznych. Ludzie są bowiem źli, egoistyczni i niewdzięczni, trwają w złości i głupocie. Co ważne, „ludzie mniej chętnie narażają się temu, kto budzi postrach, niż temu, kto budzi sympatię” (Machiavelli, 2001, s. 68). Łatwiej jest zabić obywatela niż pozyskać poddanego. Brak cnót obywatelskich w państwie usprawiedliwia zatem rządy autorytarne. W myśl zasady „Cel uświęca środki” w makiawelizmie zwraca się uwagę na konieczność realizowania celów bez względu na pojawiające się przeszkody. Istnienie silnej władzy jest usprawiedliwione. Warto jednak zauważyć, że realizowany cel pozostaje w zgodności z dobrem ludu i państwa (Kierepko, 2005, s. 90–91). Zadanie ochrony wolności w kraju zostało powierzone ludowi. „Philip Pettit słusznie zatem wywodzi od Machiavellego koncepcję wolności rozumianej jedynie jako «nie-dominacja» – wolność rzymskiego ludu nie przypomina w żadnym wypadku pozytywnej wolności, jaką miał się cieszyć lud ateński zbierający się na agorze” (Waśkiewicz, 2011, s. 18).

Sfera polityki w ujęciu filozofii Machiavellego pozostaje poza ocenami moralnymi. Nie można bowiem interpretować czynów politycznych w kategoriach dobro/zło, ale w wymiarze skuteczności bądź jej braku. Warto jednak zauważyć dużą rolę prawa, które daje wzory do naśladowania i przyczynia się do trwałości państwa (Szyszkowska, 2002b).

Podstawę nowożytnego liberalizmu stanowiły rozważania Johna Locke’a na temat wolności politycznej. Jego zdaniem wynika ona z praw natury i z równości ludzi. Samo pojęcie wolności nie jest definiowane przez filozofa, który używa go w trzech znaczeniach: jako dobrowolność, wolność działania, wolność woli. Ta pierwsza kategoria rozumiana jest jako zdolność podmiotu do podjęcia działania w określony sposób, zgodnie z własną wolą. Dobrowolność może występować z brakiem szans na zaniechanie aktywności lub podjęcie jej alternatywnej formy. Z kolei wolność działania myśliciel rozumie jako możliwość wyboru innego postępowania, czyli podejmowanie działania, ale także możliwość jego zaprzestania. Wolna wola jest powiązana z możliwością powstrzymywania pragnień, aby uczynić decyzję bardziej przemyślaną, co służy realizacji celu. Na ideę wolności metafizycznej J. Locke’a wpływ mieli arminianie, a szczególnie Philippe van Limborch, poprzez koncepcje wolności w odniesieniu do działania oraz jako mocy wstrzymywania pragnień⁴. John Locke przypisuje wolność jednostkom obdarzonym zdolnością myślenia. Według niego podmiot jest odpowiedzialny za swoje

⁴ Kwestią dyskusyjną jest to, czy J. Locke’a uznać za kompatybilistę, czy też nie. Za tym stanowiskiem jest Gideon Yaffe, a przeciwko opowiada się Jonathan Lowe. Z kolei

działania, kiedy może sam dokonać ich wyboru i jest w stanie je zrealizować. Ograniczeniem dla wolności jednostki staje się wolność drugiej osoby. Moralna odpowiedzialność podmiotu za swoje czyny jest konsekwencją wolności (Trzepizur, 2012). Dla J. Locke'a przedpaństwowy stan natury to epoka pokoju, pomysłowości, równości i wolności. Wówczas to panowało prawo natury, czyli prawo do własności, życia i wolności mienia. W celu ochrony stanu natury ludzie przeszli do stanu państwowego. Państwo ma jedynie w myśl umowy społecznej pełnić rolę stróża praw i wolności obywatela (Tokarczyk, 2006, s. 102–103).

W XVIII wieku nastąpił znaczny postęp w kształtowaniu się idei obywatelstwa. Duże znaczenie odegrała tu myśl Thomasa Hobbesa i Jeana-Jacquesa Rousseau. Obaj myśliciele założyli, że istnieje konieczność istnienia umowy społecznej. Według pierwszego z nich w przedpaństwowym stanie natury nie było zabezpieczenia wolności jednostki, ale też nie istniały żadne obowiązki. W umowie społecznej ludzie dobrowolnie zrzekli się wolności absolutnej i uprawnień, przyjmując obowiązki, co pozwalało im zachować poczucie bezpieczeństwa (Hobbes, 2005, s. 253; Tokarczyk, 2009). Filozof zwrócił jednak uwagę na to, że jednostki przekazują swoje prawa w ręce suwerena, który nie jest uczestnikiem umowy.

To jest czymś więcej niż zgodą czy zezwoleniem; to jest realna jedność wszystkich w jednej i tej samej osobie powstała na mocy ugody każdego człowieka z każdym innym, tak jak gdyby każdy człowiek powiedział każdemu innemu: daję upoważnienie i przekazuję moje uprawnienia do rządzenia moją osobą temu oto człowiekowi albo temu zgromadzeniu pod tym warunkiem, że i ty przekazesz mu swoje uprawnienia i upoważnisz go do wszystkich jego działań w sposób podobny. Gdy to się stanie, wielość ludzi zjednoczona w jedną osobę nazywa się państwem, po łacinie *Civitas*. I tak powstaje ten wielki Lewiatan (Tokarczyk, 2009, s. 258).

Warto zauważyć, że obowiązek posłuszeństwa obywatela wobec suwerena ustaje tylko wtedy, gdy państwo nie jest zdolne do zabezpieczenia człowiekowi wolności albo gdy wykorzystuje przeciwko niemu siłę. W innych przypadkach wspomniane posłuszeństwo powinno być pełne. Objawia się ono między innymi w dozwolonej przez T. Hobbesa cenzurze politycznej. Suweren decyduje o tym, jakie treści pozytywnie wpływają na istnienie państwa, a jakie są szkodliwe. „Wolność poddanego leży więc tylko w tych rzeczach, które suweren pominął milczeniem, regulując działania ludzi” (Tokarczyk, 2009, s. 299).

Z kolei J.-J. Rousseau twierdzi, że to umowa społeczna wytwarza suwerena, który jest identyczny z ogółem umawiających się stron. Rząd to jedynie władza wykonawcza. Jak pisze myśliciel, należy „znaleźć formę stowarzyszenia, która by

James A. Harris podkreślił, że koncepcja wolności J. Locke'a nie jest uznana ani za wyraz libertarianizmu, ani determinizmu.

bronila i chronila całą wspólną siłą osobę i dobra każdego jej członka, i dzięki której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak tylko siebie i pozostał równie wolny jak przedtem” (Rousseau, 2010, s. 22).

Natura ludzka spełnia się w porządku społecznym, a państwo stanowi źródło sprawiedliwości i podstawę prawa. Dopiero życie w społeczeństwie pozwala na rozwój jednostek pod względem moralnym i intelektualnym. Dzięki umowie społecznej człowiek zaczyna posiadać wolność obywatelską i moralną. Ogranicza ją wola powszechna, co ma pozytywny wydźwięk. Rousseau rozpatrywał wolność w związku z aktywnością, czyli odpowiedzialnością za podejmowanie ważnych decyzji, nie łączył jej zaś z poczuciem bezpieczeństwa, posiadaniem praw i ignorancją wobec polityki. Wartościująca konotacja nadana silnej demokracji jest skutkiem przedstawienia obywatela jako istoty społecznej, która z natury, nieprzymuszona, dąży do włączania się w sferę publiczną. Z tego też powodu:

Autor przenosi do duszy każdego obywatela konflikt między dobrem wspólnym i dobrem prywatnym, wymagając od niego gotowości poświęcenia tego drugiego, choć już niekoniecznie na polu walki. To tłumaczy, dlaczego w jego państwie równie ważną rolę co instytucje polityczne, równoważące w klasycznym republikanizmie wpływy możnych i ludu, będzie odgrywać edukacja obywatelska. Nie jest ona także pozostawiona wyłącznie szkole – przeciwnie, cała organizacja państwowa wychowuje lojalnych obywateli republiki (Waśkiewicz, 2011, s. 18).

Dla J.-J. Rousseau człowiek spełnia się dopiero jako członek wspólnoty. Z nią czuje się zjednoczony i jej jest podporządkowany. Zaangażowanie w jej życie przynosi obywatelom szczęście poprzez realizowanie siebie jako istoty racjonalnej i moralnej, która ze współobywatelami podejmuje najlepsze decyzje w kwestiach społecznych i politycznych. Zaprezentowana przez J.-J. Rousseau wizja państwa jako wspólnoty zaangażowanych, równych wobec prawa obywateli, współdecydujących o sprawach publicznych, stała się w późniejszym czasie źródłem myśli komunitarnej.

W czasach nowożytnych sporo uwagi poświęcono kwestii umowy społecznej, która jest zagadnieniem kluczowym w aspekcie trwania państwa.

Wychodzący się od Hobbesa klasyczny liberalizm kwestią ładu publicznego będzie się interesować tylko w takim zakresie, w jakim okaże się on niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa rządzonych w tej właśnie sferze (skądinąd nawet liberalizm współczesny, skoncentrowany na problemie sprawiedliwości w sferze publicznej, milcząco przyjmuje istnienie władzy zdolnej utrzymać porządek społeczny) (Waśkiewicz, 2011, s. 15).

Obowiązki wobec państwa wynikają zatem nie tyle z poczucia wspólnotowości, ile z konieczności wywiązania się ze zobowiązań. Obywatelem staje się ten, który ma świadomość bycia nim w danym państwie.

Podsumowując, w nowożytnym modelu status obywatela definiuje się jako:

[...] przynależność do otwartego politycznego zrzeszenia – narodu politycznego czy państwowego – opartą na mniej lub bardziej sformalizowanym statusie prawnym, regulującym relację obywatel–władza, a w szczególności ściśle zakreślającym obszar kompetencji tej ostatniej. Trzymając się ściśle tego modelu, można by powiedzieć, że jest to członkostwo *dobrowolne*, zasadza się ono bowiem na zgodzie każdego zrzeszonego – obywatela – na określone reguły gry [...], których celem jest zagwarantowanie każdej jednostce maksimum wolności, tak iż mogłaby ona realizować swoją wizję dobrego życia, ze świadomością, że równolegle swoje, niechby i odmienne, wizje realizować mogą pozostali członkowie tego zrzeszenia. Owa wola życia w konkretnym ustroju – pod rządami prawa, zabezpieczającymi podstawowe uprawnienia i określającymi zasady równych dla wszystkich możliwości korzystania z nich – zasadza się na racjonalnym osądzie, że jedynie w ramach tego zrzeszenia w istocie możliwa jest realizacja jednostkowej wolności (Bukowska, 2010, s. 32).

Ważnym nurtem we współczesnym postrzeganiu obywatelstwa, obok modelu liberalnego i komunitarnego (patrz rozdział drugi), jest filozofia chrześcijańska. Jej przedstawiciele uwzględniają w obszarze definicji obywatela założenia o roli jednostki w kreowaniu tej teorii. Aktywność czyni jednostkę „wartościową”. Nie oznacza to jednak, że nie docenia się wartości osoby jako takiej. Pogląd ten byłby przecież sprzeczny z nauką Kościoła. Podkreśla się zatem prawdziwe zaangażowanie człowieka w określoną rzeczywistość społeczno-kulturowo-gospodarczo-polityczną, a nie schlebianie indywidualizmowi i postawie roszczeniowej (Koperek, 2008). Olbrzymie znaczenie ma na tej płaszczyźnie solidarność społeczna, która jako fundamentalna zasada katolickiej nauki społecznej (KNS) wpływa pozytywnie na aktywność społeczną w każdym wymiarze. Kościół w swojej nauce wiele uwagi poświęca zagadnieniom dobroczynności. Dobry chrześcijanin bowiem nie może pozostawać obojętny na problemy społeczności, w której żyje, co skłania go do angażowania się w pracę w organizacjach pozarządowych:

Wiara w Boga nie zwalnia od aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Z chrześcijańskiego punktu widzenia nie można być społecznie biernym, politycznie zupełnie obojętnym. Nie wolno uciec w sferę prywatności i ograniczyć się tylko do spraw rodzinnych czy osobistych. Wokoło dzieje się przecież tyle niesprawiedliwości, zatem powinien on myśleć o uzdrowieniu struktur społecznych, powinien przezwyciężać różne siły bezładu, które działają przeciwko ludzkości (Dawidowski, 2001, s. 1).

Państwo ma przede wszystkim stać na straży poszanowania godności jednostki. W encyklikach społecznych (np. *Quadragesimo Anno* z 1931 r.) poświęcono dużo miejsca zasadzie subsydialności państwa w kontekście troski o człowieka. Można to ująć w słowach Piusa XI: „[...] co jednostka własnymi siłami

i z własnej inicjatywy może działać, tego jej nie wolno wydierać na rzecz społeczeństwa” (Pius XI, 2002, s. 52). Jest to zasada, „tyle państwa, ile to konieczne, tyle społeczeństwa, ile to możliwe”. W chrześcijańskiej myśli filozoficznej większy nacisk kładzie się zatem na aspekt wolności jednostki, która jest jednak powiązana z odpowiedzialnością, poszanowaniem godności innej osoby, sprawiedliwością i dążeniem do dobra wspólnego. Obowiązki w stosunku do państwa nie są przymusem, ale wypływają właśnie z poczucia współodpowiedzialności za jego istnienie. Człowiek może być zarówno dobrym obywatelem, jak też dobrym chrześcijaninem. Aby jednak to podwójne powołanie dało się zrealizować, państwo musi szanować obywateli i dbać o ich dobro, stanowiąc odpowiednie podłoże do rozwoju jednostek.

Opisując zagadnienie obywatelstwa w ujęciu filozofii społecznej na przestrzeni wieków, należy zatem uwzględnić przejawiające się pojęcie wolności, obowiązków i praw obywatela. Położenie akcentu na jeden z tych aspektów kreuje odpowiedni model obywatelstwa. Dwa z nich, dominujące w literaturze przedmiotu, charakteryzujące się przeciwieństwem wizji dobrego obywatela, zostaną omówione w kolejnej części książki.

1.4. Obywatelstwo we współczesnej myśli socjologicznej

Problem obywatelstwa jest kwestią rozważaną od początku powstania pierwszego państwa – greckiego *polis*. Dla wielu badaczy człowiek to przede wszystkim obywatel (Gajek, 2010, s. 39–48). Przez lata ważną kwestią prawną i filozoficzną było zagadnienie państwa w kontekście tematyki obywatelstwa (Trzciński, 2006, s. 8). Z analizy literatury przedmiotu wynika, że istotne znaczenia ma także relacja: obywatele–terytorium–państwo. Potwierdza to Jacek Raciborski (2011, s. 21), definiując omawiane pojęcie w następujący sposób: „[...] obywatelstwo jest pewnym stanem abstrakcyjnym, manifestującym się w przynależności jednostki do konkretnego państwa i podległości władzy tego państwa, ograniczonej do konkretnego terytorium, nad którym państwo sprawuje suwerenną władzę”. Kwestia ta była poruszana przede wszystkim w kontekście zagadnień dotyczących migracji⁵, globalizacji, tożsamości, mniejszości narodowych czy w aspekcie tworzenia Zjednoczonej Europy. Zagadnienie obywatelstwa stanowi także centralną kategorię teorii politycznej (Koczanowicz, 2005).

Nie można zatem zaprzeczyć, że tematyka ta była, jest i z pewnością będzie ważna w wielu dziedzinach życia społecznego takich jak: filozofia, prawo, politologia, socjologia czy nawet pedagogika.

⁵ Na temat regulacji przyznania obywatelstwa piszą między innymi: Jaap Dronkers i Maarten Peter Vink (2012, s. 390).

Zainteresowanie badaczy problematyką uczestnictwa stopniowo narastało, początkowo koncentrując się na grupach formalnych, zorganizowanych. One właśnie, mając formę stowarzyszeń, klubów, kościołów, kooperatyw, są środowiskiem, w którym najlepiej praktykuje się partycypację w życiu społecznym. Spontaniczny tryb ich powstawania, dobrowolność uczestnictwa i niezależność od instytucji państwowych nie pozostaje bez wpływu na efektywność ich działań.

Na gruncie polskiej socjologii pierwsze badania dotyczące obywatelskości prowadzili Edward Abramowski (1965)⁶ i Florian Znaniecki (1976). Wątki obywatelskie zaś można znaleźć w pracach chociażby Kazimierza Z. Sowy (1988), Adama Podgóreckiego (1969), Stefana Nowaka (1984), Winicjusza Narojka (1996) czy Jana Strzeleckiego (1962). Dotychczasowe badania skupiały się przede wszystkim na kwestii uczestnictwa obywateli w wyborach. Próbowano także dokonać analizy wiedzy na temat zagadnień polityczno-prawnych świadczącej o kompetencjach obywatelskich (Messyasz, 2012). Dostępne są również prace, w których poruszano problem aktywności w organizacjach pozarządowych czy też działalności wolontarystycznej⁷. Według Kazimierza W. Frieskego i Kingi Pawłowskiej tak szeroki zakres badań wynika z rozumienia partycypacji publicznej jako aktywności w wielu dziedzinach życia społecznego:

Dla jednych jest to partycypacja polityczna demonstrowana przez udział w wyborach, dla innych – gotowość do przestrzegania prawa czy płacenia podatków, dla jeszcze innych – udział w procesach zbiorowego uzgadniania opinii lub wspólny wysiłek ochrony grupowego interesu albo – nader często – działalność w stowarzyszeniach. Nie można nawet powiedzieć, że cechą «obywatelskiej partycypacji» interesującej socjologów jest pewna forma uwspólnienia ludzkich działań – indywidulanie przecież głosujemy czy płacimy podatki (2011, s. 74).

W ostatnich latach szczególną uwagę poświęca się zjawiskom partycypacji obywatelskiej na obszarze społeczności lokalnej (np. Skrzypiec, 2009) i wymiarze globalnym. Zarówno formy, jak i natężenie tego zjawiska są przedmiotem badań diagnozujących także uwarunkowania popytu na tego rodzaju aktywność. Według P. Starosty (1995) partycypacja lokalna ma polegać na udziale w różnych przejawach zbiorowej aktywności, wynikających z faktu wspólnego zamieszkiwania danego terytorium i realizacji zadań ważnych dla członków tej wspólnoty. Właśnie na poziomie lokalnym „dokonuje się najbardziej autentyczny proces

⁶ Tworzenie różnych form życia zbiorowego poza organizmem zaborczego państwa znalazło szczególny wyraz w koncepcjach E. Abramowskiego. Z jego twórczości pochodzi termin „samorządna rzeczpospolita”, a osią jego myśli jest zasada brania spraw we własne ręce i budowania alternatywnej struktury działania poza oficjalnym państwem.

⁷ W rozdziale czwartym przedstawiono podstawowe fakty na temat badania aktywności obywatelskiej w ujęciu politycznym, a w rozdziale piątym – w ujęciu społecznym.

dojrzewania obywatelskiego” (Piekara, 2011, s. 89). Potwierdzają to między innymi Leszek K. Gilejko i Beata Błaszczyk (2011). Lokalny świat stwarza przede wszystkim dogodne warunki do kształtowania zachowań spontanicznych i niesformalizowanych oraz do tworzenia bezpośrednich więzi społecznych. Lokalizmowi niekiedy jednak towarzyszy tzw. samotność wśród swoich. To bowiem na poziomie mikro można dogłębnie analizować kulturę nieufności, rywalizacji, samoizolację społeczną, dystanse społeczne, wrogość międzyludzką i konflikty społeczne. Lokalne uczestnictwo obywatelskie to „aktywność mieszkańców gminy, która wpływa na decyzje władz lokalnych [...], a także wszelka działalność, która wkracza na obszary działalności władzy samorządowej” (Frączak, 2004), przez co musi być zauważana i uwzględniana nie tylko przez badaczy, ale też lokalnych przedstawicieli władzy państwowej.

Według Jacka Raciborskiego rozważanie socjologiczne dotyczące obywatelstwa „zdominowane było i jest przez kwestie społeczeństwa obywatelskiego. Socjologowie badają więc nie tyle obywatela w jego bezpośredniej relacji do państwa, ile obywatela stowarzyszeniowego” (2010, s. 7). W związku z powyższymi wnioskami autor zalicza do badanych wymiarów obywatelstwa przede wszystkim: „obywatelstwo traktowane jako przynależność państwową jednostki; obywatelstwo rozumiane jako zestaw praw i obowiązków jednostki przynależnej państwowo; obywatelstwo jako uczestnictwo w zrzeszeniach obywatelskich i we wspólnotach politycznych; obywatelstwo jako tożsamość zbiorową” (2011, s. 46). Warto dodać, że:

[...] analiza obywatela jedynie w kontekście społeczeństwa obywatelskiego jest niewystarczająca. Istotne jest bowiem, aby zwrócić uwagę, iż «teoria obywatelstwa powinna dawać odpowiedź na temat tego, w jaki sposób społeczeństwa i obywatele utrzymują równowagę między prawami a obowiązkami, a także wyjaśniać wewnętrzną i zewnętrzną przynależność do państwa» [...]. Obywatelstwo dotyczy relacji między państwem i obywatelem, zwłaszcza w zakresie praw i obowiązków. Z kolei teoria społeczeństwa obywatelskiego tworzy kontekst lub też *instytucje mediacyjne* pomiędzy obywatelem i państwem (Saunders, 1994, s. 78).

Z tego też względu w literaturze przedmiotu poświęconej problematyce doświadczeń obywatelskich pojawiają się takie pytania badawcze jak:

- Czy obywatel głosował (w określonych wyborach samorządowych, parlamentarnych czy też prezydenckich)?
- Czy obywatel należał do jakiejś organizacji pozarządowej?
- Czy obywatel pełnił funkcje w jakiejś organizacji pozarządowej?
- Czy obywatel działał na rzecz społeczności?
- Czy uczestniczył w zebraniu dotyczącym polityki, problemów w danej społeczności?
- Czy obywatel zabrał głos na tym zebraniu?

- Czy obywatel podpisał petycję?
 - Czy obywatel potrafi napisać list do władzy jakiegokolwiek szczebla?
- (Sulek, 2009, s. 18).

Twórcą pierwszej socjologicznej teorii obywatelstwa pochodzącej z 1949 roku jest Thomas H. Marshall. Obywatelskość to według niego „status udzielony tym, którzy są pełnymi członkami społeczności” (1950, s. 83). Do tego statusu przypisano trzy grupy praw: cywilne, polityczne i społeczne. Obejmują one wolność jednostki, słowa, myśli i wyznania, prawo własności i zawierania umów oraz prawo do uczciwego procesu. Prawa polityczne dotyczą demokratycznych uprawnień do uczestnictwa w życiu politycznym poprzez prawo do udziału w procesach politycznych (obejmujących bierne i czynne prawo wyborcze). Prawa społeczne dotyczą zaś dodatkowych uprawnień do korzystania z usług społecznych, na przykład do posiadania minimum dochodu i życia na podstawowym poziomie. Thomas H. Marshall (1950) jako pierwszy zwrócił uwagę na istotę praw społecznych. Zakładał, że jeśli usunie się bariery społeczno-ekonomiczne, czemu mają służyć prawa społeczne, to ludzie nie będą mieli problemów z doświadczaniem pełni obywatelskości cywilnej i politycznej. Prawa społeczne powinny bowiem zapewniać „wiele uprawnień, od prawa do odrobiny ekonomicznego dobrobytu i bezpieczeństwa do prawa do pełnego udziału w społecznym dziedzictwie i do życia jako cywilizowana jednostka według standardów przeważających w społeczeństwie” (Marshall, 1950, s. 74).

Koncepcję tę rozwinął w 1978 roku Wesley Hohfeld. Według niego prawa obywatelskie można podzielić na swobody (*liberties*), roszczenia (*claims*), wpływy (*powers*) i immunitety (*immunities*). Odpowiadają one przywilejom prawnym, politycznym i społecznym uczestnictwa w teorii obywatelstwa.

Do koncepcji Thomasa H. Marshalla odniósł się także Bryan Turner. Definiował on obywatelskość jako „zespół praktyk (jurydycznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych), które określają daną osobę jako kompetentnego członka społeczeństwa i które w konsekwencji kształtują przepływ zasobów do tej osoby i do grup społecznych” (Turner, 1993, s. 2). Jego zdaniem odwołanie się do pojęcia praktyki jest korzystne z kilku powodów.

Po pierwsze, pozwala uniknąć definiowania obywatelskości w zbyt prawniczy sposób – jedynie jako zbioru praw i obowiązków. Po drugie, obywatelskość rozumiana jako zespół praktyk oznacza, że jest to dynamiczny konstrukt społeczny, który zmienia się przez lata – tak rozumiana obywatelskość jest zatem pojęciem czysto socjologicznym, nie zaś prawnym lub politycznym. Po trzecie, ten sposób definiowania obywatelskości lokuje ją w środku debaty o nierównościach, władzy i klasach społecznych, ponieważ obywatelskość w sposób konieczny i nieunikniony jest powiązana z problematyką dystrybucji zasobów w społeczeństwie. Po czwarte, pozwala uniknąć opozycji dwóch pojęć: obywatelskości i społeczeństwa obywatelskiego (Każmierczak, 2011, s. 97).

Polityczna obywatelskość jest zatem szczególnym rodzajem praktyki społecznej, czyli partycypacji.

W połowie lat 80. zaczęto zwracać uwagę nie tylko na prawa obywateli zagwarantowane licznymi dokumentami prawnymi, ale także na ich obowiązki (Grewiński i Kamiński, 2007, s. 38). Oddzielenie obowiązków i praw obywatela od samej wizji państwa nie jest właściwe, ponieważ:

[...] obywatelstwo oznacza także akceptację obowiązków wobec państwa i ich internalizację, włączenie ich przez jednostki w uznawane i realizowane przez nią wzorce normatywne. Obywatelstwo to nie tylko status prawny jednostki, ale także rola społeczna. Społecznym przejawem [obywatelstwa] jest wykształcenie się etyki życia publicznego, jej faktyczne stosowanie w życiu codziennym zarówno przez rządzących, jak i obywateli i społeczne sankcje za jej naruszenie (Bartkowski, 2010, s. 51).

Inne obowiązki przypadają na obywatela na przykład w państwie opiekuńczym, a jeszcze inne – w państwie liberalnym. Według Lestera Salomona i Helmuta Anheiera, przedstawiających charakterystykę tradycyjnej koncepcji Welfare State Theory, im większy udział sektora publicznego w zaspokajaniu potrzeb zbiorowych, tym bardziej marginalna jest rola organizacji społecznych, a co za tym idzie – koniecznej aktywności obywateli w kwestiach dobroczynności i zaspokajania potrzeb współobywateli (Leś, 2000, s. 22).

Jak pisze Edmund Wnuk-Lipiński (2005, s. 101), status obywatelski jest silnie związany, a można nawet rzec, że determinowany typem ładu społeczno-politycznego funkcjonującego w danym państwie. Inne są prawa i obowiązki na przykład obywatela funkcjonującego w państwie demokratycznym, a inne obywatela w państwie autorytarnym. Istotne znaczenie ma także rodzima tradycja myśli politycznej i uniwersalne koncepcje zawarte chociażby w prawach człowieka i obywatela. Niemniej duże znaczenie ma także dominująca koncepcja obywatelskości.

Postawienie praw nad obowiązkami czy obowiązków nad prawami w statusie obywatela stanowi główne podłoże różnic w dominujących w literaturze modelach obywatelstwa. Posługując się ukutym przez Simona Espringera pojęciem reżimów politycznych, Thomas Janoski (1998) wyróżnia trzy główne modele obywatelstwa: wzorzec mający swoje podłoże w ustroju liberalnym, socjaldemokratycznym oraz w komunitaryzmie. W pierwszym z nich występuje więcej praw niż obowiązków obywatelskich. Dodatkowo dużym szacunkiem otacza się sferę prywatną. Nie określa się cnót obywatelskich, ale wyróżnia osobistą odpowiedzialność za siebie i rzeczywistość, w której znajduje się jednostka. Model komunitarny interpretowany jest całkowicie odmiennie. Podkreśla się w nim istnienie społecznie wymuszonej cnoty obywatelskiej. Dominuje braterska odpowiedzialność za współobywateli. Na jednostki nałożono więcej obowiązków względem państwa i wspólnot, do których przynależą. Samo zaś państwo ma szersze

możliwości ingerowania we wszelkie dziedziny życia społecznego. Z kolei w modelu socjaldemokratycznym występuje partycypacyjna cnota obywatelska połączona z pewną presją społeczną i oparta na wzajemnej współodpowiedzialności. W tej koncepcji istnieje równowaga praw i obowiązków obywatelskich, dominuje zaś duża sfera publiczna (Grewiński i Kamiński, 2007, s. 38).

Podobnego rozróżnienia dokonuje Tony Fitzpatrick (2001), wymieniając cztery „ideały obywatelstwa”. Pierwszym z nich jest socjaldemokratyczny ideał obywatelstwa, w którym dominuje prawo do zaspokojenia potrzeb. W drugim – konserwatywno-komunitariańskim – położono nacisk na zaspokojenie potrzeb „w zamian” za realizację obowiązków wobec wspólnoty. Dominacja prawa do swobodnego działania na rynku występuje w ideale liberalnym. Z kolei ostatni ideał określony jest jako republikański. Podkreślono w nim obowiązek niesienia pomocy tym, którzy nie radzą sobie z funkcjonowaniem na wolnym rynku.

Gerard Delanty (2000) także wyróżnia cztery klasyczne wzorce obywatelskości. Są to: liberalny model obywatelstwa opartego na przestrzeganiu praw, konserwatywny model obywatelstwa oparty na wypełnianiu obowiązków, republikański model obywatelstwa oparty na uczestnictwie oraz komunitariański model obywatelstwa oparty na tożsamości⁸.

Model liberalny i komunitarny obywatelstwa uwzględnia także Piotr Weryński (2010). Według niego aktywność społeczno-polityczna zdeterminowana jest inteligentnym habitusem obywatelskim, z którego wywodzą się dwa dominujące wzory uczestnictwa obywatelskiego – liberalny i komunitarny. Opisuując te ideologie, stosuje się często określenie „spór liberałów z komunitarystami”. Należy podkreślić, że słowo „spór” ma pejoratywne skojarzenia i umniejsza znaczeniu myśli komunitarnej jako podległej liberalizmowi. Literatura przedmiotu podaje bowiem, że komunitaryzm jedynie wytyka błędy i nieścisłości liberalizmu, nie tworząc przy tym nowej jakości. Ponieważ powyższe rozróżnienie stanowi jedną z najgłośniejszych dyskusji we współczesnej filozofii polityki oraz dominuje w literaturze przedmiotu (Bukowska, 2010), w niniejszej publikacji zostało przyjęte jako podstawa do dalszych rozważań, a szczegółowe założenia tych dwóch modeli obywatelstwa opisano w rozdziale drugim.

Punkt odniesienia w interdyscyplinarnych analizach, w których opisano zaangażowanie obywatelskie, może stanowić model zaproponowany przez Ryszarda Klamuta (2013). Ze względu na obszar zaangażowania (służba/władza) i stosunek jednostki do grupy badacz wyróżnił cztery formy aktywności obywatelskiej: społecznikowska, partycypacji społecznej (obywatelskiej), indywidualnej aktywności politycznej, partycypacji w rządzeniu. Ta pierwsza polega na zaangażowaniu

⁸ Gerard Delanty definiuje obywatelstwo jako „przynależność do wspólnoty politycznej uwzględniającą relacje między prawami, obowiązkami, uczestnictwem i tożsamością” (2000, s. 9).

społecznym realizowanym niezależnie od grupy. Rozwijane jest ono w procesie wychowania – socjalizacji. Często łączy się je z wyposażeniem kulturowym jednostki. Cechuje się ono zdolnością dostrzegania potrzeb drugiego człowieka i dbaniem o ład i porządek poprzez reagowanie na przypadki łamania zasad przez innych. Ze względu na działania zorganizowane w grupie R. Klamut jako kolejną formę aktywności społecznej wskazuje partycypację społeczną (obywatelską). Zasada się ona na udziale w stowarzyszeniach i zespołach społecznych. Indywidualna aktywność polityczna oraz partycypacja w rządzeniu należą do aktywności wyróżnionych ze względu na zaangażowanie polityczne. Pierwsza z nich dotyczy czynnego udziału w wyborach, a także komunikacji i oceny strony rządzącej. Druga koncentruje się na zaangażowaniu w funkcjonowanie zorganizowanych organizacji sprawujących władzę, na przykład partii politycznych czy też związków zawodowych. Uwzględnia także udział w pełnieniu władzy na różnych jej szczeblach: w wymiarze demokratycznym, samorządowym i państwowym⁹.

Zgłębiając zagadnienie obywatelskości, należy zwrócić uwagę między innymi na kilka istotnych zmian społecznych i politycznych, które kształtują tę ideę. Pierwszą z nich jest deterytorializacja obywatelstwa. Pojęcie to obejmuje takie fakty i zjawiska jak: migracje międzypaństwowe, powstanie UE, rozpad ZSRR, zwiększenie nacisku na prawa mniejszości, kwestia podwójnego obywatelstwa. Inny typ terytorium, do którego odnosimy obywatelstwo, musi mieć ewidentny wpływ na jego charakter. Nie tylko zatem państwo narodowe, ale także regiony, miasta, decentralizacja państw, rozwój samorządu, więzy administracyjne, gospodarcze kształtują tożsamość obywatela. Podobny wydzźwięk niosą zmiany na płaszczyźnie praw i obowiązków obywatela. Prawa te nadają między innymi traktaty czy Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Ich przestrzeganie często jest związane z terytorium.

Następną kwestię stanowi spadek zaangażowania obywatelskiego w państwie. Bardzo duży wpływ na aktywność obywatelską wiąże się z Internetem jako płaszczyzną aktywności społecznej i politycznej (Masłyk, 2015). Pojawiają się także ponadnarodowe ruchy społeczne takie jak Greenpeace. W konsekwencji coraz więcej uwagi poświęca się kwestii potencjalnej dominacji europejskiej obywatelskości nad obywatelskościami poszczególnych krajów. Jak konkluduje Simon Susen, „odnowione zainteresowanie koncepcją obywatelstwa wynika z trzech głównych czynników: konsolidacją projektu neoliberalnego, pojawieniem się postkomunistycznego świata i wzrostem polityki wielokulturowości, czyli podstaw globalizacji” (2010, s. 261).

⁹ W książce uwzględniono wszystkie wymienione formy aktywności obywatelskiej. Patrz rozdział metodologiczny.

1.5. Podsumowanie

Celem rozdziału było zaprezentowanie rozważań na temat obywatelstwa. Dokonano rozróżnienia między dominującym nazewnictwem dotyczącym partycypacji. Uzasadniono przy tym przyjęcie pojęcia aktywności obywatelskiej jako najbardziej adekwatnego do badanej sfery zachowań mieszkańców Łodzi i Iwanowa. Uwzględnia ono zarówno zaangażowanie obywateli na płaszczyźnie politycznej, jak też woluntarystycznej.

Koncentrując się na zagadnieniach dotyczących wolności, roli państwa i statusu obywatelstwa, dokonano skróтового przedstawienia klasycznych koncepcji filozoficznych. W starożytności kładziono nacisk na związek obywatela i państwa, do którego ten przynależy. Prawa obywatelskie były przywilejem nielicznych osób zamieszkujących ten sam teren. Status społeczny miał decydujące znaczenie w określeniu możliwości obywatelskich również w średniowieczu. Często przyjmowano za naturalne, że wysoka pozycja społeczna i majątek osobisty powinny przesądzać o większym udziale w decyzjach grupy. Dopiero nowożytność przyniosła równość przyznanych praw. Koncepcja umowy społecznej prezentowana przez T. Hobbesa i J.-J. Rousseau jest nawet współcześnie ciągle przywoływana i rozwijana. Nowe spojrzenie na nią prezentują między innymi John Rawls (1994) i Ronald Dworkin, opisując zagadnienia sprawiedliwości społecznej.

Zrównanie jednostek ze względu na posiadanie przez wszystkich godności ludzkiej miało miejsce w chrześcijańskiej myśli filozoficznej. Koncepcja ta skupiała się głównie na przynależności jednostek do państwa bożego. Katolicka nauka społeczna do dziś pielęgnuje zasadę pomocniczości, czyli ograniczonej roli ingerencji państwa w życie prywatne obywateli. Dodatkowo zachęca do aktywności obywatelskiej na każdej płaszczyźnie społeczno-politycznej.

W rozdziale zaprezentowano także główne obszary badań dotyczących aktywności obywatelskiej. Ich autorzy, koncentrując się przede wszystkim na wymiarze politycznym, zaniedbują bogatą sferę aktywności woluntarystycznej. Ze względu na uwzględnione badania i analizy dominującymi modelami obywatelstwa zostały liberalny i komunitarny, które zostaną omówione w następnym rozdziale.

ROZDZIAŁ II

GŁÓWNE MODELE OBYWATELSTWA

2.1. Wstęp

Literatura przedmiotu operuje kilkoma modelami obywatelstwa. Aktualnie dominują w niej dwa główne – wzorzec obywatela liberalnego i model obywatela komunitarnego¹. Obydwa mają swoje pierwowzory w myśli starożytnej.

Jedną z najgłośniejszych dyskusji we współczesnej filozofii polityki jest tzw. spór liberałów z komunitarystami. Impulsem, który zainicjował ten dyskurs, była książka J. Rawlsa *Teoria sprawiedliwości* z 1971 roku. Jednak za początek samego sporu uważa się wydaną w 1982 roku pracę Michaela Sandela *Liberalism and the Limits of Justice*.

W niniejszym rozdziale starano się scharakteryzować liberalny i komunitarny model obywatelstwa. Skoncentrowano się na zagadnieniach, które dotyczą wizji człowieka, roli państwa oraz posiadanej koncepcji dobra wspólnego. Mają one pomóc w skonstruowaniu idei obywatela w tych dwóch odmiennych nurtach myśli społeczno-politycznej. Zrezygnowano z ich charakterystyki i podawania innych cech ze względu na obszerność zagadnienia i główny cel książki. W końcowej części rozdziału wyszczególniono różnice między przedstawianymi modelami. Staną się one podstawą do analiz struktur obywatelskich w Łodzi i Iwanowie.

2.2. Model liberalny

W celu omówienia liberalnego wzorca obywatela konieczne jest zaprezentowanie głównych założeń myśli liberalnej. W początkowej części rozdziału przedstawione zostaną korzenie tego nurtu i jego główne założenia ideologiczne. Wyznaczniki modelu obywatela skonstruowano w oparciu o analizę takich zagadnień jak: indywidualność i wolność człowieka, rola państwa czy dobro wspólne.

¹ Działalność obywatelstwa w postaci liberalnej i komunitarnej to oczywiście nie-jedynie modele obecne w literaturze. Warto wspomnieć o tradycji gramsciańskiej, a także personalistycznej w katolickiej nauce społecznej (KNS), do której autorka odwołuje się kilkakrotnie w niniejszej pracy.

Liberalizm jest odmianą filozofii społecznej i etyki społecznej, jak również doktryną społeczno-polityczno-gospodarczą, postrzeganą także jako rodzaj ideologii. Odegrał znaczącą rolę w życiu społeczno-politycznym wielu narodów, państw, a także całego świata (Tokarczyk, 2006, s. 57–102). Wiek XIX bywa nawet określany jako okres liberalizmu². Po kryzysie myśli liberalnej w pierwszej połowie XX stulecia doszło do jej odrodzenia i powstania w jej ramach nowych odłamów (Miklaszewska, 1999a). Źródła liberalizmu dostrzega się w dążeniu ludzi do wolności: „liberalizm wyrasta z konfliktowych moralnych roszczeń, które stawiają pytanie, jak je pogodzić i sprawiedliwie traktować w obrębie wspólnego, jednolitego systemu politycznego i prawnego” (Lukes, 1989, s. 139).

Należy podkreślić, że „niemal każdemu na słowo *liberalizm* przychodzą do głowy jakieś skojarzenia [...]. Skłania to niektórych autorów piszących na jego temat do wniosków, że termin *liberalizm* nabrał *sprzecznych znaczeń* (Harry K. Girvetz) lub, iż *jest niepokojąco plastyczny* (John Dunn), a sam liberalizm albo utracił swoją tożsamość, albo uległ takiemu zbanalizowaniu, że trudno jest ją wskazać (C. Wright Mills)” (Drozdowicz, 2008, s. 70). Ludwig von Mises (2004) konstatuje, że pomimo upływu czasu podstawowe zasady liberalizmu nie uległy zmianie. Niemniej powstałe nieliczne rozbieżności w tej doktrynie są potwierdzeniem jej dostosowania do realiów społecznych.

Wyróżnia się liberalizm filozoficzny, religijny, moralno-obyczajowy, polityczny, ekonomiczny, libertarianizm i ordoliberalizm (Bartyzel, 2004). Przedstawicielami liberalizmu klasycznego są: John Locke, David Hume, Emmanuel Kant, Adam Smith, Alexis de Tocqueville, Friedrich A. von Hayek, Milton Friedman. Liberalizm nowoczesny tworzą: John S. Mill, Alexander von Humboldt, John Rawls, Leonard Hobhouse. Z kolei Robert Nozick, Ayn Rand, Murray Newton Rothbard, Karl Hess, Bryan Caplan przynależą do libertarianizmu (Maciołek, 2008). Do najbardziej znanych współczesnych liberałów zalicza się: Isaiaha Berlina, Willa Kymlickę, Ronalda Dworkina, Johna Rawlsa, Briana Barry’ego, Bruce’a Ackermana.

Plejada przedstawicieli tego nurtu świadczy o wielkiej różnorodności ujęć liberalizmu i jego wewnętrznym zróżnicowaniu:

Za liberałów uważa się osoby i ugrupowania reprezentujące różne poglądy i programy polityczne, nierzadko przeciwstawne pod pewnymi względami. Nie dziwi więc, liberałowie polityczni nie bywają jednocześnie liberałami ekonomicznymi i odwrotnie, podobnie jak liberałów kulturowych trudno uznać za liberałów w dziedzinie poglądów politycznych czy ekonomicznych (Kryczka, 2008, s. 12).

² „Nawet w Anglii, którą nazywa się ojczyzną liberalizmu i uznaje za modelowy kraj liberalny, zwolennikom polityki liberalnej nie udało się wprowadzić w życie wszystkich swoich postulatów [...]. Niemniej jednak, nawet tak krótkie i ograniczone planowanie idei liberalnych wystarczyło, by zmienić oblicze ziemi” (von Mises, 2004, s. 13).

Określenie „liberalizm” pochodzi od łacińskiego *libertas*, -*atis*, etymologicznie oznaczając wolność, lub *liberalis*, czyli dotyczący wolności. Pojęcie to rozumiane jest w trojaki sposób. Początkowo liberalizm był utożsamiany z pewną postawą społeczną. Człowiek liberalny to ten, kto miłuje wolność, posiada rozległe horyzonty myślowe, jest racjonalny, tolerancyjny, sceptyczny, twórczy, pragmatyczny. Z kolei druga interpretacja liberalizmu jako struktury politycznej dotyka problematyki konstruowania ustrojów państwowych i funkcjonowania partii politycznych. Liberalna myśl J. Locke’a i Monteskiusza w XVII wieku wpłynęła na rozumienie liberalizmu jako nurtu myśli politycznej (Tokarczyk, 2006).

Według na przykład S. Holmesa elementami liberalnego porządku społecznego są między innymi: tolerancja religijna, wolność w dyskusji, wolne wybory, konstytucyjny rząd, trójpodział władzy, własność prywatna. [...] sekularalizm polityczny (negacja religijnej legitymizacji władzy), związek wolności z własnością prywatną, optymizm antropologiczny (koncepcja „dobrego dzikusa”), nieufność do instytucji państwa i władzy, aprobata do ciągłych zmian (reformowania w życiu społecznym) (Dłubacz, 2008, s. 59–60).

Innego wyszczególnienia dokonuje John Gray w książce *Two faces of liberalism*. Według niego wspólne cechy niespójnego liberalizmu to: indywidualizm, egalitaryzm rozumiany jako równość moralna, uniwersalizm, czyli jedność rodzaju ludzkiego, melioryzm zakładający, że instytucje społeczne poddają się samoregulacji i samodoskonaleniu (Gray, 2001; Olszewski i Tymoszek, 2004). Ponadto do tej listy Ryszard Maciołek (2008, s. 27–28) dodaje dwa kluczowe atrybuty liberalizmu, jakimi są wolność i rozum. Ta pierwsza właściwość jest najwyższą wartością i celem samym w sobie, podczas gdy rozum to źródło poznania.

Jak każdy nurt myśli politycznej liberalizm doczekał się swoich zagorzałych przeciwników:

Niemal we wszystkich [krytycznych] tekstach liberalizm jest przedstawiany jako doktryna, która spowodowała niemało szkód – państwu, społeczeństwu, kulturze. Bo liberalizm jest – podobnie jak wolność negatywna Isaiaha Berlina – negacją i nie zawiera żadnych pozytywnych rozwiązań, żadnego bogactwa treści, niczego, na czym można by budować społeczeństwo i politykę. Zresztą zawiera on cechy uproszczonego oglądu rzeczywistości. I jest naiwny, podobnie jak naiwni są sami liberałowie (Kulas, 2008, s. 264).

Przeciwników liberalizmu nie można jednak utożsamiać z jakąś konkretną partią. Należy w tym miejscu odwołać się do szerszej formacji. Według Zbigniewa Drozdowicza (2008) są nimi przede wszystkim religijni tradycjoniści, prawa strona polityczna, konserwatyści, socjaliści i zwolennicy totalitaryzmu komunistycznego. Wszyscy oni naruszają podstawową zasadę życia społecznego

uznanego przez liberalów. Kwestionowanie lub ograniczanie wolności to największe zagrożenie dla jednostki.

Pomimo wyżej wymienionych trudności do elementów typowych dla liberalizmu można zaliczyć: indywidualizm jako podstawowy element rozważań ideowych, ochronę praw indywidualnych, spontaniczny porządek społeczny, rządy prawa, ograniczony na przykład przez konstytucję rząd, wolny rynek, cnotę wydajności, naturalną harmonię interesów wszystkich obywateli, umiowanie pokoju (Boaz, 2005).

Jak podsumowuje L. von Mises:

[...] liberalizm nie jest religią ani światopoglądem, ani partią specjalnych interesów [...]. Dąży do zapewnienia ludziom jednej tylko rzeczy: pokojowego, niczym niezakłóconego rozwoju materialnego dobrobytu dla wszystkich, aby w ten sposób uchronić ich od zewnętrznych przyczyn bólu i cierpienia – w takim stopniu, w jakim w ogóle leży to w mocy instytucji społecznych. Zmniejszyć cierpienie, zwiększyć szczęśliwość: oto jego cel (2004, s. 254–255).

W celu dalszych rozważań w niniejszej publikacji przyjęto za P. Kryczką (2008, s. 12), że liberalizm to „wszelka opcja na rzecz swobód obywatelskich, obrona różnie rozumianej wolności, wszelka negacja ograniczeń, a także określony projekt wolnego społeczeństwa”. W definicji tej podkreślono podstawowe wartości liberalizmu i fakt, że jest on podstawą budowania modelu obywatelstwa. Dodatkowo zawarto podstawowe prawa i obowiązki obywatela.

Jedno z najważniejszych pojęć utożsamianych z liberalizmem stanowi indywidualizm (łac. *individuum*). Rozumiany jest on w dwojaki sposób – jako preferencje, uczucia, zdolności lub to, co nas wyróżnia (Krzyżaniak, 2003). Ta zasada filozofii politycznej i etyki wyrasta ze średniowiecznego nominalizmu i antropologii Kartezjusza. Jak uważają badacze życia społecznego, rola indywidualizmu we współczesnym świecie jest bardzo duża:

Wydaje się, że określenie współczesnej kultury mianem kultury indywidualistycznej jest wynikiem pojmowania indywidualizmu jako efektu procesu emancypacji jednostki, który postępuje wraz z modernizacją społeczną. Późna nowoczesność jest więc czasem szczególnie sprzyjającym eksponowaniu indywidualistycznych wartości i strategii życia (Cudowska, 2009, s. 2002).

Można zatem powiedzieć, że cały nowoczesny świat społeczny przesiąknięty jest kulturą indywidualistyczną. Jednostki konfrontują się z opiniami innych, skupiając się na własnej osobie. Pragnienia i plany życiowe stają się ważniejsze niż lojalność wobec rodziny czy członków grupy, do której się przynależy. Cel jest często ważniejszy od samej relacji, która okazuje się tak istotna w kulturze kolektywistycznej (patrz tabela 1).

Tabela 1. Podstawowe różnice między kulturą kolektywistyczną a indywidualistyczną

Kultury kolektywistyczne	Kultury indywidualistyczne
Unika się bezpośredniej konfrontacji i starć z innymi, rzadko używa się słowa „nie”.	Możliwe jest nieskrępowane wyrażanie opinii indywidualnych w konfrontacji z przekonaniami i racjami innych.
Ważna jest lojalność członków wobec grupy i zobowiązania rodzinne.	Własny interes, pragnienia i plany życiowe mają pierwszeństwo.
Współobecność nie wymusza konieczności rozmowy, rozmowa zaś wyłania się z potrzeby przekazania informacji.	Spotkania stwarzają potrzebę słownego komunikowania, pojawia się imperatyw zapewnienia ciszy nawet banalną rozmową.
Poczucie wstydu jest zjawiskiem społecznym, zależy od tego, czy o przewinieniu wiedzą inni, jego źródłem nie staje się samo złamanie normy, ale ujawnienie tego faktu („kultura wstydu”).	Łamanie norm społecznych rodzi poczucie winy jednostki ze względu na intensywnie przeżywaną świadomość siebie („kultura winy”).
Osobiste relacje mają większe znaczenie niż samo osiągnięcie celu	Osobiste relacje podporządkowuje się celowi

Źródło: Cudowska (2000).

Indywidualizm:

[...] przypisuje człowiekowi, rozumianemu jako jednostka, najwyższą realność i wartość, niepowtarzalność, specyfikę i autonomię. Indywidualizm ludzkie pojmując się atomistycznie jako byt, który realizuje się najpełniej w izolacji od społeczności. Teoretyczne podstawy indywidualizmu zostały wypracowane na gruncie fizycznej koncepcji społeczeństwa: atomistyczną wizję przyrody przeniesiono na społeczeństwo (Hobbes, Holbach, Locke, Rousseau, Diderot, Smith, Bentham) (Dłubacz, 2008, s. 611).

Źródłem indywidualizmu jest także filozofia nominalizmu. Konsekwencją tak przyjętej wizji świata staje się zakwestionowanie form i przejawów życia społecznego takich jak rodzina czy naród, a przede wszystkim podporządkowania jakimkolwiek autorytetom państwowym bądź religijnym. Jednostka ludzka uznawana jest za najwyższe dobro. Wartości i instytucje pełnią zatem rolę środków do realizacji jej celów (Tokarczyk, 2004). Ryszard A. Podgórski, analizując wartości człowieka współczesnego, zwrócił uwagę na dominujący aspekt skupienia się na sobie:

Liczy się jego „ego”, czyli indywidualizm. Współczesny człowiek zdał się na siebie samego [...] sam decyduje, co chce robić i jak chce żyć. Nie zdaje sobie sprawy, że indywidualizm sprowadzany do wolności pojętej jako swoboda w podejmowaniu decyzji to negacja solidarności, spotkania, dialogu i braterskiej komunikacji społecznej. Jest to pielęgnowanie egoizmu [...]. Indywidualista to człowiek jednowymiarowy: zredukowany do posiadania, władzy, oceniania, pokazania się innym. Swoją wartość mierzy tym, co posiada, a nie tym, że jest (2008, s. 39).

Prymat jednostki nad społeczeństwem ma swoje konsekwencje w kwestiach praw i obowiązków obywatela. Jest ona uznawana za racjonalną i nieobarczoną żadną sugestią pożądanых wzorców zachowań (Turowski, 2011). Jedyną pobudkę w podejmowaniu działań etycznych stanowi wola spełnienia obowiązków. Nie ma powodu zastanawiać się nad dobrem społecznym czy wspólnotą wartości. Podstawową ideą jest wolność. Uczestnictwo w sferze publicznej opiera się na indywidualizmie, niezależności oraz przyzwoleniu na krytycyzm w stosunku do państwa (Weryński, 2008, s. 136–150). Na obywatelu nie ciąży żadne powinności. Z kolei państwo powinno być neutralne i jedynym jego zadaniem jest ochrona możliwości realizowania osobistych celów przez tworzących go obywateli (Karnowska, 2011).

W liberalizmie idea wolności ma wydźwięk nie tylko polityczny, ale także prywatny, i jest rozumiana jako wybór priorytetów. To jednostka sama określa, które sfery działania są według niej najważniejsze. Wybierając na przykład rodzinę, może uznać za mało potrzebne angażowanie się w inne dziedziny życia społecznego, począwszy od wspólnoty sąsiedzkiej, przez wspólnoty religijne, a na ruchach politycznych kończąc.

Nikt nie narzuca jednostce życiowych planów, jakie powinna podjąć. W konsekwencji kwestionuje ona wspólnotę jako zbiorowość dzielącą te same wartości. John Rawls tworzy nawet koncepcję nieuwarunkowanej jaźni. Wywyższenie indywidualizmu jednostki może mieć miejsce tylko wtedy, gdy w sposób całkowity będzie ona oderwana od narzucanego jej wpływu kultury, wspólnoty itd. Tylko wtedy będzie mogła myśleć o sobie jako o wolnym i niezależnym podmiocie, który ma możliwość dokonywania wolnych wyborów: „Ludzki podmiot, wyzwolony z dyktatury natury i sankcji społecznych ról, uczyniony zostaje suwerenem i jedynym twórcą moralnych znaczeń” (Sandel, 2004, s. 79).

Liberałom często zarzuca się, że uznają wolność jedynie jako wartość samą w sobie, bez określenia życiowych celów. Takie stanowisko, jak tłumaczy Will Kymlicka, nie ma podstaw. Wolność bowiem jest ważna właśnie ze względu na obrane cele życiowe:

Wolność jest potrzebna, ponieważ możemy się mylić, nawet gdy chodzi o nasze najbardziej podstawowe dążenia, i ponieważ niektóre cele są więcej warte niż inne. Wolność jest potrzebna właśnie po to, by odkrywać, co w życiu stanowi wartość

– kwestionować, rozpatrywać od nowa i rewidować nasze przekonania na temat wartości. To jest główna z przyczyn, dla których pragniemy wolności – mamy nadzieję nauczyć się, co stanowi dobro – i Mill powiada, że nasze pragnienie powinno zostać uszanowane (2004, s. 156).

Pomimo podniesienia roli jednostki w społecznym świecie, a przez to pomniejszenia znaczenia państwa i jego interesów, nie można ulec złudzeniu całkowitej zbieżności liberalizmu z filozofią chrześcijańską. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, jak w tych dwóch nurtach społecznych przedstawiono kwestię poszanowania wolności. Katolicka nauka społeczna upatruje wyjątkową pozycję człowieka w posiadanej przez niego godności. W konsekwencji to właśnie ta wartość jest źródłem praw ludzkich przynależnych każdej osobie na całym świecie (Maciołek, 2008, s. 34). Tymczasem liberałowie nie stosują takiego uzasadnienia, a ich rozumowanie opiera się na ekonomicznych i społecznych korzyściach wolności:

My, liberałowie, nie twierdzimy, że Bóg czy Natura chcieli, by wszyscy ludzie byli wolnymi, ponieważ nie mamy wglądu w zamysły Boga czy Natury i z zasady unikamy wciągania Boga i Natury w dyskusje nad ziemskimi sprawami. Utrzymujemy tylko, że system oparty na wolności wszystkich robotników gwarantuje największą wydajność ludzkiej księżce i jest on wobec tego w interesie wszystkich mieszkańców ziemi (Mises, 2004, s. 40).

Jest to także argument za równością wobec prawa. Ludzie nie są tacy sami, gdyż posiadają odmienne umiejętności i talenty. Wprowadzenie równości wobec prawa wpływa zatem na wydajność systemu gospodarczego oraz na zachowanie pokoju społecznego.

Jak pisał J.S. Mill, jedynym ograniczeniem wolności jednostki jest wolność drugiej osoby: „wolność jednostki musi być ograniczona do tego stopnia, by nie sprawiała przykrości innym” (2007, s. 86). Szacunek dla wolności innych ludzi wynika zatem ze strachu przed ingerencją we własną wolność. John Rawls ujmuje to następująco: „określona wolność mogła zostać ograniczona tylko ze względu na zakres innej wolności podstawowej, nigdy ze względu na jakiekolwiek inne dobro czy wartości” (Urbańczyk, 2008, s. 240). Państwo jako społeczny aparat przymusu i przemocy kieruje się prawem w celu skłonienia ludzi do przestrzegania reguł życia społecznego. Jest to konieczne, aby jednostki mogły w pełni realizować swoje cele. Jak tłumaczy M. Sandel, wolność „pojmowana jest jako zabezpieczenie indywiduum przed ewentualną wolą większości, jestem wolny o tyle, o ile jestem posiadaczem praw, a prawa są tu podstawą roszczeń” (2004, s. 88).

W opisywanym wzorcu obywatelstwa następuje idealizacja jednostki (Przybysz, 1994), która polega na korzystaniu z pakietu praw, co z kolei prowadzi do ochrony każdego człowieka. Zasób ten obejmuje nie tylko prawa godnościowe, ale także społeczne, polityczne i gospodarcze.

Liberałowie zakładają osobistą relację pomiędzy państwem a obywatelem, wynikającą z przekonania o podmiotowości jednostki obdarzonej określonymi prawami i przywilejami. Stąd bycie obywatelem to przede wszystkim spełnianie trzech kryteriów: posiadanie praw osobistych, politycznych i socjalnych (Karnowska, 2011, s. 278).

W ustroju liberalnym prawa obywatelskie dominują nad obowiązkami spoczywającymi na obywatelu. Wiele kwestii społecznych jest sferą prywatną, a jedynie osobista odpowiedzialność wyznacza ramy działań społecznych. Najważniejszym prawem jednostki jest to do nieangażowania się, co często przejawia się jako niechęć do uczestnictwa w życiu wspólnotowym. Wyraźnym przykładem takiego zachowania jest absencja wyborcza (Legutko, 1998, s. 33–38). „Swoboda, jaką niesie jednostce [liberalizm], daje również tej jednostce prawo kontestowania samego społeczeństwa, które te swobody zapewnia, i zasad swobody, z których jednostka korzysta” (Misztal i Przychodzień, 2008, s. 7).

Liberałowie nie odrzucają koncepcji wspólnoty:

Jeżeli przyjmiemy taki punkt widzenia na wspólnotę, w którym dwa rodzaje sentymentów: solidarność i poczucie istotności są dla jej rozumienia najważniejsze, to możemy zaryzykować tezę, że kultura indywidualizmu w specyficzny sposób inicjuje, inspiruje, wymusza tworzenie wspólnoty jako reakcji ludzi na samotność, bezdomność w zglobalizowanym społeczeństwie, zbyt rozległym, zbyt hałaśliwym, by dawać schronienie (Cudowska, 2000, s. 211).

Źródłem powstania wspólnot są zatem przede wszystkim motywy wewnętrzne jednostek opierające się na zaspokojeniu potrzeb emocjonalnych. Akceptacja przez otoczenie i podzielenie tego samego systemu wartości często jest powodem angażowania się obywateli w działalność trzeciego sektora³.

Liberałowie, chociaż zgadzają się, że wspólnota pełni znaczącą rolę socjalizacyjną, to nie przykładają do tej kwestii zbyt dużo wagi. Według nich „społeczeństwo urzeczywistnia ideał wspólnoty, gdy obywatele są traktowani jako równe i wolne jednostki” (Kymlicka, 2009, s. 159). W ich koncepcji właśnie wartość wolności staje się dominującym zagadnieniem. Szczególne znaczenie dla właściwego odczytania współczesnej myśli liberalnej ma egalitarny liberalizm. W celu jego zrozumienia należy przytoczyć koncepcję sprawiedliwości J. Rawlsa i R. Dworkina.

³ Więcej na temat motywów angażowania się jednostek w rozdziale *Aktywność społeczna mieszkańców Łodzi i Iwanowa*.

John Rawls przedstawia sprawiedliwość jako niezależną od innych doktryn filozoficznych i religijnych. Ma to związek z przypisaną jednostkom racjonalnością. Ten przymiot jest związany z jednostkami, a nie doktrynami (Mirocha, 2013).

Filozof określał każdą osobę jako wolną (każdy obywatel ma dwie władze moralne – czuje, czym jest sprawiedliwość i czym jest dobro, ponadto dysponuje władzą rozumu – sądzenia, myślenia i wnioskowania zgodnie z władzami moralnymi) i równą (każdy, kto posiada wyżej wymienione władze w stopniu minimalnym) (Urbańczyk, 2008, s. 237).

John Rawls (1994) nie jest zwolennikiem wolności całkowitej, ale dąży do ochrony wolności podstawowych: prawa głosowania, piastowania urzędów, sprawiedliwego procesu, swobody wypowiedzi, wyboru miejsca zamieszkania.

Opozycyjnym nurtem, wobec którego występuje autor *Teorii sprawiedliwości*, jest utylitaryzm⁴. Zgodnie z jego założeniami istnienie nierówności to konieczność. Jednak w myśl koncepcji J. Rawlsa przyzwolenie na nierówności może wystąpić tylko w celu wyrównania pozycji wyjściowej obywateli:

Wszelkie pierwotne dobra społeczne – wolność i szanse, dochód i bogactwo, a także to, co stanowi podstawy poczucia własnej wartości – mają być rozdzielane równo, chyba że nierówna dystrybucja któregośkolwiek z tych dóbr bądź wszystkich jest z korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych (1994, s. 416).

Cała teoria sprawiedliwości opiera się na założeniu, że jest ona zgodna z naturą ludzką. Według filozofa pragnienie sprawiedliwości tkwi niezmiennie w każdym człowieku: „Działanie sprawiedliwe jest czymś, czego chcemy jako wolne i równe byty racjonalne” (1994, s. 772). Autor *Teorii sprawiedliwości* nawiązuje do tradycji umowy społecznej opartej na „eksperymentie myślowym”. Wprowadza pojęcia sytuacji pierwotnej i zasłony niewiedzy. Sytuacja pierwotna⁵ to stan natury, w którym jednostki nie znają swojego położenia społecznego. Pozbawione są zatem zawiści i zazdrości (Przybyśz, 2015). Jedyną cechą wszystkich ludzi jest kierowanie się racjonalnością wyboru, a reszta okoliczności zostaje objęta zasłoną niewiedzy. Strony wybierające w sytuacji pierwotnej szukają tego, co dobre i związane z wartościami pierwotnymi. Powstające w ten sposób społeczeństwo zgodnie z umową społeczną będzie działać według zasad sprawiedliwości,

⁴ Za twórców najbardziej klasycznej postaci utylitaryzmu uznaje się Jeremy’ego Benthama i Johna Stuarta Milla. Jako kontynuatorów myśli utylitarystycznej w filozofii wskazuje się między innymi: Henry’ego Sidgwicka, Richarda M. Hare’a oraz Petera Singera.

⁵ Sytuacja pierwotna to stan idealizacyjny, czego dowodzi P. Przybyśz w swoim artykule.

co w konsekwencji wpłynie to na jego stabilność (Pietrzyk, 2007). Każda jednostka, będąca członkiem danego społeczeństwa, akceptuje występujące w nim zasady sprawiedliwości. Z kolei sprawiedliwie funkcjonujące instytucje państwowe przypisują jednostkom takie same prawa obywatelskie. Mniejszość nigdy nie może utracić wolności na rzecz poszerzenia uprawnień większości.

Propozycja J. Rawlsa opiera się na dwóch szeroko komentowanych przez badaczy zasadach. Pierwsza z nich podkreśla, że każdej jednostce przysługuje równe prawo do podstawowych wolności. Druga zasada uzasadnia istnienie nierówności, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach:

Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, [...] i jednocześnie, aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans (1994, s. 415).

Wprowadzona została także zasada priorytetu. Dominację wolności nad korzyściami społecznymi i materialnymi J. Rawls tłumaczy poprzez ustanowienie wolności jako wzorca form społecznych nadanego ludziom przez główne instytucje społeczeństwa. W pierwszej regule priorytetu (priorytet w wolności) podkreślono, że:

[...] zasady sprawiedliwości mają być zestawiane w porządku linearnym, a co za tym idzie – wolność może być ograniczona jedynie w imię wolności. [...] Druga reguła priorytetu (priorytet sprawiedliwości wobec efektywności i dobrobytu): druga zasada sprawiedliwości ma w porządku linearnym pierwszeństwo wobec zasady efektywności i wobec zasady maksymalizowania sumy korzyści; zaś zasada równych szans ma pierwszeństwo wobec zasady dyferencji (1994, s. 414).

Ronald Dworkin (1981, s. 311) zarzucał koncepcji J. Rawlsa „nieczułość na indywidualne wyposażenie” (*endowment-insensitive*) i „czułość na ambicje” (*ambition-sensitive*). Sam stał się twórcą teorii sprawiedliwości, w której przewyższył te ułomności. Jego koncepcja odwołuje się do aukcji, systemów ubezpieczeniowych, wolnego rynku i opodatkowania. Na potrzeby teorii skonstruował sytuację pierwotną, w której każda osoba została wyposażona w te same zdolności. Zasoby społeczne wystawione są na aukcje, a każdy dysponuje początkowo identyczną siłą nabywczą. W związku z takim założeniem każda osoba powinna mieć to, czego pragnie. Wpływa to na poszanowanie moralnej równości, osłabienie moralnie arbitralnych upośledzeń i przyjęcie odpowiedzialności za własne czyny. Ze względu jednak na upośledzenia jednostek biorących udział w aukcji R. Dworkin dążył do ich kompensacji, wtedy kiedy są naturalne, poprzez system ubezpieczeń społecznych. Pytaniem otwartym pozostaje, ile każdy obywatel jest gotów wydać na ubezpieczenie przed naturalnym upośledzeniem, co poprzedza

jego udział w aukcji. Całkowite usunięcie nierówności naturalnych wydaje się niemożliwe, bo zawsze ktoś może się okazać za bardzo chory. Z kolei wprowadzenie wysokich ubezpieczeń zniewoli osoby utalentowane, a przecież każdy musi mieć pieniądze na udział w transakcji. Ronald Dworkin skłania się zatem ku wprowadzeniu podatku dochodowego, ku systemowi dopłat, istnienia opieki zdrowotnej i zasiłków dla bezrobotnych.

Służy to doprowadzeniu do sytuacji, kiedy jednostkowe losy będą rezultatem indywidualnych wyborów dokonanych z bezstronnego i równego dla wszystkich punktu startowego. Te dwa kryteria skłaniają do rozwiązań jedynie najlepszych z możliwych sytuacji.

Rozważania R. Dworkina potwierdzają wyższość kwestii równości nad wolnością. Filozof uważa, że ludzie są uprawnieni do równości, a nie tylko jej chcą. Jest to argument przeważający, który jednak nie kwestionuje znaczenia tak istotnej w życiu polityczno-prawnym wolności:

Powinność uczestniczenia w dyskursie etyczno-prawnym dotyczy nie tylko organów władzy, ale i obywateli. Dworkin kreśli model obywatela aktywnego (choćby w obronie swych indywidualnych uprawnień), biorącego udział w społecznej dyskusji o prawie, rozważającego, czy obowiązujące rzekomo przepisy rzeczywiście mają moc imperatywną. W tym sensie każdy adresat normy prawnej jest zarazem jej twórcą (Barut, 2010, s. 15).

Wolność jednostki uzasadnia także obywatelskie nieposłuszeństwo. Według R. Dworkina (1981, s. 336–355) nie ma obowiązku przestrzegania prawa, które jest niezgodne z przekonaniem moralnym obywateli.

Liberalny egalitaryzm opiera się na dążeniu do wyrównania szans wszystkich osób. Połączenie równości i wolności według przedstawicieli tej ideologii może być realizowane między innymi dzięki społeczeństwu udziałowców. Koncepcja B. Ackermana (1981) opiera się na przeznaczeniu 80 tysięcy dolarów dla każdego, kto ukończył szkołę średnią. Dzięki temu poszczególne jednostki będą w dowolny sposób decydować, w jaki sposób zrealizować swoje życiowe cele. To, czy przeznaczą pieniądze na edukację, własny biznes czy przyjemności, zależy tylko od nich samych. Podobne cele przyświecały zamysłowi Philippe'a van Parijsa (2001) dotyczącemu wprowadzenia dochodu minimalnego. Każdy obywatel miał otrzymać 5 tysięcy dolarów rocznie. Połączenie modelu „udziału” i „dochodu minimalnego” zaproponował John Roemer (1996). Zgodnie z jego poglądami młody człowiek powinien otrzymać portfel akcji firm danego państwa, których nie będzie mógł sprzedać, ale według założeń zyska dochód około 8 tysięcy dolarów rocznie. Ekonomista wprowadził koncepcję „edukacji kompensacyjnej”. Można ją uznać za najbardziej realne z zaprezentowanych powyżej rozwiązań. Opiera się ona na przekonaniu o konieczności inwestycji w edukację dzieci

z ubogich rodzin, co nie ingerowałoby w nadmierny sposób w gospodarkę państwa (Kymlicka, 2009).

Bardziej skomplikowane od powyżej przedstawionej teorii rozwiązanie dotyczy wprowadzenia koncepcji J. Roemera zwanego „egalitarnym planistą”. Według niego należy niwelować dysproporcje pomiędzy różnymi typami osób. Obywatele określają czynniki, które są od nich niezależne, na przykład wiek, płeć, rasa. Wśród danego typu rozróżnienia dochodów zależą od wyboru jednostki, a więc są zupełnie naturalne. Należy jedynie identyfikować jawne formy upośledzeń (Kymlicka, 2009).

Powyższe rozwiązania bazują na specyficznej roli państwa w stosunku do obywateli. W celu określenia relacji jednostka–państwo w ustroju liberalnym punktem wyjścia powinny być rozważania na temat genezy państwa. Według założeń liberalizmu społeczeństwo tworzą egoistyczne jednostki (Miklaszewska, 1999a). Obywatele godzą się na utworzenie państwa w celu zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa i „zabezpieczenia egoizmu”. Bazując na rozważaniach filozoficznych T. Hobbesa, J. Locke’a, J.S. Milla, J.-J. Rousseau i Monteskiusza, można mówić, że państwo powstało na mocy umowy społecznej. Jak pisze Paweł Śpiewak, „państwo, kultura, Kościoły – mają wartość jedynie instrumentalną. Jest lub bywa niezbędne, o ile gwarantuje pokój społeczny, o ile przyczynia się do rozwoju indywidualności” (1998, s. 50).

Państwo ma ułatwiać jednostce radzenie sobie z problemami, dodatkowo zapewnia wolność i bezpieczeństwo swoim członkom. Wolność od ograniczeń i ingerencji państwa to wymiar wolności negatywnej, tak ceniony przez Isaiah Berlin (Sitek, 2006). Liberalizm ma pomóc w zapewnieniu każdej osobie swobody dążenia do własnego dobra na swój własny sposób. Najważniejsze jest bowiem uznanie praw człowieka, a nie władzy. Każdy ma prawo odmówić zachowania się w sposób nieludzki. Rolą państwa jest stanie na straży wolności: „istnieje pewien uzasadniony stopień ograniczenia wolności – niezbędny do ochrony samej wolności – państwo i prawo muszą dbać o to, żeby silni nie położyli kresu wolności słabszych. W tym przypadku trudno mówić o zniewoleniu” (Żardecka-Nowak, 2007, s. 377).

W liberalizmie mówi się o ochronie praw i o równym traktowaniu: „istnieje uniwersalny katalog praw i swobód, z natury przypisanych każdemu człowiekowi, bez względu na wszelkie różnice między ludźmi” (Prostak, 2004, s. 167). Jeśli jakaś grupa jest pokrzywdzona, to państwo powinno dążyć do takich zmian, które posłużą poprawie tych sytuacji poprzez zmodyfikowanie prawodawstwa. Poszanowanie praw każdej jednostki nakłada na państwo obowiązek dbania o każdą mniejszość etniczną, która w ramach liberalnego państwa powinna mieć możliwość rozwoju swojej kultury (Turowski, 2011, s. 176). Prawa jednostki nie stanowią tylko wyrazu tego, czym są, ale wiążą się z nadzieją, czym dopiero będą,

na przykład przyznanie prawa do pokojowych zgromadzeń jest połączone z wiarą w to, że takie zgromadzenia powstaną (Walzer, 2004a).

Współczesny liberalizm, jak zostało to już przedstawione, rozumie wolność nie tylko jako prawo do rozwoju swojej indywidualności, ale jako poszukiwanie własnej indywidualności w osobistej ekspresji, stylu życia itp. Państwo ma zatem nie tylko pozwolić na indywidualizm, ale także nie może w żaden sposób sugerować obywatelom żadnych zachowań. Dotyczy to szczególnie sfery aksjologicznej. Nie wychwala się cnót pożądanых wśród obywateli ani nie kreuje się wspólnych celów istotnych z punktu widzenia trwałości państwa. Joseph Raz w *The Morality of Freedom* zwraca uwagę, że:

[...] istotnymi dla liberalizmu wartościami są zasady pluralizmu i autokreacji. Ludzie powinni prowadzić autonomiczne życie, a państwo nie może ich zmuszać do tego, by byli moralni. Ma ono stworzyć jedynie warunki rozwoju ich autonomii. Sięgając po przymus, państwo niszczy wartość zasadniczą, jaką jest zdolność autokreacyjna ludzi (1986, s. 420).

Całkowita neutralność aksjologiczna państwa staje się zatem koniecznością (Dłubacz, 2008). Państwo nie ma prawa sugerować, jakie zachowania sprzyjają dobru wspólnemu, gdyż takie pojęcie jak dobro wspólne w liberalizmie po prostu nie jest brane pod uwagę.

Sprawiedliwe społeczeństwo nie stara się sprzyjać realizowaniu żadnych konkretnych celów, ale umożliwia swoim obywatelom dążenie do ich własnych celów, jeśli owo dążenie daje się pogodzić z podobnym dążeniem wszystkich innych; społeczeństwo to musi zatem sprawować władzę, opierając się na zasadach, które nie zakładają żadnej określonej koncepcji dobra (Sandel, 2004, s. 72).

Liberałowie skłaniają się zatem ku państwu neutralnemu. „Państwu nie wolno robić niczego w zamiarze faworyzowania czy promowania określonej rozległej doktryny ani niczego, co dawałoby większe wsparcie tym, którzy ją wcielają w życie” (Mirocha, 2013, s. 189). Państwo, jak sugeruje na przykład J. Rawls, jest zaangażowane moralnie, ale w kwestie równości, godności i sprawiedliwości. „Rolą państwa jest zapewnienie jednostkom możliwości wyboru jednej z koncepcji dobrego życia oraz zagwarantowanie uczciwej dystrybucji praw i zasobów, by mogły tę koncepcję realizować” (Kymlicka, 2009, s. 270).

Najważniejszym zadaniem państwa jest ochrona wolności. Za interesujące zagadnienie w tej kwestii można uznać rozpatrzenie granic wolności słowa poprzez analizę wypowiedzi wywrotowych (*seditious libel*). John Rawls uważa, że nie są one zagrożeniem dla demokracji. Nic nie usprawiedliwia ograniczenia wolności słowa, nawet jeśli te wypowiedzi nawołują do obalenia istniejącego ustroju w drodze rewolucji. Państwo nie powinno bać się rebelii, gdyż oznacza to, że jest

słabe. Musi wręcz stworzyć możliwość na wywiązanie się dyskusji na dany temat⁶ (Urbańczyk, 2008).

Państwo, aby sprawnie działać, posługuje się zasadą subsydialności. Jest ona zbieżna z katolicką nauką społeczną i przez nią preferowana. W konsekwencji liberalne państwo ma być zdecentralizowane i jedynie wspomagać wolną działalność gospodarczą bądź polityczną jednostki. Dzięki temu doceniona zostaje działalność samorządów lokalnych. W myśl tych założeń posiadanie własności prywatnej i wolności gospodarczej ma wpływać pozytywnie na rozwój społeczny. Egoistyczne jednostki nie konsumują w całości swoich zysków, ale je inwestują. Kulturalna i społeczna rola ludzi sukcesu jest zatem nieoceniona. Przykładem są między innymi przedsiębiorcy tacy jak Henry Ford, John D. Rockefeller czy Richard G. Shell (Michalewska, 2008).

Z jednej strony państwo jest odbierane jako instytucja groźna i niebezpieczna. Ma przecież aparat przymusu, biurokrację i centralistyczne skłonności. Z tego względu:

[...] liberalizm wyrósł z protestu przeciw wszechwładzy państwa, szukając jednocześnie możliwości jej ograniczenia, bądź też – w wersjach bardziej radykalnych – propozycji alternatywnych. Do dziś wielu teoretyków czy działaczy politycznych manifestuje swoją nieufność i podejrzliwość wobec władzy, odwołując się do przyrodzonego każdemu człowiekowi prawa do wolności (Kryczka, 2008, s. 12).

Z drugiej jednak strony liberałowie oczekują, że państwo będzie pełnić funkcję arbitra w kwestiach obyczajowych. Jego rola ogranicza się jednak jedynie do określania procedur pozwalających na rozstrzyganie sporów jednostkowych i zbiorowych poprzez określanie wyłącznie ram wspólnego działania. Ustanawia zatem prawo jako jedyny element życia społecznego ograniczający jednostkę i określający granice wolności, w której żyje każdy człowiek. Co ciekawe, interpretatorzy prawa mogą, jak sugeruje P. Śpiewak (2007), być kapłanami tego ustroju. Stanisław Michalkiewicz (2007) pisze nawet, że „liberalizm można scharakteryzować jako próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ułożyć stosunki między człowiekiem i państwem, żeby państwo nie pożarło wolności, ale z drugiej strony, żeby ludzka swawola nie rozsadziła państwa” (2007).

Państwo jest zatem instytucją usługową wobec jednostki–suwerena, która dąży do samorozwoju i samorealizacji. Jej głównym motywem staje się egoizm.

W liberalizmie państwo jest jednak nie tylko owym gwarantem wolności jednostek, ale też niejako głównym podejrzanym, który może prowadzić do zagrożenia owych wolności. Państwo winno być kontrolowane, a sfera publiczna wyraźnie oddzielona

⁶ John Rawls nie daje jednak odpowiedzi, jak demokracja ma się bronić przed wrogami oraz czy wrogowie demokracji zasługują na to, aby korzystać z jej dobrodziejstw.

od prywatnej [...]. W liberalizmie pojawiają się także nawiązania do etyki obywatelskiej, do konieczności płacenia podatków, do potrzeby interesowania się sprawami wspólnoty. Jednak nie jest to traktowane jako bezdyskusyjna potrzeba poświęcania się na rzecz wspólnoty czy aktywnego zaangażowania w sprawy państwa (Gorlach, Klekotko i Płucienniczak, 2013, s. 213).

Według liberalistów państwo może pełnić funkcję tylko tzw. państwa minimalnego. Ma za zadanie dbać o bezpieczeństwo obywateli na przykład poprzez wojsko czy policję. Dodatkowo stoi na straży umów zawieranych przez jego poszczególnych członków. Niemniej państwo takie nie zapewnia bezpieczeństwa socjalnego (nawet w sferze edukacji bądź ochrony zdrowia). Odrzucona zostaje tu idea państwa socjalnego (opiekuńczego). Redystrybucja dóbr łamałaby bowiem podstawowe prawo jednostki, czyli prawo do własności prywatnej (Dłubacz, 2008, s. 62–63; Mikłaszewska, 1999, s. 39–57). W tak zakrojonej rzeczywistości jednostka jest w pełni wolna i sama decyduje o stosunku do państwa: „Lojalność wobec państwa ma w związku tym charakter warunkowy i woluntarystyczny. Patriotyzm jest kwestią wyboru” (Śpiewak, 2004, s. 7).

Liberalizm często utożsamia się z demokracją, co jednak nie jest słusznym poglądem. Demokracja bowiem to tylko jeden z najlepszych ustrojów chroniących wolność jednostki, co stanowi sens trwania państwa.

Denaturalizacja państwa rozumianego jako produkt społecznej konwencji jest jednocześnie jego instrumentalizacją. W tym właśnie sensie również demokracja jako forma ustroju traci u liberalistów status wartości autotelicznej. Pojawia się formuła demokracji z przed- lub przyrostkiem „liberalna”, co ewokuje ideę służebności tego, co pierwotne i nadrzędne – indywidualnej wolności i związanych z nią uprawnień (Szczegół, 2013, s. 40).

Wbrew obiegowej opinii istnieje możliwość, że państwo autorytarne, zbudowane na prawie, będzie skuteczniej bronić wolności indywidualnych niż demokracja oparta na aksjomacie przestrzegania woli większości. „Demokratyczny system podejmowania decyzji nie może *a priori* wykluczyć sytuacji, w której doszłoby do zanegowania zasady wolności, jeżeli taka decyzja znalazłaby odpowiednie poparcie większościowe” (Lis, 2008, s. 268). Nie dziwi zatem podejmowana przez myślicieli liberalnych dyskusja na temat możliwości istnienia państwa liberalno-demokratycznego, w którym doceniana jest zarówno rola jednostki, jak i większości.

Wolność jest nieodłącznym elementem liberalizmu demokratycznego, ale nie samego demokratyzmu, tak jak równość jest nieodłącznym elementem demokratyzmu liberalnego, a nie samego liberalizmu [...]. Demokratyzm liberalny jawi się jako równość poprzez wolność, w odróżnieniu od liberalizmu demokratycznego, w którym wolność zakreślana jest równością (Tokarczyk, 2004, s. 26).

Oprócz zasady indywidualizmu i wolności duże znaczenie dla scharakteryzowania liberalnego wzorca obywatelstwa ma stosunek jednostki do wspólnoty dóbr. Ze względu na dominującą kulturę indywidualistyczną w liberalizmie podkreśla się wartość własności prywatnej nad dobrami publicznymi. Obowiązkiem państwa, jak zostało już wyżej wspomniane, jest dbanie o prawa jednostki. Obywatel ma jedynie przestrzegać prawa, w związku z czym nie powinien naruszać obowiązujących norm prawnych. Dużą rolę odgrywa tu kwestia płacenia podatków, co jest przykładem na wypełnianie obowiązujących zasad. Państwo, operując zebranymi funduszami, ma za zadanie zapewnić obywatelom niezbędne dobra publiczne, takie jak ochrona środowiska czy budowa dróg.

Wolność jednostki i brak poczucia odpowiedzialności za wspólnotę wiąże się z koncepcją dobra wspólnego. Liberalowie sugerują, że ogranicza ona autonomię jednostki. Często jest także nadmiernie używana przez polityków i ideologów (Etzioni, 2004; 2012). Pozwala ona na uzasadnienie polityki państwa przykrywką interesu narodowego czy wyższymi racjami (Prostak, 2004).

Pisarze liberalni uważają, że tradycyjnie istnieje związek pomiędzy ideą dobra wspólnego a usprawiedliwieniem przywilejów i hierarchii. Twierdzą, że o dobru narodu, państwa szczególnie często wspominali władcy autorytarni i politycy żądni władzy nieograniczonej [...]. W imię dobra zbiorowego, argumentują przeciwnicy tego konceptu, zrobiono tyle złego, popełniono tyle nadużyć, że nie wolno ufać nikomu, kto żąda dla siebie władzy nieograniczonej dla zrealizowania nawet najpiękniej brzmiących zasad. [...]. Często w imię dobra wspólnego zwalczano pluralizm opinii, domagano się, by interesy prywatne, własne przekonania odłożyć na bok, zawiesić je, a nawet z nich zrezygnować. Tak oto zagrożona zostaje zasada tolerancji i pluralizmu (Śpiewak, 1998, s. 35–36).

Liberalowie nie zgadzają się na taką realizację idei dobra wspólnego.

Charles Taylor (2004, s. 56–57) w tekście *Nieporozumienia wokół debaty liberalno-komunitariańskiej* zwrócił uwagę, że nie można się w pełni zgodzić z zarzutem braku wspólnego dobra w proceduralnym liberalizmie. Według filozofa prawdą jest odrzucenie jedynie idei dobra wspólnego w węższym sensie, co oznacza brak promowania sposobów życia uznanych za wartościowe. Państwo ma być w tej kwestii neutralne. Niemniej rozumienie dobra wspólnego w szerszym zakresie okazuje się wręcz pożądane. W tym kontekście „dobro” rozumiane jest jako rządy prawa. Wspólne pojmowanie słuszności danych zachowań i ich wypełnianie zgodnie z panującym prawem staje się bowiem naturalnym zachowaniem obywateli.

Jego metoda [liberała] rzeczywiście wyklucza społecznie potwierdzone dobro wspólne, lecz nie oznacza to, iż wyklucza powszechne rozumienie tego, co słuszne; prawdę powiedziawszy, nawołuje ona do tego. Nieporozumienie sprowadza się do dwojakiego pojęcia terminu „dobro”. W szerokim znaczeniu oznacza ono wszystko

to, co dla nas wartościowe; w wąskim odnosi się do planów życiowych i sposobów życia dla nas wartościowych. Proceduralny liberalizm nie może posiadać dobra wspólnego w wąskim pojęciu, gdyż społeczeństwo winno pozostawać neutralne w kwestii dobrego życia. Lecz w szerszym sensie, gdzie rządy prawa uznaje się za „dobro”, mamy do czynienia z niezwykle istotnym dobrem wspólnym (Taylor, 1989, s. 172).

Wbrew wspomnianym zarzutom w liberalizmie istnieje wizja dobra wspólnego. Jest ono rozumiane tylko formalnie poprzez zapewnienie jednostkom bezpieczeństwa i rozwoju, a nie jak na przykład w komunitaryzmie, gdzie pojmuje się je w wymiarze materialnym. Ponieważ dobro wspólne odnosi się tutaj do zasad i procedur, można uznać je za dobro obywatelskie, a nie prywatne (Prostak, 2004).

Według Gaussa w liberalizmie – pomimo dominującej roli indywidualizmu – pojawia się pojęcie „jedność organiczna”. Struktura ta rozumiana jest jako „ujmowanie całości społecznej jako kompletnej sieci powiązań” (Krzyżaniak, 2003, s. 26). Sytuacja ta przykładowo ma miejsce, kiedy traktujemy relacje z partnerem biznesowym nie tylko egoistycznie, ale postrzegamy realizację naszego osobistego celu jako element gospodarki. W ten sposób bezrefleksyjnie powstaje jedność. Zdaniem J. Graya jedynym spoiwem społeczeństwa może być odwołanie do wspólnych interesów, natury *homo oeconomicus*. „Nawet ci, którzy nie uznają żadnego ideału tolerancji, mogą mieć powody do dążenia do pokojowej koegzystencji” (2001, s. 35). Wspólnotowość i dążenie do samorealizacji nie musi się zatem wykluczać i nie robi tego w tekstach liberalistów. Pomijanie tych wątków w myśli klasycznego liberalizmu świadczy o obawie przed konsekwencjami uwzględnienia wspólnotowości. Jest to strach przed ograniczaniem indywidualności. „Skłonność obywateli do poszukiwania dobra wspólnego staje się tu ideą nie tylko sprzeczną z ludzką naturą, co przede wszystkim niebezpieczną w swoich praktycznych skutkach” (Szczegół, 2013, s. 45). Możemy zatem mówić o stosunkach społecznych, ale nie o wspólnotowości. Nie ma tu bowiem miejsca na dobro wspólne, a jedynie na uwzględnianie zasady sprawiedliwości. Nie można też pogodzić samorealizacji jednostki i wspólnotowości.

Will Kymlicka uważa jednak, że:

[...] polityka liberalna również zawiera wizję *dobra wspólnego*, skoro celem państwa liberalnego jest promowanie interesów swoich obywateli. Liberaliści definiują to dobro w kategoriach procesów politycznych i gospodarczych, dzięki którym indywidualne preferencje są realizowane zgodnie z pewną społeczną formułą decyzyjną (2009, s. 272).

Wspólnym dobrem według liberałów są zatem procedury i zasady liberalnego państwa. Władza ma za zadanie „usługiwać” obywatelom w taki sposób, aby

zostały poszanowane wolność i indywidualizm jednostki. Stephen Macedo, Stephen Holmes i William Galston:

[...] podkreślają, że liberałowie uznają określone wartości i cnoty, a także szczególną postać wspólnoty oraz prymat roszczeń wspólnoty wobec roszczeń indywidualnych, prymat struktur praw, systemu ustawodawstwa nad pragnieniami i celami jednostki, co więcej liberalny ideał zakłada, iż jednostki dzielą moralność publiczną i pragną utrzymania wartościowych urzędów politycznych (Pietrzyk-Reeves, 2012, s. 169).

Podsumowując, najważniejsze zagadnienia dotyczące modelu liberalnego należy odnieść do zasady nieprzekraczania autonomii obywateli oraz poszanowania prawa. Dzięki stosunkowi demokratycznego państwa do sfery prywatnej i publicznej wytwarza się:

[...] korzystny klimat do formowania się obywatelskości i postaw obywatelskich, choć naturalnie nie jest (i nie może być) gwarancją, iż postawy tego typu staną się udziałem wszystkich członków określonego państwa, cieszących się statusem obywatelskim. Ów korzystny klimat stwarza tylko przesłankę do obywatelskości, a mianowicie formowanie się jej nie tyle w opozycji wobec państwa, ile raczej obok struktur państwowych, z którymi podmioty sprawcze (indywidualne lub zbiorowe) funkcjonujące w życiu publicznym wchodzą w relacje kooperacji lub koncentracji, ale zawsze korzystają z prawnej ochrony swej autonomiczności, gwarantowanej przez demokratyczne państwo (Wnuk-Lipiński, 2005, s. 111).

Podstawą liberalnego wzorca obywatelskiego jest zatem pełna dobrowolność jednostki w kwestii zaangażowania publicznego. Wykluczone jest wywieranie presji na poszczególnych ludzi w celu pobudzenia ich większej aktywności obywatelskiej.

2.3. Komunitarny model postaw obywatelskich

Wzorzec komunitarnego obywatela pod wieloma względami koresponduje ze scharakteryzowanym w podrozdziale 2.2 modelem liberalnym. Pojawiają się jednak między nimi różnice dotyczące akcentów w relacji jednostka–państwo. Dlatego też najpierw opisane zostaną początki komunitaryzmu i jego główne założenia, koncentrujące się wokół zależności jednostki i wspólnoty, stosunku do państwa oraz realizacji dobra wspólnego, a dopiero w kolejnym podrozdziale nastąpi porównanie obydwu modeli obywatelstwa. Pozwoli to na bardziej dogłębną analizę zagadnienia.

Scharakteryzowanie komunitaryzmu nie jest łatwe. Pierwszą napotkaną przez badacza przeszkodę stanowi kwestia językowa. Są tacy, którzy używają

spolszczenia „komunitaryzm”, ale jest też grono osób posługujących się pojęciem „komunitarianizm”. Opierając się na analizie Łukasza Dominiaka, w niniejszej książce został przyjęty termin „komunitaryzm” (2007a)⁷.

Polski termin *komunitaryzm* jest zapożyczeniem angielskiego *communitarianism*, który z kolei wywodzi się od rzeczownika *community*, czyli wspólnota, współposiadanie, społeczeństwo, koło, środowisko, publiczność, zakon. Jego etymologia jest łacińska, od słowa *communitas* oznaczającego zbiorowość, wspólnotę (Dominiak, 2007a, s. 246).

Rozwój myśli komunitariańskiej dzieli się na dwa etapy. Komunitaryzm „pierwszej fali” określany jest filozoficznym. Rozwijał się on w latach 80. XX wieku i koncentrował się na intelektualnych rozważaniach nad liberalną koncepcją J. Rawlsa dotyczącą idei sprawiedliwości. Drugi okres rozpoczął się w latach 90. XX wieku i nabrał charakteru społeczno-politycznego.

Kolejny problem dotyczył przyporządkowania komunitaryzmu do konkretnego miejsca na scenie politycznych podziałów:

Jedni postrzegają go jako odmianę amerykańskiego konserwatyzmu, inni za pewną wersję socjalizmu, której przedstawiciele są silnie lewicowi; ma wspólne wątki z nacjonalizmem, socjalizmem, filozofią społeczną Kościoła katolickiego, korporacjonizmem, feminizmem i ekologizmem (Koźmiński, 2012, s. 152).

Podejście komunitarne ma swoje źródła u takich myślicieli jak Arystoteles bądź J.-J. Rousseau (2010)⁸. Kwestią sporną jest jednak zaliczenie konkretnych osób do tego nurtu. Z pewnością możemy zaklasyfikować tu Amitaia Etzioniego i Charlesa Taylora. W literaturze przedmiotu wymienia się jeszcze Michaela Walzera i Alasdaira MacIntyre’a. Ostatni z wymienionych autorów odżegnuje się od tego nurtu, a może, jak zauważają wnikliwi badacze, od „komunitariańskiej platformy programowej”. Kolejnym myślicielem, którego zaklasyfikowanie budzi dyskusje, jest M. Sandel, nigdy nieuznający się za komunitarystę. Biorąc jednak pod uwagę wpływ, jaki wywarły te osoby na debatę liberalno-komunitariańską

⁷ Łukasz Dominik, filozof prawa, opiera się na analizie polonisty prof. dr hab. Marii Szupryczyńskiej. Według nich należy posługiwać się spolszczeniem komunitaryzm, a nie komunitarianizm. Zgodnie z regułami poprawnej polszczyzny utrzymany zostanie następujący porządek fleksyjny: komunitaryzm – komunitarysta, komunitaryści – komunitarystyczny.

⁸ Umowa społeczna, którą proponuje J.-J. Rousseau (2010, s. 22), ma być rozwiązaniem problemów, którym jednostka sama nie zaradzi. Należy zatem: „Znaleźć formę zrzeszenia, która by broniła i chroniła całą siłą wspólną osobę i dobra każdego jej członka, i dzięki której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak tylko siebie i pozostał równie wolny jak przedtem”.

i szerokie komentowanie ich poglądów przez komunitarian, nie można ich pominąć, pisząc o założeniach komunitaryzmu (Gawkowska, 2004). Do wymienionych osób dodaje się także następujących przedstawicieli „drugiej fali” komunitaryzmu: Roberta Bellaha, Philipa Selznicka i Daniela Bella (Łucka, 2011).

Pewne trudności sprawia także przedstawienie wspólnych stanowisk komunitarian. Jest to bowiem bardzo zróżnicowana grupa myślicieli, w różny sposób oceniająca współczesne życie społeczno-polityczne. Można wyszczególnić komunitaryzm filozoficzny i polityczny, choć wyróżnia się też komunitaryzm lewicowy, prawicowy, konserwatywny, liberalny, radykalny itd. (Grygienć, 2011). Eklektyczność idei przejawia się w „komunitariańskiej platformie programowej”, w której można odnaleźć wątki konserwatywne, demokratyczne, socjaldemokratyczne czy liberalne (*Komunitariańska platforma...*, 2004).

Perspektywa wspólnotowa przyjęta przez komunitarian nie oznacza jakiegś określonej opcji politycznej. Ich oferta ideologiczna jest eklektyczna, łączą wątki konserwatywne (rodzina, tradycja, cnoty), socjalistyczne (sprawiedliwość społeczna), demokratyczne (ideał samorządu i partycypacji), a nawet liberalne (odrzuć państwowej inżynierii socjalnej) (Cudowska, 2000, s. 210).

Z kolei Danuta Karnowska (2011, s. 25–28) uważa, że określenia dodawane do komunitaryzmu, na przykład „liberalny”, „socjaldemokratyczny”, mają za zadanie jedynie przybliżenie znaczenia i cech wyróżniających dany nurt polityczny, nie tworzą jednak osobnego nurtu politycznego. Dane określenia pozwalają sklasyfikować odmiany komunitaryzmu. Nie można jednak go uznać za uzupełnienie innych doktryn politycznych.

Kwestią zasadniczą jest zatem ustalenie, czy tak różnorodne poglądy mogą tworzyć jedną filozofię społeczno-polityczną. Literatura przedmiotu daje w tym względzie jednoznacznie pozytywną odpowiedź. Istnieją idee, które są wspólne dla całego nurtu. Stanowią dwa założenia komunitaryzmu. Zgodnie z pierwszym z nich jest jeden wspólny intelektualny przeciwnik wszystkich myślicieli – liberalizm – oraz jeden sojusznik – twardy kolektywizm czy komunalizm (choć bez jasnych odniesień). Z drugiego założenia wynika, że wspólnym celem komunitaryzmu jest zwrócenie uwagi na kwestie wspólnoty (Gawkowska, 2004).

Wielu badaczy komunitaryzmu podkreśla jego zależność od liberalizmu, a nawet są tacy, którzy twierdzą, że nie jest to samodzielny nurt, a jedynie „korekta liberalizmu” (Śpiewak, 2004; Turowski, 2011) lub „sumienie liberalizmu” (Modrzyk, 2010, s. 32). Komunitarianie zwracają uwagę na pewne niedociągnięcia, błędy liberalizmu, tworząc zupełnie nową jakość. Komunitaryzm jest nazywany także „nietrwałym fenomenem towarzyszącym liberalizmowi” (Walzer, 2004a, s. 9).

Współczesna krytyka liberalizmu z perspektywy komunitariańskiej opiera się na trzech zarzutach. Po pierwsze Michael Walzer (2004b) krytykuje zanik

pluralizmu i różnorodności. Liberalne społeczeństwo opiera się na fragmentyzacji i braku powiązań między jednostkami, co nie jest korzystne w dłuższej perspektywie trwania państwa.

Zasada indywidualnej wolności nastawiona jest na rozbijanie ograniczających jednostkową wolność struktur grupowych. Natomiast zasada demokratycznego obywatelstwa ma na celu niwelowanie istniejących między grupami społecznymi nierówności, czyli wyrównywanie szans dostępu do różnego rodzaju dóbr, aktywizację jak największej liczby obywateli w życiu publicznym, pomoc w utrzymaniu tożsamości kulturowej poprzez przeciwstawienie się homogenizującej niewrażliwości na różnice (Modrzyk, 2010, s. 29).

Po drugie liberalna koncepcja jednostki jest skonstruowana na mylnych założeniach. Ontologiczne podstawy są uznawane za wizję społeczeństwa składającego się z odizolowanych i egoistycznych jednostek. W kwestii preferencji podważa się nadmierne umiławianie indywidualizmu, które prowadzi według komunitarian do osłabienia zaangażowania obywatelskiego (Taylor, 2004). „Atomizm skupionych na sobie jednostek powoduje zanik aktywności obywatelskiej, zamieranie poziomych stowarzyszeń oraz rosnącą dominację biurokratycznej maszyny państwa” (Pietrzyk-Reeves, 2012, s. 165–166).

Po trzecie komunitarianie krytykują także pozorną neutralność liberalistów. Według nich trudno oderwać się od zinternalizowanych wartości. Więzy emocjonalne są bardzo istotne we wspólnotach, do których przynależy jednostka (Selznick, 2004, s. 263–282; MacIntyre, 2004, s. 285–304; Walzer, 2004b, s. 305–320; Miller, 2004, s. 321–350).

Zdaniem komunitarian podstawowym pojęciem, wokół którego koncentruje się życie społeczne, jest całość zbiorowego istnienia. Społeczeństwo jest przez nich uznawane za wspólnotę wspólnot (Etzioni, 2004, s. 200–202), związek związków bądź republik republik (Walzer, 2004a, s. 110). Wspólnoty⁹ istnieją, nakładają się na siebie i dominują w życiu jednostki. Z tego względu nasza tożsamość, nasze „ja” kształtowane jest przez „ja” wspólnotowe. Określamy się zatem poprzez praktyki, dyskurs zbiorowy i podłoże kulturowe. Dużą rolę ogrywają tu wspólne znaczenia czy sens podzielanych pojęć. Dana, analizowana wspólnota jest wspólnym mianownikiem, ponieważ pozwala rozumieć pojęcia tak istotne dla trwania każdego społeczeństwa jak: sprawiedliwość, wolność i tolerancja.

⁹ Socjologiczne znaczenie wspólnoty dla społeczeństwa wiąże się z takimi nazwiskami jak Ferdinand Tönnies czy Émile Durkheim, ich myśl była kontynuowana przez bardziej współczesnych autorów, na przykład Roberta Bellaha, Roberta Putnama czy Francis Fukuyama.

Właściwe zrozumienie roli wspólnot stanowi niejako uświadomienie sobie znaczenia, jakie ma otaczanie je troską (Śpiewak, 2004, s. 5–15; McIntyre, 1984¹⁰).

Will Kymlicka wyróżnia trzy podejścia komunitarian do wspólnoty. Pierwsze z nich opiera się na założeniu, że wspólnota eliminuje potrzebę zasad sprawiedliwości. Zgodnie z drugim wspólnota i sprawiedliwość się nie wykluczają. Z kolei w trzecim podkreślono, że „wspólnota jest źródłem sprawiedliwości (należy opierać się na sensach wspólnotowych a nie uniwersalnych; wspólnotowość powinna wyznaczać treść zasad sprawiedliwości, czyli w większym stopniu skupiać się na dobru wspólnym przed prawami indywidualistycznymi” (2009, s. 261).

To właśnie na pojęciu wspólnoty, jak pisze M. Walzer, koncentruje się komunitariańska krytyka myśli liberalnej. Liberalna teoria fałszuje bowiem obraz życia. Komunitarianie uważają, że nie ma jednostek żyjących poza wspólnotą. Można wręcz rzec, że z ontologicznego punktu widzenia ma ona pierwszeństwo nad jednostką. „Społeczność ludzka nie jest gromadą robinsonów – nie żyjemy na bezludnych wyspach” (Rosati, 2013, s. 15). Współzależność jednostek jest nie tylko ekonomiczna i prawna, jak chcą tego liberałowie, ale także kulturalna i emocjonalna.

Człowiek wyrasta ze wspólnoty pierwotnej, którą jest rodzina. To związek z nią staje się podstawowym budulcem życia społecznego. Przychodząc na świat, stajemy się częściami wspólnoty. Tak silna więź z rodziną jest wyznacznikiem podstawowej relacji wiążącej ludzi. Co istotne, można ją także uznać za przykład związku, który trwa dłużej niż korzyści z niego płynące. Michael Sandel zauważa, że nie możemy zrozumieć samych siebie inaczej niż jako „te właśnie osoby, którymi jesteśmy – członków tej oto rodziny, wspólnoty czy też narodu, nosicieli tej oto historii, synów i córki tej oto rewolucji, obywateli tej oto Rzeczypospolitej” (2009, s. XXXV).

Komunitarianie zwracają uwagę na pielęgnowanie autentycznych wspólnot:

Autentyczne wspólnoty – takie, które są wrażliwe na „prawdziwe potrzeby” wszystkich swych członków – stanowią przykład utrzymywania właściwej równowagi między porządkiem a autonomią. Tradycyjna sprzeczność między porządkiem a autonomią może być zminimalizowana dzięki wrażliwości (responsywności), uwzględniającej historyczną sytuację wspólnoty (Etzioni, 2004).

¹⁰ „Każdy z nas jest członkiem jakiejś wspólnoty, czyimś synem lub córką, mieszkańcem takiego lub innego miasta, członkiem jakiegoś plemienia, klanu lub narodu i poprzez sam fakt urodzenia się, mieszkania gdzieś lub przynależenia do czegoś jest związany z określoną wspólnotą, a tym samym jest związany z określonym systemem wartości i zobowiązań normatywnych, które regulują jej egzystencję” (MacIntyre, 1984, s. 142).

Ważne jest zatem wychowanie obywatela w społeczeństwie. Wspólnoty mają wywierać presję, ale nie przymus czy siłę. Ostatecznie bowiem to jednostka podejmuje decyzje.

Istnieje pewne ryzyko związane ze wspólnotami, które wrażliwe wspólnoty komunitaryzmu niwelują.

Wspólnoty rzeczywiście mogą ograniczać podmiotowość jednostki – tak jak działo się to we wcześniejszych okresach historycznych i wciąż dzieje się w niektórych częściach świata w społeczeństwach nieliberalnych. Oddziaływanie moralne wspólnot może stać się zbyt silne, może nastąpić „przerost” wspólnoty: powrót do jej tradycyjnego rozumienia jako struktury opresyjnej i autorytarnej, narzucającej jednostkom określone sposoby postępowania i tłumiącej ich indywidualność (Łucka, 2011, s. 38).

Komunitariańska wspólnota ma być zatem wrażliwa – *responsive community*, co znaczy, że nie może wywierać nadmiernego nacisku na jednostkę. Słowo „responsywna” to „określenie wspólnot, które są otwarte na głos i wolę obywateli (dają im posłuch), a także udzielają odpowiedzi na ich aktywność” (Gawkowska, 2012, s. XII). Aby wspólnota osiągnęła taki stan, musi spełnić trzy warunki. Po pierwsze jej moralność nie może się przeciwstawiać porządkowi wspólnoty wyższego rzędu, czyli moralność lokalna nie może stać w sprzeczności z lokalnością wspólnoty wspólnot. Po drugie wspólnotowe wartości należy oceniać za pomocą zewnętrznych kryteriów, które są podzielane we wspólnym doświadczeniu. Po trzecie wspólnota powinna być częścią pluralistycznej sieci wspólnot. Dzięki temu jednostka należy do wielu z nich, a one wzajemnie się kontrolują (Łucka, 2008, s. 58–61).

Według komunitarian wspólnoty mają zaspokajać potrzeby jednostek. Są one coś winne swoim członkom, ale poszczególni ludzie mają też swoje zobowiązania względem wspólnot, do których przynależą. „Współpraca, pomoc wzajemna, pomoc upośledzonym, solidarność – w oparciu o zasady subsydiarności i wzajemności – stają się zatem podstawowymi wartościami społecznymi” (Łucka, 2008, s. 60). Wspólnoty umacniają jednostkę w zobowiązaniach, inicjują, podtrzymują powinności indywidualnych sumień. Wspólnota jest bowiem rozumiana jako sieć relacji, związek emocjonalny między ludźmi oraz zobowiązanie względem kultury (wartości, norm, znaczeń, historii i tożsamości).

A zatem z jednej strony, w swoich wyborach moralnych jednostka jest wolna i może odwoływać się do swego sumienia, a z drugiej strony potrzebuje wspólnoty, aby zarówno stać się racjonalną, zdolną do dokonywania wyborów, jak i pozostać wierną swoim uprzednim wyborom i zobowiązaniom. A więc wspólnoty mają za zadanie wyposażać jednostki w ramy wartości i umacniać jednostki w ich zobowiązaniach (Gawkowska, 2012, s. XVI).

Odnowa moralna wspólnoty ma opierać się na dostarczaniu „głosu moralnego” jednostkom. Wspólnoty mają zatem pełnić rolę socjalizacyjną i być drogowskazem moralnym. Jak pisał A. Etzioni:

Przeciwstawiać się moralnemu głosowi wspólnoty i moralnej zachęcie, jakiej on dostarcza, oznacza przeciwstawiać się *moralnemu spoiwu*, które pomaga utrzymać porządek społeczny. Jest rzeczą nierealistyczną polegać tylko na sumieniach poszczególnych jednostek i oczekiwać, że ludzie w sposób niezmienny, sami z siebie, będą postępować we właściwy sposób (Etzioni, 1993, s. 36).

Zawsze jednak w komunitariańskiej wspólnocie decydujący głos ma jednostka, a nie wspólnota. Podkreśla się tym samym funkcję perswazyjną, a nie nakaz myślenia czy działania.

Komunitarianie zwracają uwagę na zagrożenie związane z indywidualizmem, atomizacją więzi zbiorowych i fragmentaryzacją życia zbiorowego, a także z rozbiciem wspólnot lokalnych. Stoją na stanowisku, że:

[...] liberalna koncepcja jaźni to: koncepcja jaźni pustej, koncepcja sprzeczna z naszym postrzeganiem samych siebie, ignorująca nasze zakorzenienie we wspólnotowych praktykach, ignorująca konieczność społecznego potwierdzenia naszych indywidualnych sądów, pretendująca do niemożliwej uniwersalności i obiektywności (Kymlicka, 2004, s. 157).

Jak argumentuje M. Sandel, Rawlsowska koncepcja „nieuwarunkowanej jaźni” jest sprzeczna z naturą człowieka. Na konstytuowanie jaźni mają wpływ cele obrane przez jednostkę. Nie jest bowiem tak, że jaźń ma miejsce zawsze przed celami. Owszem, nie może być oderwana od zakorzenienia w danej kulturze bądź wspólnocie. Liberalnemu podmiotowi z nieuwarunkowaną jaźnią może wręcz grozić ciągły dysonans między izolacją a społecznym uwikłaniem (Sandel, 2004, s. 84; Kymlicka, 2004, s. 161).

Kolejnym punktem spornym liberalizmu i komunitarianizmu jest interpretowanie roli wolności w życiu społecznym. Liberalny model obywatelski nie dostrzega bowiem według komunitarian, że:

[...] zupełna wolność byłaby próżnią, w której nic nie byłoby warte zrobienia, nic nie miałoby znaczenia. Jaźń, która osiąga wolność przez usunięcie wszystkich zewnętrznych barier i ingerencji, jest pozbawiona właściwości, a stąd i ustalonego celu, niezależnie od tego, jak będziemy maskować ten fakt za pomocą pozornie pozytywnych terminów, takich jak „racjonalność” czy „twórczość” (Taylor, 1979, s. 157).

Według komunitarian należy uzmysłwić sobie naturalność istnienia we wspólnocie, wobec której mamy zobowiązania:

Człowiek działa i doznaje działań w jakimś konkretnym środowisku społecznym, zostaje więc przez to środowisko współtworzony, przez środowisko rodzinne, kulturowe, cywilizacyjne, etniczne, religijne itp. Mówi więc jakimś konkretnym językiem jako „własnym” poznaje i reaguje na świat w pewien specyficzny sposób, utożsamia się z konkretną grupą osób, przyjmując jakąś tradycję, zespół wartości, reakcje emocjonalne, normy zachowania (Gałkowski, 1995, s. 39).

Wspólnota wychowuje swoich członków, pozwala się im rozwijać i daje bezpieczeństwo. Świadomość powiązań z przodkami, poszanowanie tradycji, kultury buduje osobowość i czyni z jednostki człowieka obywatela. Komunitarianie podkreślają, że liberałowie nie zauważają, że „wolność i dobro jednostki są możliwe tylko w ramach wspólnoty” (Kymlicka, 2009, s. 263), a „rozbicie, deprecjacja wspólnoty musi oznaczać kryzys tożsamości jednostek oraz pozbawienie ich kompasu moralnego” (Dominiak, 2007b, s. 216). Skupienie się na życiu prywatnym i odcięcie od wspólnoty działa destrukcyjnie na samo państwo. „Człowiek, który pogrąża się tylko w prywatności, jest stracony dla życia obywatelskiego” (Bartyzel, 2015), co objawia się absencją wyborczą, brakiem zainteresowania problemami lokalnymi czy niesienia współobywatelom pomocy.

Daria Łucka (2011) udowadnia, że właśnie komunitariańska wizja wspólnoty odpowiada wymogom nowoczesności i może być w jej wymiarach realizowana. Taka wspólnota zawiera zatem elementy *Gemeinschaft* i *Gemeinschaf*, choć pojawiają się one w różnych proporcjach. Jej struktura jest otwarta i demokratyczna. Kluczową rolę odgrywają wielowymiarowość uczestnictwa¹¹ oraz tworzenie powiązań między wspólnotami, do których przynależy jednostka. Dzięki temu żadna z nich nie dominuje, a ludzie zawsze mają decydujący głos w każdej kwestii.

Następną ważną kwestią charakteryzującą komunitaryzm jest zagadnienie dotyczące relacji jednostki i państwa. Sama koncepcja państwa w tym nurcie oscyluje wokół pojęcia wspólnoty i dobra wspólnego.

Wspólnotę można jasno zdefiniować. Jest to grupa jednostek, które posiadają następujące dwie cechy: sieć naładowanych emocjonalnie stosunków, które często wzajemnie się krzyżują i wzmacniają [...] oraz jakiś stopień oddania wobec pewnego zbioru podzielanych wartości, norm i znaczeń, jak też pewnej podzielanej historii i tożsamości – mówiąc krótko, wobec partykularnej kultury normatywnej (Etzioni, 2012, s. XXXIV).

Taki stopień „oddania” może być rozumiany właśnie jako angażowanie się na rzecz dobra wspólnego osadzonego w danym państwie. Wspólnoty, do których przynależy jednostka, pełnią bardzo ważną funkcję, wpływając na stabilność

¹¹ Robert Bellah (1998, s. 18) określa to jako „uzupełniające się przynależności” (*complementary association*).

danego ładu społecznego. Nieformalna kontrola społeczna bazuje na potrzebie ciągłej aprobaty działań poszczególnych członków wspólnoty.

Powstanie komunitarystycznego państwa wymaga spełnienia kilku warunków. Po pierwsze twierdzenie, które ma być prawomocne, powinno zostać uprawomocnione wspólnym dociekaniem jego słuszności. Po drugie wartości wspólnie uprawomocnione mają być źródłem wspólnych obowiązków. Po trzecie wszyscy obywatele powinni decydować o sposobie sprawowania władzy. Oznacza to, że założenia ładu społecznego powinny opierać się na zasadzie wspólnego dociekania, wspólnych wartości, wzajemnej odpowiedzialności oraz na komunitarnych relacjach władzy. Ma się to przyczynić do powstania wspólnot inkluzywnych i nowego porządku społecznego (Tam, 2011; Walzer, 2004a). Taka autentyczna wspólnota będzie dbać o prawdziwe potrzeby jednostek, czyli o zachowanie równowagi między porządkiem społecznym a autonomią każdego człowieka. Responsywność ma pomóc w zmniejszeniu sprzeczności między wspólnym dobrem a potrzebami poszczególnych członków wspólnoty (Etzioni, 2004).

Państwo to formalny związek ludzi, ale w myśli komunitarnej także wspólnota obywateli. Dlatego też obywatelstwo ma być przede wszystkim patriotyczne. Oznacza to wspólne działanie na rzecz dobra wspólnego oraz pielęgnowanie solidaryzmu społecznego i kooperacji. Na obywatelu ciąży zatem obowiązki względem państwa, które można scharakteryzować jednym zaangażowaniem w kwestie społeczne całego państwa. Troska o wspólnotę zaczyna się już na poziomie lokalnym, aby przejść do wymiaru województwa, a w konsekwencji całego kraju.

Według komunitarystów społeczeństwo nie może być neutralne w kwestii wartości uznanych za dobre. Ma bowiem za zadanie promować to, co jest godne promowania, czyli wartości związane z historią, tradycją i kulturą (Gawkowska, 2004). Jak argumentuje Ch. Taylor, „konstytucyjnie zagwarantowana neutralność odnosi się do religii czy preferencji seksualnych, ale nigdy nie do kwestii patriotyzmu” (1989, s. 173). Jest to założenie stojące w opozycji do myśli liberalnej, ale mające swoje uzasadnienie filozoficzne.

Michael Sandel (2013) opowiada się nawet za koniecznością poruszania moralnych zagadnień w debacie publicznej.

Zamiast twierdzić, że należy wyłączyć argumenty moralne z debaty publicznej, ja proponuję, by nie tylko nie ograniczać moralności w debacie publicznej do tych dwóch pytań, ale wychodzić poza nie [...]. Jeśli obawiamy się, że dyskurs moralny w sferze publicznej doprowadzi do rozpadu społeczeństwa i z tego powodu próbujemy zastępować pytania moralne menadżerską, neutralną i technokratyczną dyskusją o tym, jak społeczeństwem zarządzać, tworzymy moralną próżnię. Tym samym sprawiamy, że łatwiej jest płytkim i antywolnościowym argumentom zdominować scenę polityczną, ponieważ nikt się im nie sprzeciwia. Ryzyko rozpadu społeczeństwa jest większe wówczas, gdy udajemy, że nasze polityczne dyskusje są moralnie neutralne.

Komunitarianie podkreślają, że absolutyzacja wolności w liberalizmie, rozumiana w aspekcie ilości praw człowieka i praw obywatelskich, może prowadzić do samooafirmacji jednostki. Wolność nie powinna być zatem ujmowana jedynie w aspekcie wolności nieskrępowanego wyboru, ale także jako szansa na realizację innych wartości. Przypomnienie i odnowienie jej powiązania z pojęciem dobra i prawdy może pozytywnie wpłynąć na jej rolę w świecie. Dlatego też w modelu komunitarnym większe znaczenie mają nie liczne prawa, ale obowiązki obywatela. Jak pisze A. Etzioni: „szanuj i podtrzymuj porządek moralny społeczeństwa w takim stopniu, w jakim chciałbyś, aby społeczeństwo szanowało i podtrzymywało twoją autonomię” (Gawkowska, 2012, s. XVII). Taka zasada złotego środka równoważy prawo i obowiązek obywatela.

Państwo ma pełnić funkcje pomocnicze wobec społeczeństwa, czyli wspólnoty wspólnot.

Żadna społeczna funkcja nie powinna być przydzielana instytucji, która jest większa niż to konieczne dla jej realizacji. Problemy, które mogą być rozwiązane na poziomie rodziny, nie powinny być przekazywane żadnej grupie pośredniej, np. szkole. To, co może być wykonane na poziomie lokalnym, nie powinno być przekazywane na poziom państwa [...]. Przekazywanie zadań poziomom wyższym, niż jest to konieczne, osłabia poszczególne wspólnoty [...]. Rząd powinien podejmować działanie jedynie wtedy, kiedy inne subsystemy społeczne nie spełniają swoich funkcji; nie powinien natomiast ich zastępować (Etzioni, 1998, s. XXX–XXXI).

W wielu przypadkach może okazać się konieczna pomoc pomiędzy sektorem prywatnym i państwowym.

Komunitarianie nie kwestionują istnienia państwa, a wręcz przeciwnie – podkreślają jego wartość, gdyż „jest ono odpowiedzialne za pomoc stowarzyszeniom z niższych poziomów zawsze wtedy, kiedy są one słabe” (Bellah, 1998, s. 19). Dopuszcza się, że państwo udziela jednostkom moralnych „podpowiedzi” i „sugestii” dotyczących określania tego, co dobre i stanowiące o wartościowym życiu. Neutralność aksjologiczna nie jest bowiem wymagana jak w liberalizmie, ale jednocześnie nie pozwala się na poddanie społecznej kontroli wszelkich dziedzin życia (Łucka, 2011).

Kluczową charakterystyką dobrego społeczeństwa jest to, że, w przeciwieństwie do państwa liberalnego, formułuje podzielane rozumienie dobra, jednak zakres tego dobra jest mniejszy niż w społeczeństwach opartych o silną władzę rządową, czy to w wersji świeckiej (w stylu sowieckim), religijnej (Iran, Taliban), czy społeczno-konserwatywnej (Etzioni, 2004, s. 150–151).

Komunitarianie opierają się na wywyższeniu społeczeństwa obywatelskiego jako trzeciej drogi pomiędzy dominującą rolą rynku, jak to jest w liberalizmie, a państwem, którego wartość podkreślają konserwatyści. Dążą zatem do

równowagi pomiędzy wolnością ekonomiczną jednostek i bezpieczeństwem społecjalnym (Łucka, 2011; Szczap, 2003). Drogowskazem w postępowaniu ma być zasada dobra wspólnego.

Sama kategoria dobra wspólnego i podzielanych wartości jest kluczowa dla wyjaśnienia myśli komunitarian. Można uznać, że:

[...] liberalizm traktuje obywatelstwo jako zdolność jednostek do tworzenia i realizowania własnej koncepcji dobra wspólnego. Komunitarianie natomiast sądzą, iż koncepcja taka zużoża skomplikowaną relację między jednostką a społeczeństwem. Wspólnota jednostek nie ma jedynie charakteru instrumentalnego, jak chcą liberałowie, ale jest ona miejscem, w którym formuluje się ich tożsamość (Koczanowicz, 2005, s. 110).

Tak rozumiana tożsamość zbiorowa, bazująca na wspólnej tradycji i wspólnocie wartości, jest podwaliną społeczeństwa obywatelskiego. Obywatel to ten, od kogo wymaga się aktywnego uczestnictwa, dbałości o dobro wspólne i aktywności na rzecz wspólnot lokalnych. Ma zatem nie tylko prawa, ale też obowiązki względem wspólnoty, do której przynależy (Karnowska, 2011).

Trudno jest zdefiniować dobro wspólne, które według liberałów ogranicza wolność każdego człowieka. Takimi dobrami, które wykraczają poza jednostkę, są według komunitarian porządek prawny, kultura i tradycja (Śpiewak, 2011). Znaczenie tej wartości jest ogromne. Przede wszystkim jednoczy ludzi, a w konsekwencji przyczynia się do realizacji wspólnych działań. Jak sugerują Jan Szomburg i Piotr Zbieranek (2013, s. 9), wpływa to na trwanie i jakość otaczającego nas świata:

[...] gdyby nasz świat składał się jedynie z prostej sumy interesów wszystkich ludzi, nie mógłby pewnie istnieć. Nie moglibyśmy ze sobą współdziałać, nie pomagalibyśmy sobie, nie byłoby parków, prawa ani dróg. Społwem, które stworzy społeczeństwo i pozwala na jego rozwój, jest dobro wspólne. Od tego, jak je rozumiemy, czy potrafimy je tworzyć i szanować, zależy, na jakim poziomie będziemy żyli.

Główne założenie zasady dobra wspólnego jest zbieżne z koncepcją republikańską. Dobra wspólnego nie da się sprowadzić do sumy dóbr jednostkowych, co sugerują liberałowie (Pietrzyk-Reeves, 2012). Odrzucenie takiej wizji społeczeństwa na rzecz organicyzmu ma swoje konsekwencje. Wspólnota staje się ważniejsza od jednostki, ale jej nie dyskredytuje. Komunitaryści uważają, że:

[...] każde społeczeństwo wypracowuje własny system podzielanych celów, budując w konsekwencji specyficzny model dobra, w tym dobra wspólnego. Przekonują, że chęć wypełniania treści dobra wspólnego powinna być powszechnie podzielana przez jednostki – aktywne uczestnictwo w dobru, a ono samo musi mieć realny związek z dobrem jednostek (Prostak, 2004, s. 183).

Takie rozumienie dobra wspólnego uzasadnia zatem nie tylko wartość jednostki w społeczeństwie, ale przede wszystkim relatywizm normatywny. Jak tłumaczy Maksymilian Roszyk (2010, s. 221), „wolno uznawać dowolny spośród zbiorów sądów, jednak z zastrzeżeniem, że – po pierwsze – tylko w danej dziedzinie dyskursu i – po drugie – niedowolny spośród wszystkich *simpliciter*, lecz tylko tych, które rzeczywiście są w jakimś sensie dobre”. Oznacza to wybór takiego „dobra wspólnego”, które charakteryzuje tę, a nie inną wspólnotę, zakorzenioną w tej, a nie innej kulturze, posiadającą takie, a nie inne doświadczenia historyczne.

Cały porządek moralny opiera się według komunitarian na koncepcji dobra wspólnego rozumianego w sposób dynamiczny. Nie jest to wizja narzucona, ale bazująca na dyskusji, wolności słowa, wyrażaniu opinii (Łucka, 2008, s. 58–61). Co ciekawe, „jeśli wpisujemy wspólne dobro w dobro własne, to działając dla innych, będziemy automatycznie działać także we własnym interesie. Innymi słowy, zasada *wspólnota jako dobro wspólne* pozwala nam się cieszyć radością innych. Sprawiając radość innym, sami jesteśmy szczęśliwsi. Kruczek polega tylko na tym, że ufamy, iż spotkamy się z wzajemnością, czyli że my będziemy szczęśliwsi, bo sprawimy radość ludziom mniej progresywnym, akceptując ich lenistwo, ale jednocześnie oni będą szczęśliwsi, sprawiając nam radość tym, że mimo swoich słabości podejmą ryzyko zmiany. W tym układzie żadna ze stron nie może oszukiwać i naciągać drugiej strony na ustępstwa bez pójścia na ustępstwa samemu” (Skrzypek, 2013, s. 43).

Istnieje pogląd, zgodnie z którym praca na rzecz dobra wspólnego wynika jedynie ze względu na osobiste, egoistyczne korzyści. Jan Szomburg i Piotr Zbieganiek (2013, s. 221), tłumacząc konieczność współdziałania jednostek, przywołują przykład osoby, która ma dobre auto o sporej wartości. Śpiesząc się do pracy, jest zależna między innymi od jakości dróg, którymi się porusza, czy też kultury jazdy innych użytkowników drogi. Warto zatem dbać o dobro wspólne, gdyż samemu można na tym skorzystać. „Testy do wykrywania narkotyków naruszają prywatność osób testowanych [...]. A jednak prawo, jak i większość z nas uznaje za uzasadnione sprawdzanie kierowców autobusów szkolnych, pilotów, inżynierów kolejowych – a zatem osób, które mają bezpośredni wpływ na życie innych” (Etzioni, 2009, s. 44). Są więc uzasadnione sytuacje, kiedy prywatność musi ustąpić dobru wspólnemu. Należy szanować współużytkowników drogi oraz płacić podatki na rzecz remontu ulic. Wyjaśnienie to odnosi się do teorii *homo oeconomicus* i w pełni nie tłumaczy idei dobra wspólnego. Również chęć zapewnienia przyszłym pokoleniom lepszego świata nie ujawnia w pełni jego fenomenu. Zdaniem A. Etzioniego troska o dobro wspólne to po prostu „rzecz właściwa – sama w sobie, dla samej siebie” (2012, s. XXXII), dlatego tak ważna i nieodgadniona.

W rzeczywistości dobro wspólne nie jest tylko odpowiednikiem zestawienia wszystkich dóbr prywatnych czy osobistych w danym społeczeństwie. Odnosi się

do tych dóbr, które służą wszystkim członkom danej wspólnoty oraz ich instytucji, i jako takie obejmuje dobra, które nie służą żadnej dającej się zidentyfikować grupie partykularnej, jak też dobra, które służą przedstawicielom pokoleń, które jeszcze się nie narodziły. Wkład we wspólne dobro często nie przynosi żadnej natychmiastowej wypłaty czy korzyści (Etzioni, 2004b, s. 1; 2012, s. XXXII).

W celu wyjaśnienia znaczącej roli dobra wspólnego wśród komunitarystów należy zwrócić uwagę na pielęgnowany przez nich wzór patriotyzmu. Ich zdaniem jest on cnotą rozumianą jako troska o wspólnotę kulturową i zasoby zbiorowe. Główne założenie tej teorii polega na przekonaniu o konieczności rezygnacji nawet z partykularnych interesów na rzecz wspólnoty. Wspólnota losu narodu, historii powoduje, że „patriotyzm jest zobowiązaniem i postacią społecznej dyscypliny” (Śpiewak, 2004, s. 12). Jak zauważa A. MacIntyre (2004, s. 301), trudno mówić o prawdziwym patriotyzmie liberałów, co wynika z przyjętej przez nich koncepcji społeczeństwa. Trudno bowiem oczekiwać heroicznego poświęcenia dla współobywateli, kiedy ludzie żyją w atomizowanym świecie, gdzie najważniejsze staje się dobro jednostki.

Człowiek, który jest zespolony „naczyniami wspólnymi” z innymi jednostkami, współobywatelami powinien w myśl tej idei pielęgnować dobro wspólne. Według tych założeń:

[...] dobry obywatel to ten, który zaangażowany jest w życie społeczności, a niekoniecznie życie polityczne. Patologią społeczną współcześnie jest według komunitarian to, że wielu ludzi cechuje przeświadczenie, iż mają prawo do coraz wyższych i większych świadczeń społecznych bez jakichkolwiek obowiązków (Grewiński i Kamiński, 2007, s. 44).

Cnota obywatelska musi być powiązana z odpowiedzialnością za rozwój danej przestrzeni społecznej. Tylko wtedy może dojść do realizacji stworzonej przez Dantego Alighieri wizji państwa, w którym nie ma wojen, a jedynie harmonijne współzycie i współdziałanie obywateli.

Podsumowując, obywatelstwo w ujęciu komunitarnym to:

[...] swoisty światopogląd i dyspozycja społeczeństwa obywatelskiego, wywodząca się z uczestnictwa jednostek w jego zbiorowej świadomości. Z obywatelskości wynika przywiązanie do całości społeczeństwa, objawiające się w decyzjach i działaniach zmierzających do jego ochrony i pomnażania dobra całego społeczeństwa [...]. Obywatelskość jest poznawczą i normatywną postawą oraz odpowiadającymi jej wzorcami działania; jest postawą, w której osobowość jednostki świadomie przyzwala na jej uczestnictwo w osobowości zbiorowej, ograniczającej i kształtującej jej decyzje i działania (Shils, 1994, s. 11).

2.4. Model liberalny a komunitarny – różnice i podobieństwa

W dzisiejszych czasach przeważa opinia o prawnym aspekcie przywiązania do państwa. Obywatelstwo uznawane jest zatem jako formalny wymóg. Choć można posiadać obywatelstwo kilku państw, to tak naprawdę nie znaczy, że trzeba poczuwać się do związku z któryś z nich. Większą wartość ma więc indywidualna deklaracja narodowości (Sarna, 2005, s. 100–107). Fundacja badająca kwestie obywatelstwa w Wielkiej Brytanii definiuje je w następujący sposób: „obywatelstwo to zapewnienie, że każdy ma wiedzę i umiejętności, aby zrozumieć, zaangażować się; to wyzwanie dla głównych filarów demokratycznego społeczeństwa – polityki, gospodarki i prawa” (The Citizenship Foundation, 2012, s. 186).

W celu uporządkowania kwestii różnicujących omawiane modele obywatelstwa przygotowano syntetyczną analizę, którą przedstawiono w tabeli 2¹².

Tabela 2. Główne zagadnienia różnicujące pomiędzy modelem liberalnym i komunitarnym obywatelstwa

Kwestie różnicujące	Model liberalny	Model komunitarny
Dominujący typ działań społecznych	Indywidualizm	Kolektywizm
Rola państwa	Ochrona praw jednostki, neutralność światopoglądowa. Państwo powstaje z egoistycznych pobudek jednostek; pomaga rozwiązywać spory	Kooperacja, wspólne działanie na rzecz dobra wspólnego, solidaryzm społeczny
Dobro wspólne	Dobro wspólne jako idea tworzona w sposób indywidualny ogranicza jednostkę. Słaba odpowiedzialność za dobro wspólne, liczą się tylko własne korzyści	Dobro wspólne jako cel działań jednostki, wspólne wartości jednostek

¹² W rozdziale metodologicznym sprecyzowano konkretne zagadnienia, które będą wyznacznikami omawianych modeli w części empirycznej pracy. Dotyczą one przede wszystkim poziomu zaangażowania obywatelskiego w sferę aktywności politycznej i społecznej, zainteresowania kwestiami społecznymi, a także postrzeganiem dóbr publicznych.

Tabela 2 (cd.)

Kwestie różnicujące	Model liberalny	Model komunitarny
Wspólnota	Pozwala chronić interesy, prawa, jakie posiada jednostka	Najważniejszy element życia społecznego, wypełnianie obowiązków wobec niej jest naturalnym elementem życia społecznego, bezpieczeństwo emocjonalne
Szanowane wartości	Wolność – jednostka i jej prawa są najważniejsze i z ontologicznego punktu widzenia pierwsze	Wspólnota – przynależność do wspólnoty jest niezbywalna, kształtuje tożsamość jednostki, ontologicznie pierwsza
Społeczeństwo obywatelskie	Zbiorowość, która pozwala chronić wolność, niezależność jednostki; poza działaniami jednostki nie istnieje, jest bytem abstrakcyjnym	Zbiorowość połączona systemem wspólnie uznanych wartości
Zainteresowanie kwestiami społecznymi	Niski poziom zainteresowania kwestiami społecznymi. Skupienie się na indywidualnych potrzebach	Wysoki poziom zainteresowania kwestiami społecznymi. Potrzeby wspólnoty są istotne dla jednostki. Ciągła troska o dobro wspólne
Koncepcja obywatela	Autonomiczne jednostki mające możliwość wyrażania swoich opinii poprzez korzystanie z praw społecznych, politycznych i gospodarczych; mające wpływ na zarządzanie państwem	Jednostki będące członkami wspólnot, czujące współodpowiedzialność i chęć współpracy; stawiające obowiązki wobec wspólnot i przed prawami, jakie posiadają

Źródło: opracowanie własne.

Koncepcje obywatelskości w modelu liberalnym i komunitarnym nie wykazują drastycznych różnic. Przede wszystkim inaczej położono w nich akcent na prawa i obowiązki obywatela. Jak podsumowuje E. Wnuk-Lipiński:

[...] w optyce liberalnej obywatelskość to zestaw praw przyrodzonych jednostce; praw, które pozwalają jej funkcjonować w życiu prywatnym w sposób uznany przez nią za właściwy (o ile nie narusza analogicznego prawa innych jednostek), a w życiu publicznym jest ostoją jej podmiotowości (2005, s. 109).

Wolność i pielęgnowanie indywidualności to wyznacznik modelu liberalnego, a państwo ma w sposób zasadniczy pomagać w realizacji tych wartości poprzez respektowanie licznych praw obywatela. Założenie to potwierdza M. Walzer, który zauważa, że „jedno, co słowo *liberalny* oznacza na pewno i co musi mieć jakiś rdzeń bliski rozumieniu europejskiemu, to fakt ograniczenia rządu oraz to, iż owe limity wywodzą się z praw jednostki” (2002, s. 90). Model komunitarny, choć nie przekreśla tych wartości, to jednak skupia się na innych cnotach. Ważniejsze jest tu bowiem dbanie o dobro wspólne i uświadomienie sobie roli wspólnoty w kształtowaniu jaźni. Według Edwarda Shilsa obywatelskość w ujęciu komunitarnym „to akceptacja zobowiązania do działania (przynajmniej w pewnym zakresie) na rzecz dobra wspólnego, w momencie podejmowania sprzecznych interesów czy ideałów. Nakazuje ona branie pod uwagę konsekwencji poszczególnych działań dla dobra wspólnego czy społeczeństwa jako całości” (1994, s. 11–12).

W obu omawianych modelach obywatelskich pojawia się inny dominujący typ działań społecznych. Jak zostało to już wielokrotnie podkreślone, liberalizm opiera się na indywidualizmie, a komunitaryzm – na kolektywizmie. Ma to konsekwencje zarówno w kreowanej wizji wspólnoty, jak i obowiązkach wobec dóbr publicznych oraz wyznawanych wartościach. Małgorzata Michalewska twierdzi, że wbrew obiegu opinii na temat relatywizmu moralnego liberałów ubolewali oni nad upadkiem takich wartości jak: „szacunek dla drugiego człowieka, życzliwość w kontaktach międzyludzkich, altruizm, prawda czy odpowiedzialność za siebie i swoje otoczenie” (2008, s. 292), które są niezwykle istotne także dla komunitarystów. Niemniej ci pierwsi uznają, że sfera moralności jest sprawą osobistą jednostki. Żaden czynnik zewnętrzny nie może na nią wpływać ani jej kształtować, a szczególnie drażniąca w tym obszarze, zdaniem liberałów, staje się ingerencja państwa. „Liberalne społeczeństwo nie powinno być oparte na żadnej konkretnej koncepcji dobrego życia. Etyka odgrywającą w liberalnym społeczeństwie zasadniczą rolę nie powinna być etyką dobra, lecz etyką sprawiedliwości” (Taylor, 2004, s. 45).

Dla komunitarian wypełnianie obowiązków wobec wspólnoty jest naturalnym elementem życia społecznego. Jednostki doceniają jej socjalizacyjny wpływ i czują za nią odpowiedzialność. Liberałowie traktują wspólnotę jedynie instrumentalnie i to dlatego nie okazują wobec niej żadnych moralnych zobowiązań. Z kolei państwo, mające jedynie ochraniać prawa jednostki, nie może ograniczać wolności obywateli i ingerować w ich światopogląd moralny. Z tego względu

liberałowie ignorują działania na rzecz dobra wspólnego czy solidaryzm społeczny, które są cenione w komunitaryzmie jako czynniki ograniczające jednostki.

Odmienne dla tych dwóch koncepcji jest też postrzeganie zasady dobra wspólnego, co w dużej mierze wynika z uzasadnienia trwania społeczeństwa. Liberalowie jedynie *przyzwalają* na jego istnienie w imię umowy społecznej oraz na rezygnację z wolności w celu zabezpieczenia swojej osoby. Komunitaryści z kolei podkreślają swoje trwanie we wspólnocie, która ich dookreśla. Will Kymlicka w następujący sposób podsumowuje te zagadnienia:

[...] dla liberała dobro wspólne jest nim dokładnie dzięki temu, że zabezpiecza jednostkom ich zdolność dokonywania wolnego wyboru koncepcji dobrego życia, co ogranicza możliwość poszukiwania wspólnych celów, podczas gdy dla komunitarystów poszukiwanie tychże wspólnych celów jest dokładnie dobrem wspólnym, które ogranicza wolność jednostek w wybieraniu i poszukiwaniu ich własnych sposobów życia (1991, s. 78).

Istotne znaczenie w różnicowaniu modeli ma kwestia zaangażowania w sprawy lokalne, problemy województwa czy całego kraju. Zagadnienie to zostało już zasygnalizowane, niemniej warto jest wyszczególnienia. „Liberalizm, odwrotnie niż republikanizm, konsekwentnie odrzuca aktywistyczny, oparty na osobistym zaangażowaniu i udziale politycznym wzorzec obywatela” (Szczegół, 2013, s. 39). W myśl tych założeń obywatel staje się tu jedynie biernym obserwatorem życia publicznego, ograniczającym się do płacenia podatków, wybierania swoich przedstawicieli w organach władzy wykonawczej i respektowania prawa. Wszystkie te aktywności wynikają jedynie z egoistycznych pobudek, przyświeca im bowiem dbanie o własne szczęście, rozumiane w sposób indywidualny. Potwierdzeniem tych uwag jest „rewizjonistyczna” teoria demokracji, zgodnie z którą:

[...] dojrzałe społeczeństwo liberalne nie musi zbyt wiele wymagać od swych członków, dopóki dostarcza im dóbr i czyni ich życie dostatnim i bezpiecznym. W istocie rzeczy jest to pogląd, wedle którego jest lepiej, jeżeli obywatele nie uczestniczą zbyt aktywnie w życiu publicznym, lecz ograniczają się do wybierania raz na kilka lat władz i pozwalają im, by zajmowały się sprawami publicznymi za nich (Taylor, 2004, s. 57).

Komunitarny model państwa zakłada odmienną wizję obywatela. Ceni się w nim zaangażowanych, uczciwych obywateli, którzy chętnie biorą udział w lokalnych inicjatywach. Władza nie czuje przed nimi strachu, a wręcz odwrotnie – oczekuje ich, ponieważ to oni są podstawą rozwoju gospodarczego i społecznego państwa.

W obu przedstawianych modelach obywatelskich istnieje szacunek do prawa. Liberalne państwo musi być państwem prawa, bez tego wymogu bowiem nie

będzie realizowana zasada równości obywatelskiej, na której opiera się sprawiedliwość społeczna. Z kolei ustrój komunitarny także nie mógłby sprawnie funkcjonować bez regulacji prawnych. „Na płaszczyźnie politycznej komunitarianizm w pełni utożsamia się z liberalnymi zasadami wolnościowymi, tzn. wolnością słowa, zrzeszania się, wolnościami prywatnymi i publicznymi etc.” (Modrzyk, 2010, s. 32). Niemniej jednak w liberalizmie akcent położono na aparat przymusu przestrzegania regulacji prawnych, a w drugim modelu – na istniejące zasady moralne. Różnica ta ma swoje źródło w preferowanej koncepcji człowieka.

2.5. Podsumowanie

W rozdziale zaprezentowano najważniejsze zasady programu liberalnego i komunitarnego we współczesnym świecie. Skoncentrowano się jedynie na aspekcie społeczno-politycznym, pomijając obszerny zakres zagadnień ekonomicznych. Za P. Kryczką przyjęto, że liberalizm to „wszelka opcja na rzecz swobód obywatelskich, obrona różnie rozumianej wolności, wszelka negacja ograniczeń, a także określony projekt wolnego społeczeństwa” (Kryczka, 2008, s. 12), komunitaryzm zaś to nie tylko „korekta liberalizmu”, ale samodzielna filozofia społeczno-polityczna.

Wnioski dotyczące głównych cech scharakteryzowanych modeli obywatelstwa zostały zawarte w tabeli, w której podsumowano ich podobieństwa i różnice. W celu wyszczególnienia paradygmatu dobrego obywatela skupiono się na zagadnieniach dotyczących konieczności zaangażowania bądź jej braku, odpowiedzialności za społeczność oraz roli państwa.

Zgodnie z modelem liberalnym jednostce przyznaje się prawo do braku zaangażowania obywatelskiego w każdej płaszczyźnie, co wynika z wyraźnego akcentowania wolności poszczególnych osób. Odmienne priorytety są cenione w komunitaryzmie, w którym to jednostka powinna uświadomić sobie przynależność do wspólnoty języka, kultury, czyli danego społeczeństwa. W tym modelu postaw obywatelskich dominuje odpowiedzialność nie tylko za swój dobrobyt, ale przede wszystkim za innych członków wspólnoty.

Omawianych wzorców obywatelstwa nie należy jednak traktować jako sobie przeciwnych. Komunitaryzm, mimo że nie jest tylko korektą liberalizmu, nie neguje każdego z jego wyznaczników, a różnice między nimi wynikają często z odmiennego akcentu położonego na rozumienie poszczególnych kwestii społecznych.

ROZDZIAŁ III METODOLOGIA BADANIA

3.1. Wstęp

Głównym impulsem skłaniającym do podjęcia próby określenia wzoru obywatelstwa jest zbadanie kondycji demokracji w dwóch miastach posocjalistycznych krajów. Jakość tego ustroju po okresie PRL-u stanowi bowiem jeden z najważniejszych tematów zarówno sympozjów naukowych i książek, jak też rozmów publicystycznych prowadzonych w ostatnich latach. Kwestia ta budzi zainteresowanie wśród naukowców wielu dziedzin, między innymi politologów, socjologów czy ekonomistów.

Porównanie postaw obywatelskich w Łodzi i w Iwanowie pozwoli na uwzględnienie w niniejszej analizie szerszego spectrum wiedzy na temat badanego zagadnienia. Powiązania historyczne i kulturowe państw, do których należą te dwa przemysłowe miasta, mogą mieć wpływ, ale nie muszą, na zbieżność lub rozbieżność widocznych w nich postaw obywatelskich.

W prezentowanym rozdziale scharakteryzowano założenia badawcze dotyczące poziomu i struktury postaw obywatelskich. Jego celem jest przedstawienie zastosowanej w książce metodologii badań. Sformułowano zatem pytania badawcze i odpowiadające im hipotezy. Dokonana została także charakterystyka zmiennych i wskaźników. Dodatkowo wyszczególniono metody analizy danych i omówiono teren badań i próbę badawczą.

3.2. Problem badawczy

Główny podmiot strategii rządowych stanowi obywatel. Postrzegany jest jako klient instytucji publicznych, odbiorca ich komunikatów, tworzonych regulacji prawnych oraz informacji, nadawca wniosków, petycji czy wystąpień kierowanych do wspomnianych jednostek życia publicznego, partner, wyborca, współdecydent w procesach rządzenia i zarządzania, konsument i pacjent, któremu zapewnia się pomoc prawną, dostęp do usług zdrowotnych i bezpieczeństwa, pracownik, przedsiębiorca itp. (*Strategia Sprawne Państwo*, 2013, s. 7). Sam status nadawania obywatelstwa opiera się przede wszystkim na zasadzie prawa krwi i ziemi¹. Wiele miejsca w dokumentach prawnych poświęca się prawom

¹ W prawie RP dopuszczalna jest także możliwość repatriacji i uzyskania Karty Polaka.

obywatela. Już bowiem w art. 15 Powszechnej deklaracji praw człowieka (1948) znajduje się zapis, że „Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa”. Podobne wnioski pojawiają się w Deklaracji praw człowieka z 1966 roku stanowiącej, że każdy ma prawo do uznania wszędzie jego podmiotowości prawnej (art. 15). Polska, podpisując Europejską konwencję o obywatelstwie (1997), potwierdza, że „każdy ma prawo do obywatelstwa” (art. 4). W najważniejszym dokumencie prawnym – Konstytucji RP – szczególne miejsce również zajmują wolności, prawa i obowiązki obywatela. Wśród ogromnej liczby wolności, jakie przysługują obywatelowi Rzeczypospolitej Polski, jedynie cztery punkty konstytucji zawierają jego obowiązki. W art. 84 podkreślono obowiązek płacenia podatków i obrony państwa², a w art. 85 – obrony ojczyzny. Na uwagę zasługują jednak dwa punkty: „każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 83) i „obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność RP oraz troska o dobro wspólne”³ (art. 82) (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Podobne proporcje praw i obowiązków obywatela występują w Konstytucji Federacji Rosyjskiej (1993). Artykuł 57 dotyczy obowiązku uiszczania prawnie ustanowionych podatków i opłat, art. 58 – obowiązku ochrony przyrody i środowiska naturalnego, a art. 59 – obrony Ojczyzny. Problematyka wzoru obywatelskości w kontekście praw i obowiązków jest zatem kwestią ważną zarówno w aspekcie prawnym, jak też społecznym.

Problem badawczy niniejszej książki sprowadza się do pytania o poziom i strukturę postaw obywatelskich. Przyjęto, że pojęcie to będzie rozpatrywane jako zbieżność lub rozbieżność postaw z modelem liberalnym lub komunitarnym. Wyróżnione modele obywatelskości dominują w literaturze przedmiotu i różnią się przede wszystkim większym lub mniejszym udziałem obywateli w życiu publicznym. Kluczowe jest zbadanie, czy w zbiorowościach – w tym przypadku Łodzi i Iwanowa – można mówić o dominacji jednego z omawianych w literaturze wymiarów obywatelstwa, a jeśli tak, to którego z nich.

Dodatkowo w pracy skupiono się na odrębnościach lub podobieństwach aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa. Jednocześnie podkreślono, że miasta te cechują się nieco odmienną tradycją kultury politycznej, przy bardzo podobnych uwarunkowaniach mezostrukturalnych wynikających ze specyfiki postprzemysłowej tych ośrodków. Przez miasto postprzemysłowe rozumie się taką strukturę społeczno-przestrzenną, w ramach której w okresie od około 100 lat przed końcem ósmej dekady XX wieku dominowała funkcja wytwarzania dóbr przemysłowych. Łódź i Iwanowo spełniają te kryteria, ponieważ są

² „Każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie”.

³ Jak twierdzi Dorota Pudzianowska „obowiązek wierności czy lojalności nie ma żadnego określonego prawnie znaczenia, ale jedynie charakter moralny i polityczny” (2005, s. 33).

zespołami miejskimi z dominującym niegdyś przemysłem lekkim. Przeszły przez poważne stany kryzysowe spowodowane procesami dezindustrializacji i globalizacji. Okres socjalizmu wywarł ogromne piętno na postrzeganiu roli obywatela, wpływając na kształtowanie się odpowiedzialności za dobra publiczne i szeroko pojętą wspólnotę bądź braku wspomnianej postawy.

Główne pytanie badawcze niniejszej pracy brzmi: **Jaka jest struktura i uwarunkowania aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa?**

Celem podjętych analiz jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytania szczegółowe:

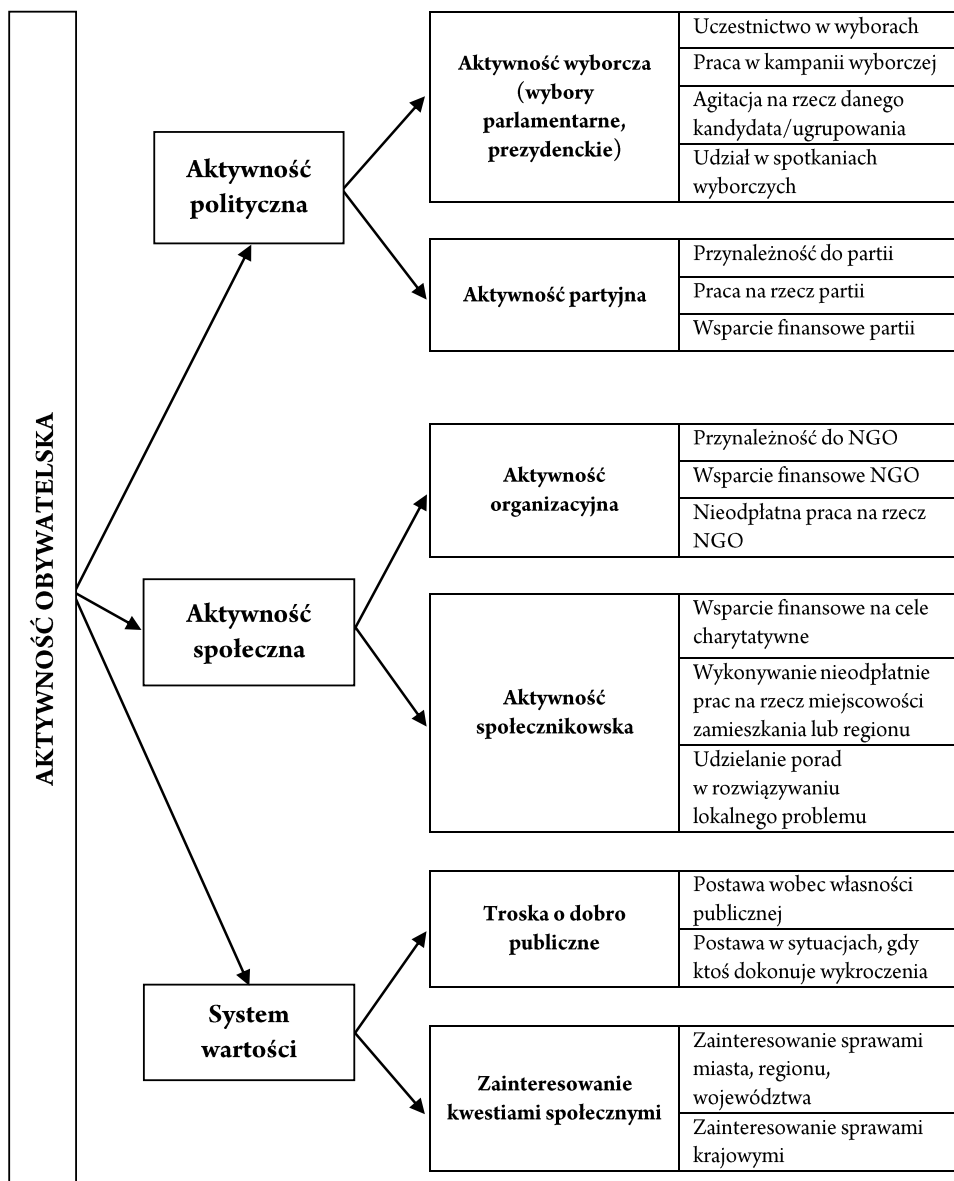
- Jaki jest poziom aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa?
- Która z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających (status społeczno-ekonomiczny – wykształcenie, wiek, status zawodowy, dochód; zaufanie do instytucji życia publicznego; zaufanie zgeneralizowane; poczucie sprawstwa) w największym stopniu określa zmienność poziomu aktywności obywatelskiej w Iwanowie i Łodzi?
- Jaka jest struktura aktywności obywatelskiej mieszkańców tych ośrodków miejskich, czyli czy dominuje w nich jeden z modeli obywatelstwa (liberalny/komunitarny)?

Stosownie do sformułowanych pytań problemowych postawiono trzy hipotezy, które opisano w podpunkcie 3.4 niniejszego rozdziału.

3.3. Zmienne zależne i ich wskaźniki

Zmienną zależną jest aktywność obywatelska mieszkańców Łodzi i Iwanowa. Jak zaznaczono w rozdziale pierwszym⁴, na określenie udziału mieszkańców w życiu publicznym stosuje się kilka terminów. W niniejszej książce przyjęto określenie „aktywność obywatelska” jako w pełni oddające obszar objęty analizą. Termin ten oznacza przede wszystkim dobrowolną aktywność w sferze życia społecznego i politycznego o formalnym lub nieformalnym charakterze. Ma ona na celu dokonywanie zmian w lokalnym środowisku, rozwiązywanie problemów społecznych i tworzenie dobra wspólnego. Eksploracja obejmuje zaangażowanie badanej zbiorowości zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak też społecznej oraz elementy systemu wartości. Dla określenia poziomu aktywności obywatelskiej skonstruowano wskaźnik syntetyczny składający się z trzech zmiennych syntetycznych: skali aktywności politycznej, aktywności społecznej, systemu wartości. Graficzna prezentacja analizowanych wymiarów została przedstawiona na wykresie 1. Na aktywność polityczną składa się aktywność wyborcza oraz partyjna. Z kolei aktywność organizacyjna i społecznikowska tworzą aktywność społeczną.

⁴ Podrozdział 1.2. *Partycypacja a aktywność obywatelska – kwestie definicyjne.*



Wykres 1. Analizowane wymiary aktywności obywatelskiej

Źródło: opracowanie własne.

Analizowanymi elementami systemu wartości są troska o dobro wspólne oraz zainteresowanie kwestiami społecznymi. Aktywność wyborcza składa się z czterech wymiarów: uczestnictwa w wyborach prezydenckich i/lub parlamentarnych, pracy w kampanii wyborczej (prezydenckiej i/lub parlamentarnej), agitacji na rzecz kandydata na prezydenta i /lub danej partii politycznej oraz udziału w prezydenckich i/lub parlamentarnych spotkaniach wyborczych⁵. Przynależność do partii, praca na jej rzecz i udzielane jej wsparcie finansowe tworzą aspekt aktywności partyjnej. Dobrowolne działania podejmowane z myślą o organizacjach pozarządowych (tu: NGOów), czyli przynależność do tych jednostek, praca i ich wsparcie finansowe, to elementy aktywności organizacyjnej. Aktywność społecznikowską zaś tworzą: pomoc materialna przeznaczona na cele charytatywne, nieodpłatne wykonywanie prac służących dobru regionu lub miejscowości, w jakiej mieszka podejmująca się tych działań jednostka, oraz udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnych problemów. Postawa osób wobec własności publicznej i ich reakcja w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia, tworzą aspekt umownie nazwany troską o dobro wspólne. Zainteresowanie kwestiami społecznymi dotyczy zarówno wymiaru lokalnego, jak i krajowego.

W tabeli 3 w zbiorczy sposób zaprezentowano analizowane kwestie różnicujące omawiane modele obywatelstwa z uwzględnieniem przypisanych im wskaźników. Kategorie te wynikają z zaprezentowanych w rozdziale teoretycznym założeń myśli liberalnej i komunitarnej. Warto podkreślić, że udział w podstawowej aktywności wyborczej, jaką stanowi oddanie głosu na wybranego kandydata/partię, jest wskaźnikiem modelu liberalnego. Z kolei agitacja na rzecz danego kandydata/partii, praca w kampanii wyborczej oraz uczestnictwo w spotkaniach wyborczych to wskaźniki modelu komunitarnego.

Tabela 3. Wskaźniki modelu liberalnego i komunitarnego obywatelstwa

Kwestie różnicujące	Model liberalny	Model komunitarny
Aktywność wyborcza	Uczestnictwo w wyborach prezydenckich, parlamentarnych	Agitacja na rzecz danego kandydata/ugrupowania. Udział w spotkaniach wyborczych. Praca w kampanii wyborczej
Aktywność partyjna	Przynależność do partii. Wsparcie finansowe partii	Praca na rzecz partii

⁵ Uwzględnione w pracy pytania znajdują się w załączonym aneksie.

Tabela 3 (cd.)

Kwestie różnicujące	Model liberalny	Model komunitarny
Aktywność organizacyjna	Przynależność do NGO. Wsparcie finansowe NGO	Nieodpłatna praca na rzecz NGO
Aktywność społecznikowska	Wsparcie finansowe na cele charytatywne	Udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu. Wykonywanie nieodpłatnie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu
Troska o dobro publiczne	Brak poszanowania własności publicznej. Reakcja w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia, przyjmuje postać „Nie obchodzi mnie to i nie reaguję”. Niski poziom poszanowania własności publicznej. Bierna postawa w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia	Poszanowanie własności publicznej. Aktywna reakcja w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia. Wysoki poziom poszanowania własności publicznej. Aktywna postawa w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia
Zainteresowanie kwestiami społecznymi	Niski poziom zainteresowania kwestiami społecznymi. Niski poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Niski poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi	Wysoki poziom zainteresowania kwestiami społecznymi. Wysoki poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Wysoki poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi

Źródło: opracowanie własne.

Wskaźniki modelu liberalnego zawierają elementy przynależności i wsparcia finansowego udzielanego zarówno danej partii, jak też organizacji pozarządowej. Świadczą one o postawie aktywnej, która jednak nie absorbuje wiele czasu. Nieodpłatna praca na rzecz partii/organizacji pozarządowej to z kolei wskaźniki modelu komunitarnego.

Wsparcie finansowe przeznaczone na cele charytatywne to wskaźnik typowy dla liberalizmu, a udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu oraz nieodpłatne wykonywanie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu odnoszą się do modelu komunitarnego.

Poszanowanie własności publicznej, aktywna postawa w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia, oraz zainteresowanie kwestiami społecznymi to wskaźniki charakterystyczne dla systemu komunitarnego. Model liberalny zaś cechują niski poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi, brak odpowiedniego poszanowania własności publicznej oraz bierna postawa w przypadkach, kiedy jakaś osoba dopuszcza się wykroczenia.

Podsumowując, należy podkreślić większe zaangażowanie obywateli na rzecz wspólnoty (rozumianej tu jako ojczyzna) w komunitarnym modelu obywatelstwa niż w liberalnym. Aktywność ta wymaga nie tylko poświęcenia większej ilości wolnego czasu, ale także wyraźnej troski o otaczającą rzeczywistość społeczną i polityczną.

3.4. Hipotezy badawcze

W podrozdziale 3.2 stosownie do sformułowanych pytań badawczych postawiono następujące hipotezy:

H1. Poziom wymiarów aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa będzie niski i nie będzie odbiegał od średniej w poszczególnych krajach

Wielu badaczy literatury przedmiotu utożsamia aktywność polityczną jedynie z aktem głosowania. W Polsce w wyborach uczestniczy systematycznie co trzeci obywatel (Raciborski, 2007), a poziom frekwencji wyborczej wzrasta pod wpływem występowania nadzwyczajnych wydarzeń. Większą popularnością cieszyły się na przykład wybory parlamentarne z 2007 roku (61,12%) niż te do Parlamentu UE z 2004 roku (20,9%) (Dolińska, 2009). Sytuacja w Łodzi plasuje ją poniżej średniej krajowej, co potwierdza fakt, że w wyborach do sejmu w 2011 roku frekwencja wyborcza wyniosła 56,33% i była niższa niż w miastach liczących powyżej 250 000 mieszkańców (Warszawa – 67,75%, Poznań – 62,26%, Gdańsk – 61,32%, Kraków – 60,12%). Dla porównania w wyborach prezydenckich w 2010 roku uczestniczyło 58,19% łódzian, a w Warszawie – 66,91%, Gdańsku – 64,74% i Poznaniu – 63,20% (PKW, 2010). Odmienne przedstawia się sytuacja w Rosji, gdzie udział w wyborach prezydenckich w 2012 roku wyniósł aż 65,25%, a w wyborach parlamentarnych do Dumy Państwowej w 2011 roku aż 60,21%.

Kolejnym omawianym elementem aktywności obywatelskiej jest aktywność społeczna rozumiana w sposób sformalizowany i dobrowolny. Aktywność organizacyjną definiuje się w tym obszarze jako wsparcie trzeciego sektora.

Przeprowadzone badania w ramach projektu „Kapitał społeczny, postawy przedsiębiorczości i jakość życia mieszkańców Łodzi” pokazują, że w przypadku mieszkańców tego miasta nie odbiega ona od jej przejawów w kraju i kształtuje się na dość niskim poziomie. Jak wynika z danych, najczęściej badanych, bo niemal 83%, nie należy do żadnej z wymienionych 26 organizacji społecznych⁶ (Mularska-Kucharek i Świątek, 2011). Dla porównania we Wrocławiu przynależność do organizacji dobrowolnej deklaruje 23,6%⁷ mieszkańców (Skiba, 2006). Z badań Marii Theiss (2007) wynika, że w Mieście Warmińskim⁸ 13,9% respondentów zadeklarowało przynależność do organizacji pozarządowych, a Mieście Podlaskim tylko 11,5%⁹.

W badaniach NGO Sustainability Index, prowadzonych regularnie przez Freedom House i USAID z zastosowaniem zestawu ocen dotyczących poszczególnych aspektów funkcjonowania organizacji, Polska uzyskała drugi w kolejności (po Estonii) najlepszy wynik spośród byłych krajów bloku komunistycznego. Rosja plasowała się w tym samym roku na trzecim miejscu od końca, po Białorusi i Mołdawii (Gałązka, 2005). Warto jednak zauważyć, że sytuację tę można wytłumaczyć brakiem tradycji społeczeństwa obywatelskiego oraz postrzeganiem organizacji pozarządowych w propagandzie władzy jako „kanału zachodnich wpływów” (Dunaeva, 2011).

Ostatnim omawianym elementem aktywności społecznej jest aktywność społecznikowska rozumiana jako dobrowolna działalność na rzecz innych. Wyniki badań CBOS potwierdzają, że angażowanie się w inicjatywy mające na celu współtworzenie otaczającej rzeczywistości i rozwiązywanie problemów społecznych ma charakter okazjonalny i dotyczy nieznacznej części społeczeństwa polskiego (Wciórka, 2008; Theiss i Żukowski, 2010; Boguszewski, 2010a, 2010c; Pankowski, 2010; Domański, 2009; *Diagnoza społeczna*, 2010; Stowarzyszenie Klon-Jawor, 2011). Aktywność społeczna, która obejmuje pracę na rzecz swojej społeczności, także nie jest domeną łodzian. Ponad połowa badanych (52%) w ciągu czterech ostatnich lat nie podjęła żadnego rodzaju działań na rzecz swojego miasta. Równie niskie zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości zdiagnozowano na próbie ogólnopolskiej (Wciórka, 2008; Boguszewski, 2010a,

⁶ Badania zrealizowano w roku 2010 na próbie 490 dorosłych mieszkańców Łodzi. Próba ta ma charakter reprezentatywny.

⁷ Dane zebrane na próbie liczącej 725 osób. Projekt zrealizowano w ramach mecenatu Samorządu Wrocławia w okresie od czerwca do lipca 2005 roku.

⁸ Miasto Warmińskie to nazwa stosowana w badaniach M. Theiss, określająca jedno z miast województwa warmińskiego.

⁹ Badanie zrealizowane w maju 2005 roku na próbie losowej 136 osób w Mieście Warmińskim i 104 w Mieście Podlaskim.

2010c; *Diagnoza społeczna*, 2010), jak też wśród mieszkańców między innymi Gdańska (20% badanych) (Mularska-Kucharek i Świątek, 2011).

Najbardziej złożonym aspektem aktywności obywatelskiej jest system wartości obywateli. Związany z tym wymiarem kryzys zauważył już w XX wieku między innymi R. Podgórski (2008, s. 9), twierdząc, że:

[...] współczesny człowiek preferuje indywidualistyczną utopię szczęścia, odebranego od więzi międzyludzkich, od miłości i prawdy, od odpowiedzialności i zdrowego rozsądku – całkowity relatywizm i związany z nim nihilizm wartości, tkwi w zupełnej pustce aksjologicznej, moralnej, religijnej, światopoglądowej. Nie obowiązuje go żadna wspólnie uznawana wartość, poza wyzbytą z moralnego osądu tolerancją oraz moralnych odniesień demokracją.

W oparciu o literaturę przedmiotu oraz wyniki badań można przyjąć, że niski poziom aktywności obywatelskiej w omawianych miastach stanowi konsekwencję panującej kultury politycznej i społecznej na obszarach byłego bloku komunistycznego. Tamtejsze społeczeństwo obywatelskie jest nadal „w powijkach”, a obywatele powoli „uczą się” zasad demokracji.

H2. Status społeczno-ekonomiczny określa zmienność poziomu podstaw obywatelskich w największym stopniu z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających

W literaturze socjologicznej jako najistotniejsza jest postrzegana kwestia znalezienia determinantów omawianego zjawiska. Pomimo powtarzającego się zestawu zmiennych badacze odkrywają czasem specyficzne zależności. Badania przeprowadzone przez Cezarego Trutkowskiego i Sławomira Mandesa z 2002 roku w czterech polskich gminach miejsko-wiejskich o liczebności 10 000–20 000 mieszkańców (w dwóch o najwyższym i dwóch o najniższym poziomie aktywności obywatelskiej) pokazały, że do determinantów przynależności można zaliczyć: zainteresowanie sprawami miasta, wiek, płeć, wykształcenie, zaufanie¹⁰ (Trutkowski i Mandes, 2007, s. 186–187).

W nieco odmienny sposób model wyjaśniający postawy obywatelstwa definiuje J. Bartkowski (2010). Uwzględnia on w swoich analizach następujące zmienne: płeć, wiek, wielkość miejscowości, posiadanie pracy, samoocenę warunków materialnych gospodarstwa domowego, wykształcenie, udział w praktykach religijnych, ocenę wydarzeń z historii Polski (powstanie warszawskie, stan wojenny), poglądy polityczne (lewica/prawica), zamiar udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego, stosunek do władzy publicznej (ocena opinii

¹⁰ Odrzucono determinanty takie jak: poczucie sprawstwa – wpływania, kontroli działalności władz i ich ocenę.

„w większości przypadków możemy ufać, że członkowie rządu robią to, co jest słuszne”¹¹.

Powyższe ustalenia zostały potwierdzone przez zagraniczne badania. Związek aktywności wyborczej z wiekiem zauważono już w książce z 1954 roku – *Voting: A Study of Opinion Formation in a Presidential Campaign* autorstwa Bernarda R. Berelsona, Paula Lazarsfelda i Williama N. McPhee. Różnice pomiędzy aktywnością kobiet i mężczyzn opisano między innymi w pracach Richarda Matlanda (1998), Joyce’a Gelba (1990), Carole Pateman (1989), Anne Phillips (1992). Z kolei Ronald Inglehart i Wayne E. Baker (2000) stwierdzili, że PKB *per capita* jest pozytywnie skorelowany z większym zaangażowaniem społecznym. Badania Jamesa Curtisa, Douglasa Baera i Edwarda Grabba (1992, 2001) również potwierdziły, że PKB *per capita* jest bezpośrednio związany z członkostwem w organizacjach pozarządowych. Badacze „sugerują również silny związek pomiędzy długością trwania demokracji a poziomem dobrowolnej aktywności” (Bogacz-Wojtanowska, 2006, s. 62–63).

Na gruncie polskim związek wykształcenia z partycypacją obywatelską dostrzega między innymi P. Weryński w książce *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków* (2010). Z kolei J. Raciborski (1991; 2007; 2009) w analizach dotyczących zachowań wyborczych podkreśla wpływ wykształcenia i dochodu.

Badania CBOS-u poświęcone aktywności społecznej potwierdzają, że jej poziom różnicują cechy socjodemograficzne respondentów. Społecznicy to osoby w wieku powyżej 34 lat, z wykształceniem wyższym, o dobrej sytuacji materialnej i posiadające wysoką pozycję zawodową.

Badania prowadzone we Wrocławiu na temat aktywności w organizacjach pozarządowych potwierdzają, że „poziom uczestnictwa jest największy wśród osób młodych – w kategoriach wiekowych 15–18 lat i 18–25 lat i wraz z wiekiem systematycznie maleje, osiągając wśród osób w wieku emerytalnym prawie dwukrotnie niższą wartość” (Skiba, 2006). Według badań zrealizowanych przez M. Theiss (2007, s. 188) najczęściej w działalność dodatkową angażują się osoby z domów, w których głowa rodziny ma 40–49 lat.

Poziom aktywności społecznej jest wyraźnie zróżnicowany także między grupami zawodowymi. Istotne statystycznie odmienności dotyczą członków dwóch z nich – wykwalifikowanych robotników i osób pracujących na własnych rachunek. Zdecydowanie częściej w prace na rzecz Łodzi angażują się osoby posiadające własną firmę (Mularska-Kucharek i Świątek, 2011), podczas gdy bezrobotni częściej wycofują się z życia publicznego¹² (Bartkowski, 2010). Istotne

¹¹ W wyniku przeprowadzonych analiz odrzucił wpływ zmiennych takich jak: zamiar udziału w wyborach europejskich, religijność i status zawodowy.

¹² „Jednostka, stając się pełnoprawnym uczestnikiem systemu społecznego, zarazem poczuwa się do bycia pełnym uczestnikiem polityki. Jej prawa i obowiązki są nie

różnice w kwestii zaangażowania zaobserwowano także między dwiema grupami osób, tj. tymi, którzy miesięcznie zarabiają najwięcej, i tymi, których miesięczny dochód mieści się w przedziale 200–500 zł. W konsekwencji najwyższy poziom zaangażowania w pracę na rzecz miasta jest charakterystyczny dla osób zarabiających powyżej 5000 zł miesięcznie (Mularska-Kucharek i Świątek, 2011). Podobny rezultat otrzymano zarówno w Mieście Warmińskim, jak i Podlaskim. Osoby, które określają swoją sytuację materialną słowami „Starcza na wszystko bez wyrzeczeń”, najczęściej są aktywne w sferze organizacji pozarządowych (Theiss, 2007, s. 188).

Wyraźny związek poziomu aktywności społecznej z pozycją materialną badanych można wyjaśnić, odwołując się między innymi do teorii psychologicznej Abrahama Masłowa (1990). Zgodnie z nią zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka stanowi punkt wyjścia do zainteresowania się sprawami wykraczającymi poza życie prywatne. Z kolei dochód bardzo często połączony jest z wyższym wykształceniem oraz odpowiednią (wysoką) pozycją zawodową.

Kolejną ważną determinantą aktywności obywatelskiej jest zaufanie. Ten element kapitału społecznego zyskał duże zainteresowanie badaczy zwłaszcza w ostatnich latach. Należy tu wymienić takie nazwiska jak: Pierre Bourdieu (1986, 2001), James Coleman (1988), Francis Fukuyama (1997), Robert Putnam (1995), Nan Lin (2001), Ronald S. Burt (2000) i Wayne Baker (2000). Literatura przedmiotu potwierdza, że uczestnictwo w życiu publicznym związane jest między innymi z zaufaniem społecznym zarówno na poziomie indywidualnym, jak też w stosunku do instytucji życia publicznego. Podkreśla się zbieżność rankingów w krajach z wysokim zaufaniem do zestawień wzrostu gospodarczego, dochodu narodowego *per capita*, zdrowotności, średniej długości życia, stopnia skolaryzacji i swobód politycznych (Sztompka, 2007; Nowakowski, 2008). „Zaufanie społeczne określane jest metaforą *smaru* w kooperacji społecznej” (Lewenstein i Theiss, 2008, s. 311). Badania Pawła Swianiewicza i Wojciecha Dziemianowicza potwierdzają hipotezę R. Putnama na temat przyczyny zróżnicowania rozwojowego regionów, która zależy od aktywności obywatelskiej ich mieszkańców (Chłodziński, 2004). Dodatkowo „jedną z pierwszych zasad wywiedzionych z klauzuli generalnej demokratycznego państwa prawnego była zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (zwana niekiedy zasadą lojalności państwa wobec obywateli)” (Michalczyk-Wliziło, 2011, s. 132). Ronald Inglehart (1999) także potwierdza nierozzerwalny związek zaufania ze stabilnym i trwałym systemem demokratycznym. Duże zaufanie społeczne do instytucji prawnych, polityków i wydawanych przez urzędników rozporządzeń prawnych

tylko konsekwencją jej statusu, ale i jego potwierdzeniem. I odwrotnie, wykluczenie z podstawowych struktur społecznych, na przykład poprzez brak pracy, obniża zarazem uczestnictwo polityczne” (Bartkowski, 2010, s. 60–61).

zmniejsza koszty rządzenia krajem. W takiej sytuacji nie trzeba pilnować obywateli, aby wypełniali prawa. Można skierować wtedy koszty przeznaczone na kontrolę obywateli poprzez wzmożone kontrole przez urzędników na inne cele, bardziej użyteczne społecznie. Niestety jest to kwestia często pomijana przez władzę, niezauważającą pozytywnych skutków zaufania społecznego.

Badacze CBOS-u, którzy od dłuższego czasu widzą ten związek, co dwa lata pytają respondentów o ich zaufanie zarówno do sejmu i prezydenta, jak też do Kościoła¹³. Kryzys zaufania może być spowodowany sytuacją ekonomiczną. Polacy stają się mniej ufni w stosunku do nieznanych sobie osób (zaufanie indywidualne – horyzontalne).

W oparciu o występujące w literaturze przedmiotu determinanty aktywności obywatelskiej wyróżniono dziewięć głównych zmiennych, które stanowią potencjalne uwarunkowania wymiarów aktywności obywatelskiej: płeć, status społeczno-ekonomiczny (wykształcenie, wiek, status zawodowy, dochód), zaufanie do instytucji życia publicznego, zaufanie zgeneralizowane, poziom sprawstwa, religijność.

H3. W Łodzi i Iwanowie dominować będzie model obywatelstwa liberalnego

W książce założono, że analiza aktywności mieszkańców Łodzi i Iwanowa pozwoli na wyodrębnienie dominującego modelu obywatelstwa. Analiza elementów aktywności obywatelskiej skłania do określenia przewagi wzorca liberalnego. Przemawia za nim niski poziom zaangażowania w sferę aktywności politycznej i społecznej, niewielkie zainteresowanie sprawami lokalnymi oraz brak poczucia identyfikacji lokalnej. Dodatkowo nie występuje odpowiedzialność za wspólnotę i jej potrzeby.

W literaturze przedmiotu potwierdzono, że Polacy w ostatnich latach zachłysłeni się „wolnością od przymusu” czy inaczej „wolnością do niedziałania”. Z tego względu odrzucają współodpowiedzialność za sprawy wspólnoty, do której przynależą¹⁴. Ponadto cechuje ich postawa roszczeniowa i wyraźne akcentowanie ochrony praw, które posiadają. Krytykują interwencjonizm państwowy i dążą do neutralności państwa w sferze moralnej. Poszczególne jednostki zamykają się

¹³ Respondenci określają swoje zaufanie do instytucji takich jak: Rzecznik Praw Obywatelskich, Kościół rzymskokatolicki, Kościoły innych wyznań, policja, władze lokalne miasta/gminy, rząd, urzędnicy administracji publicznej, Unia Europejska, Caritas, gazety, związki zawodowe, duże przedsiębiorstwa, harcerstwo, sejm i senat, NATO, PCK, IPN, wojsko, sądy, ONZ, telewizja, partie polityczne, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

¹⁴ Komunitarny wzorzec obywatelstwa utożsamiany jest z odpowiedzialnością za wspólnotę i zainteresowaniem sprawami lokalnymi.

w kręgu własnych dążeń i interesów, czego potwierdzeniem może być wypowiedź jednego z respondentów przytoczona przez C. Trutkowskiego i S. Mandesa:

W ogóle takie społeczne to nie są modne, bo źle się kojarzą, bo to jest robienie czegoś na korzyść lokalnej społeczności, tylko to jest tak jak przed 1989 rokiem to było, że robimy coś społecznie, ale z przymusu [...] ogólnie jak już trzeba coś zrobić i się wziąć, to się człowiek zastanawia, czy nie wyjdzie na tego frajera właśnie (2005, s. 145).

Wyjaśnieniem takich poglądów jest według badaczy zakorzeniona postawa *homo sovieticus*.

Sytuacja w Rosji jest podobna. To posocjalistyczny kraj, w którym rozwój demokracji nie zaspokaja oczekiwań społecznych. Jak pisze Siergiej Magarił (2010) „w Rosji z pokolenia na pokolenie kształtuje się *kultura masowego nieuczestniczenia* w rządzeniu krajem, rozmaicie nazywana przez badaczy: *kultura poddanych* (Richard Pipes); *kraj widzów* (Borys Dubin); *demokracja braku udziału* (Siergiej Magarił)”. Obywatele nie są zainteresowani aktywnością społeczną (Kliamkin, 2007). Istotną dla zrozumienia ich postawy okazuje się diagnoza postawiona przez Olgę Nadskakulę, zgodnie z którą:

[...] dla 35% Rosjan demokratyzacja to przejaw wolności w różnych wymiarach życia społecznego (wolność słowa, wolność obywatelska), to jednak, jak wskazują respondenci, demokracja jako podstawa ustroju w Rosji nie zdaje egzaminu. Dla znacznej części obywateli demokracja rodzi demoralizację, prowadzi do anarchii. Demokracja to po prostu diemokracja (diermo-lajno) (2012a, s. 306).

Postawa wobec państwa jest zatem krytyczna i roszczeniowa.

Zgodnie z postawioną hipotezą badawczą istniejące przesłanki dotyczące dominacji liberalnego modelu obywatelstwa w Polsce i Rosji powinny mieć uzasadnienie także dla poszczególnych miast – Łodzi i Iwanowa. Tradycja kulturowa i obciążenie historyczne to bowiem główne czynniki wpływające na aktywność obywatelską, a co za tym idzie – na dominujący model obywatelstwa.

3.5. Metody badawcze, techniki i narzędzia badawcze

Materiał empiryczny, stanowiący podstawę prezentowanych analiz, został zgromadzony w ramach projektu „Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych”¹⁵ realizowanego w Katedrze Socjologii Wsi i Miasta UŁ. Projekt finan-

¹⁵ Analizowane w pracy zmienne są podstawą analiz innych badaczy związanych z realizacją projektu (Starosta, 2016).

sowane były ze środków Narodowego Centrum Nauki w latach 2011–2014, z kolei związane z nim badania surveyowe przeprowadzono pod koniec roku 2012 i na początku 2013 w pięciu wybranych miastach postprzemysłowych: Łodzi (Polska), Poniewieżu (Litwa), Miskolcu (Węgry), Iwanowie (Rosja) oraz Adapazari (Turcja).

Kryterium doboru przedstawionych miast była ich przemysłowa historia. W każdym z analizowanych ośrodków rozwijała się pewna gałąź przemysłu, stanowiąca jednocześnie podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego. W wyniku transformacji oraz globalnych przemian ekonomicznych doszło jednak do załamania gospodarczego, co w efekcie przyczyniło się do peryferyzacji badanych miast (Brzeziński, 2015, s. 128).

Ze względu na podobne uwarunkowania gospodarcze i zbliżoną do siebie spuściznę historyczną dokonano wyboru analizowanego terenu badawczego, decydując się na Łódź i Iwanowo, co ma uzasadnienie merytoryczne¹⁶ (Michalska-Żyła, 2011). Iwanowo jest miastem partnerskim Łodzi od 1992 roku. Podobieństwa między tymi ośrodkami dotyczą przede wszystkim ich historii i jej wpływu na obecnie panującą w nich sytuację. Łódź i Iwanowo to przede wszystkim miasta posocjalistyczne i postprzemysłowe. Ich gospodarka związana była z przemysłem włókienniczym, co w znaczący sposób przełożyło się na ich aktualny kształt. Obydwa miasta są obecnie ośrodkami edukacyjnymi w swoich państwach. Zastosowanie takiego samego narzędzia badawczego pozwoliło na bardziej miarodajne wyniki analiz przeprowadzanych w ramach pracy.

Próba ma charakter losowy. Spełnia warunek reprezentatywności, gdyż każdy element danej całości miał równe szanse na wejście do próby (Noelle, 1976). Za Earlem Babbie (2008) należy podkreślić, że próba EPSEM (metoda równego prawdopodobieństwa wyboru) nie jest w stanie reprezentować w sposób doskonały populacji, niemniej uznaje się ją za najbardziej reprezentatywną z możliwych. Badania surveyowe przeprowadzono na reprezentatywnej próbie mieszkańców miasta w wieku 18–70 lat na liczbie 700 respondentów w Łodzi oraz 437 respondentów w Iwanowie.

Do analizy poziomu i struktury postaw obywatelskich zastosowano kwestionariusz wywiadu jako jedno z najczęstszych narzędzi badania tego zjawiska, dające jednocześnie możliwość porównywania zgromadzonych wyników. Składa się on ze 156 pytań, a potrzebne do niego dane dotyczące frekwencji wyborczej w Polsce i Rosji zgromadzono na podstawie dostępnych dokumentów statystycznych.

W niniejszej książce wykorzystano pytania, które odnoszą się do aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa (zob. Aneks). Uwzględniono

¹⁶ Porównania Łodzi i Iwanowa pod względem więzi z miastem dokonała także Agnieszka Michalska-Żyła.

również pytania dotyczące cech demograficznych i czynników statusu społecznego takich jak: wiek respondentów, poziom wykształcenia, kategoria społeczno-zawodowa i uzyskany przeciętny dochód.

Dodatkowo oprócz zagadnień socjologicznych w prezentowanej publikacji pojawią się wątki politologiczne odnoszące się do koncepcji państwa i obowiązków obywatela. Uwzględniono także dane zastane odnoszące się do frekwencji obywatelskiej i ilości organizacji pozarządowych na badanym terenie.

W celu uzyskania odpowiedzi na pytania badawcze zastosowano ilościowe metody analizy danych. Wszystkie analizy statystyczne przeprowadzono przy użyciu programu komputerowego SPSS (Statistical Package for the Social Sciences) dla Windows (wersja 21.0). W ramach analizy ilościowej wykorzystano miary tendencji centralnej. Zależności pomiędzy zmiennymi badano za pomocą następujących testów statystycznych – testu niezależności chi-kwadrat i jedno-czynnikowej analizy wariancji. W celu poznania związku pomiędzy zmiennymi stosowano analizę regresji liniowej, a do pomiaru jego siły użyto: współczynnika kontyngencji V Cramera, współczynnika r -Pearsona, ρ -Spearmana, τ -c Kendalla. Rzetelność skonstruowanych skal sprawdzano za pomocą Alfry Cronbacha, a ich jednorodność przy użyciu analizy czynnikowej.

Aby ustalić ogólny poziom różnych aktywności: wyborczej, partyjnej, politycznej, organizacyjnej, społecznikowskiej, społecznej, zainteresowania kwestiami społecznymi, troski o dobro wspólne i systemu wartości dokonano stosownych przekształceń. W celu nadania takiej samej wagi wszystkim składowym skali przekształcono wskaźniki częściowe w taki sposób, aby każdy z nich miał taki sam zakres zmienności (od -1 do $+1$). Modyfikacja ta została dokonana w oparciu o ustalone z próby wartości estymatorów takich parametrów jak średnia arytmetyczna i odchylenie standardowe, które wyznaczono dla poszczególnych wskaźników częściowych. Pozwoliło to na klasyfikację badanych zjawisk według przyjętej wspólnej metodologii, tj. dla każdej zmiennej częściowej wyróżniono kategorie: poziom niski, gdy wskaźnik przyjmował wartość -1 , średni dla wartości równej 0 i wysoki przy wartości wynoszącej $+1$ ¹⁷.

Dominujący model obywatelstwa określono w oparciu o następujące etapy. Po pierwsze zmiennym wchodzącym w skład dominującego typu działań przypisano wartości zero-jedynkowe, gdzie jeden oznacza udział w poszczególnych aktywnościach. Po drugie każdemu respondentowi przyporządkowano wartość zsumowanych wskaźników modelu liberalnego i w oddzielnej komórce modelu komunitarnego. Po trzecie ze względu na inną ilość wskaźników w modelach (16 w modelu liberalnym, 17 w modelu komunitarnym) powstałe wyniki podzielono przez liczbę wspomnianych wskaźników. Po czwarte porównano uzyskane wyniki. Jeśli u danej osoby wyższą wartość miała zmienna dotycząca

¹⁷ Zastosowana procedura skonstruowania poziomów aktywności jest używana w całej książce.

wzorca liberalnego, przypisano jej właśnie ten model. Analogicznie postępowano w przypadku modelu komunitarnego. O systemie mieszanym można mówić, gdy wartości są równe. Dzięki poczynionym analizom powstała nowa zmienna – dominujący model obywatelstwa.

3.6. Charakterystyka badanej próby

Charakterystyki badanej próby dokonano w oparciu o analizę cech społeczno-ekonomicznych (wieku, płci, wykształcenia, kategorii społeczno-zawodowych, dochodu). Uwzględniono także zmienne niezależne stosowane w książce, na przykład religijność i zaufanie. Badaniem objęto 1137 osób.

Okazało się, że struktura próby respondentów ze względu na ich płeć, wykształcenie oraz wiek jest wysoce zbieżna ze strukturą populacji w poszczególnych miastach. Różnice pomiędzy nimi z uwagi na płeć nie przekraczają ± 3 punkty procentowe w obu ośrodkach. W Iwanowie próba była nadreprezentowana przez osoby z wyższym wykształceniem (aż o 23 punkty procentowe) i niedoreprezentowana przez respondentów z wykształceniem poniżej średniego (31 punktów procentowych). W Łodzi różnice między próbą a populacją wahały się od ± 3 punkty procentowe¹⁸. Pod względem wieku próba i populacja w tym mieście posiadały bardzo podobną strukturę. W Iwanowie dało się zaobserwować niedoreprezentowanie osób młodych (18–30 lat), różnica zaś między populacją a próbą wynosiła 5,6 punktów procentowych. W konsekwencji nastąpiło nadreprezentowanie respondentów w wieku 51–60 lat o 4,9 punktów procentowych (Starosta, 2016).

Tabela 4. Płeć respondentów

Płeć	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Kobieta	359	51,3	279	64,4
Mężczyzna	341	48,7	157	35,6
Ogółem	700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

¹⁸ W celu usunięcia mankamentów nadreprezentacji w takich parametrach jak płeć oraz wykształcenie całą próbę poddano ważeniu. Analogiczną metodę postępowania zastosowano także w projekcie „Kapitał ludzki i społeczny jako czynniki rozwoju w regionie łódzkim” realizowanym na Wydziale Ekonomicznym UŁ według propozycji dr Baranowskiego (Starosta, 2012, s. 33–34).

W Łodzi wśród ogółu badanych było 359 kobiet, stanowiących 51,3% próby, oraz 341 mężczyzn, co dawało 48,7% ogółu respondentów. Biorąc pod uwagę wykształcenie, należy odnotować, że wśród badanych najwięcej osób miało wykształcenie średnie (63,2% próby), wykształcenie wyższe posiadało zaś 24,3% ogółu respondentów. Jeśli chodzi o wiek ankietowanych, to trzeba stwierdzić, że dominował wśród nich przedział 25–34 lata (21,5% ogółu badanych). Najmniej liczną kategorię (11,7% ogółu próby) stanowili respondenci najstarsi (powyżej 65 lat) oraz najmłodsi (18–24 lat, czyli 11,8%).

Tabela 5. Przedziały wiekowe

Przedziały wiekowe	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
18–24	82	11,8	82	19,0
25–34	149	21,5	65	15,1
35–44	129	18,6	85	19,7
45–54	121	17,4	99	23,0
55–64	132	19,0	67	15,5
65 lat i więcej	81	11,7	33	7,7
Ogółem	694	100,0	431	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W Iwanowie wśród ogółu badanych również dominują kobiety (279), co stanowi 64,4% próby. Biorąc pod uwagę wykształcenie, należy odnotować zasadniczą różnicę pomiędzy miastami. Wśród badanych respondentów najwięcej osób miało wykształcenie wyższe (57,6% ogółu badanych), wykształcenie średnie posiadało zaś 30% próby. Jeśli chodzi o wiek ankietowanych, to trzeba stwierdzić, że dominowały osoby z przedziału 45–54 lat (23% ogółu badanych). Tak jak w Polsce najmniej liczną kategorię (7,7% ogółu próby) stanowili najstarsi respondenci (powyżej 66 lat).

Prawie 3/4 mieszkańców Łodzi pracuje w sektorze prywatnym, a tylko 25,9% w sektorze publicznym, w tym 1,5% w sektorze spółdzielczo-obywatelskim. Dysproporcje pomiędzy pracą w tych poszczególnych obszarach są odmienne w Iwanowie. Aż 52,9% badanych pracuje w sektorze publicznym, a 45,9% w prywatnym, w tym 1,5% w sektorze spółdzielczo-obywatelskim.

Najwięcej respondentów z Łodzi to osoby sklasyfikowane jako robotnicy (25,2%). Następnie znajduje się grupa biernych zawodowo – 23,1% oraz pracownicy umysłowi – 19,9%. Warto zauważyć, że tylko 6,9% badanych pracuje na własny rachunek. W Iwanowie występuje największy odsetek specjalistów – 23,6%, bierni zawodowo obejmują 22% respondentów, a pracownicy umysłowi – 20,5%.

Narzędzie badawcze uwzględniło aż 16 kategorii społeczno-zawodowych (zob. Aneks), ale ze względu na charakter badań dokonano przekształcenia na siedem grup zawodowych. Wśród biernych zawodowo znaleźli się renciści, emeryci, uczniowie i studenci, bezrobotni oraz gospodynie domowe.

Tabela 6. Wykształcenie

Wykształcenie	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Niepełne podstawowe	3	0,4	–	–
Podstawowe	46	6,6	4	0,9
Zasadnicze zawodowe	139	20,0	20	4,6
Średnie zawodowe	150	21,6	71	16,3
Średnie ogólnokształcące	151	21,7	40	9,2
Policealne, pomaturalne	38	5,5	50	11,5
Wyższe licencjackie, inżynierskie	60	8,6	9	2,1
Wyższe magisterskie	109	15,7	242	55,5
Ogółem	696	100,0	436	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Kategoria społeczno-zawodowa

Kategoria społeczno-zawodowa	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Kierownictwo wyższe kadry	9	1,3	22	5,3
Specjaliści	52	7,6	99	23,6
Pozostali pracownicy umysłowi	136	19,9	86	20,5
Pracownicy handlu i usług	109	16,0	57	13,6
Robotnicy	172	25,2	42	10,0
Pracujący na własny rachunek	47	6,9	21	5,0
Bierni zawodowo	158	23,1	92	22,0
Ogółem	683	100,0	419	100,0

Źródło: opracowanie własne.

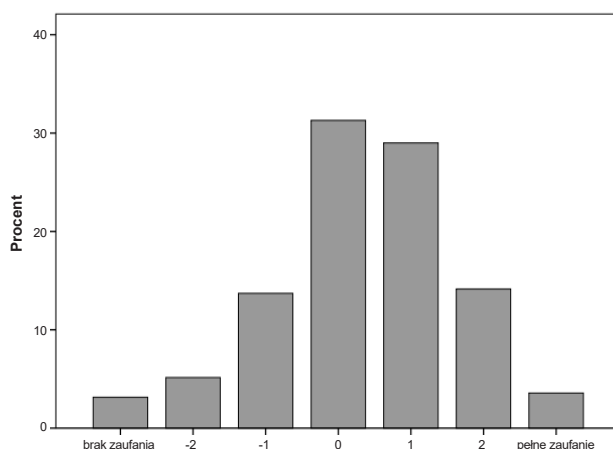
Ze względu na różną walutę obowiązującą w Polsce i Rosji dochód respondentów przeliczono na euro. Ponad 3/4 badanych szacowało swoje zarobki na niskim poziomie – do 500 euro miesięcznie. Są to dochody (netto) w gospodarstwie domowym pochodzące ze wszystkich źródeł w przeliczeniu na osobę w ostatnim roku. Aż 20,5% objętych próbą łodzian deklarowało swoje zarobki do sumy 250 euro. W Iwanowie odsetek ten był dwa razy większy i wynosił 48,9%.

Tabela 8. Dochód liczony w euro

Dochód	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
<250	78	20,5	201	48,9
251–500	223	58,7	158	38,4
501–750	39	10,3	15	3,6
751–1000	23	6,1	14	3,4
>1000	17	4,5	23	5,6
Ogółem	380	100,0	411	100,0

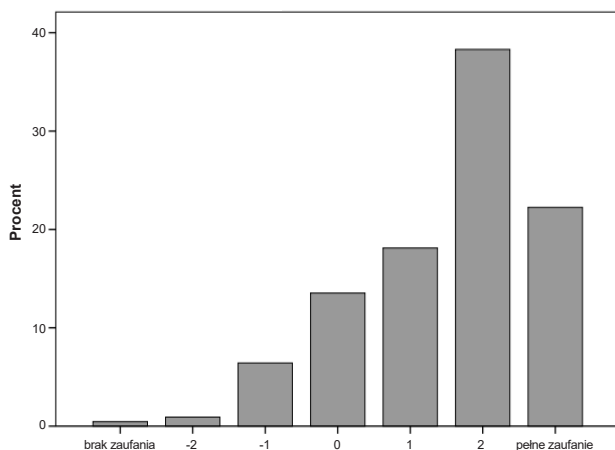
Źródło: opracowanie własne.

Biorący udział w badaniu respondenci określali także poziom własnego zaufania do większości ludzi. W tym celu posługiwali się siedmiopunktową skalą o zakresach od –3 (całkowity brak zaufania) do 3 (pełne zaufanie). W celu dalszej analizy przetransformowano tę skalę na trzypunktową, gdzie –1 oznacza brak zaufania, a 1 wskazuje na pełne zaufanie.



Wykres 2. Poziom zaufania generalnego w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 3. Poziom zaufania generalnego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.

Z otrzymanych danych wynika, że innym ludziom ufa 46,7% łódzian i aż 78,7% mieszkańców Iwanowa. Z kolei brak zaufania zadeklarowało odpowiednio 22% respondentów z Łodzi i 7,8% z Iwanowa. W badaniach z 2010 roku na reprezentatywnej próbie 497 dorosłych łódzian jedynie 12,7% zadeklarowało pogląd, że „większości ludzi można zaufać”, a aż 73,2% podzielało opinię, że „w stosunku do większości trzeba być ostrożnym” (Mularska-Kucharek, 2012). Z kolei z ogólnopolskich badań wynika, że Polacy charakteryzują się relatywnie niskim poziomem zaufania zgeneralizowanego (CBOS, Europejski Sondaż Społeczny, Diagnoza społeczna, 2010; 2013). Według badań z 2006 roku postawa ufności do innych ludzi charakteryzuje 19% respondentów, w 2008 i w 2010 roku – 26%, a w 2012, 2014 i 2016 roku – 23% badanych (Wciórka, 2007; Omyła-Rudzka, 2016). Jak pisze Krzysztof Nowakowski: „brak zaufania zgeneralizowanego to nie tylko konsekwencja działań innych, lecz także własnego pasożytniczego indywidualizmu, pogoni za rentą i potrzeby wykluczenia innych z dostępu do szeroko pojętych dóbr tworzących dobrobyt jednostkowy” (2008, s. 217).

Poziom zaufania do instytucji na podstawie zebranego materiału badawczego pokazuje podobieństwo między poszczególnymi jednostkami objętymi analizą. Największym zaufaniem społecznym zarówno w Łodzi, jak też w Iwanowie cieszą się instytucje oświatowe, o czym świadczy odpowiednio wynik 31,3% i 35,3% odpowiedzi (suma odpowiedzi pozytywnych na skali).

Tabela 9. Poziom zaufania zgeneralizowanego

	Łódź				Iwanowo			
	–1*	0	1**	Ogółem	–1	0	1	Ogółem
N***	154	219	327	700	34	59	343	436
%	22,0	31,3	46,7	100,0%	7,8	13,5	78,7	100,0%

* –1 – brak zaufania.

** 1 – pełne zaufanie.

*** N – częstotliwość.

Źródło: opracowanie własne.

Dokładniejsze informacje na temat poziomu badanego zjawiska uzyskano w oparciu o skalę zaufania pionowego. Zmienna ta powstała jako suma poszczególnych itemów skali do oceny zaufania pionowego. Wskaźnik ten przyjął wartość z przedziału 12–84, przy czym im wyższa jego wartość, tym większe zaufanie. Średni poziom zaufania do podmiotów, które złożyły się na wymiar zaufania pionowego wyniósł w Łodzi 35,69, a w Iwanowie – 35,12. Wartości te na tle potencjalnego zakresu zmiennej świadczą o niskim zaufaniu badanych do instytucji życia publicznego. W celu dalszej analizy przetransformowano skalę z uwzględnieniem średniej i odchylenia standardowego na trzypunktową skalę, gdzie –1 oznacza brak zaufania, a 1 – pełne zaufanie.

Tabela 10. Poziom zaufania pionowego

	Łódź				Iwanowo			
	–1	0	1	Ogółem	–1	0	1	Ogółem
N	113	467	120	700	64	299	70	433
%	16,1	66,7	17,1	100,0%	14,8	69,1	16,2	100,0%

Źródło: opracowanie własne.

Z otrzymanych danych wynika, że tylko 17,1% łódzian ufa instytucjom życia publicznego. Odpowiedzi neutralne obejmowały największy odsetek. Ze skali zaufania wynika, że największym zaufaniem wśród instytucji lokalnych cieszą się jednostki oświatowe – 31,3%. Wynik ten potwierdzają dokumenty strategiczne dla województwa (*Regionalna Strategia Innowacji dla Województwa Łódzkiego LORIS 2030*, Łódź 2015; *Strategia Rozwoju Województwa Łódzkiego*, Łódź 2013), w których wskazano jako element mocnej strony województwa w analizie SWOT właśnie instytucje edukacyjne. Zaskakująco pozytywny wynik dotyczy¹⁹

¹⁹ Szczegółowe dane dotyczące zaufania do instytucji publicznych znajdują się w artykule *Aktywność obywatelska a zaufanie do instytucji publicznych w Łodzi*, „Społeczeństwo i Polityka” 2015, nr 1.

zaufania do policji miejskiej – 26,5%, a najmniejsze zaufanie odnotowano w stosunku do partii politycznych – 5,1%. Niski odsetek dotyczy także rady miasta (5,8%) w Polsce (Świątek, 2015a).

Wyniki te nie odbiegają od diagnozy CBOS-u dotyczącej całego kraju. „Największą nieufność Polaków budzą partie polityczne, gazety, Sejm i Senat, rząd, telewizja, a także sądy, urzędnicy administracji publicznej oraz Kościoły innych wyznań” (Cybulska, 2012, s. 24).

Kolejną analizowaną zmienną niezależną jest poziom sprawstwa. Wskaźnik powstał poprzez rekodowanie zmiennej siedmiopunktowej na trzypunktową, gdzie –1 oznacza niskie poczucie sprawstwa, a +1 wysokie.

Tabela 11. Poziom sprawstwa

	Łódź				Iwanowo			
	–1	0	1	Ogółem	–1	0	1	Ogółem
N	520	70	110	700	333	31	72	433
%	74,3	10,0	15,7	100,0%	76,4	7,1	16,5	100,0%

Źródło: opracowanie własne.

Zebrane dane pokazują, że istnieje podobieństwo pomiędzy miastami w kwestii wpływu obywateli na sprawy publiczne. Największy odsetek respondentów cechuje niski poziom poczucia sprawstwa – 74,3% w Łodzi i 76,4% w Iwanowie.

Zmienna niezależna „religijność” powstała jako suma odpowiedzi na dwa pytania zawarte w kwestionariuszu: „Jaki jest Pana(i) stosunek do religii?” oraz „Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?”. Ze względu na różną czułość skal dokonano ich przetransformowania na zakres od 1 do 5. Dodatkowo w celu przejrzystości analizy dokonano odwrócenia skali. Ostatecznie powstała skala pięciopunktowa, gdzie 1 oznacza niski poziom religijności, a 5 – wysoki.

Tabela 12. Poziom religijności

Poziom religijności	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Bardzo niski	38	7,2	89	22,8
Niski	36	6,8	78	20,0
Średni	269	50,8	188	48,2
Wysoki	160	30,2	24	6,2
Bardzo wysoki	27	5,1	11	2,8
Ogółem	530	100,0	390	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane dane dotyczące religijności w wyraźny sposób ukazują różnice między jednostkami analizy. Pomimo dominującego w obu miastach średniego poziomu religijności w Łodzi ponad 30% mieszkańców deklaruje, że jest on wysoki, a w Iwanowie wysoki i bardzo wysoki poziom religijności przejawia jedynie 9% badanych. Należy jednak zauważyć, że wielu respondentów odmówiło odpowiedzi na powyższe pytania, co w zasadniczy sposób miało wpływ na dalsze kroki prowadzonych analiz.

3.7. Teren badań

W prezentowanej publikacji przedstawiono analizę przeprowadzoną wśród mieszkańców peryferyjnych miast postprzemysłowych – Łodzi i Iwanowa. Przez miasto postprzemysłowe rozumie się taką strukturę społeczno-przestrzenną, w ramach której w okresie od około 100 lat przed końcem ósmej dekady XX wieku dominowała funkcja wytwarzania dóbr przemysłowych. Objęte badaniem miasta przeszły poważne stany kryzysowe spowodowane procesami dezindustrializacji i globalizacji. Na ich skutek w latach 2000–2010 w poddanych analizie ośrodkach doszło do zmniejszenia ogólnej populacji i tak w przypadku Łodzi z 798,4 tys. spadła do 737,1 tys., a w Iwanowie z 463,8 tys. do 409,1 tys. (GUS, 2013). Podstawowymi przyczynami procesu depopulacji były migracje związane z załamywaniem się lokalnych rynków oraz niska stopa dzietności.

ŁÓDŹ

Łódź to miasto na prawach powiatu położone w środkowej Polsce. Pierwsze wzmianki o wsi Łodzi pochodzą z 1332 roku. Według niektórych badaczy miasto zostało założone przez Gewarda Łodzic bądź Pawła Kubowicza (Baranowski i Fijałek, 1980). Prawa miejskie otrzymało od Władysława Jagiełły w 1423 roku. Zmiana nazwy tego ośrodka na Litzmannstadt nastąpiła 11 kwietnia 1940 roku (Budziarek, 2000).

Jak opisuje Marek Szukalak (2000, s. 17):

[...] wiek XIX Łódź powitała, nie mając jakichkolwiek perspektyw na przyszłość [...]. Dopiero wraz z próbami stworzenia przemysłu rozpoczyna się nowa era dla miasta. Sytuacja zmieniła się jednak pozytywnie przez następne lata. Łódź stała się miastem kojarzonym z rozkwitem przemysłu włókienniczego. Przez długi czas mieszkańcy byli zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu, jak także zajmowali się rzemiosłem i handlem, a tylko nieliczni rolnictwem (Rynkowska, 1970).

Taka struktura zawodowa wpłynęła korzystnie na rozwój gospodarczy miasta. W porównaniu do 1820 roku Łódź w początkach XX wieku stała się jednym z największych ośrodków przemysłowych w kraju. „Przemysł jest dla Łodzi

owem mistycznym 13-tem kółkiem, co wszystkie w ruch wprawia czynniki” (Flatt, 1853, s. 119). W 1870 roku miasto dostarczało już 2/3 całej produkcji bawełnianej w Królestwie Polskim. Sytuacja taka utrzymywała się aż do wybuchu I wojny światowej (Szukalak, 2000). Na przełomie lat 1914 i 1915 przemysł łódzki został prawie w całości unieruchomiony wskutek braku węgla. Po 1918 roku sytuacja gospodarcza stała się bardzo trudna, ponieważ brak rynku wschodniego i utrata należności firm w wyniku rewolucji październikowej spowodowały falę bankructw.

Do wybuchu I wojny światowej Łódź była miastem wielonarodowościowym. Dominowały tu trzy nacje: Polacy, Niemcy i Żydzi (Budziarek, Karczewski i Karpieński, 2004). Jak zauważają historycy, do II wojny światowej konflikty w mieście nie przebiegały na płaszczyźnie narodowościowej, ale w wymiarze społeczno-ekonomicznym (Wesołowski, 2004).

Jeszcze w 1988 roku ludność Łodzi wynosiła 854,3 tys., a w 2011 osiągnęła liczbę 728,9 tys. Trzy lata później (2014) pomimo tendencji spadkowej w zakresie liczby ludności, co było spowodowane głównie ujemnym przyrostem naturalnym, ośrodek nadal pozostawał trzecim co do wielkości miastem w Polsce (GUS, 2014a). Ponad połowa jego mieszkańców to osoby w wieku powyżej 44. roku życia. Liczba ludności w wieku produkcyjnym wynosiła 438 012, co stanowiło 61% mieszkańców (Urząd Statystyczny w Łodzi, 2014). Należy także podkreślić wysoki współczynnik feminizacji, plasujący się na poziomie 120 kobiet na 100 mężczyzn. Według Narodowego Spisu Ludności z 2011 roku 50,4% łódzian posiada wykształcenie co najmniej średnie, stanowiąc w skali kraju 41,4% Polaków.

Na tle innych metropolii w Polsce sytuacja demograficzna Łodzi przedstawia się najmniej korzystnie. „Zarówno wskaźnik obciążenia demograficznego, jak odsetek osób w wieku poprodukcyjnym należy do najwyższych przy jednocześnie najniższym współczynniku urodzeń (8,2 dziecka na 1000 mieszkańców)” (PwC, 2015, s. 13). Stopa bezrobocia rejestrowanego w 2013 roku wyniosła 12,2% (Urząd Miasta Łodzi, 2013). Obecnie walkę z tym problemem upatruje się w rozwoju nowych technologii.

Łódź potwierdziła swoją pozycję na tle innych miast w Polsce w momencie, kiedy stała się stolicą województwa (1919). W roku 2016 starała się także o miano Europejskiej Stolicy Kultury. Obecnie miasto pełni rolę ośrodka akademickiego, na który składa się sześć uczelni państwowych oraz 22 prywatne.

Kapitał ludzki województwa jest oceniany bardzo wysoko. Na wysoką lokatę składają się dobre zaplecze badawczo-naukowe reprezentowane przez silne w skali kraju uczelnie wyższe, a także instytuty naukowo-badawcze oraz silna kadra akademicka uczelni technicznych i w takich dziedzinach jak medycyna (ponad 20% nauczycieli akademickich przy średniej dla kraju na poziomie 10%) oraz kierunki artystyczne (prawie 8% nauczycieli przy średniej dla kraju na poziomie ok. 4%) (Regionalna Strategia Innowacji dla Województwa Łódzkiego LORIS, 2030, s. 22).

IWANOWO

Iwanowo to miasto obwodowe w Rosji, leżące na północny wschód od Moskwy nad rzeką Uwodz (dopływ Kłazmy). Po raz pierwszy wspomina się o nim w kronikach w 1561 roku, a jego nazwa wzięła się od Iwana Groźnego, który podarował tę wieś swoim krewnym. W pierwszej połowie XVIII wieku wioska stała się dużą osadą z rozwiniętym rzemiosłem i handlem. Z kolei w XIX wieku wsi Iwanowo i Wozniesiński połączono w jedną miejską osadę, która przyjęła nazwę Iwanowo-Woznieziensk, a w 1871 roku otrzymała prawa miejskie (*Historia miasta Iwanowo*, b.d.).

W czasach Imperium Rosyjskiego miasto stanowiło zagłębie przemysłu tekstylnego, przez co w szybkim tempie powstało tutaj wiele fabryk, a bogaci przemysłowcy wybudowali szereg zabytkowych pałaców. W tym okresie Iwanowo konkurowało o tytuł miasta tekstylnego z Łodzią. W XIX wieku było nazywane „Rosyjskim Manchesterem” albo „Tekstylnym Królestwem” (Urząd Miasta Łodzi, b.d.).

Od 1990 do 2012 roku liczba mieszkańców miasta zmniejszyła się z 486 tys. do 408,8 tys., a w ostatnich latach zmianie uległa także jego struktura demograficzna. Wpłynął na to proces starzenia się społeczeństwa (do 20% mieszkańców).

Kryzys, który można było zauważyć w całym kraju, miał swój wydzźwięk również w Iwanowie. W mieście doszło bowiem do rozwarstwienia społeczeństwa pod względem finansowym. Aż 15% jego mieszkańców żyło z dochodów poniżej płacy minimalnej. Z drugiej strony znajdowały się dwie osoby z miliardowym dochodem i 1460 milionerów.

Miasto Iwanowo przez lata było centrum włókiennictwa całego kraju, jednak przejście na gospodarkę rynkową w zasadniczy sposób wpłynęło na kryzys w obszarze tego przemysłu, a w konsekwencji przyczyniło się do zwiększenia bezrobocia. Stan ten był charakteryzowany jako „bezrobocie z kobiecą twarzą”. W latach 90. ubiegłego wieku miasto uchodziło za jeden z trzech wiodących regionów wpływających na stopę bezrobocia w Rosji. Problem ten oscylował w nim w granicach 27–28%. Do pierwszej dekady XXI wieku przywoływany wskaźnik gwałtownie spadł do 6,6% w 2011 roku. Wcześniej stopa bezrobocia w Iwanowie wahała się w latach 90. od 10 do 10,5%, podczas gdy w 2012 roku wynosiła już 1,3%.

Przyciąganie inwestycji z innych aktywnych ośrodków kraju, instytucji kredytowych i finansowych potrzebnych na realizację projektów miejskich jest jednym z wielkich działań władz miasta podejmowanych z myślą o zwiększeniu zatrudnienia. Obecnie Iwanowo stanowi ośrodek industrialny (rozwija się tu między innymi przemysł maszynowy, chemiczny, włókienniczy i spożywczy), kulturalny i naukowy (uniwersytet). Znajduje się tu aż 18 uczelni wyższych. Co dzięsiały mieszkaniec jest studentem uniwersytetu lub innej szkoły wyższej, co daje możliwość połączenia wykształcenia z doskonałą znajomością kultury regionu.

ROZDZIAŁ IV

AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

4.1. Wstęp

Po okresie socjalizmu w Polsce i Rosji nastąpił okres wprowadzenia instytucji i praktyk demokratycznych. Wolność, o którą walczono, stała się wolnością „do” polityki. Samorządność na każdym szczeblu struktury społecznej, możliwość decydowania za siebie i wpływania na jakość życia społecznego miały być uwzględniane przez władze w imię poszanowania godności obywateli i respektowania ich praw. Z tego powodu tak ważne jest przedstawienie wyników badań dotyczących poziomu aktywności politycznej w Łodzi i Iwanowie, co stanowi cel niniejszego rozdziału. Rozpatrywana problematyka uwzględnia zarówno aktywność wyborczą, jak i partyjną obywateli.

Aby pogłębić analizę zagadnienia, przedstawiono dane dotyczące także Polski i Rosji w każdym z omawianych wymiarów aktywności politycznej. W ramach aktywności wyborczej omówione zostały statystyki ukazujące poziom frekwencji w wyborach parlamentarnych i prezydenckich na tle innych krajów europejskich, a w wymiarze aktywności partyjnej zaprezentowano dane dotyczące przynależności do partii politycznych.

Uwzględniono także ogólny poziom aktywności politycznej na podstawie skonstruowanej skali, odwołując się do elementów zarówno aktywności wyborczej, jak i partyjnej. Dodatkowo omówiona została hierarchia zaangażowania politycznego mieszkańców Łodzi i Iwanowa według typologii Lestera W. Milbratha¹. W końcowej części rozdziału zaprezentowano także determinanty aktywności politycznej zgodnie z przyjętym modelem zmiennych niezależnych.

4.2. Wymiary aktywności politycznej

Badacze aktywności obywatelskiej skupiają się przede wszystkim na aspekcie funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego na płaszczyźnie politycznej. W tym kontekście społeczeństwo obywatelskie rozumiane jest jako „zbiorowość

¹ Badacz wyróżnia: aktywność gladiatora, aktywności przejściowe, aktywność wi-
dza (Milbrath, 1971).

społeczna, w której występuje swobodna wymiana interesów i wartości poprzez zaangażowanie w zinstytucjonalizowane formy współżycia społecznego. Wywierają one wpływ na podejmowanie decyzji politycznych, dążą do zdobycia władzy, dbają o realizację interesu grupowego swoich członków, mobilizują ludzi do rozwiązywania ważnych spraw społecznych na szczeblu lokalnym i ponadlokalnym” (Sikora, 2004, s. 254). Z socjologicznego punktu widzenia aktywność polityczna definiowana jest jako uczestnictwo w wyborach (zarówno czynne przez głosowanie, jak też bierne, czyli kandydowanie), przynależność do partii politycznych, wysyłanie petycji i zapytań do polityków (Pacześniak, 2009, s. 19). Jak twierdzi R. Putnam: „być obywatelem we wspólnocie obywatelskiej oznacza przede wszystkim aktywnie uczestniczyć w sprawach publicznych” (1995, s. 133). Sidney Verba, Kay L. Scholzmann, Henry E. Brady (1998) rozumieją aktywność obywatelską jako działania, których celem jest wpływanie na polityczne instytucje. Dzieje się to poprzez udział w kreowaniu publicznej sfery lub przez wybór tworzących ją ludzi (Almond i Verba, 1963).

Aktywność polityczną zwykło się badać w kontekście udziału obywateli w wyborach (Sulek, 2009, s. 18). Należy także zwracać uwagę na znaczącą rolę partii politycznych.

Członkostwo partyjne ma znaczenie na dwu poziomach: systemu politycznego (tj. kraju jako całości) i na poziomie samej organizacji partyjnej [...]. Zgodnie ze schematami demokratycznymi, które kładą nacisk na partycypacyjne elementy procesu politycznego, bardzo liczne interesy społeczne nie mogą być prawidłowo zagregowane bez istnienia partii (Maor, 1998, s. 26).

W sensie efektu organizacyjnego dobrowolna praca na rzecz partii oraz udzielane jej wsparcie finansowe odgrywają kluczowe znaczenie.

Dla socjologa istotne znaczenie mają: poznanie czynników wpływających na udział w głosowaniu, poparcie określonego polityka/partii czy też wpływ aktu wyborczego na rozwój społeczeństwa. W badaniach nad zachowaniami politycznymi występują cztery główne zagadnienia. Pierwsze z nich dotyczy procesów socjalizacji politycznej, w których jednostka przyjmuje określoną podstawę polityczną. Drugi nurt badań koncentruje się na udziale obywateli w życiu politycznym. Trzecie zagadnienie dotyczy analizy zachowań politycznych jednostek i grup podejmujących decyzje. Czwarte zaś obejmuje prace na temat wpływu podstaw na zachowanie polityczne obywateli (Wiatr, 1999, s. 291–299).

Jak pisze J. Raciborski, nie można ulec złudzeniu, że większość obywateli to *homo politicus*, a wybory to „procedura, która pasjonuje wszystkich” (2009, s. 334). Spadek frekwencji wyborczej² w Europie stał się faktem budzą-

² Frekwencje wyborczą określa się na ogół jako stosunek oddanych głosów do liczby obywateli zarejestrowanych w celu głosowania w wyborach. Tak też będzie interpretowana w niniejszej pracy.

cym niepokój wśród władz i skłaniającym do podejmowania zmian instytucjonalnych, na przykład poprzez ułatwianie udziału w wyborach czy promowanie kampanii społecznych zachęcających do głosowania. Potwierdzają to dane z bazy International IDEA Voter Turnout Database. Średnia frekwencja w wyborach parlamentarnych wyniosła w latach 2006–2008 tylko 66,6%, gdy jeszcze w latach 1976–1990 plasowała się na poziomie 75,9%. W tym samym okresie frekwencja wyborcza w wyborach prezydenckich spadła do 68,4% (ponad 10 punktów procentowych) (Pettersson, 2009).

Według Ryszarda Legutko frekwencja wyborcza na poziomie 50% jest do zaakceptowania w demokracji przedstawicielskiej, niemniej jej niższy wynik może stać się zagrożeniem dla trwania systemu (1998)³. Powstanie uniwersalnego modelu, dzięki któremu da się wyjaśnić zjawisko absencji, jest według J. Raciborskiego skazane na niepowodzenie, gdyż zależy ona w dużym stopniu od okoliczności miejsca i czasu. Można jednak szukać prawidłowości wspólnych dla społeczeństw, licząc się z pewnym zróżnicowaniem. Pożądany wysoki poziom frekwencji wyborczej, która niekiedy przybiera wartości skrajne, nie jest jednak ani dowodem braku zaufania do władzy, ani świadectwem legitymizacji. Stanowi zaś zjawisko podejrzane, charakterystyczne dla systemu autorytarnego.

Opisane prawidłowości dotyczące absencji wyborczej zostały potwierdzone również w badaniu „Odrodzenie miast postprzemysłowych”. Podjęto się także analizy aktywności politycznej w wymiarze aktywności wyborczej i partyjnej. Na skalę aktywności wyborczej obywateli składa się uczestnictwo w wyborach, praca w kampanii wyborczej, agitacja na rzecz danego kandydata/ugrupowania i udział w spotkaniach wyborczych. Aktywność partyjną można zaś scharakteryzować poprzez pytania dotyczące przynależności do partii, pracy na jej rzecz oraz udzielanego jej wsparcia finansowego⁴.

4.2.1. Aktywność wyborcza

Najważniejszym elementem aktywności politycznej jest aktywność wyborcza. W jej ramach wybory postrzega się przede wszystkim jako część ustanowionego ładu konstytucyjnego państwa. Zgodnie z najbardziej znaną koncepcją tzw. minimów proceduralnych Roberta Dahla niezbędne do zaistnienia demokracji są właśnie regularne i uczciwie przeprowadzone wybory. „Utarło się przekonanie, że wybory są istotą, sercem demokracji” (Peisert, 2011, s. 157). Procedury wyborcze nie oznaczają od razu istnienia wspomnianego ustroju czy jego trwałości, co potwierdziły analizy socjologów dotyczące zachowań politycznych

³ Według teorii demokracji elitarystycznej wysoki poziom uczestnictwa obywateli nie jest konieczny dla prawidłowego funkcjonowania ustroju.

⁴ Analizowane pytania znajdują się w aneksie załączonym do pracy.

społeczeństwa polskiego w 1989 roku (pierwsze wolne wybory parlamentarne) i w 1990 (pierwsze wolne wybory samorządowe) (Raciborski, 1991, s. 5–20). Nie można jednak nie doceniać, jak wielką rolę odgrywa uczestnictwo obywateli w procesie wyborczym. Legitymizacja władzy⁵ jest bowiem naturalną konsekwencją trwania systemu politycznego. Opiera się na przekonaniu, że ci, którzy legalnie do niej doszli, mają prawo wydawać pewnego typu rozkazy, zasadnie oczekując posłuszeństwa i je egzekwując, jeśli to konieczne, nawet przy użyciu siły. Jest to szczególnie ważny element demokracji, zwłaszcza kiedy analizuje się kraj, w którym procedury demokratyczne nie są w pełni zakorzenione (Cześnik, 2009). Taka sytuacja ma miejsce zarówno w Polsce, jak też w Rosji, gdzie poziom uczestnictwa w wyborach często jest traktowany jako odzwierciedlenie stosunku obywateli do panującego ustroju⁶.

Analiza aktywności wyborczej w Łodzi i Iwanowie wymaga uchwycenia perspektywy historycznej tych miast. Przemiany zapoczątkowane w Polsce w 1989 roku, między innymi podczas obrad Okrągłego Stołu, pozwoliły na zmiany ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konieczność wzięcia pod uwagę przez partię rządzącą poglądów protestujących wpłynęła na fakt częściowo wolnych wyborów do Sejmu i zwiększenia swobód obywatelskich dzięki Solidarności legalnie zarejestrowanej jako związek zawodowy (Kamiński, 2007). Powrót do demokracji nie był łatwy, ale z perspektywy czasu możliwy do zrealizowania. Pomimo zgłaszanych wątpliwości dotyczących szybkości zmian czy też słuszności obranych w tamtym okresie strategii politycznych należy podkreślić fakt, że opozycja przejęła władzę bezkrwawo.

Spektakularność zmiany systemowej, do której przyczynił się w sposób pokojowy ruch społeczny, sprawiła, że przez moment Polska była w centrum zainteresowania polityków i dziennikarzy, a także zwykłych obywateli na świecie. *Solidarność* do dziś jest najlepszym znakiem rozpoznawczym dla Polski i daje dowód tego, że jest ona kojarzona z nieskrępowaniem umysłów i działań jej mieszkańców (Przybylska i Giza, 2014, s. 7).

Z kolei na sytuację w Rosji duży wpływ miały zmiany dokonywane podczas rządów Borysa Jelcyna w latach 90. XX wieku. Są one uznawane w państwowości rosyjskiej za rewolucyjne. Był to okres kształtowania wolnej gospodarki i państwa

⁵ Pojęcie ukute przez Maxa Webera oznaczające uprawomocnienie. Wyróżnia także tradycyjną i charyzmatyczną legitymizację władzy.

⁶ Możliwość wywierania wpływu na sprawowanie rządów w państwie dają obywatelom prawa polityczne, w tym czynne i bierne prawo wyborcze, prawo sprawowania urzędów publicznych i udziału w partiach politycznych, a także prawa związane z możliwością kontroli osób sprawujących władzę (na przykład prawo dostępu do informacji publicznej) (Pudzianowska, 2015).

prawa, kreowania bardziej „europejskiego oblicza” kraju. Jak jednak uważa Tomasz Kapuśniak, chciano „wtłoczyć demokrację, przekonać na siłę do rządów prawa czy zaakceptowania praw człowieka, które to wartości były jej w rzeczywistości obce” (2010, s. 310). Nie uwzględniono, że przekreślenie totalitarnego dziedzictwa i wprowadzenie zmian mentalnościowych nie jest sprawą ani łatwą, ani szybką. Kształt systemu politycznego, o którym w większym stopniu decydują ludzie niż prawo, skłania wielu rusycystów do stosowania terminu „fasadowości demokracji rosyjskiej” (Czajkowski, 2004, s. 397). Badacze przedmiotu klasyfikują obecny ustrój panujący w Rosji w różnorodny sposób. Do najbardziej popularnych zalicza się określenia: „sterowana demokracja” (Lipatow, 2012; Bryc, 2008), *autokracja prezydencka* (Czajkowski, 2004), *plebiscytarny cezaryzm*, *delegatywna demokracja* (pojęcie Nikołaja Pietrowa eksperta fundacji Carnegie), *wyborcza monarchia* (termin ukuty przez Lilię Szewcową i Igora Klamkina), mieszanka elementów nieliberalnej demokracji i liberalnej autokracji (definicja amerykańskiego politologa, Fareeda Zakarii), miękki autorytaryzm z elementami dekoracyjnej demokracji (Nadskakuła, 2012a), „system oligarchiczny, powiązany z grupami kapitałowymi wywodzącymi się nomenklatury partyjnej, aparatu wojskowego i milicyjnego działającymi w sposób mafijny” (Smoleń, 2004, s. 91). Ciągłym wyzwaniem cywilizacyjnym dla Federacji Rosyjskiej jest zatem „ureczywistnienie zachodniej wolności i podmiotowości jednostki, a także wykształcenie politycznej kultury uczestnictwa, która byłaby funkcjonalna wobec systemu demokratycznego” (Potulski, 2007, s. 186).

Należy podkreślić, że porównywanie zachowań wyborczych poprzez analizę trendów i dynamiki postaw oraz świadomości politycznej ma swoje kluczowe miejsce w socjologii polityki i nauk politycznych poprzez badania prowadzone w większości krajów tzw. starej demokracji. Polska włączyła się w ten nurt dogłębnych analiz za sprawą projektu Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (b.d.), afiliowanego przez Instytut Studiów Politycznych PAN, a realizowanego od 1996 roku. Źródłem wiedzy na temat nastrojów Rosjan jest między innymi Analityczne Centrum Jurija Lewady.

Polska – tak jak Węgry i część republik jugosłowiańskich – w czasie zmian ustrojowych zdecydowała się obrać strategię wyborów w warunkach kompromisu historycznego (Wiatr, 1991). Miało to decydujące znaczenie dla kształtowania się zachowań wyborczych. W 1989 roku frekwencja wyborcza wyniosła 62,70%, aby już w 1991 spaść do 43,20%. Jak pisze J. Raciborski (1991), powodem takiej zmiany mógł być brak względnie skryształizowanych i trwałych orientacji wyborczych oraz wzorów zachowań wyborczych. Stabilne orientacje polityczne przejawiało jedynie 30–35% obywateli.

Według danych zebranych przez Instytut Spraw Publicznych (na podstawie opracowań IDEA), dotyczących średniej frekwencji w wyborach parlamentarnych w dziesięciu krajach postkomunistycznych, które są członkami

Unii Europejskiej⁷, Polska znajduje się na końcu utworzonego rankingu. Wynik 47,31% jest stosunkowo niski w porównaniu do średniej wyborczej w innych państwach mieszczącej się w przedziale 60–70% (Cześnik, 2009). Zgodnie z danymi z 2011 roku w grupie 46 demokracji europejskich Polska zajmuje 42. miejsce.

Na podstawie danych projektu „Comparative Study of Electoral Systems” można wnioskować o poważnej niestabilności w polskim elektoracie. W krajach objętych badaniem średnia stabilność wynosi 78. Najlepszy wynik dotyczący analizowanego zagadnienia w państwach postkomunistycznych przypada Węgrom i wynosi 83, co miało miejsce w 2002 roku. Rosja plasuje się na drugiej pozycji z wynikiem 79,9 osiągniętym w 2004 roku. Z kolei poziom stabilności w Polsce w 2001 roku wynosił tylko 72,1. Ma to zasadnicze znaczenie dla przewidywalności systemu demokratycznego czy też jego chwiejności (Cześnik, 2009).

W Polsce poziom frekwencji wyborczej wzrasta pod wpływem nadzwyczajnych wydarzeń. Przykładowo większą popularnością cieszyły się wybory parlamentarne z 2007 roku (61,12%) niż wybory do Parlamentu UE z 2004 roku (20,9%) (Dolińska, 2009). Analiza Ostrowskiego ujawnia także zależność frekwencji wyborczej od wielkości i dobrobytu danego ośrodka.

Wyższy udział w wyborach lokalnych jest w miejscowościach słabszych, biedniejszych, o mniej rozwiniętej infrastrukturze. To najczęściej małe gminy i małe miasta. Tam trudno dotrzeć partiom politycznym i organizacjom społecznym, tam za to mocniejsze są więzi sąsiedzkie i rodzinne. W większych miastach, szczególnie tych lepiej rozwiniętych, wyższe jest uczestnictwo w wyborach parlamentarnych i prezydenckich, kluczowych w politycznej makroskali (2011, s. 125).

Według analiz dotyczących geografii wyborczej Polski z lat 1989–1998 istnieje prawidłowość zwiększonej aktywności wyborczej w określonych regionach.

Wysoką frekwencją charakteryzuje się przede wszystkim dawna Galicja, Wielkopolska (Poznańskie) oraz Pomorze Wschodnie. Na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych jest ona przeciętnie nieco niższa od średniej krajowej, najniższą zaś obserwuje się na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Na tle obszarów o niskiej frekwencji wyróżniają się wspomniane duże ośrodki miejskie typu metropolitarne [...]. Jest to bardzo wyraźnie widoczne w przypadku Warszawy, Łodzi i Wrocławia (Kowalski, 2000, s. 31).

⁷ Średnia frekwencja dla poszczególnych państw: 72,65% – Słowenia; 77,34% – Słowacja; 69,03% – Rumunia; 58,09% – Litwa; 73,41% – Łotwa; 67,79% – Węgry; 62,87% – Estonia; 75,76% – Czechy; 68,07% – Bułgaria.

Tabela 13. Frekwencja wyborcza w Polsce i w województwie łódzkim w poszczególnych wyborach (w %)*

Wybory samorządowe do rad gmin								
Rok	1998		2002		2006		2010	
Polska	48,00		44,12		45,99		47,32	
woj. łódzkie	b.d.**		25,81		36,37		34,94	
Wybory parlamentarne: sejm								
Rok	1989	1991	1993	1997	2001	2005	2007	2011
Polska	62,70	43,20	52,13	47,93	46,29	40,57	53,88	48,92
woj. łódzkie	b.d.**	b.d.**	b.d.**	b.d.**	48,54	43,62	61,98	55,54
Wybory prezydenckie								
Rok	1990	1995		2000	2005		2010	
Polska	60,63	64,70		61,12	49,74		54,94	
woj. łódzkie	b.d.**	b.d.**		64,57	53,82		60,32	
	Referendum				Wybory do Parlamentu Europejskiego			
	Uwłasz- czeniowe	Prywaty- zacyjne		Akce- syjne				
Rok	1996	1996		2003	2004		2009***	
Polska	32,40	32,44		58,85	20,87		24,53	

* Zebrany w książce materiał badawczy dotyczy lat 2012–2013. W związku z tym celowo nie przedstawiono danych po 2013 roku.

** Brak danych.

*** Średni poziom frekwencji w wyborach do PE w 2009 roku (łącznie w 27 państwach) to 42,97%, a w 2014 – 42,61%, www.europarl.europa.eu/aboutparliament/pl/000cdcd9d4/Frekwencja-%281979-20009%29.html (dostęp: 5.05.2015).

Źródło: Parlament Europejski (2004; 2009), PKW (1990, 1995, 1998a, 1998b, 2000, 2001, 2002, 2003, 2005, 2006, 2007, 2010, 2011b).

Jak pokazują dane statystyczne zebrane z okręgów wyborczych w ostatnich latach, województwo łódzkie charakteryzuje się nieodbiegającym od całego kraju wskaźnikiem frekwencji wyborczej. Warto jednak zauważyć, że tylko w wyborach prezydenckich w 2010 roku oraz w wyborach parlamentarnych w 2001 odnotowano nieznacznie wyższy poziom frekwencji w stosunku do całego kraju (nie wyniósł on jednak nawet 1 punktu procentowego). Największa różnica w odsetkach osób głosujących w wyborach w kraju i w województwie została odnotowana w 2007 roku w wyborach parlamentarnych i wynosiła prawie 7 punktów procentowych. Frekwencja wyborcza w Łodzi w wyborach prezydenckich w 2010 roku była także niewiele wyższa do średniej krajowej (2 punkty procentowe w wyborach prezydenckich). W ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja była wyższa o 7 punktów procentowych od średniej krajowej. Biorąc jednak

pod uwagę dane dotyczące aktywności wyborczej w największych miastach Polski w ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich, Łódź plasuje się na ostatniej pozycji. Różnica pomiędzy najwyższą frekwencją wyborczą odnotowaną w Warszawie wynosi aż 9 punktów procentowych w wyborach prezydenckich i 12 punktów procentowych w wyborach parlamentarnych.

Tabela 14. Frekwencja wyborcza w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych dla największych miast Polski (w %)

	Wybory prezydenckie	Wybory parlamentarne: sejm
Rok	2010	2011
Warszawa	66,91	67,75
Gdańsk	64,74	61,32
Poznań	63,20	62,26
Kraków	63,10	60,12
Wrocław	61,45	59,76
Łódź	58,19	55,54

Źródło: PKW (2010, 2011b).

Sytuacja wyborcza w Federacji Rosyjskiej jest szeroko komentowana przez zagranicznych obserwatorów. Wielu z nich zauważa nadużycia władzy służące do przekłamywania wyników wyborów. W 2008 roku podczas wyborów prezydenckich „The Times”, powołując się na rosyjskiego fizyka i programistę Siergieja Szpilkina, sugerował, że aż 14,8 mln z 52,5 mln oddanych na Dmitrija Miedwiediewa głosów można wytłumaczyć oszustwem i naciskami państwowymi. Według niego kandydat i tak uzyskałby zwycięstwo, chociaż stałoby się to nie w tak spektakularny sposób i przy frekwencji wyborczej 56%, a nie – jak podawała Centralna Komisja Wyborcza – prawie 70 (Kowalczyk, 2008). Duża liczba doniesień o naruszeniach i fałszerstwach miała miejsce w 2012 roku. Jak podają komentatorzy życia politycznego, dotyczyły one po raz kolejny sytuacji takich jak: korumpowanie wyborców, wykorzystywanie tzw. karuzel, czyli wielokrotnego oddawania głosów przez te same osoby, które posiadają zaświadczenia o uczestnictwie w wyborach poza miejscem swojego zamieszkania, organizowanie głosowania poprzez masowe przypadki dowożenia do lokali wyborczych pracowników sfery budżetowej i dużych przedsiębiorstw przemysłowych, dosypywanie głosów, wywieranie presji na niezależnych obserwatorów, także poprzez usuwanie ich z lokali wyborczych, pobicia i próby ich zastraszania oraz utrudnianie pracy dziennikarzom (Makowski, Ross, Lorencka, Kotulewicz i Kaziród, 2013, s. 161; Ośrodek Studiów Wschodnich 2012; GAZETA.PL 2008). W Polsce opozycja również zwraca uwagę na możliwość fałszowania wyników wyborów. Sugeruje

kupowanie pustych kart wyborczych, unieważnienie głosów oddanych na jakąś partię przez dostawienie drugiego krzyżyka przez jednego z członków komisji. Kilka różnych systemów i sposobów oddawania głosów ma jednak tłumaczyć występowanie pomyłek na kartach do głosowania. Odbiegający od poprzednich wyborów odsetek głosów nieważnych w danym regionie świadczy o dopuszczeniu się fałszerstwa (Sikora, 2012).

Tabela 15. Frekwencja wyborcza w Rosji (w %)

Wybory do Dumy Państwowej			
1993	1995	1999	2003
54,6	64,4	62,0	55,0
Wybory prezydenckie			
1991	1996	2000	2004
74,4	70,0	68,74	64,0
Referendum konstytucyjne			
1993			
55,0			

Źródło: Lewada Center (1996, 2007, 2008, 2012), RosjaPLinfo (1995, 1996, 1999, 2000, 2003, 2004).

Z pewną dozą krytycyzmu należy zatem analizować dane dotyczące zaangażowania obywateli w proces legitymizacji władzy. Bez wątpienia frekwencja wyborcza w Rosji jest wyższa od tej w Polsce, niemniej jednak, jak zostało już wspomniane we wcześniejszych fragmentach książki, sam fakt udziału w wyborach nie świadczy w pełni o świadomym zaangażowaniu w proces wyborczy. Jak pisze jeden z rusycystów:

[...] przy braku wolnych, rywalizacyjnych i regularnych wyborów do ciał przedstawicielskich nie można uznać danego systemu za demokratyczny, mimo iż mogą występować w nim – ograniczone siłą rzeczy – inne cechy demokracji [...]. Rywalizacyjne wybory stanowią jednak tylko niezbędne, proceduralne minimum demokracji i fakt, że się odbywają, nie musi świadczyć o demokratycznym charakterze państwa (Czajkowski, 2001, s. 225).

Dane dotyczące frekwencji wyborczej mieszkańców Iwanowa odbiegają w znaczny sposób od średniej w kraju (prawie dwukrotnie niższa), która plasuje się na niskim poziomie.

Tabela 16. Frekwencja wyborcza w Iwanowie, województwie i całej Rosji w ostatnich dwóch wyborach prezydenckich i wyborach do Dumy Państwowej

	Wybory do Dumy Państwowej		Wybory prezydenckie	
	2007	2011	2008	2012
Rosja	63,70	60,21	70,00	65,30
Iwanowo	33,70	31,00	46,58	27,33
Obwód Iwanowo	55,03	50,00	64,90	60,00

Źródło: Lewada Center (1996, 2007, 2008, 2012), RosjaPLinfo (1995, 1996, 1999, 2000, 2003, 2004).

Kolejnym aspektem analizy jest porównanie powyższych danych dotyczących frekwencji wyborczej w Łodzi i Iwanowie z uzyskanymi w ramach badania deklaracjami respondentów. Swoj głos w wyborach prezydenckich w 2010 roku oddało 66,1% łódzian, a w wyborach parlamentarnych – 57,6%. Odsetki te różnią się od przedstawionych powyżej obiektywnych danych zebranych przez Polską Komisję Wyborczą. Polacy chętnie przyznają się do aktywności wyborczej, aby uniknąć tłumaczenia swojej absencji i braku zainteresowania życiem publicznym. Różnica frekwencji wyborczej wyniosła w wyborach prezydenckich w 2010 roku prawie 8 punktów procentowych, a w wyborach do sejmu w roku 2011 około 2 punktów procentowych. Rosjanie także zawiązują swój udział w głosowaniu. Jak pokazują liczne badania empiryczne, deklaratorywna frekwencja może wynosić nawet 11 punktów procentowych, czego powodem bywa także czas realizacji badania. Im dłuższy okres powyborczy, tym bardziej rozbieżne wyniki (Żerkowska-Balas i Kozaczuk, 2013).

Tabela 17. Deklaracja głosowania w ostatnich wyborach: Polska N=700

	Łódź N=700				Iwanowo N=437			
	Wybory prezydenckie		Wybory parlamentarne		Wybory prezydenckie		Wybory parlamentarne	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Tak	463	66,1	403	57,6	334	76,4	291	66,6
Nie	237	33,9	297	42,4	103	23,6	145	33,2
Brak odp.	0	0,0	0	0,0	0	0,0	1	0,2

Źródło: opracowanie własne.

Jak zostało już podkreślone, frekwencja wyborcza to ważny, ale nie jedyny element aktywności wyborczej składającej się na aktywność polityczną, która w niniejszej książce jest rozumiana jako zmienna syntetyczna powstała z komponentów aktywności wyborczej w ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Z kolei aktywność wyborczą tworzą cztery zmienne częściowe: oddanie głosu w wyborach, praca w kampanii wyborczej, namawianie innych do głosowania na danego kandydata, udział w spotkaniach z kandydatami⁸.

Tabela 18. Rozkład częstości poszczególnych itemów skal aktywności wyborczej w Łodzi i Iwanowie (w %)

Aktywność wyborcza w wyborach parlamentarnych							
Oddanie głosu w wyborach		Praca w kampanii wyborczej		Namawianie innych do głosowania na danego kandydata		Udział w spotkaniach z kandydatami	
Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
57,6	66,7	1,7	3,0	6,7	9,6	2,9	6,2
Aktywność wyborcza w wyborach prezydenckich							
Oddanie głosu w wyborach		Praca w kampanii wyborczej		Namawianie innych do głosowania na danego kandydata		Udział w spotkaniach z kandydatami	
Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
66,1	76,4	2,3	3,0	5,9	14,4	2,0	4,8
Łódź N= 700							
Iwanowo N=437							

Źródło: opracowanie własne.

⁸ Czy głosował(a) Pan(i) w ostatnich wyborach samorządowych/parlamentarnych/prezydenckich? Czy pracował(a) Pan(i) w kampanii wyborczej na rzecz któregoś z kandydatów lub partii w ostatnich wyborach samorządowych/parlamentarnych/prezydenckich? Czy przekonywał(a) Pan(i) innych do głosowania na określonego kandydata lub ugrupowanie polityczne w ostatnich wyborach samorządowych/parlamentarnych/prezydenckich? Czy uczestniczył(a) Pan(i) w spotkaniach z kandydatami na radnych, posłów lub prezydenta w ostatnich wyborach samorządowych/parlamentarnych/prezydenckich?

Porównując poszczególne komponenty aktywności wyborczej w miastach, najważniejszym okazuje się element głosowania. Udział w tej aktywności wyborczej kształtuje się w Łodzi w odsetkach 57,6% w wyborach parlamentarnych i 66,1% w wyborach prezydenckich. Jest to zgodne z przedstawionymi wyżej uwagami na temat zróżnicowanej frekwencji wyborczej w zależności od typu wyborów. W Iwanowie, co zostało już wyszczególnione, frekwencja wyborcza pozostaje wyższa – 66,7% respondentów deklaruowało udział w wyborach parlamentarnych i 76,4% w ostatnich wyborach prezydenckich.

Najmniejszy odsetek aktywności respondentów w każdym typie wyborów dotyczy komponentu pracy w kampanii wyborczej. W Łodzi wynosi on w wyborach parlamentarnych tylko 1,7%, a w prezydenckich – 2,3%. W Iwanowie odsetek ten jest nieco wyższy i wynosi 3% w każdym z omawianych typów wyborów.

Porównując formy aktywność rozwijanej w dwóch typach wyborów, największy odsetek komponentu „namawiania innych do głosowania na danego kandydata” w Łodzi odnotowujemy w wyborach parlamentarnych – 6,7%. Wynika to prawdopodobnie ze zwiększonej konieczności opowiedzenia się za jedną z partii reprezentujących tożsame poglądy. Dyskusje medialne i debaty publiczne wpływają na taką psychologiczną konieczność dokonania wyboru, co skutkuje także chęcią przekonania innych do słuszności własnej decyzji wyborczej. Niski odsetek agitacji w wyborach prezydenckich (5,7%) może być tłumaczony reprezentatywną rolą, jaka przypisana jest tej osobie, i nie ma dużego wpływu na rozwiązywanie kwestii społecznych i ekonomicznych obywateli. W Iwanowie sytuacja jest odwrotna. Większy jest odsetek respondentów, którzy agitowali za kandydatem w wyborach prezydenckich (14,4%) niż za danym ugrupowaniem w wyborach parlamentarnych (9,6%). Świadczy to o ważnej roli prezydenta jako podmiotu decydującego. Uczestnictwo w spotkaniach z kandydatami to kolejny komponent aktywności wyborczej, który jest mało popularny według wyników badania. W Łodzi waha się on na poziomie 2–2,9% według wyników badania, a w Iwanowie 4,8–6,2%.

W celu dokonania syntetycznej analizy omawianego zjawiska skonstruowano skalę aktywności wyborczej w poszczególnych typach wyborów. Teoretyczna rozpiętość tych narzędzi waha się od 4 do 8, gdzie wynik 8 oznacza udział w każdym analizowanym komponencie aktywności wyborczej. Alfa Cronbacha odnosi się do skali aktywności wyborczej w wyborach parlamentarnych, która wynosi 0,481 w Łodzi i 0,577 w Iwanowie. Wyniki dotyczące skali aktywności wyborczej w wyborach prezydenckich pozostają zbliżone – 0,479 w polskim mieście i 0,568 w ośrodku rosyjskim.

Wartości poszczególnych komponentów na tle potencjalnego zakresu zmiennych są niskie, o czym świadczą średnie wartości analizowanych wskaźników. Różnice pomiędzy miastami pozostają nieznaczne. Średni poziom aktywności wyborczej w wyborach parlamentarnych w Łodzi wynosi 4,69, a w Iwanowie

– 4,86. W przypadku wyborów prezydenckich sytuacja wygląda podobnie – średni poziom komponentu skali to odpowiednio 4,76 i 4,99.

Podsumowując powyższe spostrzeżenia, należy podkreślić, że ogólną prawidłowością jest większe zaangażowanie mieszkańców Iwanowa w stosunku do Łódzian. Warto jednak zauważyć podobieństwo udziału poszczególnych wartości komponentów w aktywności wyborczej. Dodatkowo istnieją pewne różnice dotyczące poszczególnych typów wyborów.

Kolejnym krokiem było skonstruowanie skali aktywności wyborczej, która jest rozumiana jako forma zaangażowania w poszczególnych typach wyborów (parlamentarnych i prezydenckich). Skala poddana została testowi rzetelności. Statystyka ta oparta jest na współczynnikach korelacji wszystkich pytań ankiety z ogólnym wynikiem tej skali (Bedyńska i Brzezicka, 2007). Alfa Cronbacha wynosi do skali w Łodzi 0,890, a w Iwanowie – 0,866, co oznacza, że spójność tych skal jest duża. Wynik ten okazuje się w pełni zadowalający. Można zatem uznać, że tak skonstruowana skala jest rzetelnym narzędziem pomiarowym.

Teoretyczna rozpiętość opracowanych skal waha się od 8 do 16, gdzie wynik 16 oznacza udział w każdym analizowanym komponencie aktywności wyborczej. Średni poziom jej zmiennej w Łodzi wynosi 9,45, a w Iwanowie – 9,84.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabelach numer 19 i 20, istnieje silna zależność statystyczna pomiędzy analizowanymi zjawiskami w przypadku obydwu populacji. Oznacza to, że aktywność w wyborach parlamentarnych ma istotne statystyczne powiązania z udziałem w wyborach prezydenckich zarówno w przypadku mieszkańców Łodzi, jak i drugiego miasta.

Tabela 19. Współczynnik r Pearsona – Łódź

	Skala – wybory parlamentarne	Skala – wybory prezydenckie	Skala – aktywność wyborcza
Skala – wybory parlamentarne	X		
Skala – wybory prezydenckie	0,803*	X	
Skala – aktywność wyborcza	0,953*	0,946*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 20. Współczynnik r Pearsona – Iwanowo

	Skala – wybory parlamentarne	Skala – wybory prezydenckie	Skala – aktywność wyborcza
Skala – wybory parlamentarne	X		
Skala – wybory prezydenckie	0,764*	X	
Skala – aktywność wyborcza	0,941*	0,938*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 21. Poziom aktywności wyborczej (w %)

Poziom	Skala aktywności wyborczej	
	Łódź	Iwanowo
Niski	31,3	21,5
Średni	60,3	61,8
Wysoki	8,4	16,5

Źródło: opracowanie własne.

Ustalenia dotyczące ogólnego poziomu aktywności wyborczej potwierdzają dane zebrane w tabeli 21. Wynika z nich, że w obu analizowanych miastach dominuje poziom średni o podobnych odsetkach – w Łodzi wynosi on 60,3%, a w Iwanowie – 61,8. Dodatkowo można zauważyć, że poziom aktywności mieszkańców rosyjskiego ośrodka jest nieznacznie wyższy od łódzian.

Badania na próbie ogólnopolskiej wskazują na niską frekwencję wyborczą. Wynika z nich, że 18,5% respondentów nie wzięło udziału w głosowaniu, gdyż nie dostrzegło odpowiedniego kandydata czy partii. Rozczarowanie politykami i rządami deklarowało 6,8% badanych. Do braku zainteresowania polityką przyznało się 15,7% respondentów (suma odpowiedzi „Nie interesuję się polityką/ Nie interesuję się wyborami” wynosiła 9,2%, a stwierdzeń „Nie wiedział, na kogo głosować/ Nie znał kandydatów/ Zbyt mało informacji/ Nie był(a) zdecydowany(a), na kogo głosować” – 6,5%). Niemniej absencja wymuszona przez czynniki losowe czy też nielosowe objęła aż 25,8% badanych (choroba/niepełnosprawność – 14,2%; wyjazd/pobyt poza domem/„nie było mnie w domu” – 5,1%; pobyt za granicą – 3,3%; praca/wyjazd służbowy/zajęcia na uczelni/egzaminy – 3,2%). Brak wiary w sens wyborów to powód, który sprawił, że 9,1% łódzian do nich

nie przystąpiło (suma odpowiedzi „Bo to nic nie daje – jest coraz gorzej, nic się w Polsce nie zmienia” objęła 5,8% mieszkańców miasta, „Negatywne emocje: nie będzie dalej głosował, bo go to wszystko denerwuje/nie wierzę w takie wybory/forma protestu” – 3,3%). Dla pełniejszego obrazu sytuacji należy podkreślić, że aż 15,8% wszystkich niegłosujących respondentów przyznało, że nigdy nie brało udziału w wyborach, a zaledwie 19,2% ankietowanych niegłosujących potrafiło precyzyjnie podać rodzaj i datę wyborów, w jakich ostatnio uczestniczyli przez oddanie swojego głosu (Żerkowska-Balas i Kozaczuk, 2013). Absencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2015 roku wpisuje się w opisany trend. Usprawiedliwiając własną nieobecność, aż 25% badanych podało powody obiektywne: pracę, wyjazd, brak czasu, czynniki losowe, a 1/5 respondentów przeszkodził zły stan zdrowia. Nadal duże znaczenie odgrywały kwestie sceny politycznej. Brak odpowiedniego kandydata zadeklarowało 20% badanych, niezainteresowanych polityką było aż 16% nieobecnych na wyborach, a jedynie procent mniej nie wierzył w to, że wybory mogą cokolwiek zmienić w sytuacji kraju. Poczucie braku podmiotowości obywatelskiej zadeklarowało 11% ankietowanych („Pojedynczy głos nic nie zmienia”). Powody nieuczestniczenia w wyborach parlamentarnych wynikają zatem w dużej mierze z braku przekonania o skuteczności procedur demokratycznych (Pankowski, 2015).

Według danych dotyczących absencji wyborczej największy wpływ na taką sytuację ma „wygląd” sceny politycznej. Andrzej Stelmach (2006) do głównych przyczyn nieobecności na wyborach w Rosji zalicza: brak rozeznania w układzie sił politycznych, nieznanomość mechanizmów kierujących polityką, zniechęcenie brakiem spodziewanych rezultatów transformacji ustrojowej, chęć okazania niezadowolenia ustrojem czy też sceną polityczną, poczucie, że jeden głos nic nie zmienia. Czynniki te są zbieżne z tymi podawanymi w Polsce. Dodatkowo istnieje grupa powodów absencji wyborczej uwarunkowana wykształceniem i dochodami. Bezrobotni czy pracujący fizycznie głosują rzadziej od osób wykształconych bądź posiadających znaczny dochód. Jest to zatem pasywność usytuowana w strukturze społecznej. Kolejne powody zostały wyznaczone przez czynniki instytucjonalne i sytuacyjne. Na dezorientację i niechęć do wzięcia udziału w głosowaniu kluczowe znaczenie miała nieprzejrystość sceny politycznej oraz niestabilność partii. Ostatnią grupę tych uwarunkowań bierności politycznej tworzą czynniki bazujące na kwestiach kulturowych (na przykład spuścizna okresu PRL-u) (Raciborski, 2007, s. 358–360).

Kolejnym aspektem analizy, istotnym z punktu widzenia celu książki, jest określenie dominującego modelu obywatelstwa. Informacje w tym zakresie zostały przedstawione w tabeli 22.

Tabela 22. Dominujący model obywatelstwa – aktywność wyborcza

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Uczestnictwo w wyborach	475	67,9	330	75,5
Model komunitarny	Agitacja na rzecz danego kandydata/ugrupowania. Udział w spotkaniach wyborczych. Praca w kampanii wyborczej	4	0,6	4	0,9
Model mieszany	Równowaga	221	31,5	103	23,6
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Struktura aktywności wyborczej⁹ zarówno w Łodzi, jak i w Iwanowie zdominowana jest przez liberalny model obywatelstwa, który obejmuje odpowiednio 67,9% badanych i 75,5%. Cechuje ją znaczny odsetek uczestnictwa mieszkańców miast w wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Aktywności te wymagają mniejszego zaangażowania obywatelskiego niż te, które występują w modelu komunitarnym, czyli udziału w spotkaniach wyborczych, agitacji na rzecz danego kandydata/ugrupowania oraz pracy w kampanii wyborczej. Zbieżność struktury w omawianych ośrodkach dotyczy także występowania modelu mieszanego. W Łodzi przypisano go 31,5% badanych, a w Iwanowie – 23,6%. Oznacza to, że uwzględniane w analizie aktywności wyborcze występują w różnym stopniu.

Powyższe ustalenia nabierają szczególnego znaczenia w kontekście podejmowanych współcześnie inicjatyw na rzecz wzmacniania zaangażowania politycznego jednostek. Należy mieć nadzieję, że rozwiązania prawne wpłyną na zmniejszenie barier w procesie głosowania, szczególnie dla osób niepełnosprawnych, a akcje społeczne uzmysłwią wartość legalizacji władzy państwowej. Zwiększenie zaangażowania politycznego obywateli musi opierać się przede wszystkim na wzroście **świadomości procesów legislacyjnych**. Każda jednostka musi wiedzieć, że jej postawa wpływa na sytuację kraju poprzez na przykład wybór odpowiedniego kandydata na prezydenta czy wsparcie danej partii. Nie bez znaczenia jest także poprawa wizerunku poszczególnych polityków i przejrzystości sceny politycznej.

⁹ Procedurę przypisania danego modelu obywatelskiego zaprezentowano w rozdziale metodologicznym.

4.2.2. Aktywność partyjna

Aktywność partyjna to drugi omawiany w niniejszej książce element aktywności politycznej. Jak pisze Mirosława Grabowska:

[...] nie ma demokracji bez partii, przynajmniej współcześnie [...]. Demokracja i partie rozumiane są formalnie: demokracja jako wiązka procedur, poprzez które preferencje wyborcze głosujących przekształcają się, z konieczności niedoskonałe, w rządową politykę, partie zaś jako instrumenty walki o władzę i jej sprawowania (2001, s. 164).

Definicje partii można uporządkować według: funkcji, jakie spełniają, motywacji i celów związanych z ich działaniem i sposobem, w jaki osiągają swoje cele, i jego wyborem (Maor, 1998). Dobrze działający system partyjny pozwala na przekazanie woli politycznej społeczeństwa do rządu (Kamiński, 2004).

Zagadnienie aktywności partyjnej wpisuje się w obszar zainteresowania socjologii partii politycznych, która powstała w Europie Zachodniej na początku XX wieku. W literaturze przedmiotu skupiono się przede wszystkim na analizie systemów partyjnych, ich formowania, klasyfikacji i rozproszenia. W pracach socjologów dominują kwestie preferencji wyborczych oraz przywiązania do danego ugrupowania. Na wybór partii wpływają specyficzne konfiguracje czynników, które zmieniają się w czasie. Jedną z najbardziej popularnych teorii dotyczących głosowania na dane ugrupowanie jest hipoteza położenia społecznego. Według niej ludzie głosują zgodnie z miejscem, jakie zajmują w strukturze społecznej. W konkurencyjnej hipotezie politycznej afiliacji uznaje się, że decydującą rolę odgrywa historyczne i biograficzne przywiązanie do partii. Duże znaczenie ma także hipoteza relacji poznawczej, która dotyczy znajomości poszczególnych ugrupowań, oraz hipoteza relacji oceniającej odwołująca się do złożonego postrzegania i kompleksowej oceny partii (Grabowska, 2001). Ze względu na główny temat książki powyższe kwestie nie będą jednak szczegółowo opisywane.

Partie polityczne w Polsce działają na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych.

Partia polityczna jest dobrowolną organizacją, występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej (Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 604).

Partie uzyskują osobowość prawną przez zgłoszenie poparcia co najmniej 1000 pełnoletnich obywateli do ewidencji partii politycznych, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Zgodnie z Konstytucją RP finansowanie partii politycznych jest jawne. Na mocy ustawy o partiach politycznych są one zobowiązane sporządzać i dostarczać do Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) coroczne sprawozdania. Wykazują w nich źródła, z jakich pozyskiwały środki finansowe, oraz przedstawiają informacje o kredytach bankowych i wydatkach poniesionych z Funduszu Wyborczego. Sprawozdania te są podawane przez PKW (2011a) do publicznej wiadomości w Internecie. Działalność partii politycznych w Polsce finansowana jest z trzech głównych źródeł: dochodów uzyskiwanych przez poszczególne ugrupowania z wykorzystaniem własnego majątku, dochodów od osób fizycznych w postaci składek członkowskich, darowizn, spadków oraz zapisów, subwencji, a także dotacji przedmiotowych z budżetu państwa (Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 604). Istnieje:

[...] ogromne zróżnicowanie przychodów działających w Polsce partii politycznych. W grupie partii, które miały swoje reprezentacje w parlamencie RP (6 podmiotów), suma przychodów wyniosła 142,4 mln złotych, co stanowiło 97% przychodów wszystkich 49 partii, które miały przychody [...]. Zdecydowaną większość tych środków stanowiły kwoty przekazane z budżetu państwa w ramach dotacji i subwencji określonych ustawami – 86% całości (GUS, 2014b).

Według danych GUS (2014b) w 2013 roku w Polsce zarejestrowanych było 80 partii politycznych¹⁰. Ich ilość w ostatnich latach jest stosunkowo stabilna (różnica na poziomie 2–3 ugrupowań), z czego w 2012 roku aktywnie działało 67 partii.

Tabela 23. Przynależność do partii

Rok	1998	1999	2002	2004	2006	2008	2010	2012
Odsetek	0,3	0,8	0,6	0,7	0,7	0,4	0,7	1,1

Źródło: Boguszewski (2012).

Według czternastoletnich badań sondażowych CBOS-u poziom uczestnictwa w partiach był stosunkowo niski i niestabilny. Od 1998 do 2010 roku odsetek osób zaangażowanych w działalność partyjną wahał się od 0,3 do 0,8%. Dopiero w 2012 roku przekroczył nieznacznie 1%.

Główny Urząd Statystyczny szacuje, że odsetek osób faktycznie biorących udział w życiu partii ze względu na podejmowanie pracy społecznej na rzecz ugrupowania lub regularne uczestnictwo w organizowanych przez nie imprezach to 0,7% mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat. Z kolei odsetek osób

¹⁰ System partyjny w Polsce po 1989 roku uległ przeobrażeniom. Nastąpił rozpad systemu z partią hegemoniczną i zastąpienie go systemem pluralistycznym.

regularnie pracujących społecznie w ramach partii politycznych wyniósł w 2012 roku 0,2–0,4%, czyli około 0,1 mln osób (Bieńkuńska i Piasecki, 2013).

Dla porównania w Federacji Rosyjskiej, według A. Stelmacha (2004), system partyjny jest nadal kształtowany, co w zasadniczym stopniu zależy od prawodawstwa kraju. Partie polityczne w Rosji działają na podstawie prawa o partiach politycznych z 2001 roku i podlegają kontroli przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ich oficjalna rejestracja jest konieczna między innymi ze względu na możliwość dofinansowania ze strony państwa. Większe wsparcie finansowe przysługuje większym partiom. Jest to jeden z powodów licznych trudności, z jakimi zmagają się niektóre ugrupowania w tej kwestii. Każda partia w celu rejestracji musi mieć co najmniej 46 lokalnych oddziałów z nie mniej niż 100 członkami w każdym, czyli posiadanie organizacji w więcej niż połowie jednostek administracyjnych Federacji Rosyjskiej. W 2004 roku cenzus zwiększono do 50 tys. członków partii (Bryc, 2008; Lipatow, 2012; Ćwiek-Karpowicz, 2012). Nowa ustawa przyczyniła się w zasadniczy sposób do zminimalizowania ilości legalnie działających ugrupowań¹¹ i zezwoliła na udział w wyborach jedynie partiom politycznym i utworzonym przez nie koalicjom¹² przy zakazie udziału, który objął bloki wyborcze. W 2005 roku przyjęto kolejną zmianę w systemie wyborczym. Od tamtej pory partie, aby wejść do rządu, muszą przekroczyć próg 7%. W październiku 2011 roku uwzględniono poprawki o obniżeniu progu wyborczego do 5%, co miało obowiązywać dopiero w wyborach w 2016 roku.

Olga Nadszakała (2012b)¹³ uważa, że „ze względu na kryterium dominacji poszczególnych części aparatu państwowego możemy mówić o rosyjskim systemie politycznym jako o autorytaryzmie mieszanym biurokratyczno-gospodarczo-siłowym”. Według badaczki można mówić o dwóch typach partii politycznych w Rosji¹⁴. Pierwszy z nich obejmuje instytucje lojalne wobec ośrodka kremlowskiego. Drugi zaś dąży do zdobycia głosów niezadowolonego, populistycznego elektoratu i przekształcenia go w grupę popierającą obecną władzę. W wyniku obowiązującego prawa z 35 partii w 2016 roku zarejestrowano tylko 19. Wśród nich silną pozycję w państwie posiada Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej, Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji, Sprawiedliwa Rosja (Burek, 2004).

¹¹ „W końcu lat 90. w Rosji zarejestrowanych było kilkaset organizacji politycznych, w tym blisko 150 partii i ok. 50 tzw. ruchów politycznych (Burek, 2004, s. 423).

¹² W 2003 roku kandydowały 23 partie, w 2007 roku – 11 partii, a w 2011 roku już tylko 7.

¹³ <http://www.korespondent-wschodni.org/analizy/rosyjska-scena-polityczna-najnowsza-analiza-kw> (dostęp: 23.03.2015).

¹⁴ „Krokiem milowym na drodze do pluralizmu organizacyjnego stała się decyzja III Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR o usunięciu z Konstytucji ZSRR zapisu o kierowniczej roli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i stworzenia konstytucyjnych warunków do pluralizmu politycznego” w 1990 roku (Stelmach, 2004, s. 68).

Największą partią jest zaś Jedna Rosja, będąca zapleczem politycznym obecnego prezydenta.

W analizie systemu partyjnego duże znaczenie ma typ reżimu partyjnego. „Sposób sprawowania władzy oparty jest na silnej jej centralizacji, co nie sprzyja rozwojowi partii politycznych” (Stelmach, 2004, s. 66). Prezydent sam ustala skład rządu, a przez to wyniki wyborów do Dumy nie przekładają się na możliwość sprawowania władzy wykonawczej przez zwycięskie ugrupowanie polityczne i chęć zawierania przez partie sojuszy. Pozycja prezydenta dominuje w ustroju politycznym Federacji Rosyjskiej, osłabiając rolę partii politycznych (Czajkowski, 2004).

Interesujące jest nastawienie obywateli do systemu partyjnego, w jakim funkcjonują. Według badania przeprowadzonego przez Centrum Lewady:

[...] ponad połowa Rosjan nadal uważa, że wielość partii politycznych zwiększa konflikty i bardziej komplikuje problemy społeczne, niż je w rzeczywistości rozwiązuje. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku postawa ta stopniowo zyskiwała na popularności: w 1996 r. sądziło tak 53% społeczeństwa, w 1998 – 62%, a w 2000 – 63% (Ćwiek-Karpowicz, 2012, s. 237).

Tabela 24. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności partyjnej w Łodzi i Iwanowie

Przynależność do partii		Praca na rzecz partii		Wsparcie finansowe partii	
Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
1,4%	3,5%	0,0 %	5,7%	0,7%	1,6%
N=665	N=428	N=700	N=437	N=700	N=437

Źródło: opracowanie własne.

Omawiana w niniejszym rozdziale aktywność partyjna składa się trzech zmiennych częściowych: przynależności do partii, pracy na rzecz ugrupowania i udzielanego mu wsparcia finansowego. Dane prezentujące rozkład poszczególnych komponentów aktywności partyjnej w jednoznaczny sposób wskazują na większe zaangażowanie mieszkańców Iwanowa niż łodzian. Należy jednak podkreślić, że ten element aktywności politycznej kształtuje się na stosunkowo niskim poziomie w obydwu miastach. Biorąc pod uwagę liczebność próby badania, odsetek deklaracji przynależności do partii 1,4% w Łodzi czy 3,5% we wspomnianym rosyjskim ośrodku jest niezadowalający. Żaden łodzianin nie przyznaje się do pracy na rzecz partii, a wsparcie finansowe deklaruje jedynie pięć osób. Z kolei w Iwanowie partię wspiera 1,6% respondentów, a 5,7% pracuje na jej rzecz. Sytuację tę można tłumaczyć zniechęceniem mieszkańców badanych miast do codziennego udziału w życiu publicznym. Aktywność na płaszczyźnie

politycznej wymaga zarówno wiedzy potrzebnej, aby wybrać odpowiednią partię, jak również czasu, by poświęcić go na spotkania partyjne.

Empiryczne zakresy skal aktywności partyjnej zilustrowane zostały na poszczególnych histogramach. Teoretyczna rozpiętość skonstruowanych opracowań wynosi od 3 do 6, gdzie górny wynik oznacza udział w każdym analizowanym komponencie omawianej aktywności. Alfa Cronbacha dotycząca skali aktywności partyjnej wynosi 0,624 w Łodzi i 0,886 w Iwanowie.

Wartości poszczególnych komponentów na tle potencjalnego zakresu zmiennych są niskie, o czym świadczą średnie wartości analizowanych wskaźników. Różnice pomiędzy miastami pozostają nieznaczne. Średni poziom aktywności partyjnej w Łodzi wynosi 3,02, a w Iwanowie – 3,09.

Tabela 25. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności partyjnej w Łodzi

	Przynależność do partii	Praca na rzecz partii	Wsparcie finansowe partii	Skala – aktywność partyjna
Przynależność do partii	X			
Wsparcie finansowe partii	0,743**	X	X	
Praca na rzecz partii	b.z.*	b.z.*	b.z.*	
Skala – aktywność partyjna	0,952**	b.z.*	0,912**	X

* Brak zależności.

** Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 26. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności partyjnej w Iwanowie

	Przynależność do partii	Praca na rzecz partii	Wsparcie finansowe partii	Skala – aktywność partyjna
Przynależność do partii	X			
Praca na rzecz partii	0,910*	X		
Wsparcie finansowe partii	0,677*	0,518*	X	
Skala – aktywność partyjna	0,964*	0,950*	0,799*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Niezaangażowanie w pracę na rzecz partii łodzian determinuje brak związku między poszczególnymi elementami skali aktywności partyjnej. W Iwanowie z kolei związek ten jest silny i istotny statystycznie.

Tabela 27. Poziom aktywności partyjnej (w %)

Poziom	Skala aktywności politycznej	
	Łódź	Iwanowo
Niski	93,7	95,8
Średni	0,6	0,7
Wysoki	0,8	3,5

Źródło: opracowanie własne.

Ustalenia dotyczące ogólnego poziomu aktywności partyjnej potwierdzają dane zebrane w tabeli 27. Wynika z nich, że respondentów cechuje niski poziom aktywności partyjnej (93,7% w Łodzi, 95,8% w Iwanowie).

Następnym etapem analizy jest przedstawienie wyników dotyczących struktury aktywności partyjnej w Łodzi i Iwanowie, co zaprezentowano w tabeli 28. Mieszkańców Łodzi i Iwanowa cechuje mieszany model obywatelstwa (odpowiednio 98,7% i 95,9%). Oznacza to równy poziom występowania wskaźników dotyczących aktywności zarówno liberalnej, jak i komunitarnej. Stan ten w dużej mierze jest spowodowany obciążeniem historycznym. Polacy nie utożsamiają się z partią i często traktują ją jako „obcą władzę”, której nie chcą być podlegli.

Tabela 28. Dominujący model obywatelstwa – aktywność partyjna

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Przynależność do partii.	9	1,3	0	0,0
	Wsparcie finansowe partii				
Model komunitarny	Praca na rzecz partii	0	0,0	18	4,1
Model mieszany	Równowaga	691	98,7	419	95,9
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Niniejsze wyniki są sprzężone z poziomem aktywności wyborczej mieszkańców omawianych miast. Biorąc pod uwagę, że stosunkowo niski wysiłek, jaki

należy podjąć w celu oddania głosu w wyborach, jest przez obywateli lekceważony, udział w bardziej absorbujących działaniach politycznych, jaki stanowi na przykład działalność partyjna, będzie tym bardziej pomijany. Aktywność wyborcza odzwierciedla także większy poziom zaangażowania mieszkańców Iwanowa niż Łódzian. Zniechęcenie polityką, negatywny wizerunek jej przedstawicieli, brak przejrzystości sceny politycznej oraz inne sformułowane w podrozdziale 4.2.1 powody niskiej aktywności wyborczej odnoszą się także do aktywności partyjnej.

4.3. Ogólny poziom aktywności politycznej

Ogólny poziom aktywności politycznej analizowany jest jako wskaźnik, na którego składa się: aktywność wyborcza w wyborach parlamentarnych, aktywność wyborcza w wyborach prezydenckich, skala aktywności partyjnej. Spójność skali aktywności politycznej została zmierzona za pomocą analizy czynnikowej. W celu określenia wewnętrznej struktury tego opracowania wykonano eksploracyjną analizę czynnikową, stosując metodę głównych składowych. Miara K-M-O jest znakomita i wynosi 0,673. Do określenia liczby czynników użyto kryterium Kaisera, na podstawie którego ustalono, że należy wyodrębnić dwa czynniki. Główny z nich wyjaśnia ponad 33% wariancji wyników, a oba łącznie prawie 57%.

Po wykonaniu analizy z rotacją ortogonalną Varimax stwierdzono, że pierwszy czynnik silnie „ładuje” pytania o przynależność do partii, pracę na jej rzecz i udzielane jej wsparcie finansowe. Drugi zaś składa się z pytań dotyczących przekonywania do oddania głosu na rzecz określonego kandydata/partii, udziału w spotkaniach wyborczych, pracy w kampanii wyborczej i zgłoszenia w wyborach.

Interpretując wyszczególnione czynniki (podskale), można stwierdzić, że pierwszy z nich określa aktywność partyjną w Łodzi i Iwanowie, a drugi dotyczy zaangażowania wyborczego mieszkańców obu miast.

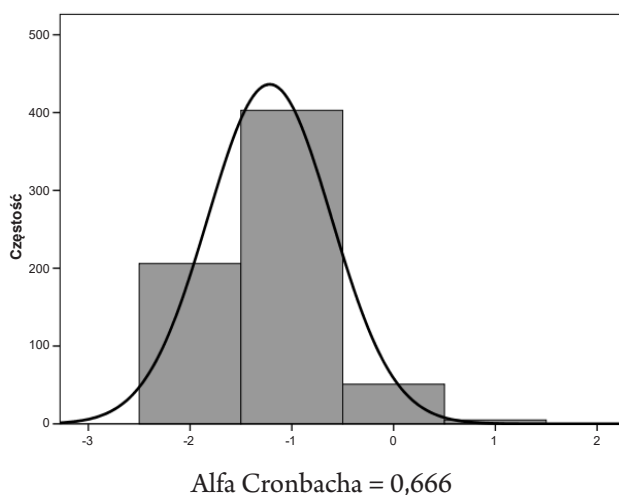
Ze względu na fakt, że wskaźniki analizowanych wymiarów aktywności politycznej składają się z różnej liczby itemów, co mogłoby rzutować na ogólny poziom aktywności politycznej, dokonano rekodowania skonstruowanych podskal – skali aktywności wyborczej i skali aktywności partyjnej. W celu przejrzystości interpretacji otrzymanych danych dokonano odwrócenia poszczególnych podskal. Wysokie wartości odpowiadają nasileniu badanej cechy. W konsekwencji wyróżniono trzy poziomy ogólnej aktywności politycznej: niski, średni, wysoki. Zmienne częściowe ogólnej skali przybrały wartość od -1 do $+1$, a ogólny indeks wartości od -2 do $+2$.

Tabela 29. Macierz rotowanych składowych skali aktywności politycznej

Macierz rotowanych składowych*		
Pytanie	Składowa	
	Aktywność partyjna	Aktywność wyborcza
Czy należy Pan(i) do jakiejkolwiek partii politycznej?	0,932	-0,083
Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo jakąkolwiek partię?	0,833	-0,047
Czy pracował(a) Pan(i) na rzecz jakiejkolwiek partii?	0,815	-0,192
Czy przekonywał(a) Pan(i) innych do głosowania na określonego kandydata lub ugrupowanie polityczne w ostatnich wyborach?	-0,071	0,744
Czy uczestniczył(a) Pan(i) w spotkaniach z kandydatami na radnych, posłów lub prezydenta w ostatnich wyborach?	-0,177	0,699
Czy pracował(a) Pan(i) w kampanii wyborczej na rzecz któregoś z kandydatów lub partii w ostatnich wyborach?	-0,141	0,665
Czy głosował(a) Pan(i) w ostatnich wyborach parlamentarnych/ prezydenckich?	-0,013	-0,430
Metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera		

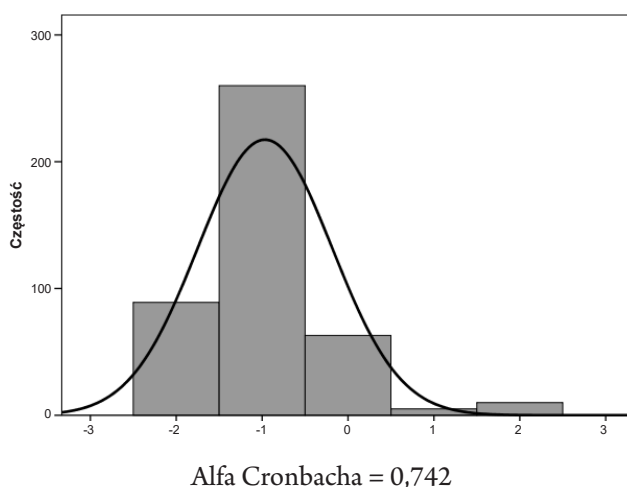
* Rotacja osiągnęła zbieżność w trzech iteracjach.

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 4. Histogram prezentujący skalę aktywności politycznej mieszkańców Łodzi (N=700)

Źródło: opracowanie własne.

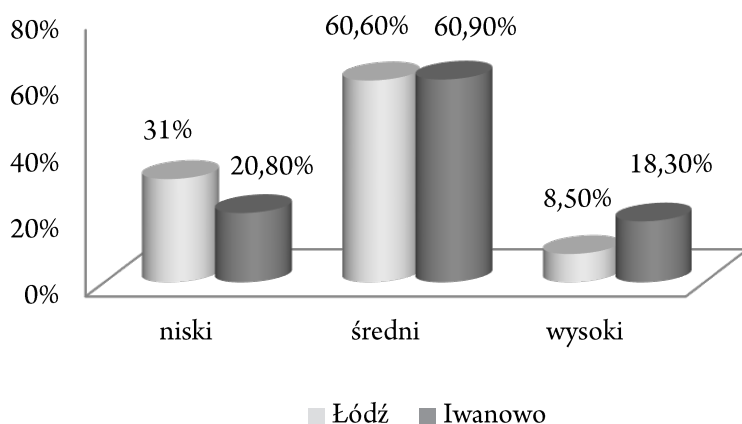


Wykres 5. Histogram prezentujący skalę aktywności politycznej mieszkańców Iwanowa (N=437)

Źródło: opracowanie własne.

Skonstruowane skale aktywności politycznej zostały sprawdzone testem rzetelności. Osiągnięte wyniki Alfa Cronbacha – 0,666 i 0,742 – są zadowalające. Opracowane skale przyjmują wartości od –2 do +2, przy czym im wyższa wartość, tym większa aktywność w omawianych komponentach aktywności

politycznej. Średni poziom analizowanych wymiarów, które złożyły się na skalę aktywności politycznej, wynosi w Łodzi 1,22, a w Iwanowie 0,97. Wyniki te na tle potencjalnego zakresu zmiennych świadczą o niskim poziomie aktywności politycznej.



Wykres 6. Ogólny poziom aktywności politycznej

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 30. Współczynnik r Pearsona w Łodzi

	Skala – aktywność wyborcza	Skala – aktywność partyjna	Skala – aktywność polityczna
Skala – aktywność wyborcza	X		
Skala – aktywność partyjna	0,033*	X	
Skala – aktywność polityczna	0,951*	0,342*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.
Źródło: opracowanie własne.

Tabela 31. Współczynnik r Pearsona w Iwanowie

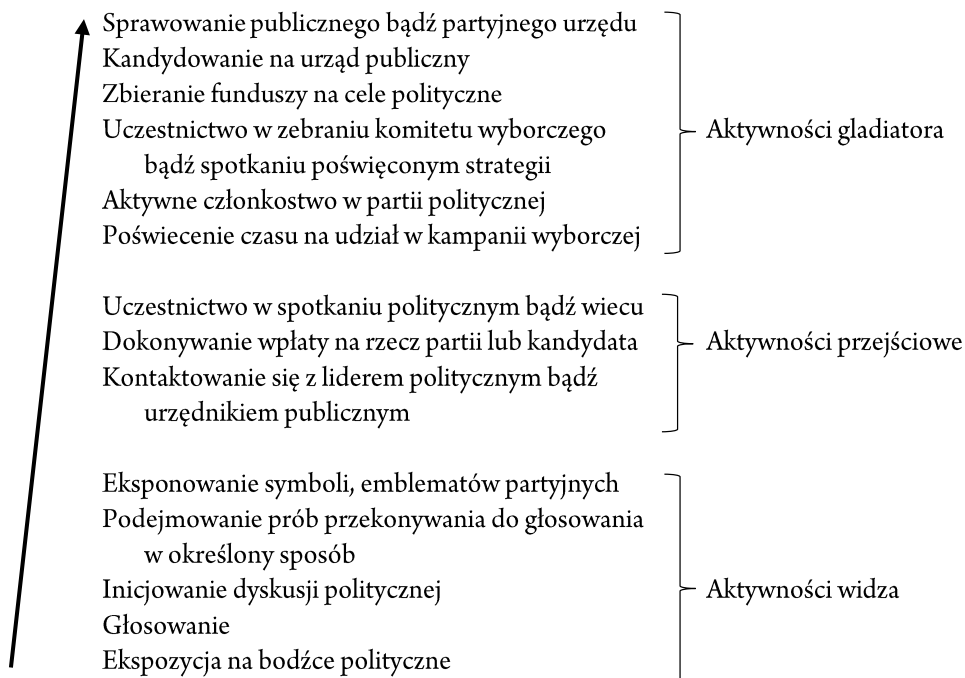
	Skala – aktywność wyborcza	Skala – aktywność partyjna	Skala – aktywność polityczna
Skala – aktywność wyborcza	X		
Skala – aktywność partyjna	0,208*	X	
Skala – aktywność polityczna	0,883*	0,644*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.
Źródło: opracowanie własne.

Wartość współczynnika skośności rozkładu analizowanej skali wynosi w Łodzi 0,352, a w Iwanowie 1,266. Można zatem uznać, że rozkład skali aktywności politycznej w dwóch omawianych jednostkach analizy jest prawoskośny, co oznacza, że przeważają osoby o wartościach niższej niż średnia.

Jak wynika z wykresu ogólnego poziomu aktywności politycznej w omawianych miastach, aż 61% badanych zarówno z Łodzi, jak też z Iwanowa charakteryzuje się średnim poziomem aktywności politycznej, a 18% mieszkańców rosyjskiego ośrodka posiada wysoki poziom aktywności politycznej, co stanowi aż 10 punktów procentowych więcej niż w przypadku łodzian.

Ustalenia odnoszące się do ogólnego poziomu aktywności politycznej potwierdzają zebrane szczegółowe dane na temat poziomu aktywności wyborczej i partyjnej. Pozwala to wysnuć wniosek, że mieszkańcy Iwanowa wykazują wyższy poziom aktywności w obu analizowanych podskalach aktywności politycznej.



Rysunek 2. Hierarchia zaangażowania politycznego

Źródło: L.W. Milbrath (1971, s. 18).

Analiza korelacji między poszczególnymi elementami skali aktywności politycznej ukazuje brak związku między skalą aktywności partyjnej, a poszczególnymi skalami aktywności wyborczej w Łodzi. Eksploracja danych wykazała,

że między wszystkimi analizowanymi skalami w Iwanowie istnieje istotna statystycznie korelacja, co świadczy, że wymiary te są zatem ze sobą powiązane.

Kolejnym krokiem analizy aktywności politycznej mieszkańców Łodzi i Iwanowa jest określenie, która z postaw zaangażowania politycznego, skonstruowana według zaprezentowanego schematu L.W. Milbratha, jest obecna w omawianych miastach.

Pierwszą postawą jest aktywność widza, która przejawia się otwartością na bodźce polityczne, co krystalizuje się w akcie głosowania. W zaawansowanych formach przybiera także postać aktywności agitacyjnej i utożsamiania się z daną partią/kandydatem. Kolejnym stopniem w hierarchii zaangażowania politycznego są aktywności przejściowe. Charakteryzują się one dużym stopniem zainteresowania życiem politycznym zarówno w sytuacjach wyborów, ale także w organizowanych wydarzeniach politycznych. Obywatela najbardziej absorbuje postawa gladiatora. Przyjmując ją osoby poświęcają swój wolny czas, angażując się w działalność na rzecz danej partii politycznej/ugrupowania/kandydata. Są to także jednostki, które aktywnie zmieniają otaczającą rzeczywistość społeczno-ekonomiczno-polityczną. Jest to powód, dla którego często same decydują się kandydować na urząd publiczny.

Tabela 32. Hierarchia zaangażowania politycznego w Łodzi i Iwanowie

	Formy zaangażowania	Łódź N=700		Iwanowo N=437	
		n	%	n	%
Aktywność gladiatora	Przynależność do partii	35	5,0	39	8,9
	Praca na rzecz partii				
	Praca w kampanii wyborczej				
Aktywność przejściowa	Uczestnictwo w spotkaniu z kandydatami	63	9,0	84	19,2
	Udział w wiecu wyborczym				
	Wsparcie finansowe partii				
	Kontakt z lokalnym lub krajowym politykiem				
Aktywność widza	Podejmowanie prób przekonywania do głosowania w określony sposób	490	70,0	345	78,9
	Głosowanie w wyborach				

Źródło: opracowanie własne.

Dane zebrane podczas realizacji projektu „Odrodzenie miast postprzemysłowych” nie pozwalają na analizę wszystkich wyszczególnionych przez L.W. Milbratha¹⁵ czynników. W obu objętych badaniem miastach dominuje aktywność widza (w Polsce – 70%, w Rosji – 78,9%). Aktywność polityczna mieszkańców Iwanowa jest większa w każdym analizowanym aspekcie. Aktywnością gladiatora może się poszczycić jedynie 5% łódzian i niecałe 9% mieszkańców Iwanowa. Postawa przejściowa nie cieszy się popularnością wśród omawianej populacji. Większy odsetek dawałby w tej grupie nadzieję na zainteresowanie się sprawami politycznymi nie tylko w sytuacji aktu wyborczego, ale także w życiu codziennym. Biorąc jednak pod uwagę poczynione w tej części książki analizy, wynik ten jest w pewnym stopniu uzasadniony. Dla większości obywateli samo oddanie głosu w wyborach stanowi już bowiem wyraz zaangażowania politycznego. Potwierdza to występująca w miastach struktura obywatelstwa.

Tabela 33. Dominujący model obywatelstwa – aktywność polityczna

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Uczestnictwo w wyborach. Przynależność do partii. Wsparcie finansowe partii	468	66,9	328	75,1
Model komunitarny	Agitacja na rzecz danego kandydata/ugrupowania. Udział w spotkaniach wyborczych. Praca w kampanii wyborczej. Praca na rzecz partii	15	2,1	19	4,3
Model mieszaný	Równowaga	217	31,0	90	20,6
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

¹⁵ Pominięte aktywności: sprawowanie publicznego bądź partyjnego urzędu, uczestnictwo w zebraniu komitetu wyborczego bądź spotkaniu poświęconym strategii, kandydowanie na urząd publiczny, eksponowanie symboli, emblematów partyjnych, inicjowanie dyskusji politycznej, ekspozycja na bodźce polityczne.

Biorąc pod uwagę aktywność polityczną obywateli w obu jednostkach analizy, w Łodzi i Iwanowie, można zauważyć, że przeważa liberalny model obywatelstwa. Różnica między miastami dotyczy 5 punktów procentowych (66,9% – Łódź, 75,1% – Iwanowo). Mimo że w rosyjskim ośrodku większy jest odsetek występowania modelu komunitarnego, to nadal pozostaje on stosunkowo niski. Obejmuje bowiem tylko 4,3% mieszkańców. Stosunkowo dużemu odsetkowi badanych przypisano model mieszany, co pozwala przypuszczać, że obok dwóch wymienionych modeli występuje dodatkowo nieokreślony na tym poziomie wzorzec zachowań obywatelskich.

4.4. Wybrane uwarunkowania aktywności politycznej

Aktywność polityczna, jak zostało już podkreślone w niniejszym rozdziale, budzi duże zainteresowanie wśród badaczy życia społecznego. Ze względu na wartość tego elementu aktywności obywatelskiej szczegółowej analizie poddawana jest grupa obywateli, która poprzez oddanie głosu w wyborach uczestniczy w legitymizacji demokratycznej władzy. Według popularnych diagnoz aktywności politycznej polski wyborca (w odróżnieniu od niegłosujących) jest lepiej wykształcony, charakteryzuje się wyższym statusem zawodowym (kadra kierownicza, specjaliści z wyższym wykształceniem oraz pracujący na własny rachunek) i co za tym idzie – wyższymi zarobkami. Potwierdzają to zarówno cykliczne badania CBOS, jak też ostatnie opracowania Fundacji Batorego¹⁶ (Żerkowska-Balas i Kozaczuk, 2013; Pankowski, 2015). Literatura przedmiotu potwierdza, że sprzyjającymi czynnikami uczestnictwa wyborczego jest wysoka pozycja zawodowa i powiązane z nią dochody (Raciborski, 1991, 2007, 2009). Taką sytuację tłumaczy się po pierwsze większą troską niższej klasy społecznej o sprawy bytowe własnego gospodarstwa domowego niż całego kraju, a po drugie faktem, że osoby zamożniejsze częściej mogą zyskać coś bądź stracić na nowym układzie władzy, co skłania je do większego zainteresowania sprawami publicznymi oraz kształtuje w nich poczucie sprawstwa.

Kolejną zmienną warunkującą wyższy poziom aktywności wyborczej jest wykształcenie (Weryński, 2010; Pankowski, 2015). W tym przypadku zależność ta ma charakter liniowy – im wyższe wykształcenie, tym większe prawdopodobieństwo oddania głosu. Uzasadnieniem takiej sytuacji jest między innymi lepsze zrozumienie systemu politycznego oraz pogłębiona świadomość ponoszonej za niego odpowiedzialności.

¹⁶ Ankieta została zrealizowana na losowej reprezentatywnej próbie 977 pełnoletnich mieszkańców Polski (dobieranych na podstawie numeru PESEL). Wywiady przeprowadzono metodą CAPI w październiku 2012 roku.

Związek aktywności wyborczej z wiekiem zauważono już w latach 60. Począwszy od badań B.R. Berelsona, P. Lazarsfelda, W.N. McPhee (1954) po dzień dzisiejszy jest to jedno z najważniejszych uwarunkowań większego zaangażowania obywatelskiego. Liczne badania potwierdzają niski poziom aktywności wyborczej w młodym wieku (Pankowski, 2015). Według teorii cyklu życiowego młodzi ludzie pochłonięci są wieloma sprawami, począwszy od nauki, szukania pracy, aż do zakładania rodziny, i nie mają czasu na zainteresowanie się kwestiami politycznymi. Obecnie dominuje pogląd na temat „odpływającego” pokolenia, które samo wyłącza się z życia publicznego, co potwierdzają także europejskie diagnozy. Zgodnie z nimi współczesne pokolenie młodych (kohorta 18–24 i 25–34) nie chce zmieniać świata, a jedynie się do niego zaadaptować. Rozczarowanie i sfrustrowanie sytuacją społeczno-ekonomiczną wpływa na wycofanie się tych młodych ludzi ze sfery aktywności wyborczej. Działalność polityczna znajduje się poza polem ich zainteresowań w kontekście życiowych celów. Przez niemal 20 lat jedynie 2% badanej młodzieży jako jeden z priorytetów i dążeń życiowych uznało zdobycie władzy politycznej, a zatem możliwość wywierania wpływu na życie społeczne i polityczne kraju (Messyasz, 2012). „Młodzi Polacy raz «wypinają się» na politykę, innym znów razem zdradzają oznaki wyjątkowego pobudzenia. Niewątpliwie na co dzień kwestie polityczne nie są tymi, które wydają się ważne dla młodzieży. Nie wpisują się one w jej «świat przeżywany»” (Szafraniec, 2012, s. 7).

Teoria indywidualnego starzenia tłumaczy większą frekwencję osób w wieku średnim. Z upływem lat ludzie nabywają bowiem wiedzy i umiejętności, które ułatwiają głosowanie. Jak zauważają Marta Żerkowska-Balas i Aleksandra Kozaczuk, „powtarzalność aktu głosowania wpływa na wykształcenie nawyku uczestniczenia w wyborach. Określone zachowanie w przeszłości sprzyja powtórzeniu podobnego zachowania w przyszłości” (2013, s. 5).

W ostatnich latach można dostrzec coraz większe zainteresowanie związkiem między aktywnością wyborczą a płcią. Kobięcą aktywność w przestrzeni politycznej badali między innymi: Pippa Norris i Ronald Inglehart (2000), Richard Matlanda (1998), Joyce Gelba (1990), Carole Pateman (1989), Anne Phillips (1992). Na gruncie polskim warto wyróżnić prace Małgorzaty Fuszary (2006), Renaty Siemieńskiej (2005), Anny Titkow (2007). Literatura przedmiotu potwierdza, że w perspektywie historycznej od czasu, kiedy kobiety otrzymały prawa wyborcze, dominował pogląd, według którego oddają one swój głos w wyborach pod wpływem najważniejszych mężczyzn w swoim otoczeniu: męża, ojca czy też poważanego księdza bądź sąsiada. Sytuacja kobiet podczas przemian ustrojowych uległa oczywiście poprawie poprzez zmiany instytucjonalne, nadal jednak czynniki kulturowe mają kluczowy wpływ na ich udział w sferze publicznej. Analizując aktywność wyborczą, oprócz perspektywy politologicznej, należy uwzględniać także perspektywę feministyczną w celu pogłębienia omawianej

problematyki (Chibowska, 2012). Jak zauważył Tomasz Żukowski, „w Polsce w uczestnictwie wyborczym kobiet i mężczyzn w wyborach parlamentarnych (okres 1997–2007) istnieją statystycznie różnice rzędu 5–7% (kobiety rzadziej chodzą na wybory niż mężczyźni)” (2011, s. 14).

Badania potwierdzają, że na aktywność polityczną wpływ ma także udział w praktykach religijnych (Pankowski, 2015; Bartkowski, 2010, *Diagnoza społeczna*, 2010). Osoby bardziej religijne częściej przystępują do głosowania, a także agituja na rzecz danego kandydata/ugrupowania.

W odniesieniu do teoretycznych założeń i empirycznych ustaleń przyjęto, że potencjalnymi uwarunkowaniami aktywności politycznej w Łodzi i Iwanowie mogą okazać się – podobnie jak w przypadku jej poszczególnych wymiarów – zarówno zmienne atrybutywne (płeć, wiek, wykształcenie, status zawodowy, dochód), jak też religijność, poziom zaufania pionowego, zgeneralizowanego, poziom sprawstwa. Weryfikacji tej hipotezy dokonano za pomocą jednoczynnikowej analizy wariancji. Jej wyniki przedstawiono w tabeli 34.

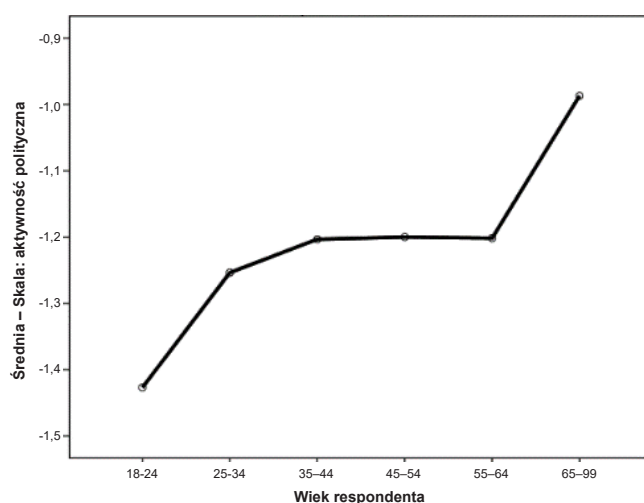
Tabela 34. Skala aktywności politycznej a zmienne niezależne

Zmienne niezależne	Łódź	Iwanowo
Wiek	F (5,653) 4,411 p = 0,001	F (5,416) 3,288 p = 0,006
Wykształcenie	F (3,657) 8,910 p = 0,001	F (3,422) 5,876 p = 0,001
Kategoria społeczno-zawodowa	F (6,641) 3,385 p = 0,003	F (6,402) 2,991 p = 0,007
Dochód	b.z.*	F (4,396) 2,480 p = 0,044
Religijność	F (4,513) 2,401 p = 0,049	F (4,377) 6,207 p = 0,001
Zaufanie zgeneralizowane	b.z.*	F (2,423) 5,226 p = 0,006
Zaufanie pionowe	b.z.*	F (2,420) 10,667 p = 0,001
Poziom sprawstwa	b.z.*	F (2,423) 4,191 p = 0,016

* Brak zależności.

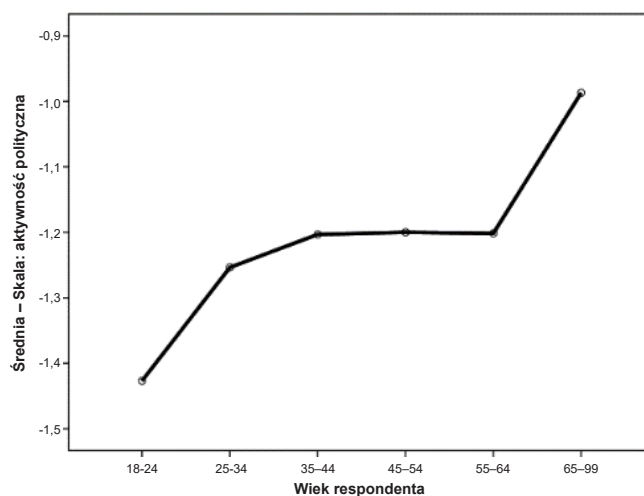
Źródło: opracowanie własne.

Jednoczynnikowa analiza pokazuje różnice pomiędzy grupami. W przypadku mieszkańców Iwanowa istnieje także związek między dodatkowymi zmiennymi niezależnymi: poziomem zaufania zgeneralizowanego, pionowego i poziomem sprawstwa. Prezentacja wyników została przedstawiona na poszczególnych wykresach (wykres 7–17).



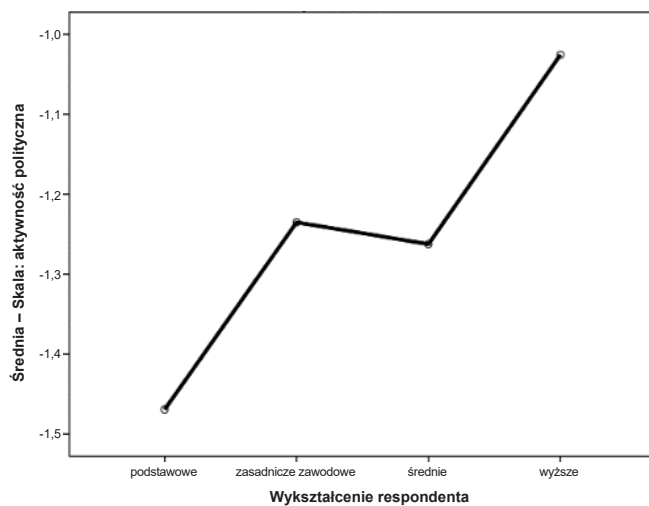
Wykres 7. Aktywność polityczna a wiek w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



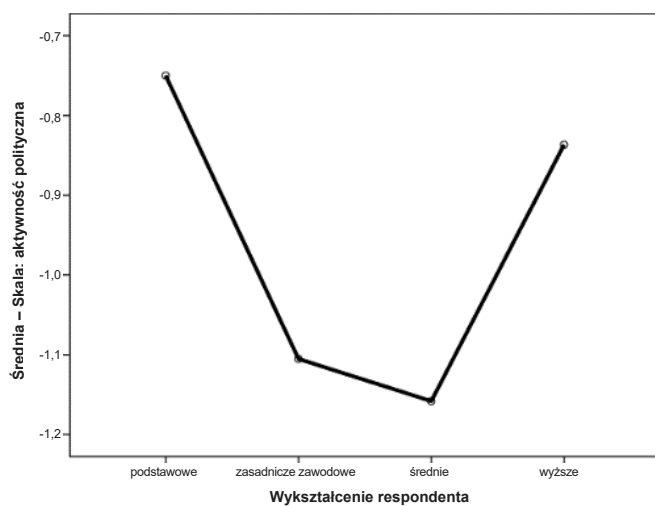
Wykres 8. Aktywność polityczna a wiek w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



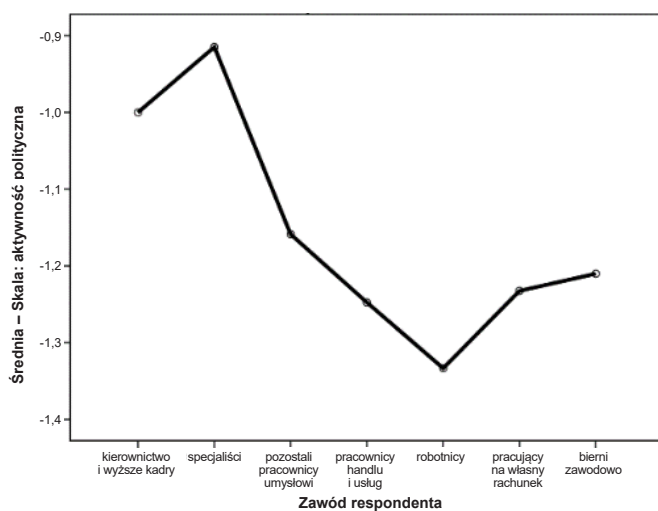
Wykres 9. Aktywność polityczna a wykształcenie w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



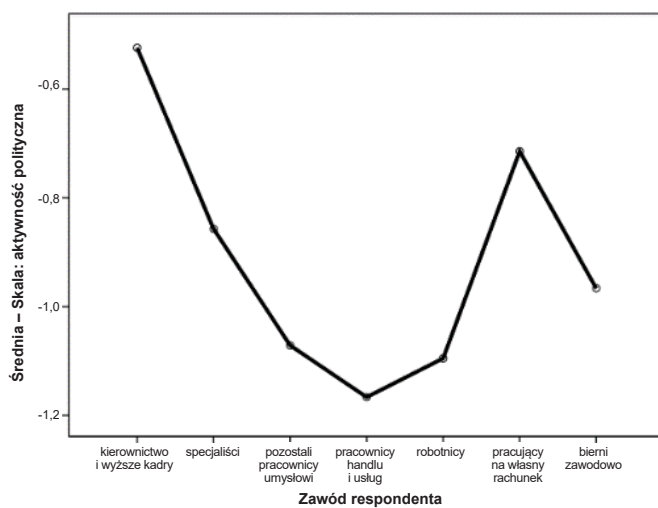
Wykres 10. Aktywność polityczna a wykształcenie w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



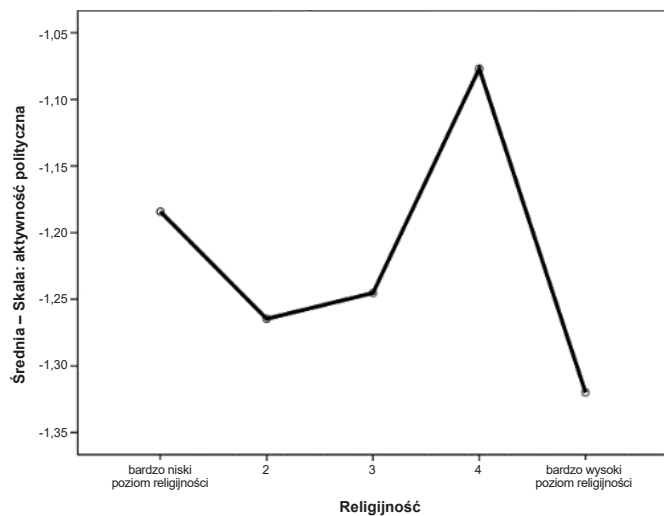
Wykres 11. Aktywność polityczna a kategoria społeczno-zawodowa w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



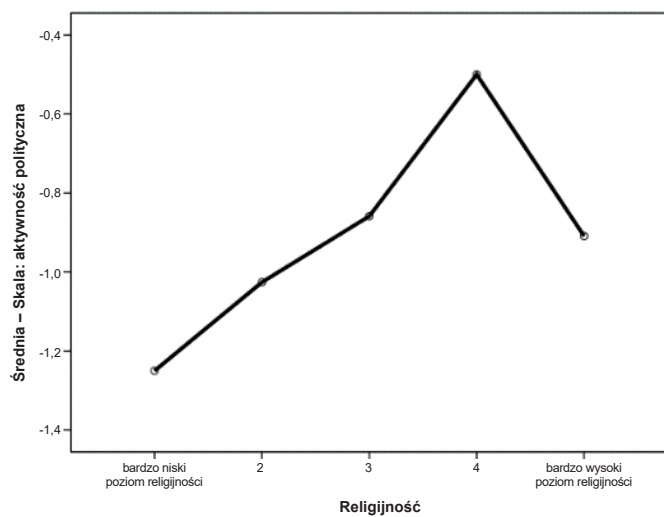
Wykres 12. Aktywność polityczna a kategoria społeczno-zawodowa w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 13. Aktywność polityczna a religijność w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



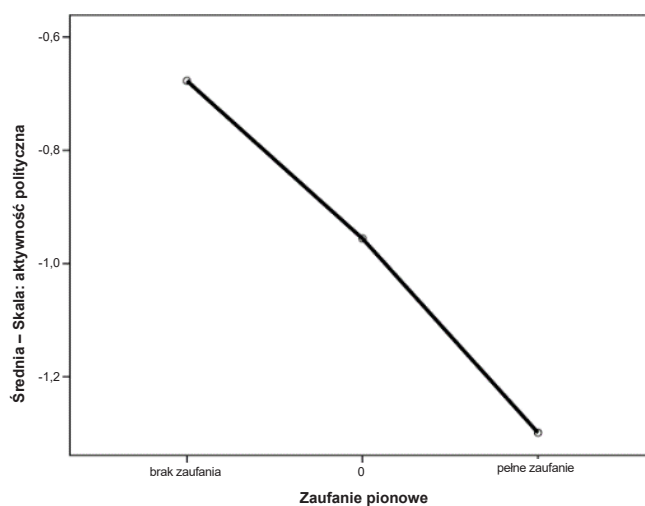
Wykres 14. Aktywność polityczna a religijność w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



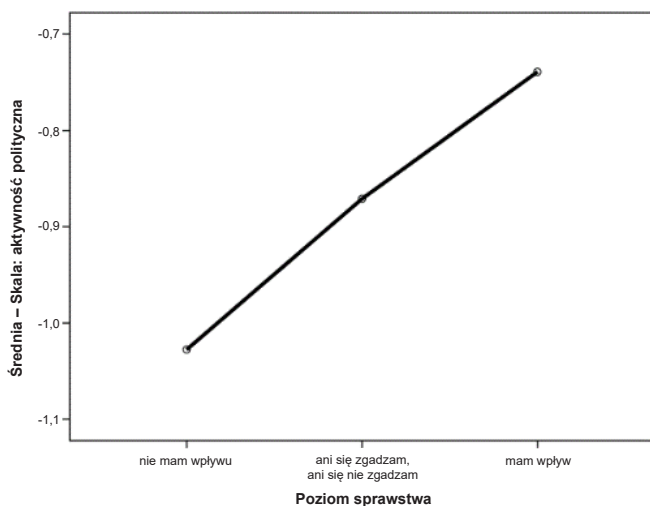
Wykres 15. Aktywność polityczna a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 16. Aktywność polityczna a poziom zaufania pionowego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 17. Aktywność polityczna a poziom sprawstwa w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.

W celu zbadania różnic pomiędzy poszczególnymi grupami przeprowadzono test *post hoc* – Bonferroniego. Istotne różnice w poziomie aktywności politycznej występują między następującymi grupami:

- istnieje statystyczna różnica między respondentami z wykształceniem wyższym a pozostałymi grupami badanych w Łodzi; w Iwanowie zależność ta dotyczy jedynie różnic pomiędzy osobami reprezentującymi wykształcenie średnie i wyższe;
- biorąc pod uwagę kategorię zawodową, stwierdzono istotną w sensie statystycznym różnicę między grupą zawodową specjalistów a pracownikami handlu i usług oraz robotnikami w Łodzi oraz pracownikami handlu i usług a kierownictwem i wyższymi kadrami w Iwanowie;
- wskazano istotną statystycznie różnicę między grupą osób powyżej 66. roku życia a dwoma najmłodszymi kohortami wieku (18–24, 25–34) w Łodzi; w Iwanowie różnica dotyczy respondentów w grupie wiekowej 25–34 a 45–54 oraz z przedziału 55–64 lat;
- istotne różnice stwierdzono między wszystkimi grupami poziomu religijności, z wyjątkiem bardzo wysokiego poziomu religijności z pozostałymi poziomami, niskiego poziomu z bardzo z niskim i średnim poziomem w Iwanowie; różnice pomiędzy poziomem religijności w Łodzi z uwzględnieniem testu okazały się nieistotne statystycznie;
- w Iwanowie stwierdzono ważne różnice także między brakiem zaufania do wszystkich ludzi a jego wysokim poziomem;
- istnieje statystyczna różnica między respondentami z różnym poziomem zaufania pionowego w Iwanowie;

– w przypadku mieszkańców Iwanowa zauważono także kluczowe różnice między niskim a wysokim poziomem sprawstwa.

Podsumowując, status społeczno-ekonomiczny w sposób znaczący wpływa na ogólny poziom aktywności politycznej w obu objętych badaniem miastach, o czym świadczą istotne statystycznie związki ze zmiennymi takimi jak: wiek, wykształcenie, kategoria społeczno-zawodowa, religijność. Są to najczęściej pojawiające się w analizach aktywności politycznej determinanty, co zostało przedstawione na początku podrozdziału (cykliczne badania CBOS; *Diagnoza społeczna*; Raciborski, 1991, 2007, 2009; Weryński, 2010; Pankowski, 2015; Bartkowski, 2010).

4.5. Podsumowanie

Na podstawie analizy zebranych danych, dotyczących aktywności politycznej w Iwanowie i Łodzi, można kwestionować założenia dotyczące większej aktywności politycznej kraju o wyższym stopniu konsolidacji demokracji. Zgodnie z teorią Huntingtona (1995, s. 269):

[...] demokracja przeszła etap konsolidacji, jeżeli partia lub ugrupowanie, które zdobyło władzę w pierwszych wyborach czasu przemian, przegra następne wybory i odda władzę nowym zwycięzcom, a następny rząd w razie porażki również odda władzę zwycięzcom wyborów. Wylanianie rządzących w wyborach stanowi sedno demokracji, a demokracja jest prawdziwa tylko wówczas, gdy rządzący gotowi są oddać władzę w rezultacie wyborów.

Ponieważ w Rosji przekazanie władzy było tak naprawdę tylko między Borysem Jelcynem i Władimirem Putinem kraj ten można nazwać według Łukasza Makowskiego, Wiktora Rossa, Karoliny Kotulewicz i Anity Kaziród jedynie za „quasi-demokrację” (2013). Z kolei Polska znajduje się w fazie dojrzewającej demokracji i z tego względu świadomość i decyzje tworzącego ją społeczeństwa są dojrzsze, a gracze polityczni potrafią skutecznie posługiwać się obowiązującymi przepisami prawa.

Frekwencja wyborcza w badanej populacji sugeruje niskie zainteresowanie procesem legitymizacji władzy. Ogólny poziom aktywności wyborczej zarówno w Łodzi, jak też w Iwanowie jest średni (odpowiednio 60 i 62%). Najważniejszy komponent skali stanowi oddanie głosu w wyborach. W przypadku mieszkańców Iwanowa istnieje tendencja większej aktywności w każdym omawianym elemencie skali. Różnica dotycząca udziału w wyborach prezydenckich wynosi 10 punktów procentowych. Małe znaczenie w skali aktywności wyborczej odgrywa praca w kampanii wyborczej.

Wyniki badań pokazują niskie zainteresowanie aktywnością partyjną. Warto zaznaczyć, że przynależność do partii na poziomie 1,4% łódzian nie odbiega od

średniej kraju. Niemniej brak osób, które pracowałyby na rzecz poszczególnych ugrupowań, pozwala sformułować wniosek, że uczestnictwo to ma charakter jedynie deklaracyjny. Aktywność mieszkańców Iwanowa w każdym omawianym czynniku skali aktywności partyjnej jest wyższa. Z kolei ogólny poziom aktywności mieszkańców omawianych miast okazuje się niski.

Potwierdzona została hipoteza dotycząca relacji pomiędzy aktywnością polityczną mieszkańców badanej zbiorowości a cechami demograficznymi takimi jak: wiek, wykształcenie, kategoria społeczno-zawodowa oraz deklarowany poziom religijności. W przypadku Iwanowa dostrzeżono także związek aktywności politycznej z dochodem, zaufaniem zgeneralizowanym, zaufaniem pionowym i poczuciem sprawstwa.

Aktywność wyborcza i partyjna różnicują model liberalny i komunitarny obywatelstwa. Pierwszy z nich cechują jedynie takie formy aktywności, które nie wymagają zbyt dużego zaangażowania ze strony zainteresowanych. Są to: uczestnictwo w wyborach, udział w spotkaniach wyborczych, przynależność do partii, jej wsparcie finansowe. Zaprezentowane w rozdziale dane pokazują, że na tle tej grupy wskaźników wyróżnia się tylko chęć udziału w wyborach. Model komunitarny cechuje się z kolei wysokim poziomem zainteresowania życiem publicznym. Obywatele poświęcają swój wolny czas na rzecz partii/danego kandydata. Okazane wsparcie ujawnia się poprzez agitację na rzecz danego kandydata/ugrupowania politycznego, pracy w kampanii politycznej oraz działalności na rzecz partii. Analiza zebranego materiału badawczego potwierdza niski poziom zaangażowania obywatelskiego w tych obszarach. Mieszkańcom Łodzi i Iwanowa bliżej zatem do modelu liberalnego niż komunitarnego.

ROZDZIAŁ V

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

5.1. Wstęp

W Polsce w latach 90. nastąpiła redukcja funkcji państwa na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Deregulacja miała stać się „dobrym podłożem” do rozwoju społecznej aktywności poprzez zwiększenie swobody i wolności samoorganizowania się (Grela, 2011). Zmniejszenie liczby i zakresu regulacji prawnych w różnych obszarach funkcjonowania państwa, ograniczenie funkcji socjalnej i demontaż państwa opiekuńczego wbrew oczekiwaniom nie przyczyniły się jednak do zwiększonego zaangażowania obywateli. Pomimo wielkiego zrywu społecznego i zaangażowania w „Solidarność” aktywność społeczna w III Rzeczypospolitej Polskiej uległa znacznemu osłabieniu. Polska posiada ugruntowane wzorce zachowań filantropijnych i wspólnotowych w przeciwieństwie do społeczeństwa rosyjskiego, gdzie kondycja aktywności społecznej wynika przede wszystkim ze specyfiki kraju. Jak twierdzi jeden z rusycystów, „model społeczeństwa obywatelskiego nie znajduje poparcia wśród elit politycznych, jak również społeczeństwa rosyjskiego, gdyż nie pasuje do sytuacji i warunków rosyjskich” (Kapuśniak, 2010, s. 314).

Głównym celem rozdziału jest określenie poziomu aktywności społecznej w Łodzi i Iwanowie oraz zdiagnozowanie jej uwarunkowań w kontekście przyjętych zmiennych niezależnych. W początkowej części rozdziału przedstawiono ogólne informacje na temat kondycji trzeciego sektora w Polsce i Rosji na tle państw europejskich w oparciu o indeks stabilności NGO. Dodatkowo dokonano porównania zarówno zasady funkcjonowania, finansowania oraz sfery działalności pozarządowej. Następnie zaprezentowano dane dotyczące dobrowolnego zaangażowania się w pracę na rzecz społeczności, definiowane w książce jako aktywność społecznikowska. Ponadto przedstawiono informacje na temat motywacji społeczników oraz powody nieangażowania się w działalność społeczną. Na zakończenie rozdziału zbadano uwarunkowania tej formy aktywności wśród mieszkańców Łodzi i Iwanowa.

5.2. Wymiary aktywności społecznej

W języku potocznym aktywność społeczną można rozumieć jako energię ludzi skierowaną w stronę innych. „Szeroko rozumiana aktywność społeczna jest opisywana w ramach psychologii społecznej w dwóch obszarach – zachowań prospołecznych (np. altruizm, pomocność, tworzenie bliskich relacji przyjaźni, miłości) oraz zachowań antyspołecznych (np. agresja, przemoc, wandalizm, terroryzm)” (Klamut, 2013, s. 198).

Lidia Zbiegień-Maciąg (1979) tłumaczy aktywność ludzką jako ogólną właściwość psychiczną, przejawiającą się w działaniu zarówno w jego aspekcie fizycznym (zachowania, czyny, reakcje), jak i intelektualnym (idee, myśli). Bardziej szczegółową definicję proponuje Tyszkowska (1990), która twierdzi, że ową aktywność można rozumieć dwojako. Po pierwsze jako swoistą cechę osobowości, która przejawia się w gotowości do zajmowania się problemami społecznymi i wykonywania zadań na rzecz innych ludzi i grup. Po drugie jako zespół określonych zachowań jednostki, realizujących jej dążenia do oddziaływania na otoczenie. Źródłem działań społecznych jest potrzeba wspólnego przebywania:

[...] człowiek (lub większość z nas przynajmniej) są stworzeniami społecznymi i łączenie się w grupy, które pomogą nam w rozwiązaniu problemów, dzięki działaniom zbiorowych (takich jak stowarzyszenia użytkowników wody w Azji Południowej), czy aby być członkiem grup, w których sens wierzymy (np. Amnesty International), czy aby znaleźć więcej sensu i spełnienia w życiu (grupy religijne) lub po prostu w celu dzielenia pasji z innymi (jak np. chóry i kluby bowlingowe) jest uniwersalną częścią ludzkiego doświadczenia (Edwards, 2009, s. 13)¹.

Społeczna aktywność może być także rozumiana jako wypełnianie zobowiązań etycznego. Jest to zatem:

[...] potrzeba wyrażenia i wprowadzenia w życie przez jednostkę wartości, które w jej ocenie są dobre dla całej zbiorowości, a nie są w danym społeczeństwie wystarczająco spełnione lub wydają się zagrożone [...]. Uczestnictwo we wspólnocie wymaga podejmowania działań w celu zachowania tych wartości, przekazania ich innym ludziom (Miklaszewska, 1998, s. 12–13).

Jednostki świadomie aktywizują się właśnie pod wpływem podzielanych z innymi emocji, dbając o wspólne interesy społeczności (Kulik, 2009; Gliński i Palska, 1997). Jest to zatem kwintesencja dobrowolnego zaangażowania w różnicowanych sferach działań, stąd też w literaturze przedmiotu spotyka się różne miary i nazwy aktywności społecznej. Może ona przybierać odmienne formy,

¹ Tłum. własne.

począwszy od pomocy sąsiedzkiej do zbierania podpisów pod petycją na rzecz przestrzegania praw zwierząt. Ponieważ dotyczy tak wielu sfer, to wiąże się z nią nadzieje na oddziaływanie jednostek na różne obszary życia.

Bez wątpienia aktywność społeczna traktowana jest jako jeden z najważniejszych elementów budowania społeczeństwa obywatelskiego, bez którego trudno diagnozować kondycję demokratycznych państw. Jak twierdzi P. Glišński: „We współczesnym świecie nie ma dobrze funkcjonujących demokracji bez wykształconych wartości i organizacji obywatelskich, bez społeczeństwa obywatelskiego i jego strony instytucjonalnej – sprawnie działającego sektora organizacji pozarządowych, tzw. trzeciego sektora” (2002, 5). Aktywność obywatelska, ogromna chęć zrzeszania się i organizowania się w stowarzyszenia może także zapobiegać powstawaniu tyranii, do czego przekonuje A. de Tocqueville w swoim dziele *O demokracji w Ameryce*² (1996).

Współczesna nauka coraz więcej uwagi poświęca zrzeszeniowemu charakterowi aktywności społecznej. Staje się on głównym analizowanym interdyscyplinarnie zagadnieniem.

Ekonomia skupia się na relacjach trzeciego sektora z sektorem gospodarczym, prawo analizuje możliwość funkcjonowania i rozwoju organizacji pozarządowych w obowiązujących systemach prawnych, politologia bada role organizacji dobrowolnych w zmieniających się systemach politycznych i ekonomicznych oraz relacje ze społeczeństwem obywatelskim. Socjologia informuje o społecznych powiązaniach w obrębie trzeciego sektora i poszczególnych organizacji oraz tworzeniu się grup nieformalnych. Nauki administracyjne pozwalają spojrzeć na organizacje pozarządowe jako realizatorów zadań publicznych w dziedzinach, w których mogą to zrobić lepiej niż instytucje publiczne. I wreszcie nauka o zarządzaniu organizacjami dostarcza informacji na temat kierowania nimi (Bogacz-Wojtanowska, 2006, s. 7–8).

Zainteresowanie problematyką organizacji pozarządowych w literaturze można zauważyć na przełomie lat 60. i 70. w Europie Zachodniej i Ameryce. W Polsce badania nad tym zagadnieniem pojawiły się w latach 70. XX wieku. Ramy teoretyczne socjologicznych analiz wsparcia społecznego nawiązują do analiz funkcjonalno-strukturalnych i trzech perspektyw: bliskich więzi społecznych,

² „Amerykanie nieustannie się stowarzyszają. Mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe, do których należą wszyscy, ale również mnóstwo innych: istnieją stowarzyszenia religijne i moralne, stowarzyszenia o poważnym i błahym charakterze, stowarzyszenia zajmujące się ogólnymi i bardzo szczegółowymi sprawami, stowarzyszenia wielkie i małe. [...] Wszędzie tam, gdzie na czele jakiegoś przedsięwzięcia ujrzyć we Francji rząd, a w Anglii wielkiego pana, w Stanach Zjednoczonych spodziewajcie się ujrzeć stowarzyszenie” (Tocqueville, 1996, s. 116–117).

pozycji i ról społecznych oraz sieci wymiany (Grotowska-Leder, 2008, s. 14–24). Główne kierunki badań dotyczących trzeciego sektora to:

[...] rola trzeciego sektora w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz w procesach transformacji, historyczna perspektywa rozwoju organizacji pozarządowych, zakres i kierunki działalności, funkcjonowanie organizacji pozarządowych, system prawny organizacji pozarządowych oraz prawne relacje z sektorem publicznym i komercyjnym, współpraca organizacji pozarządowych z sektorem publicznym (Bogacz-Wojtanowska, 2006, s. 9).

Jednak aktywność społeczna to nie tylko działalność formalna polegająca na zrzeszeniu w organizacjach pozarządowych. Jest to także incydentalne, spontaniczne działanie na rzecz innych.

Spółeczeństwo obywatelskie ogólnie obejmuje w Polsce dwa obszary: obywatelską aktywność grupową – przejawiającą się w działalności różnorodnych wspólnot, przede wszystkim w działalności organizacji pozarządowych o charakterze obywatelskim, wspólnot lokalnych i samorządowych, a także nieformalnych grup i ruchów społecznych (wspólnot sąsiedzkich, subkulturowych itp.) i indywidualną aktywność obywatelską obejmującą postawy i świadomość obywatelską Polaków (Narloch, 2008, s. 27).

To właśnie oddolnie tworzone, spontaniczne grupy wsparcia na rzecz rozwiązania problemów społeczności są podstawą społeczeństwa obywatelskiego (Marody, 2005).

Zgodnie z powyższymi uwagami na temat złożoności analizowanego zagadnienia empirycznym wyznacznikiem aktywności społecznej uczyniono jej dwa wymiary – aktywność organizacyjną i społecznikowską. Pierwsza przyjmuje formę zorganizowaną, druga – nieformalną. Ogólny poziom aktywności społecznej zostanie określony za pomocą skonstruowanej skali.

5.2.1. Aktywność organizacyjna

Kluczowe dla zdiagnozowania aktywności obywatelskiej w Łodzi i Iwanowie jest omówienie funkcjonowania trzeciego sektora w Polsce i Rosji. Trzeci sektor to termin stosowany na określenie ogółu organizacji pozarządowych. Pojęcie to ma zwracać uwagę na odmiennosć działań w stosunku do instytucji państwowych, jak też jednostek komercyjno-biznesowych (Lasosik, 1994). Największe znaczenie dla biznesu mają bowiem działania prowadzące do osiągnięcia zysku. W sektorze publicznym dominuje rola prawa, która narzuca postępowanie zgodne z określoną procedurą. Z kolei motywacją do podejmowanych zachowań w ramach trzeciego sektora mają być wartości.

Definicja organizacji pozarządowych w literaturze przedmiotu skupia się na trzech poziomach opisu pojęcia: społecznym, organizacyjnym i politycznym (Bogacz-Wojtanowska, 2006). Różnica tkwi przede wszystkim w wyakcentowaniu jednej z cech charakterystycznych. Najbardziej powszechne jest określenie NGO, a raczej jego liczba mnoga NGOs – *non governmental organisation* (Woźniak, 2002). Nazwa ta akcentuje niezależność organizacji od instytucji państwowych. Główne określenia to: trzeci sektor, sektor pozarządowy, sektor niedochodowy (*non-profit*), sektor niezależny, sektor wolontarystyczny, organizacje obywatelskie, organizacje społeczne (Gliński, Lewenstein i Siciński, 2002; Bogacz-Wojtanowska, 2006). Organizacja non-profit to taka, w której wszystkie środki finansowe są przeznaczane na realizację celów statutowych. Kolejne trudności definicyjne powstają po przeanalizowaniu terminów z języka angielskiego, w którym pojawia się aż 6 pojęć na określenie różnych typów organizacji dobrowolnych. W zależności od stopnia zależności od ofiarodawców mamy GONGOs, QUANGOs, DONGOs, BINGOs, GRINGOs, BONGOs.

Dodatkowo, biorąc pod uwagę cel działań organizacji, w literaturze przedmiotu można spotkać się z określeniami: organizacje samopomocy, opiekuńcze, przedstawicielskie, mniejszości, tworzone *ad hoc*, hobbystyczno-rekreacyjne, zadaniowe, strażnicze (tzw. *watchdog*), obywatelskie, tradycyjne, wolontarystyczne, społeczne³.

Pomimo wspomnianych trudności definicyjnych istnieje zgodność co do wspólnych cech organizacji zaliczanych do trzeciego sektora. Charakteryzuje je:

- istnienie struktury organizacyjnej oraz formalnej rejestracji,
- strukturalna niezależność od władz publicznych,
- niezarobkowy charakter działań,
- suwerenność i samorządność,
- dobrowolność przynależności (Leś i Nałęcz, 2002; Gałązka, 2005).

Powyższą konceptualizację przyjmuje się w badaniach międzynarodowych takich jak program „The Johns Hopkins Comparative Non-profit Sector Project”.

Geneza powstania organizacji pozarządowych z jednej strony interpretowana jest jako odpowiedź na niewydolność systemu nieradzącego sobie z zaspokajaniem potrzeb obywateli⁴. Jak pisze Leon Jan Greła, „deficyt działań państwa w połączeniu z ujawnianą samozaradnością obywateli na bazie prawa do organizowania i dążenia do podnoszenia odpowiedzialności przez jednostki zaowocowało rozwojem organizacji pozarządowych. Pojawiły się tam, gdzie zawodziło państwo i rynek” (2011, s. 104). Z drugiej zaś strony istnieją teorie, według

³ Więcej na ten temat w opracowaniu Z. Lasocika (1994).

⁴ Na przykład teoria ograniczenia categorycznego skonstruowana przez Jamesa Douglassa. Państwo podlega określonym ograniczeniom, z którymi jest w stanie się uporać właśnie organizacja pozarządowa.

których to właśnie dobrze funkcjonujące państwo stwarza możliwość rozwijania pola aktywności obywatelskiej. Warto pamiętać, że „tworzenie organizacji pozarządowych bywa zawsze wyrazem woli pewnej grupy ludzi, jednoczącej się wokół określonego problemu bądź potrzeby” (Zaluska, 1998, s. 35). Osoby zrzeszające się w organizacjach pozarządowych uczą się demokracji poprzez zwiększoną aktywność w sferze społecznej.

Na rolę zrzeszeń z punktu widzenia społeczeństwa (systemu społecznego) zwracał uwagę już w latach 70. Kazimierz Sowa. Stwierdził on, że wszystkie są niejako narzędziem w walce o byt społeczny swoich członków, będąc zarazem miejscem współpracy i wzajemnej pomocy ludzi, którzy ją tworzą. Wyróżniał ich cztery zasadnicze funkcje: integracyjno-strukturalizacyjną, samorządową, mediacyjno-manipulacyjną, a także inicjowania zmian społecznych. Pierwsza z nich jest rozumiana jako więź zrzeszeniowa. Jej znaczenie rośnie wśród relacji naturalnych i stanowionych. Funkcja samorządowa polega na włączaniu szerokich rzesz ludności do udziału w podejmowaniu decyzji społecznych, a funkcja mediacyjno-manipulacyjna jest pojmowana poprzez podporządkowanie państwu zrzeszeń i możliwość jego oddziaływania na ich członków. Dotyczy ona także wpływu działalności zrzeszeń satelitarnych skupionych wokół określonych instytucji społecznych. Funkcja inicjowania zmian społecznych to dążenie do „propagowania określonych ideologii, będące równocześnie inicjowaniem określonych przemian społecznych” (Sowa, 1988, s. 116).

Ewa Leś po przeanalizowaniu rozwoju i działalności organizacji społecznych we Francji, Niemczech, Polsce, Wielkiej Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych w okresie od średniowiecza do końca XX stulecia za ich najważniejsze funkcje uznaje:

[...] realizowanie materialnych i pozamaterialnych świadczeń i usług społecznych; działanie na rzecz przywrócenia równowagi między prawami obywateli, a ich obowiązkami społecznymi; promowanie cywilizacji solidarności jako antidotum na kryzys więzi społecznych; przeciwdziałanie skrajnemu indywidualizmowi i promowanie ładu społecznego opartego na pomocniczości, który wzmacnia wzajemną odpowiedzialność jednostki, wspólnoty, państwa, sektora prywatnego oraz międzynarodowych instytucji i organizacji; przeciwdziałanie erozji odpowiedzialności państwa za dobro wspólne; inspirowanie procesu legislacyjnego; kontrolowanie administracji publicznej i sektora prywatnego; tworzenie nowych modeli uczestnictwa społecznego, uwzględniających kształtowanie świata od najbliższego otoczenia po wymiar globalny; poszerzanie zakresu satysfakcjonujących ról społecznych przez dowartościowanie pracy społecznie użytecznej (2000, s. 232).

Przedstawiając szerokie spectrum funkcji, jakie spełniają organizacje pozarządowe, należy pamiętać o ich wzajemnym powiązaniu. Organizacja zazwyczaj spełnia więcej niż jedno zadanie. Jak pisze Michael Edwards (2009, s. 13): „dobrowolne stowarzyszenia są oazą solidarności i wzajemnego wsparcia wśród osób

o podobnych poglądach, którzy zapewniają sobie wzajemnie zarówno materialne, jak i emocjonalne wsparcie”⁵.

Należy podkreślić, że sektor pozarządowy spełnia funkcje tak ekonomiczne, jak też społeczne. Powyższe uwagi dotyczące genezy powstania organizacji pozarządowych potwierdzają, że to właśnie ten sektor dzięki wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań dla starych problemów dostarcza usług często pomijanych lub w niewystarczający sposób zaspokajanych przez sektor państwowy. W konsekwencji przyczynia się do zmniejszenia wydatków na świadczenia społeczne, realizuje zadania niejednokrotnie lekceważone przez biznes, a zaspokajające na przykład potrzeby religijne, społeczne, samorealizacji. Cechuje je bowiem niewielka siła nabywcza potencjalnych odbiorców (na przykład usługi dla osób bezdomnych, ubogich). Działania organizacji pozarządowych to ciągła troska o dobro wspólne (obejmują między innymi działania w sferze ochrony środowiska czy popularyzowanie informacji o prawach konsumentów).

Nie można również zapominać, że sektor pozarządowy jest także znaczącym pracodawcą, przez co przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia. Dzięki działalności wolontaryjnej przygotowuje przyszłych pracowników nie tylko pod względem zawodowym, ale przede wszystkim w wymiarze dysponowania umiejętnościami miękkimi (Gałązka, 2005).

Kompilacje funkcji społecznych przeprowadziła Małgorzata Załuska, wyodrębniając funkcje związane z zaspokajaniem potrzeb, zainteresowań i aspiracji osób stowarzyszonych, a także z realizacją potrzeb szerszej społeczności (zob. tabela 35).

Tabela 35. Społeczne funkcje organizacji pozarządowych

Funkcje związane z zaspokajaniem potrzeb, zainteresowań i aspiracji osób stowarzyszonych	Funkcja afiliacyjna
	Funkcja ekspresyjna
	Funkcja pomocowa
Funkcje związane z realizacją potrzeb szerszej społeczności	Funkcja integracyjna
	Funkcja opiekuńczo-wychowawcza
	Funkcja normalizacyjna
	Funkcja grupy nacisku
	Funkcja uspołeczniania państwa

Źródło: Załuska (1998, s. 35–43).

Jednym z najważniejszych zadań, jakie spełnia organizacja pozarządowa, wynikających ze społecznej potrzeby przynależności każdego człowieka, jest

⁵ Tłum. własne.

funkcja afiliacyjna. Dzięki niej jednostka ma możliwość samodzielnego wyboru grupy, z którą pragnie się utożsamiać, a która podziela z nią te same zainteresowania, poglądy czy upodobania.

Podobny wydzźwięk ma funkcja ekspresyjna, dzięki której zaspokajana jest potrzeba samorealizacji (Załuska, 1998, s. 35–43). Organizacja pozarządowa umożliwia wspólne działanie ludzi o podobnych poglądach i wartościach. Poprzez swoją aktywność osoby te tworzą i różnicują opinie, prowokując debatę publiczną (Herbst, 2005, s. 15–21). Warto w tym miejscu podkreślić, że funkcje te mają znaczenie dla sprawnego funkcjonowania demokracji.

Ostatnią kategorią wyodrębnioną ze względu na zaspokojenie potrzeb osób stowarzyszonych jest funkcja pomocowa. Organizacje koncentrują się na dziedzinach, w których instytucje państwowe nie potrafią w pełni zaspokoić oczekiwań obywateli. Dotyczy to kompleksowej pomocy zarówno w zakresie zaspokajania potrzeb materialnych (mieszkanie, odzież, żywność, leczenie, rehabilitacja), jak też wsparcia psychicznego (potrzeba bezpieczeństwa, terapia, wymiana doświadczeń) (BORDO, 2004, s. 13; Załuska, 1998, s. 35–43; Moroń, 2013)⁶.

Organizacje pozarządowe istnieją przede wszystkim po to, aby budować więzi społeczne. Dzięki nim powstają niewielkie lokalne wspólnoty, ale również organizacje o ponadnarodowym charakterze. Funkcja integracyjna pozwala zatem na wzajemne przybliżanie się do siebie jednostek (Załuska, 1998, s. 35–43; Makowski, 2015).

Kolejnym pozytywnym aspektem działania organizacji jest funkcja opiekuńczo-wychowawcza. Polega ona na rozbudzaniu postaw prospołecznych przez dostrzeganie zarówno potrzeb najbliższego otoczenia, jak i ogólnego problemu społecznego. W jej ramach duży nacisk kładzie się na potrzeby rodziny (wsparcie materialne, psychologiczne, pedagogiczne, świadczenie usług opiekuńczych). Tworzone są na przykład świetlice terapeutyczne, domy dla samotnych matek, prowadzi się zajęcia rozwijające zainteresowania dzieci i młodzieży.

Istotne znaczenie dla funkcjonowania całego państwa ma fakt, że organizacje pozarządowe pełnią także funkcje normalizujące. Trzeci sektor jest odpowiedzialny na istnienie pewnych braków w systemie. Niemożność rozwiązywania problemów społecznych wymusza świadczenie związanych z nimi usług właśnie przez organizacje, które lepiej niż instytucje państwowe znają potrzeby ludzi (Załuska, 1998; Moroń, 2013). Te pozarządowe formacje to także podmioty stawiające sobie za

⁶ Według Ł. Makowskiego (2015, s. 77) „organizacje pozarządowe [w 2015 roku – A.M.] zaniedbały realizację funkcji filantropijnych, a co za tym idzie, niezbyt starają się dbać o swoje otoczenie społeczne i realizację podstawowej skądinąd funkcji – tworzenia platformy do współdziałania obywateli, wspierania rozwoju wspólnot i społeczności oraz funkcji rzeczniczej” i skupiają się tylko na funkcji usługowej związanej z pozyskiwaniem funduszy.

cel obronę „istotnych dla życia społecznego wartości, tj. demokratyzacji, przejrzystości, tolerancji, walki z przemocą, równości płci, przeciwdziałania ubóstwu” (Gumkowska, Szolajska, Herbst, Wygnański i Buttler, 2006, s. 126). Promując nowe rozwiązania, organizacje pozarządowe często inicjują zmianę społeczną. Jest to także przyczyna pełnienia funkcji przez grupy nacisku. Organizacja dba o informowanie władz państwowych o potrzebach danej grupy społecznej (na przykład mniejszości narodowej, środowisk ludzi niepełnosprawnych) (Kulesza, 2007)⁷.

Według M. Załuskiej (1998, s. 35–43) funkcja uspołecznienia państwa ma niejako łączyć pozostałe. Dzięki organizacjom pozarządowym powstaje społeczeństwo obywatelskie⁸, a działalność w ramach organizacji pozarządowych jest najlepszą szkołą demokracji. Często też organizacje są kuźniami liderów społecznych.

Należy podkreślić, że organizacje i ruchy społeczne są trwałym elementem gry politycznej, z którym muszą liczyć się rządy państw, politycy, władze lokalne. Organizacje pozarządowe przejmują nawet funkcje partii, przedstawiając żądania społeczne, prowadząc analizy polityki publicznej i, co najważniejsze, formułując propozycje zmian. Ich głos powinien być wysłuchiwany i brany pod uwagę przy zarządzaniu sprawami publicznymi (Wódz i Wódz, 2007a, s. 43–47).

Według badań ewaluacyjnych programu aktywizacyjnego National Citizen Service⁹ (NCS) wpływ wolontariatu na młodzież okazuje się wielce korzystny w jej późniejszym życiu społecznym i zawodowym. Stwierdzono statystycznie istotną poprawę komunikacji, pracy zespołowej i przywództwa, a także wzrost poczucia własnej wartości. Większość uczestników (77%) potwierdziło pogłębione zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej po uczestnictwie w NCS (NatCen, 2012).

Ze względu na główny temat prezentowanej książki zagadnienie roli organizacji pozarządowych w funkcjonowaniu demokracji zostało przedstawione w sposób skrótowy. Związane z nim pojęcia¹⁰ tak opisano, aby zwrócić uwagę na

⁷ Istotę rzecznictwa interesów i lobbingu przedstawia między innymi M. Kulesza: „rzecznictwo interesów prowadzone przez NGOs jest najbardziej dojrzałą formą ich działalności, świadczącą o osiągnięciu przez organizację poziomu rozwoju pozwalającego na pełne uczestnictwo w życiu i świadomości społecznej w danym środowisku” (2007).

⁸ Temat aktywności organizacji pozarządowych w odniesieniu do procesu europeizacji porusza między innymi Terpiłowska-Dworczak (2015).

⁹ W letnim programie uczestniczyło 8434 osób w wieku 15–17 lat.

¹⁰ Literatura przedmiotu dużo miejsca poświęca definicji organizacji pozarządowych, podziałowi organizacji, genezie ich powstania oraz funkcjom, jakie pełnią (Frączak i Skrzypiec, 2011).

wieloaspektowość zagadnienia organizacji pozarządowych we współczesnej literaturze przedmiotu.

W Polsce organizacje te działają na podstawie Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 1989 r. Nr 20, poz. 104). Drugą ustawą ważną z punktu widzenia trzeciego sektora jest Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873). Zgodnie z nią:

[...] organizacjami pozarządowymi są:

1. niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych lub przedsiębiorstwami, instytucjami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi,
2. niedziałające w celu osiągnięcia zysku,
3. osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4.

Podstawowe instytucje trzeciego sektora w Polsce to: stowarzyszenia, fundacje (Bugajna-Sporczyk, Dzbeńska, Janson i Sztekier-Łabuszewska, 2005; Departament Pożytku Publicznego), prywatne instytucje dostarczające dóbr i usług kulturalnych na *zasadach non-profit*, kościoły i związki wyznaniowe (Ilczuk, 1999)¹¹. Pomimo zgłaszanych postulatów, dotyczących kwestii długości procedury rejestracyjnej czy wysokiej liczby członków założycieli, ustawa nie doczekała się zmian w tych kwestiach. Według szacunków Stowarzyszenia Klon-Jawor liczba wymogów formalnych oraz regulacji prawnych, których muszą przestrzegać organizacje po swoim zarejestrowaniu, wynosi ponad 200 (USAID, 2013).

Klimat wokół trzeciego sektora jest budowany od lat 90. między innymi zapoczątkowanymi zmianami instytucjonalnymi (na przykład utworzenie Rady Działalności Pożytku Publicznego) oraz finansowymi (poprzez powołanie Funduszu Inicjatyw Obywatelskich itp.). Uchwałą Rady Ministrów w 2005 roku sformułowano także Strategię Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015 (2008). Obecnie kontynuowane są prace nad kolejnymi okresami wsparcia. W Polsce działa także Parlamentarny Zespół do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, którego obrady odbywają się co najmniej raz na kwartał (Senat RP, 2012b). Zadania, przed jakimi on stoi, obejmują szeroki

¹¹ „Debata o tym, który typ organizacji jest, a który nie jest z jakichś względów przynależny do trzeciego sektora, miała zmienne koleje losu i trwa do dziś. Jej bodajże ostatnią szeroką odśłoną były prace nad ustawą mającą uregulować funkcjonowanie stowarzyszeń zainicjowane na krótko przed wyborami parlamentarnymi w 2011 r.” (Makowski, 2015, s. 62).

zakres zagadnień istotnych dla trzeciego sektora. Są to przykładowo kwestie bieżące, poczynając od poszerzenia zwolnień z VAT przy przekazywaniu żywności na rzecz organizacji pożytku publicznego, aż po pracę nad inicjatywą ustawodawczą o petycjach. Wzrasta również zainteresowanie konsultacjami społecznymi, w których dużą rolę pełni właśnie trzeci sektor. Według oficjalnych danych „w 2006 r. 856 organów administracji publicznej (32,8%) konsultowało projekty aktów normatywnych z przedstawicielami sektora pozarządowego. Łącznie zbadane instytucje poddały konsultacjom 2396 projektów aktów normatywnych” (SWRSO, 2009–2015, s. 27). Jak jednak twierdzą badacze trzeciego sektora, brakuje politycznej woli realnego wsparcia go przez elity władzy. Administracja państwowa nie traktuje trzeciego sektora jako partnera w rozwiązywaniu problemów, kreowaniu celów i zadań społecznych nawet na poziomie lokalnym, ale często postrzega go jako konsumenta społecznych funduszy (Gliński, 2002; Byłok, 2005; Toczyński, 1998). Jej przedstawiciele zapominają lub raczej nie dostrzegają, że to dzięki trzeciemu sektorowi tworzy się społeczeństwo obywatelskie rozumiane jako pionowa organizacja społeczeństwa, społeczeństwo otwarte, cechujące się uczestnictwem w różnych typach aktywności¹² (Siciński, 2002; Drabiuk, 2008; Olech, 2014). Jak podaje A. Olech (2014), 91% władz samorządowych powołuje w urzędzie komórki (lub osoby) odpowiedzialne za kontakty z organizacjami pozarządowymi, ale jednocześnie ponad 60% urzędów nie prowadzi rejestru tych podmiotów, nawet kiedy działają na ich terenie. Współpraca jest zatem często pozorna. Jak podsumowuje P. Gliński, „generalnie, polscy samorządowcy nie chcą uznać lokalnego społeczeństwa obywatelskiego za równoprawnego partnera w procesie zarządzania społecznościami lokalnymi i regionalnymi” (2005, s. 235).

Ważnym z punktu widzenia trwania organizacji jest mechanizm funkcjonowania 1% podatku dochodowego przekazywanego na rzecz podmiotów pożytku publicznego. Z danych Ministerstwa Finansów dotyczących rozliczeń podatkowych za rok 2010 wynika, że „na 6533 organizacji aż 5786 otrzymało wsparcie poniżej 50 tys. zł, co stanowi 88% wszystkich organizacji otrzymujących wsparcie. Średnia kwota otrzymywana przez wszystkie uprawnione organizacje pożytku publicznego wynosiła 61 264,56 złotych, mediana wyniosła natomiast 67 053,36 zł” (Senat RP, 2012a). Dla większości organizacji podstawowym źródłem pozyskiwania pieniędzy są instytucje administracji samorządowej. Zwiększa się liczba jednostek, które składają wnioski o pozyskanie funduszy europejskich (27% w 2012

¹² W społeczeństwie obywatelskim szczególnie ważną rolę odgrywają powiązania poziome. [...] w życiu społecznym wiążą się z licznymi organizacjami, przede wszystkim jednak z autentycznym samorządem lokalnym. Można zatem powiedzieć, że *społeczeństwo obywatelskie* stanowi sieć czy „pajęczynę” różnego typu powiązań między jednostkami (Siciński, 2002, s. 242).

roku), jednak otrzymanie wsparcia nadal pozostaje utrudnione. Otrzymuje je jedynie połowa zainteresowanych (Przewłocka, Adamiak i Herbst, 2013). Organizacje udzielają sobie wzajemnej pomocy w pisaniu wniosków unijnych między innymi na konferencjach, szkoleniach i w dostępnych poradnikach (Pawłęga, 2007). Nie zmienia to jednak słabej kondycji finansowej organizacji pozarządowych działających w kraju (Gliński, 2005). Średnio ich przychody zmniejszyły się o 7% (USAID, 2013).

Ramy organizacyjno-prawne trzeciego sektora w Rosji kształtowane są przez zupełnie inne otoczenie. Literatura przedmiotu potwierdza zależność między demokracją a organizacjami pozarządowymi. Ustrój ten daje obywatelom wolność do zrzeszania się, co implikuje powstanie jednostek pozarządowych. Jest także gwarantem sprawnego ich funkcjonowania. „Stwarzają one ramy organizacyjne dla działań powodowanych odruchem serca (pozwalają nam czuć się ludźmi) oraz dla naszej aktywności obywatelskiej (pozwalają nam czuć się obywatelami)” (Lasocik, 1994). Niejakim zaprzeczeniem takiego schematu wsparcia dla trzeciego sektora jest to, co dzieje się w Rosji. Jak sugeruje M. Edwards (2009), sytuacja *civil society* jest zbieżna do tej panującej na chwilę obecną w Chinach. Podmioty trzeciego sektora nie są traktowane jako miejsce autonomii, lecz jako pośrednictwo między państwem a obywatelami. Nadzór nad działalnością organizacji pozarządowych sprawuje prokuratura Federacji Rosyjskiej. Odpowiada ona za ich rejestrację i autoryzację, a dodatkowo ma wgląd do wszystkich dokumentów organizacji. Jeśli tylko dopatrzy się nieprawidłowości, naruszenia konstytucji Federacji Rosyjskiej, organ kontrolny może wystosować ostrzeżenie. Procedury rejestracyjne mogą być wydłużone do 6 miesięcy, a legalizacja organizacji często zależy od dobrej woli urzędników.

Zasadnicze pogorszenie warunków otoczenia organizacji pozarządowych miało miejsce od początku 2006 roku. Jedno z podstawowych utrudnień dotyczyło organizacji zarejestrowanych jako międzynarodowe organizacje pozarządowe. Zostały one zobligowane do dostarczania szczegółowych informacji na temat swoich działań i finansowania do Centralnego Biura Federalnej Służby Rejestracyjnej w Moskwie. Ponowna rejestracja zmniejszyła liczbę organizacji pozarządowych o charakterze międzynarodowym.

Według diagnozy Tomasza Kapuśniaka (2010), Katarzyny Chawryło i Marii Domańskiej (2015) powody takich rozwiązań prawnych wynikają przede wszystkim z tego, że „działalność organizacji pozarządowych jest postrzegana jako swego rodzaju zagrożenie dla ośrodka decyzyjnego, niepotrzebna forma ograniczenia władzy, potencjalny element kontroli rządzących (specyfika Europy Wschodniej, w szczególności Rosji)” (Kapuśniak, 2010, s. 314). Taką postawę można dostrzec w polityce wewnętrznej kreowanej przez prezydenta Władimira Putina. Faktem jest, że utworzył on na mocy Ustawy Federalnej o Izbie Społecznej Federacji Rosyjskiej w 2005 roku przy ośrodku decyzyjnym na Kremlu swego

rodzaju organ „reprezentujący” organizacje pozarządowe (społeczeństwo obywatelskie), który ma pośredniczyć między władzą a społeczeństwem. Niemniej zadania Izby Społecznej nie przyczyniają się do poprawy sytuacji NGO w Rosji. Według ustawy Izba ta ma za zadanie wspierać angażowanie obywateli, ale – co zostało wyraźnie podkreślone – w akcie prawnym, wsparcie ma koncentrować się na realizacji polityki państwa. Organ ten ma także możliwość dokonywania ekspertyz z projektów ustaw i kontroli społecznej nad działalnością Rządu Federacji Rosyjskiej, niestety jest to jedynie „władza” pozorna. Rzetelność pracy Izby budzi wątpliwości, głównie ze względu na jej zależność od aparatu władzy.

Ze względu na pozycję międzynarodową Rosji i pogłębiający się kryzys gospodarczy sytuacja organizacji pozarządowych jest coraz gorsza.

Władze dążą do wyeliminowania wiedzy na temat praw i swobód obywatelskich oraz metod ich obrony. Celem jest demontaż instytucjonalnych ośrodków krystalizacji ewentualnego protestu społecznego w celu utrzymania obecnego systemu władzy i umocnienia jego legitymizacji społecznej, mimo pogarszającej się sytuacji socjalno-ekonomicznej w państwie (Chawryło i Domańska, 2015, s. 2).

Andrzej Stelmach (2006) potwierdza, że kontrola ośrodków władzy państwowej nad mediami to zjawisko niekorzystne, które wpływa na spowolnienie demokratyzacji w Federacji Rosyjskiej (Awdiejew, 2004). Z kolei media na użytek władzy kreują wizerunek wroga zewnętrznego – Zachodu (głównie USA i Unii Europejskiej), jak również niektórych państw z obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (jak chociażby Ukraina). W kręgach władzy utrzymuje się przekonanie, że wszyscy *Oni* chcą zniszczyć wielkomocarstwową Rosję, czyli cel istnienia Federacji Rosyjskiej. Powszechne jest także przekonanie o wspieraniu „kolorowych rewolucji” przez Zachód, co zostało uznane za niepochlebłą działalność trzeciego sektora¹³.

Kolejnym pozornym działaniem ze strony władz, podjętym pod wpływem dbania o dobrą politykę zagraniczną kraju, było stwarzanie pozoru pluralizmu społecznego, wolności i swobody zrzeszania. Wielu publicystów, a także politologów sugeruje, że władze sterują takimi ruchami jak: „Euroazjatycki Sojusz Młodzieży”, „Młoda Rosja”, „Młoda Gwardia”, „Miejscowi” czy „Obywatelska Zmiana”. Zrzeszenia te cechuje antyzachodnia retoryka, hasła ksenofobiczne, napiętnowanie imigrantów, a także ukierunkowanie przeciwko opozycyjnym ruchom demokratycznym. Propagują one ideę wszechpotężnej Rosji i wspierają

¹³ Rosjanie nawet w obliczu interwencji Rosji na Ukrainie popierają silną władzę Putina. Według Centrum Lewady aż 45% obywateli FR jest przekonanych, że do protestów w Kijowie doprowadził Zachód. Rola mediów w kształtowaniu postaw i opinii obywateli jest zatem przeogromna. Aż 2/3 Rosjan popiera Putina. Tylko 1% podziwia Ukraińców (2014).

decydentów na Kremlu. Dla opinii publicznej są jednak przede wszystkim organizacjami pozarządowymi, czyli „najbardziej bezpośrednim przejawem wolności. Ich działanie może przynosić określone korzyści, ale jest także wartością samą w sobie – organizacje to demokracja w działaniu” (Herbst, 2005, s. 15). Fasada tworzenia odgórnie społeczeństwa obywatelskiego nie może jednak przysłonić prawdziwej sytuacji aktywności społecznej w Rosji. Kondycja finansowa organizacji pozarządowych pozostawia wiele do życzenia. Jak wspomniano, wsparcie trzeciego sektora przez rząd oraz wsparcie międzynarodowe są ograniczone przez politykę władz. Jedynie 17% organizacji, które otrzymują dotacje, wspieranych jest z budżetów regionalnych, 11% z budżetów gminnych, a 7% z budżetu federalnego. Dlatego też głównym źródłem funkcjonowania są datki (składki członkowskie – 39%, datki od obywateli rosyjskich – 33%, datki od rosyjskich firm – 30%). Większość organizacji ma tylko kilku pracowników: 19% zatrudnia jednego lub dwóch, 21% – od trzech do pięciu, 13% – od sześciu do dziesięciu. Tylko 11% organizacji formalnie angażuje od jedenastu do trzydziestu pracowników, a jedynie 3% angażuje większą liczbę osób (*NGO Sustainability Index*, 2012).

Dobrym narzędziem oceny stopnia rozwoju zdolności przetrwania sektora organizacji pozarządowych w poszczególnych krajach jest *NGO Sustainability Index*. Zostało ono skonstruowane przez Amerykańską Agencję do Spraw Rozwoju Międzynarodowego i istnieje od 1997 roku. Skupia się na siedmiu czynnikach, przyznając odpowiednią liczbę punktów za spełnienie każdego. Skala punktowa mieści się w przedziale 1–7, gdzie ten najniższy wynik oznacza największą zdolność przetrwania, a siedem – najmniejszą. Wymiary, na jakich się koncentruje, to: otoczenie prawne, zdolności organizacyjne, opłacalność finansowa, rzecznictwo, wizerunek publiczny, infrastruktura, świadczenie usług. Wyniki indeksu stabilności organizacji pozarządowych w latach 1997–2011 dla Polski i Rosji zostały zaprezentowane na wykresie 18.

Indeks stabilności organizacji pozarządowych w Polsce już od 14 lat plasuje się w przedziale 2,1–2,3, co świadczy o tym, że trzeci sektor znajduje się w stadium konsolidacji – stabilności rozszerzonej. Z kolei w Rosji organizacje pozarządowe nadal są w tzw. połowie transformacji¹⁴. Od 1999 roku omawiany wskaźnik wynosi powyżej 4. Od dwóch lat osiąga poziom 4,4 i nie ulega zmianie.

Według danych z portalu organizacji pozarządowych (ngo.pl) w Polsce działa 102 512 takich jednostek (Bazy NGO, 2013), co nie odpowiada stanowi faktycznemu. W 2012 roku w Polsce zarejestrowanych było ponad 80 tys. organizacji pozarządowych: 11 tys. fundacji i 72 tys. stowarzyszeń (nie licząc Ochotniczych Straży Pożarnych). Należy pamiętać, że liczba ta jest mniejsza, biorąc pod uwagę

¹⁴ Na podstawie osiągniętych wyników wyodrębnia się trzy stadia rozwoju organizacji: Consolidation (konsolidacja punkty 1–3), Min-transition (w połowie transformacji punkty 3–5) i Transition (transformacja punkty 5–7). *Civopedia* (b.d.).

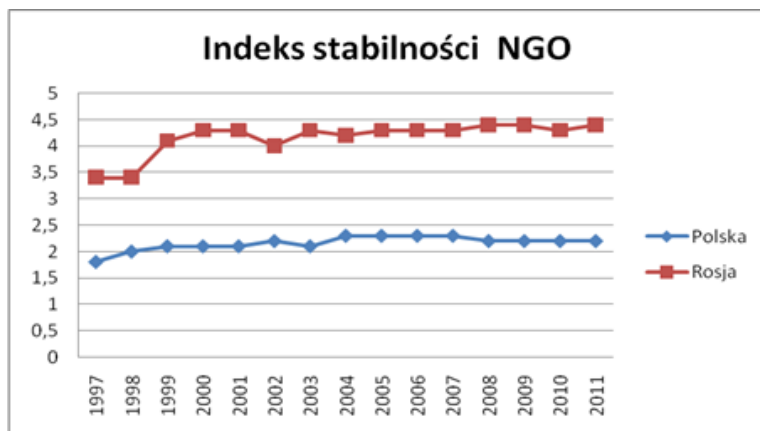
Tabela 36. Szczegółowy indeks stabilności organizacji pozarządowych dla Europy Centralnej i Wschodniej w 2012 roku

Kraj	Otoczenie prawne	Zdolności organizacyjne	Kondycja finansowa	Rzecznictwo	Świadczone usługi	Infrastruktura	Wizerunek społeczny	Indeks stabilności NGO
Estonia	1,7	2,3	2,4	1,8	2,3	1,6	1,9	2,0
Polska	2,2	2,6	2,8	1,6	2,2	1,6	2,2	2,2
Czechy	2,8	3,0	3,2	2,1	2,4	2,7	2,3	2,6
Łotwa	2,3	3,0	3,4	2,1	2,5	2,4	3,2	2,7
Litwa	2,1	2,9	3,2	2,0	3,4	3,0	2,6	2,7
Słowacja	2,8	3,0	3,5	2,4	2,6	2,4	2,5	2,7
Węgry	2,2	3,2	3,7	3,3	2,9	2,5	3,3	3,0
Ukraina	3,5	3,4	4,3	2,5	3,3	3,4	3,6	3,4
Słowenia	3,3	3,8	4,5	3,6	3,4	3,6	3,6	3,7
Rosja	4,7	4,4	4,9	4,1	4,3	4,0	4,7	4,4

Źródło: USAID (2013).

ilość organizacji, które nie działają i nie wyrejstrowały się z urzędowych statystyk. W związku z powyższym Stowarzyszenie Klon-Jawor szacuje odsetek działających podmiotów na około 60–80% danych rejestrowych, a wedle szacunków GUS-u kształtuje się on na poziomie 75% (Przewłocka, Adamiak i Zajac, 2012, s. 10)¹⁵. Należy zatem oszacować wielkość trzeciego sektora w Polsce na poziomie 60 tys. Stowarzyszenia zrzeszają przeciętnie 35 członków, przy czym większe są organizacje w dużych miastach niż na wsiach. Przeszło połowa organizacji funkcjonuje ponad 5 lat, a ich 1/4 minimum 15 lat. Specyfika polskiego trzeciego sektora polega na tym, że aż 21% organizacji współpracuje z osobami, które nie mają wprowadzone podpisanych umów o pracę, jednak regularnie, co najmniej raz w miesiącu pracują odpłatnie na rzecz organizacji. Jedynie co piąta jednostka pozarządowa (19%) zatrudnia pracowników etatowych (na cały etat lub jego część) (Przewłocka, Adamiak i Zajac, 2012, s. 26).

¹⁵ Według danych Stowarzyszenia Klon-Jawor co piąte stowarzyszenie (19%) zrzesza mniej niż 20 osób, a blisko połowa – między 20 a 50 osób. Jednocześnie 2% największych stowarzyszeń skupia tysiąc lub więcej członków.



Wykres 18. Indeks stabilności organizacji pozarządowych dla Polski i Rosji w latach 1997–2011

Źródło: *NGO Sustainability Index* (2012).

Według raportu o polskich metropoliach aktywność instytucji pozarządowych jest w Łodzi istotnie niższa od średniej. Dotyczy to zarówno liczby organizacji, jak i ich aktywności w Internecie, a także działalności ruchów miejskich. Stolica województwa uzyskała wynik 77,6 przy średnim poziomie 100 (PwC, 2015). Według analizy przeprowadzonej przez Magdalenę Musiał-Karg (2014) pod względem stosunku liczby NGO do liczby mieszkańców w 2012 roku województwo łódzkie plasowało się dopiero na 10. miejscu.

Gdyby kraj podzielić na dwie części według kryterium nasycenia organizacyjnymi pozarządowymi, to widać, że najlepiej wypadają województwa zachodnie: lubuskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie i – niewiele odbiegające od nich – wielkopolskie oraz tereny środkowo-północne: mazowieckie, warmińsko-mazurskie i pomorskie. W drugiej części są województwa południowe: małopolskie, podkarpackie, opolskie, śląskie, a także województwa środkowe jak łódzkie, kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i wschodnie lubelskie oraz podlaskie (Musiał-Karg, 2014, s. 5).

Od wielu już lat najważniejszą dziedziną działań polskich organizacji pozarządowych są: sport, turystyka, rekreacja, hobby. Ostatnio nastąpił pewien rozwój udziału organizacji funkcjonujących w dziedzinie kultury – w ciągu 4 lat wzrósł aż o 4 punkty procentowe. Zmniejszyła się jednak liczba podmiotów zajmujących się pomocą społeczną i ochroną zdrowia. W 2008 roku wyniosła ona prawie 19%, a w 2012 już tylko 12%. Istotna z punktu widzenia funkcjonowania w Polsce trzeciego sektora jest dziedzina pod nazwą edukacja i wychowanie, która od wielu lat zajmuje priorytetowe miejsce w obszarze aktywności.

Tabela 37. Pola działań organizacji pozarządowych w latach 2004, 2006, 2008, 2010, 2012 w Polsce (w %)

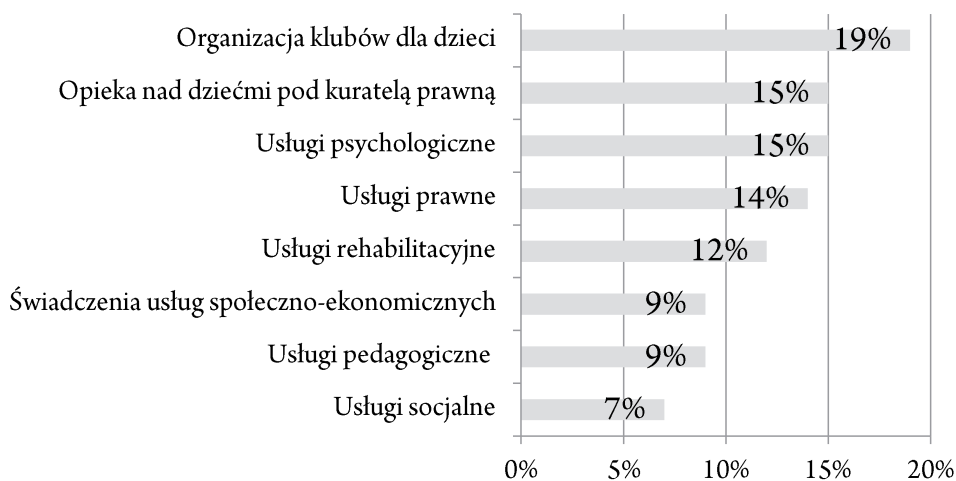
Pola działań	2004	2006	2008	2010	2012
Sport, turystyka, rekreacja, hobby	38,6	39,2	38,3	36,0	38,0
Kultura i sztuka	11,6	12,8	12,7	14,0	17,0
Edukacja i wychowanie	10,3	10,3	12,8	15,0	14,0
Ochrona zdrowia	8,2	8,0	7,7	7,0	6,0
Usługi socjalne, pomoc społeczna	10,0	9,9	11,2	7,0	6,0
Rozwój lokalny w wymiarze społecznym i materialnym	6,5	5,9	3,9	5,0	5,0
Rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa	0,0	2,3	2,2	1,0	2,0
Ochrona środowiska	3,6	2,2	2,2	2,0	2,0
Sprawy zawodowe, pracownicze, branżowe	2,9	1,9	1,2	2,0	1,0
Prawo, prawa człowieka, działalność polityczna	2,6	1,8	2,0	2,0	1,0
Badania naukowe	1,8	1,3	0,7	1,0	1,0
Wsparcie instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich	1,4	1,3	1,7	1,0	1,0
Religia	0,3	0,8	0,5	0,0	0,0
Działalność międzynarodowa	0,7	0,6	0,3	0,0	0,0
Pozostała działalność	1,6	2,0	2,6	5,0	5,0

Źródło: Gumkowska, Herbst (2006; 2008); Przewłocka, Adamiak, Herbst (2013).

Szacunkowa wielkość trzeciego sektora w Rosji jest sześciokrotnie większa niż w Polsce.

Według MOJ w 2012 roku było 398 202 krajowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego i 317 oddziałów przedstawicielstw zagranicznych organizacji społecznych zarejestrowanych w Rosji. Liczba ta obejmuje partie polityczne (2138), stowarzyszenia społeczne, społeczne i państwowe (777), izby notarialne (85), korporacje państwowe (7) oraz inne organizacje, które nie są tradycyjnie uważane za organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto, niektórzy eksperci szacują, że około 1/4 wszystkich zarejestrowanych organizacji społeczeństwa obywatelskiego to spółdzielnie konsumenckie, stowarzyszenia członków oparte na bazie własności akcji. Szacuje się, że nie więcej niż 40% zarejestrowanych organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest aktywna (USAID, 2013).

Największy odsetek organizacji pozarządowych w Rosji świadczy usługi na rzecz dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszą się także zadania związane z pomocą prawną. Bardzo niewiele NGO zaangażowanych jest w sprawy dotyczące rozwoju gospodarczego czy usług socjalnych. Pozytywnym aspektem są funkcjonujące na rzecz ochrony praw człowieka organizacje takie jak: Lawyers for Civil Society, Pro Bono Legal Services (Public Interest Law Institute), the Center for NGO Development, Inna Rosja, Komitet Przeciwko Torturom, Centrum Demokracji Praw Człowieka w Moskwie, Demos, Memoriał, Rosyjsko-Czeczeńska Agencja Informacyjna, Komitet Przyjaźni Rosyjsko-Czeczeńskiej. Działają także serwisy internetowe, które oferują bezpłatne porady prawne i podatkowe: lawcs.ru, law-ngo.ru, portal-nko.ru, and crno.ru. Organizacje pozarządowe szukają swojego miejsca w Internecie, upatrując właśnie tam przestrzeń potrzebną do funkcjonowania poprzez istnienie swobody wypowiedzi i szybkości zrzeszenia w słusznej sprawie. Media, jeśli zwracają uwagę na jednostki pozarządowe, to raczej w kontekście wielkich firm – darczyńców, a nie obszaru działań trzeciego sektora i jego problemów.



Wykres 19. Główne dziedziny aktywności trzeciego sektora w Rosji

Źródło: USAID (2013).

Po nakreśleniu ogólnej sytuacji trzeciego sektora w Polsce i w Rosji kolejnym etapem analizy jest omówienie danych uzyskanych z materiału badawczego „Odrodzenie miast postprzemysłowych”. Podstawowe fakty o przynależności mieszkańców Łodzi i Iwanowa do organizacji pozarządowych znajdują się w tabeli 38.

W Łodzi aż 93,4% respondentów nie przynależy do żadnego z wymienionych w kwestionariuszu stowarzyszeń/organizacji. Jedynie 5,6% deklaruje przynależność

do jednej z organizacji pozarządowych. Tylko sześć osób należy do dwóch, a jedna do trzech organizacji. Odsetki zaangażowanych w działalność zrzeszeniową w Łodzi odbiegają od średniej krajowej. Według danych z 2013 roku 13,7% Polaków deklaroowało przynależność do jakichkolwiek organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół. Wskaźnik zrzeszania się w ostatnich dziesięciu latach plasuje się (w dekadzie 2003–2013) w przedziale 12,1–15,1%. Obywatele niechętnie angażują się w tego typu działalność, często przypisując tej aktywności duże nakłady pracy własnej, na którą nie chcą się decydować (*Diagnoza społeczna*, 2013).

Tabela 38. Przynależność do organizacji pozarządowej w Łodzi i Iwanowie

	Łódź			Iwanowo		
	Liczebność	%		Liczebność	%	
Nie należy	654	93,4		380	87,0	
Należy do jednej organizacji	39	5,6	6,6	39	8,9	13,0
Należy do dwóch i więcej organizacji	7	1,0		18	4,1	
N	700	100,0		437	100,0	

Źródło: opracowanie własne.

Aktywność zrzeszeniowa mieszkańców Iwanowa jest dwa razy większa niż łodzian, ponieważ 8,9% badanych deklaruje przynależność do jednej z organizacji pozarządowych. Tylko jedenaście osób należy do dwóch, a siedem do większej ilości organizacji. Odsetek osób, które nie przynależą do żadnego z wymienionych w kwestionariuszu wywiadu stowarzyszeń/organizacji, pozostaje jednak nadal wysoki i obejmuje 87% badanych.

Biorąc pod uwagę dziedzinę aktywności stowarzyszeń, do których przynależą respondenci, można dostrzec zróżnicowanie pomiędzy omawianymi jednostkami analizy. Rozkład przynależności do poszczególnych organizacji zaprezentowano na tabeli 39. Mieszkańcy Iwanowa wybierają przede wszystkim aktywność w organizacjach zawodowych (6,4%), gdy dla łodzian najbardziej atrakcyjne są organizacje kulturalne i hobbystyczne (2,4%). Ponadto dużym zainteresowaniem respondentów cieszą się w obu omawianych grupach organizacje sportowe i turystyczne (Świątek, 2015b).

Tabela 39. Przynależność do stowarzyszenia/organizacji ze względu na jej typ w Łodzi i Iwanowie (w %)

		Stowarzyszenie religijne	Stowarzyszenia sportowe bądź turystyczne	Stowarzyszenie bądź organizacja zawodowa	Stowarzyszenie bądź organizacja kulturalna i hobbystyczna	Organizacja charytatywna	Inne stowarzyszenie bądź organizacja
Tak	Łódź	0,7	1,7	1,1	2,4	1,0	0,7
	Iwanowo	3,9	4,6	6,4	2,8	1,1	0,0
Nie	Łódź	94,1	94,0	94,4	93,1	94,7	99,3
	Iwanowo	96,1	95,4	93,1	97,2	98,9	100,0
Brak danych	Łódź	5,1	4,3	4,4	4,4	4,3	0,0
	Iwanowo	0,2	0,0	0,5	0,0	0,0	0,0
Łódź N=700 Iwanowo N=437							

Źródło: opracowanie własne.

Przynależność do organizacji pozarządowej, jak zostało zaznaczone we wstępie rozdziału, jest kluczowym elementem aktywności organizacyjnej i wąskim rozumieniem tego pojęcia. W celu pogłębienia analizy skonstruowano zmienną syntetyczną składającą się z trzech zmiennych częściowych: przynależności do organizacji pozarządowej, udzielanego jej wsparcia finansowego, nieodpłatnej pracy na rzecz danej organizacji.

Tabela 40. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności organizacyjnej w Łodzi i Iwanowie

Przynależność do organizacji pozarządowej		Wsparcie finansowe organizacji pozarządowej		Praca na rzecz organizacji pozarządowej	
Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
6,6%	13,0%	4,4%	6,4%	4,1%	11,4%
Łódź N= 700 Iwanowo N=437					

Źródło: opracowanie własne.

Analiza częstości poszczególnych itemów skali aktywności organizacyjnej zaprezentowana w tabeli 40 ukazuje większe zaangażowanie mieszkańców Iwanowa w stosunku do Łódzian. Jednocześnie w charakteryzowanym obszarze działalności istnieje podobieństwo hierarchii udziału poszczególnych wartości komponentów.

Najważniejszym komponentem aktywności organizacyjnej w analizowanych jednostkach badawczych jest przynależność do organizacji pozarządowej. Zaangażowanie w działalność takich podmiotów kształtuje się w Łodzi w odsetkach 6,6%, a w Iwanowie na poziomie 13%. Najmniejszy odsetek aktywności respondentów w Iwanowie dotyczy komponentu wsparcia finansowego organizacji pozarządowych – 6,4%, z kolei prace na rzecz NGO deklaruje tam 11,4% badanych. W Łodzi odsetek aktywności w omawianych komponentach jest zbliżony i plasuje się na poziomie 4,4 i 4,1%. Alfa Cronbacha dotycząca skali aktywności organizacyjnej wynosi 0,897 w Łodzi i 0,886 w Iwanowie.

Teoretyczna rozpiętość skonstruowanych skal aktywności organizacyjnej wynosi od 3 do 6, gdzie górny wynik oznacza udział w każdym analizowanym komponencie aktywności organizacyjnej. Empiryczne zakresy zostały zilustrowane na poszczególnych histogramach. W obu analizowanych miastach mieszkańcy wykazywali niski poziom zaangażowania w działalność organizacji pozarządowych. Średni poziom aktywności organizacyjnej wynosił 3,15 w Łodzi i 3,31 w Iwanowie. Aktywność organizacyjna jest jedynie nieznacznie wyższa w ośrodku rosyjskim niż w dawnym polskim centrum włókiennictwa. Szczegółowe dane dotyczące wyróżnionych w analizie poziomów aktywności organizacyjnej znajdują się w tabeli 41. Należy podkreślić dominację niskiego poziomu aktywności respondentów. W Łodzi wynosi on 93,4%, a w Iwanowie 86,5%. W stosunku do Łódzian prawie dwukrotnie więcej mieszkańców rosyjskiego miasta cechuje się wysokim poziomem aktywności obywatelskiej w obszarze sformalizowanej aktywności społecznej.

Tabela 41. Poziom aktywności organizacyjnej (w %)

Poziomy	Skala aktywności organizacyjnej	
	Łódź	Iwanowo
Niski	93,4	86,5
Średni	0,9	1,6
Wysoki	5,7	11,9

Źródło: opracowanie własne.

Diagnostując aktywność organizacyjną w Łodzi i Iwanowie, należy pamiętać zarówno o tradycjach działalności wolontarystycznej i stowarzyszeniowej w tych

krajach, jak też o istniejącym w analizowanym czasie otoczeniu prawnym stworzonym przez rządy. W Polsce podkreśla się, że trzeci sektor cieszy się niezależnością i wolnością wypowiedzi oraz posiada atrybuty niezbędne do sprawowania większej kontroli społecznej nad poczynaniami rządu. Nie można jednak zapominać o rosnącym wykorzystaniu organizacji pozarządowych do lobbowania na rzecz określonych, nielicznych grup interesu czy też wykorzystania ich jako instrumentu wyłudzenia rządowych bądź unijnych funduszy przez osoby, firmy albo instytucje posiadające zaplecze finansowe i prawne.

Potoczne opinie na temat organizacji pozarządowych w sposób oczywisty są jednak dowodem na niewypracowanie „polityki medialnego otwarcia na społeczeństwo” (Marciniak, 2002, s. 134). Jeszcze w 2008 roku w raporcie przygotowanym przez Stowarzyszenie Klon-Jawor można było przeczytać, że:

[...] większość Polaków nie zna organizacji. W badaniach jeden na trzech twierdzi, że nigdy (!) nie zetknął się z nimi – nawet o nich nie słyszał – a co piąty nie korzystał bezpośrednio z ich usług czy działań. Tylko jedna na trzy osoby skłonna jest uważać, że znają termin *organizacja pozarządowa* i wiedzą, co on oznacza (kolejne 30% zetknęło się z tym pojęciem, ale nie jest pewne, do czego się odnosi). Jeszcze mniej, bo tylko 5% Polaków, zna pojęcie *trzeci sektor*, a 13% się z nim „zetknęło” (Gumkowska i Herbst, 2008).

Sytuacja od tego czasu uległa poprawie przede wszystkim dzięki promocji akcji „wsparcia 1% podatku”. Nadal nie ma jednak chęci stworzenia wspólnej marki organizacji pozarządowych w Polsce¹⁶. Jednostki te nie są zainteresowane tworzeniem wspólnej struktury organizacyjnej, co utrudnia efektywne działanie. Bez współpracy organizacje pozarządowe skazane są na przeszkody w realizacji misji, problemy prawne i finansowe (Leś, Nałęcz, Wygnański, Toepler i Lester, 2000). Wszystko to wpływa na ograniczone wykorzystanie możliwości kształtowania polityki społecznej w kraju przez organizacje pozarządowe.

Wszystkie opisane powyżej trendy zachowań prospołecznych mają przełożenie na strukturę obywatelstwa. Informacje w tym zakresie zostały przedstawione w tabeli 42. Na poziomie sfery aktywności organizacyjnej dominuje model mieszany. Dotyczy on zarówno Łodzi, jak też Iwanowa (odpowiednio 96,2% i 92,2%). Porównując dwa pozostałe wzorce obywatelstwa, należy podkreślić

¹⁶ „Wally Olins, międzynarodowy autorytet w dziedzinie marketingu, doradca rządów narodowych przy budowaniu marek, uważa, że tworzenie wizerunku jest dla organizacji pozarządowych jednym z podstawowych zadań i muszą one nauczyć się używać wypracowanych przez świat biznesu technik, by stać się istotną siłą na zmieniającym się rynku i grać znaczącą rolę jako równorzędny partner lokalnej i centralnej władzy” (Załęski, 2007/2008).

różnice między mieszkańcami miast. Prawie 6% badanych mieszkańców Iwanowa przypisuje się model komunitarny, co stanowi aż 5 punktów procentowych więcej niż w Łodzi. Większe znaczenie dla łódzian pełni z kolei model liberalny.

Tabela 42. Dominujący model obywatelstwa – aktywność organizacyjna

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Przynależność do NGO. Wsparcie finansowe NGO	17	2,4	8	1,8
Model komunitarny	Nieodpłatna praca na rzecz NGO	9	1,3	26	5,9
Model mieszały	Równowaga	674	96,2	403	92,2
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe ustalenia na temat poziomu aktywności obywatelskiej na poziomie aktywności organizacyjnej podsumowuje Lena Kolarska-Bobińska (1998, s. 22), twierdząc, że „instytucje społeczne są słabe, bo obywatele w nich nie uczestniczą, a ponieważ są słabe, nie są w stanie zmobilizować ludzi do współdziałania”.

5.2.2. Aktywność społecznikowska

Współczesna literatura przedmiotu, zajmując się zagadnieniem aktywności społecznej, koncentruje się przede wszystkim na analizie trzeciego sektora. Badacze w większości przyjmują bowiem ujęcie sprowadzające koncepcję społeczeństwa obywatelskiego do problematyki organizacji pozarządowych (Misztal, 2007). Podejmowane są jedynie próby analizy nieformalnych grup działających w celu rozwiązania określonego problemu danej społeczności lokalnej, zrzeszających znaczną liczbę ludzi, ale odrzucających sformalizowanie czy to z powodów ideologicznych, czy też wiary w większą skuteczność tego typu działań (Martela, 2011).

Nieuwzględnienie jednak w obszarze aktywności obywatelskiej spontanicznych działań jednostek byłoby dużym zaniedbaniem (Marody, 2005). Współczesne procesy makrostrukturalne powodują bowiem wzrastającą rolę zachowań pomocowych często o nieformalnym charakterze. Jak zauważa Jolanta Grotowska-Leder, wynika to z niewystarczającego wsparcia społecznego rodziny i państwa.

Kryzys zabezpieczających funkcji rodziny jest skutkiem procesów indywidualizacji, zwiększonej dynamiki życia i wzrostu ruchliwości społecznej (migracje, emigracje). Rodziny są coraz mniejsze wskutek spadku dzietności i upowszechniania się związków nuklearnych, a także coraz bardziej kruche i nietrwałe (rozwoły, związki konkubenckie, samotne rodzicielstwo). Państwo stało się mniej wydolne w swoich funkcjach gwarantujących z uwagi na wzrost liczby uprawnionych do świadczeń (emerytów, osób niepełnosprawnych, bezrobotnych) (2008, s. 11).

Wzajemna pomoc lokalna na poziomie sąsiedzkim może w tym względzie być nieocenionym wsparciem dla rodziny.

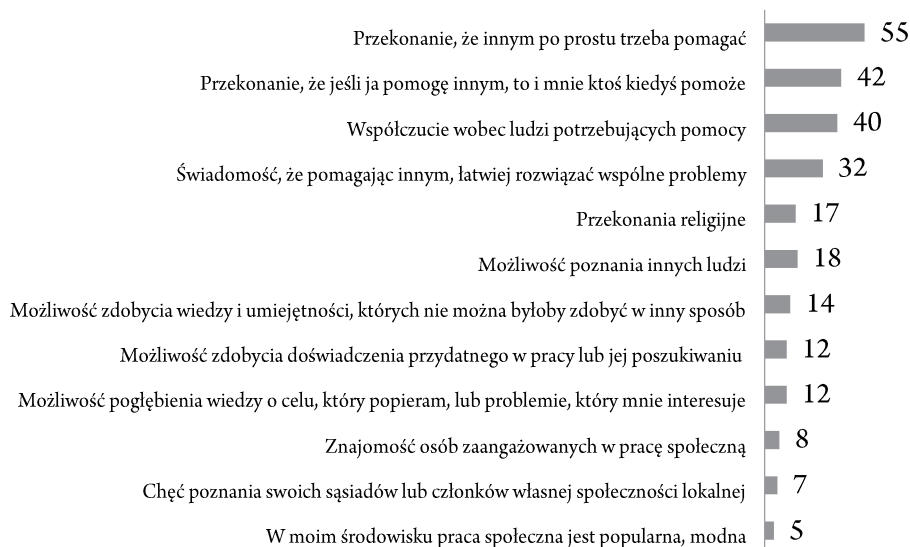
Aktywność społeczna rozumiana jest jako działanie dobrowolne, bezinteresowne i celowe, może wyrażać się w trzech różnych wymiarach. Po pierwsze niekiedy dotyczy działalności jednostki wobec innych jednostek. Po drugie czasami przybiera postać aktywności wobec określonych zbiorowości, podmiotów zbiorowych, środowisk, wspólnot, a po trzecie – aktywności wobec procesów, programów, ruchów, sił społecznych, politycznych i gospodarczych (Michalik, 1998).

Trafną definicję aktywności spontanicznej proponuje Ferdinand Tönnies (1998). Zwraca on uwagę na dobrowolność i zbieżność działań jednostek. Ta wspólnota celów może przybierać różne formy organizacyjne. Często jest tylko nieformalną grupą osób działających na rzecz rozwiązania danego problemu społecznego.

Aktywność społecznikowska w niniejszej książce jest rozpatrywana jako działalność jednostkowa podejmowana w interesie publicznym. Analizowane zaangażowanie (w sposób samodzielny lub w powiązaniu z innymi działającymi tą samą metodą) osób ma przyczynić się do poprawy sytuacji społecznej najbliższego otoczenia. Wyniki badań CBOS pokazują, że jest to znaczny obszar aktywności obywatelskiej. Aż 54% respondentów deklarowało w 2011 roku działania społeczne poza obszarem zinstytucjonalizowanej działalności w organizacjach pozarządowych, a 26% łączyło te aktywności. Powody tego typu aktywności społecznej w znaczącym stopniu są powiązane z systemem wartości. Decydujące znaczenie ma przekonanie, że ludziom po prostu należy pomagać (55%) oraz współczucie wobec osób potrzebujących pomocy (40%) (Hipsz i Wądołowska, 2011) (zob. wykres 20).

Jak tłumaczą społecznicy z powiatu ślubickiego, korzyścią płynącą z zaangażowania społecznego jest zaspokojenie potrzeby bycia we wspólnocie.

Dla grupy ważną korzyścią jest poczucie bycia razem, poczucie sprawstwa, odpowiedzialności za to, gdzie się żyje i jak to miejsce wygląda. Te uczucia bardzo często przychodzą dopiero po czasie. Osobiście – *robi się coś, co sprawia taką niesamowitą frajdę*, coś, co powoduje, że człowiek się nakręca, że ma uczucie, że może wszystko. To wszystko uczy również pokory do życia, obcowanie z różnymi ludźmi pozwala na refleksję – to nie jest wszystko na wieczność – o te wartości trzeba walczyć, robić to, bo tak po prostu trzeba (Musiał-Karg, 2014, s. 26).



Wykres 20. Powody zaangażowania w dobrowolną, nieodpłatną pracę społeczną (w %) (N=420) (odpowiedzi nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź)

Źródło: Hipsz, Wądołowska (2011).

Borys Martela (2011), analizując motywy udziału w nieformalnej działalności obywateli, wskazuje także na brak potrzeby tworzenia kolejnych instytucji, wyraźną niechęć do prób monopolizacji dyskursu o społeczeństwie obywatelskim przez organizacje trzeciego sektora, przekonanie innych, że nie trzeba być członkiem żadnej grupy, zrzeszenia, aby zrobić coś pożytecznego dla swojego otoczenia.

Podsumowując zagadnienie dotyczące czynników motywacyjnych aktywności, warto podkreślić chęć odpowiedzialności za wspólnotę, w której się żyje. Zgadza się z tym w pełni jeden z respondentów badań, a mianowicie Hanna Bojar.

Ja uważam tak, że człowiek jako osoba nie jest pępkiem świata, to sobie powinien uzmysłwić, że żyje w pewnej zbiorowości, w pewnym społeczeństwie i każdy w miarę swoich sił i możliwości powinien coś ze swojej strony wnieść do tego społeczeństwa. No, bo ja już jestem w takim wieku, kiedy zadaję sobie pytanie, coś zrobić? Nie dla siebie, nie tylko dla swojej rodziny, ale dla środowiska, nie wiem, może to górnolotnie powiedzieć dla narodu polskiego. I wydaje mi się, że mogę śmiało powiedzieć, coś wniosłem na tym polu (2013, s. 293).

W odniesieniu do deklarowanych w badaniach form aktywności społeczni-kowskiej należy zwrócić uwagę na dwie tendencje. Z jednej strony ludzie często

zawyżają swoją aktywność, deklarując, że robią dobre rzeczy, chociaż niekoniecznie je wykonują. Wpływ na takie zachowanie ma obecność ankietera i chęć polepszenia swojego wizerunku publicznego. Z drugiej strony wielu podejmuje działania na rzecz innych, chociaż temu zaprzecza, pojmując na przykład pomoc sąsiadowi czy umacnianie wałów powodziowych jako coś oczywistego, a nie przejaw dobroczynności.

Analizowane w książce elementy aktywności społecznikowskiej wynikają z uwzględnienia trzech najbardziej popularnych form wsparcia dla najbliższego otoczenia społecznego. Najczęściej analizowanym przez badaczy i opinię publiczną wymiarem jest kwestia charytatywności. W 2010 roku tego typu działalność deklarowało aż 78% Polaków¹⁷ (TNS OBOP, 2010). Kolejnymi elementami są wykonywane nieodpłatnie prace na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu i udzielenie porad w celu rozwiązywania lokalnych problemów. Wyniki dotyczące rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności społecznikowskiej w Łodzi i Iwanowie przedstawiono w tabeli 43.

Tabela 43. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności społecznikowskiej w Łodzi i Iwanowie

Nieodpłatna praca na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu		Wsparcie finansowe lokalnych inicjatyw		Udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu	
Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
2,6%	32,0%	4,3%	8,5%	3,1%	9,6%
N=700	N=437	N=700	N=437	N=700	N=437

Źródło: opracowanie własne.

Porównując aktywność społecznikowską mieszkańców dwóch omawianych miast, łatwo dostrzec większe zaangażowanie woluntarystyczne przedstawicieli Iwanowa. Największy odsetek z omawianych itemów skali aktywności społecznikowskiej w Łodzi dotyczy przekazywania pieniędzy na lokalne inicjatywy. Nadal jednak jest to niski wynik – 4,3% przy dwa razy większym w Iwanowie (8,5%). Zaangażowanie społeczne respondentów poprzez udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu mobilizuje tylko 3,1% łodzian i 9,6% mieszkańców ośrodka w Rosji.

¹⁷ Badanie zrealizowane przez TNS OBOP w maju 2010 roku na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1000 osób w wieku 15 lat i więcej za pomocą techniki CAPI.

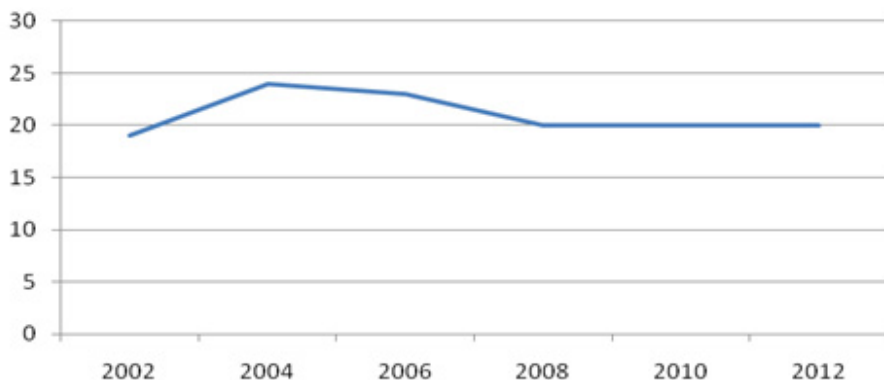
Według badań CBOS aż 49% badanych deklaroowało, że w 2009 roku przekazało pieniądze na cele dobroczynne. Ofiarowanie własnej pracy, usług na cele dobroczynne potwierdziło 12%. Jest to tendencja spadkowa, biorąc pod uwagę poprzednie lata. W 2008 roku było to 15%, a w 2007 – 19% (Boguszewski, 2010b). Warto jednak podkreślić, że dane dotyczące 2014 roku ukazują wzrost liczby osób, które deklarowały wsparcie charytatywne. Pieniądze przekazało 64% badanych, 54% na podobne cele przeznaczyło rzeczy, na przykład ubrania, książki, a 22% przynajmniej raz poświęciło na te cele własną pracę lub swoje usługi. Zaangażowanie wolontariusza przejawiało tylko 8% ankietowanych (Boguszewski, 2015).

Tabela 44. Lokalne zaangażowanie w pracę społeczną w Polsce (w %)

	2002	2004	2006	2008	2010	2012
Czy kiedykolwiek zdarzyło mi się dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, Kościoła, osiedla, wsi, miasta albo też pracować społecznie dla potrzebujących?	58	58	56	47	54	58

Źródło: Hipisz (2012); Boguszewski (2010c).

Nieodpłatną pracę na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu deklaroowało aż 32% mieszkańców Iwanowa, podczas gdy w Łodzi robiło to jedynie 2,6%. Dane dotyczące tego czynnika w statystykach Polski kształtują się na zdecydowanie wyższym poziomie. W edycji *Diagnozy Społecznej* z 2013 roku „wykonywanie nieodpłatne jakiejś pracy lub świadczenie jakichś usług dla osób spoza rodziny bądź na rzecz organizacji społecznej” podejmowało 19,6% badanych. Jak obrazują przedstawione dane z ogólnokrajowych badań CBOS, zaangażowanie w pracę społeczną już od dziesięciu lat kształtuje się średnio na poziomie powyżej 50%. Biorąc jednak pod uwagę rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące aktywności w roku poprzedzającym badanie („Czy w poprzednim roku zdarzyło się Panu/i dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, Kościoła, osiedla, wsi, miasta albo też pracować społecznie dla potrzebujących?”), częstości odpowiedzi pozytywnych kształtuje się od czterech lat na poziomie 20%.



Wykres 21. Poziom zaangażowania w pracę społeczną w latach 2002–2012

Źródło: Hipisz (2012).

W celu syntetycznej analizy aktywności społecznikowskiej skonstruowano dwie skale. Ich teoretyczna rozpiętość wynosi od 3 do 6, przy czym górny wynik oznacza udział w każdym analizowanym komponencie aktywności społecznikowskiej. Alfa Cronbacha dotycząca skali aktywności społecznikowskiej wynosi 0,582 w Łodzi i 0,509 w Iwanowie.

W obu analizowanych miastach mieszkańcy wykazują niski poziom zaangażowania w nieodpłatną aktywność społeczną. Średni poziom aktywności organizacyjnej wynosi 3,1 w Łodzi i 3,5 w Iwanowie.

Tabela 45. Poziom aktywności społecznikowskiej w poszczególnych itemach (w %)

Poziomy	Skala aktywności społecznikowskiej	
	Łódź	Iwanowo
Niski	92,6	86,5
Średni	5,6	1,6
Wysoki	1,9	11,9

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z danymi zamieszczonymi w tabeli 45 dotyczącymi poziomu aktywności społecznikowskiej można stwierdzić, że wśród respondentów dominuje niski poziom tego typu aktywności w analizowanych zbiorowościach (92,6% w Łodzi i 86,5% w Iwanowie). Tylko 1,9% łodzian wykazuje wysoki poziom aktywności społecznikowskiej. W Iwanowie tego typu zaangażowanie przejawia 11,9% mieszkańców.

Tabela 46. Dominujący model obywatelstwa – aktywność organizacyjna

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Wsparcie finansowe na cele charytatywne	25	3,6	24	5,5
Model komunitarny	Udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu. Wykonywanie nieodpłatnie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu	22	3,1	125	28,6
Model mieszany	Równowaga	653	93,2	288	65,9
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 47. Statystyki opisowe odpowiedzi na pytanie: Czy Pana(i) zdaniem większość ludzi przy realizacji jakiegoś zadania skłonna jest do współpracy w celu jego jak najlepszej realizacji?

Czy Pan(i) zdaniem większość ludzi przy realizacji jakiegoś zadania skłonna jest do współpracy w celu jego jak najlepszej realizacji?				
	Łódź		Iwanowo	
Zdecydowanie nie	9	1,3	10	2,3
Nie	32	4,6	48	11,0
Raczej nie	97	13,9	56	12,8
Ani tak, ani nie	252	36,0	93	21,3
Raczej tak	224	32,0	133	30,4
Tak	73	10,4	75	17,2
Zdecydowanie tak	13	1,9	22	5,0
Ogółem	700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Kolejnym krokiem analizy jest przedstawienie struktury obywatelstwa w kontekście aktywności społecznikowskiej. Zebrane w tabeli 46 dane przedstawiają zróżnicowanie pomiędzy omawianymi w książce jednostkami badania.

W obu miastach dominuje model mieszany. W Łodzi przypisuje się go aż 93,2% mieszkańców, a w Iwanowie – niespełna 66%. Komunitarny model obywatelstwa cechuje 1/4 mieszkańców Iwanowa, z kolei w Łodzi odsetek osób, którym przypisuje się ten wzorzec, pozostaje zbieżny z występowaniem modelu liberalnego (odpowiednio 3,1 i 3,6%).

Zebrane wyniki stają się pesymistyczne, gdy przy takim poziomie wiary w wartość wspólnoty nie przekłada się ona na działanie – na aktywność społecznikowską. W Łodzi odsetek ten wynosi 43,3% respondentów, a w Iwanowie aż 52,6% (tabela 47). Okazuje się jednak, że pogląd ten nie ma wpływu na większą aktywność społecznikowską omawianych grup. Analizowaną sytuację można tłumaczyć większym skupieniem się na życiu osobistym. Dbanie o potrzeby materialne często wpływa demobilizująco na poświęcanie wolnego czasu na cele społeczne.

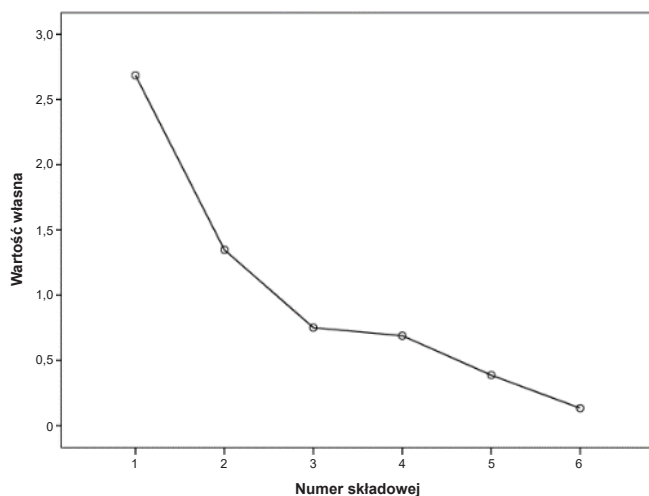
Podsumowując aktywność społecznikowską mieszkańców Łodzi i Iwanowa, należy zwrócić uwagę na ilość możliwości zaangażowania się obywateli w wymiarze lokalnym. Niski poziom aktywności w tym obszarze może ulec zwiększeniu dzięki znacznej ilości osób wierzących w wartość współpracy.

5.3. Ogólny poziom aktywności społecznej

Literatura przedmiotu, w której dokonano analizy aktywności społecznej, posługuje się opracowanym przez CBOS zbiorczym wskaźnikiem zaangażowania w pracę społeczną. Uwzględnia on dwa wymiary aktywności – dobrowolną i nieodpłatną pracę na rzecz swojej społeczności lokalnej lub osób potrzebujących oraz działalność w organizacjach obywatelskich. Jest to podstawa konstrukcji zmiennej syntetycznej opartej na dwóch omawianych wcześniej skalach, czyli na skali aktywności organizacyjnej i skali aktywności społecznikowskiej.

Spójność utworzonej skali aktywności społecznej została zmierzona za pomocą analizy czynnikowej. Aby określić wewnętrzną strukturę poszczególnych opracowań, wykonano eksploracyjną analizę czynnikową, stosując metodę głównych składowych. Wartość współczynnika K-M-O wyniosła 0,696, co potwierdza celowość przeprowadzonych analiz (w przypadku skali aktywności społecznej w Łodzi wynik ten plasował się na poziomie 0,723, a w przypadku Iwanowa – 0,665).

Do określenia liczby czynników użyto kryterium wykresu osypiska, na podstawie którego ustalono, że należy wyodrębnić dwa czynniki. Główny z nich wyjaśnia 41% wariancji wyników, oba zaś pozwalają na wytłumaczenie 67%.



Wykres 22. Wykres osypiska dla skali aktywności społecznej
K-M-O = 0,696

Źródło: opracowanie własne.

Po wykonaniu analizy z rotacją ortogonalną Varimax stwierdzono pełne podobieństwo między analizowanymi populacjami. Pierwszy czynnik silnie „ładuje” pytania o aktywność organizacyjną, czyli o przynależność do organizacji pozarządowej, pracę na jej rzecz i udzielane jej wsparcie finansowe. Drugi czynnik składa się z takich składowych jak: przekazywanie pieniędzy na lokalne inicjatywy, udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu, wykonywanie nieodpłatnie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu. Różnica pomiędzy miastami dotyczy jedynie kolejności udziału tych pytań w skonstruowanym czynniku.

Interpretując wyszczególnione czynniki (podskale), można stwierdzić, że pierwszy z nich określa aktywność organizacyjną w Łodzi i Iwanowie, a drugi dotyczy aktywności społecznikowskiej mieszkańców obu miast. Świadczy to o dużej spójności skal skonstruowanych w niniejszym rozdziale. Przedstawiono zatem dane odnoszące się do Łodzi i Iwanowa w każdym z omawianych aspektów (aktywność organizacyjna, społecznikowska). Zaprezentowano także czynniki wpływające na dany komponent aktywności społecznej.

Z uwagi na dalsze kroki analizy w celu utworzenia skali aktywności obywatelskiej dokonano rekodowania i odwrócenia wymienionych wyżej podskal aktywności społecznej (skali aktywności organizacyjnej i aktywności społecznikowskiej). Zakres wyników wynosił bowiem od 3 do 6, gdzie najniższa wartość świadczyła o największej aktywności w analizowanym obszarze. Zmienne na skutek wspomnianego przekształcenia przybrały wartość od -1 do +1.

Skonstruowany wskaźnik ogólnego poziomu aktywności społecznej wynosił od -2 do $+2$, przy czym im wyższa pozycja na skali, tym wyższy poziom zaangażowania społecznego.

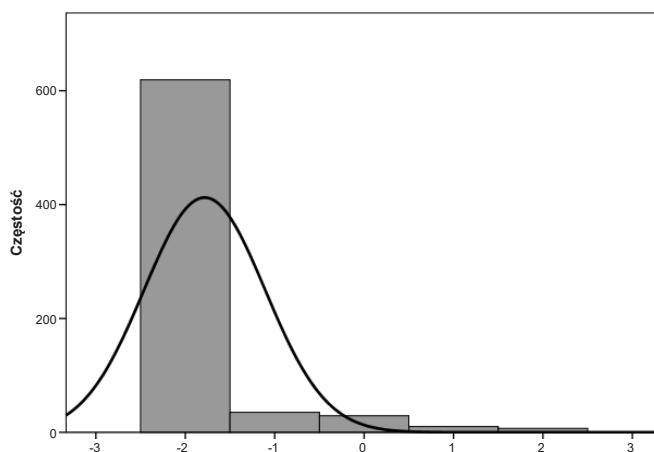
Tabela 48. Macierz rotowanych składowych skali aktywność społeczna

Macierz rotowanych składowych*		
Pytania	Składowa	
	Aktywność organizacyjna	Aktywność społecznikowska
Czy przynależy Pan(i) do NGO?	0,943	0,126
Czy pracował(a) Pan(i) na rzecz NGO?	0,905	0,085
Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo NGO?	0,852	0,123
Czy w ostatnim roku udzielał(a) Pan(i) porad w rozwiązaniu lokalnego problemu?	0,129	0,720
Czy w ostatnim roku przekazywał(a) Pan(i) pieniądze na lokalne inicjatywy?	0,122	0,714
Czy w ostatnim roku wykonywał(a) Pan(i) nieodpłatne prace na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu?	0,022	0,709
Metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera		

* Rotacja osiągnęła zbieżność w trzech iteracjach

Źródło: opracowanie własne.

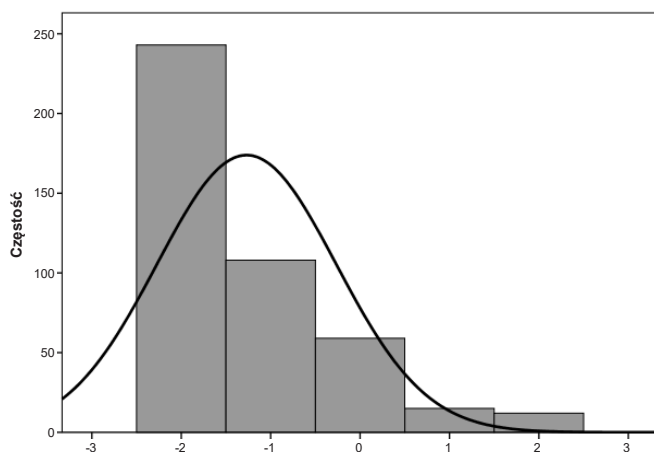
Utworzone skale aktywności społecznej zostały sprawdzone testem rzetelności. Osiągnięte wyniki Alfya Cronbacha – 0,763 i 0,672 – okazały się zadowalające. Skonstruowane skale, zaprezentowane na wykresie 23 i wykresie 24, przyjmują wartości od -2 do $+2$, przy czym im wyższa wartość, tym większa aktywność w omawianych komponentach. Średni poziom analizowanych wymiarów, które złożyły się na skalę zastosowaną na wspomnianych wykresach, jest podobny w analizowanych miastach, w Łodzi wynosząc $-1,78$, a w Iwanowie $-1,27$. Wartość ta na tle potencjalnego zakresu zmiennych wskazuje na niski poziom aktywności społecznej.



Alfa Cronbacha=0,763

Wykres 23. Histogram prezentujący skalę aktywności społecznej mieszkańców Łodzi (N=700)

Źródło: opracowanie własne.

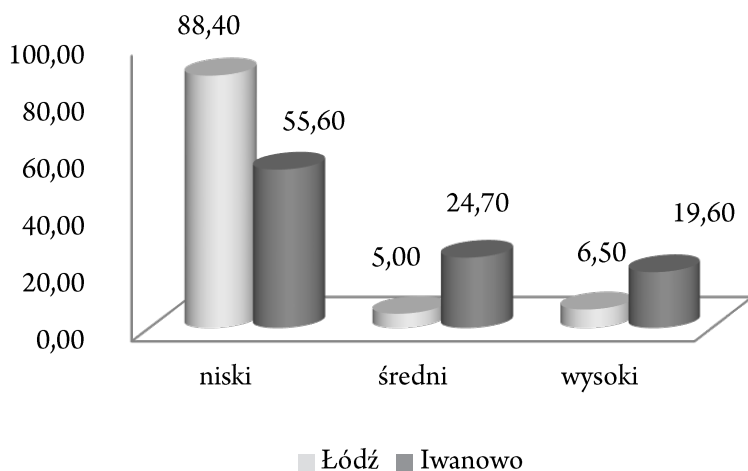


Alfa Cronbacha=0,672

Wykres 24. Histogram prezentujący skalę aktywności społecznej mieszkańców Iwanowa (N=437)

Źródło: opracowanie własne.

Wartości kurtozy większe od zera świadczą o rozkładzie leptokurtycznym (13,09 w Łodzi i 1,57 w Iwanowie), a wyniki skośności (3,56 w Łodzi i 1,43 w Iwanowie) o rozkładzie dodatnio skośnym. Dane te pozwalają na stwierdzenie, że dużą ilość badanych cechują wyniki bliskie średniej, a dodatkowo, że przeważają wartości niskie nad wysokimi.



Wykres 25. Ogólny poziom aktywności społecznej (w %)

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowane na wykresie dane skłaniają do następujących wniosków. Zarówno w Łodzi, jak też w Iwanowie dominuje niski poziom aktywności społecznej. Wyniki dotyczące pierwszej zbiorowości są jednak o wiele bardziej pesymistyczne i odbiegają od średniej krajowej. W 2011 roku 39% Polaków angażowało się społecznie w pracę na rzecz swojej społeczności i organizacji obywatelskich (Boguszewski, 2012). Z kolei według zebranych danych tylko 6,5% łódzian charakteryzuje się wysokim poziomem aktywności społecznej, a w Iwanowie odsetek ten wynosi 19,6%. Zgodnie z opinią Mikołaja Czajkowskiego niski poziom aktywności społecznej w Federacji Rosyjskiej można tłumaczyć niewielką siłą sprawczą organizacji w systemie politycznym, które „w niewielkim stopniu potrafią zmobilizować opinię publiczną i to tylko w wyjątkowych wypadkach, co jest spowodowane głównie ogólną biernością rosyjskiego społeczeństwa [...], ich skuteczność jest daleko mniejsza niż analogicznych organizacji na Zachodzie” (2004, s. 408).

Wyniki analizy korelacji pomiędzy skalą aktywności społecznej a jej poszczególnymi podskalami w obu miastach zamieszczone zostały w tabelach 49 i 50. Potwierdzają one silną zależność statystyczną pomiędzy analizowanymi zjawiskami w przypadku obydwu populacji. Oznacza to, że aktywność organizacyjna jest istotnie statystycznie powiązana z aktywnością społecznikowską zarówno w przypadku mieszkańców Łodzi, jak i Iwanowa.

Tabela 49. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności społecznej w Łodzi

	Skala – aktywność organizacyjna	Skala – aktywność społecznikowska	Skala – aktywność społeczna
Skala – wybory, organizacyjna	X		
Skala – aktywność społecznikowska	0,348*	X	
Skala – aktywność społeczna	0,876*	0,757*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 50. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności społecznej w Iwanowie

	Skala – aktywność organizacyjna	Skala – aktywność społecznikowska	Skala – aktywność społeczna
Skala – wybory, organizacyjna	X		
Skala – aktywność społecznikowska	0,142*	X	
Skala – aktywność społeczna	0,748*	0,763*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Taki stan rzeczy skłania do zastanowienia się nad powodami angażowania się społecznego zarówno w sformalizowanej, jak i niesformalizowanej formie aktywności. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego musi, co podkreśla literatura przedmiotu, przede wszystkim wynikać z inicjatywy samych obywateli. Galia Chimiak (2004, s. 109–110) w swojej książce *Motywacje społeczników działających w organizacjach pozarządowych w Polsce. Próba typologii* wyróżnia aż dziesięć rodzajów motywacji, które wpływają na zaangażowanie się w działalność dodatkową. Pierwsza z nich to motywacja wewnętrzna. Skupia się ona na osiągnięciach, samourzeczywistnieniu, poczuciu własnej wartości, zadowoleniu. Z kolei motywacja aksjologiczna koncentruje się na wartościach takich jak: odpowiedzialność, honor, misja, służba na rzecz społeczności. Dla motywacji zewnętrznej istotne są: przyjaźń, towarzyski charakter, społeczny aspekt zachowania. Czwarta

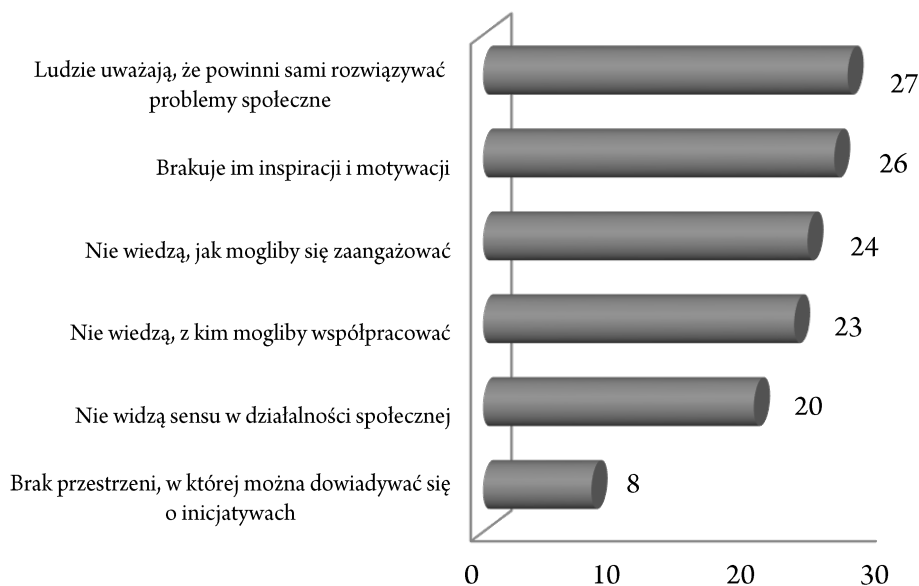
motywacja określana jest jako racjonalna, a jej cel stanowi nabycie umiejętności i wiedzy oraz nowych doświadczeń poznawczych. Kiedy jednostki odczuwają winę, chcą obronić samego siebie przed samym sobą, dążą do rozwiązywania osobistych problemów, cechuje je motywacja wynikająca z frustracji. Następnym rodzajem jest motywacja altruistyczna. Kluczowe okazują się tu uczucia takie jak: współczucie, bezinteresowna miłość bliźniego, altruizm. Szósty typ tworzy motywacja związana ze sprawowaniem władzy, zgodnie z którą celem działań jest osiągnięcie lub utrzymanie statusu społecznego, kariera, prestiż, reputacja. Motywacja zorientowana na zmianę rozumiana jest z kolei jako dążenie do jej dokonania. Posiadanie idei lub pomysłu wartego wdrażania cechuje motywację mającą na celu realizację wizji. Ostatnim rodzajem jest motywacja wolnego czasu, według której posiadanie wolnego czasu ma sprzyjać zaangażowaniu. Zdaniem badaczki wyniki badań empirycznych z lat 2000–2001, przeprowadzonych wśród 40 działaczy organizacji pożytku publicznego z 16 miast w 7 województwach Polski, ukazują, że decydujące znaczenie mają motywacje wewnętrzna i aksjologiczna. Mniej istotne są motywacja związana ze sprawowaniem władzy i motywacja altruistyczna. Próby zwiększenia motywacji obywateli do działań prospołecznych mają zatem kluczowe znaczenie.

Z kolei Felician Byłok (2005) w kontekście niskiego poziomu aktywności społecznej zwrócił uwagę na czynnik kulturowy. Według niego w Polsce brakuje tradycji podejmowania działań pomocowych na rzecz innych oraz widoczne jest ograniczenie etosu społecznikowskiego. Spośród różnych przyczyn nieangażowania się ludzi w działalność społeczną internauci badania TNS Polska (zob. wykres 38)¹⁸ wymieniają przede wszystkim brak wiary w to, że uda się coś zrobić – 55%. Tak niski poziom sprawstwa ma olbrzymie skutki w całym życiu społecznym obywateli, co zostało przeanalizowane w dalszej części książki. Prawie połowa badanych skupia się tylko na swoich problemach, czyniąc z nich centrum swoich zainteresowań. „Ludzie nie są aktywnymi obywatelami, bo tak naprawdę sami sobie nie radzą w życiu. Czy ja mogę prowadzić jakąś działalność obywatelską, jeżeli ja sam sobie w swoim życiu nie potrafię poradzić? (przedstawiciel organizacji społecznej)” (Juros i Biały, 2013).

Duże znaczenie dla zrozumienia braku aktywności społecznej mają także czynniki opisane przy wyjaśnianiu absencji wyborczej. Polacy nie wiedzą: jak, z kim i nie dostrzegają sensu zaangażowania społecznego. Pełniejszy obraz aktywności internautów wylania się z badań dotyczących ilości osób deklarujących zaangażowanie w działania podejmowane w swoim miejscu zamieszkania. Ich wynik wynosi 40%. Pozytywne dane w obliczu przyczyn niezaangażowa-

¹⁸ Badanie Zaangażowanie Społeczne Polaków przeprowadzone przez TNS Polska na zlecenie Groupon Polska w dniach 31 maja–5 czerwca 2013 roku metodą CAWI na reprezentatywnej grupie 500 użytkowników Internetu w wieku 18–60 lat.

nia dotyczą także odsetka respondentów uważających, że działając wspólnie, można osiągnąć więcej niż samemu (90% badanych). Samo narzędzie – Internet – staje się niepodważalnie ważną płaszczyzną zaangażowania społecznego w dzisiejszej rzeczywistości (Pierset i Stachura, 2011). Aktywność społecznościowa, według rozumowania przyjętego w niniejszej książce, koncentruje się na rozwiązywaniu problemów społecznych, nie wykluczając działalności w rzeczywistości wirtualnej.



Wykres 26. Przyczyny nieangażowania się ludzi w działalność społeczną (w %)

Źródło: TNS Polska (2013).

Podsumowując zagadnienia dotyczące ogólnego poziomu aktywności społecznej, należy podkreślić, że zadania rządu w stosunku do społeczeństwa obywatelskiego muszą przede wszystkim polegać na tworzeniu odpowiedniej płaszczyzny działań (Krygiel, 2015). Ma to zasadnicze znaczenie przy analizie trzeciego sektora w Rosji. Niemniej także w Polsce relacja pomiędzy organizacjami pozarządowymi a administracją państwową wymaga głębszej refleksji. Nadal dużym problemem pozostają złożone procedury rejestracyjne oraz tryb ubiegania się o publiczne wsparcie. „Ludzie trzeciego sektora” często czują lęk przed kontaktem z urzędnikiem odbieranym jako kontroler, a nie partner w dążeniu do poprawy zastanej rzeczywistości. Zacieśnianie współpracy pomiędzy sektorami musi wyjść poza ramy „poprawności politycznej”, sztandarowych deklaracji współpracy, dzięki czemu przybierze rzeczywiste kształty.

Przyjazna i otwarta na trzeci sektor administracja jest natomiast sprzymierzeńcem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, zagospodarowywania przez obywateli przestrzeni publicznej i samodzielnego rozwiązywania przez nich lokalnych problemów. Niechęć administracji jest znaczącym zagrożeniem dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (Moroń, 2010).

Współdziałanie władzy publicznej z partnerami społecznymi, którzy reprezentują interesy obywateli poprzez organizacje pozarządowe, stowarzyszenia zawodowe, gospodarcze, oraz biznesem i mediami określane jest w literaturze jako partycypacyjny model rządzenia (Długosz i Wygnański, 2005). W ostatnich latach zyskał on duże poparcie w strategiach zarządzania, w tym Komisji Europejskiej (Wódz i Wódz, 2007). Należy jednak pamiętać, że chociaż działania te są ważne, to jednak pełnią funkcje jedynie wspierające. Bez podmiotowości i samoistnej mobilizacji obywateli trudno mówić o społeczeństwie obywatelskim. Mimo wielkiego znaczenia aktywności organizacyjnej dla wizerunku aktywności społecznej w danym kraju należy podkreślić istotną rolę aktywności społeczni-kowskiej. Oddolne i dobrowolne inicjatywy na poziomie lokalnym są bowiem fundamentalnym elementem budowania społeczeństwa obywatelskiego. Dzięki nim tworzy się integracja społeczna i nabierają znaczenia działania na rzecz dobra wspólnego obywateli.

Zmiana dotycząca większego zaangażowania ludzi w aktywność społeczni-kowską i organizacyjną wymaga czasu. Kształtowanie postaw i nawyków działania powinno przebiegać dwutorowo – zarówno w socjalizacji pierwotnej, jak i poprzez poprawę wizerunku trzeciego sektora czy promowania akcji społecznych w lokalnym środowisku. Kluczowe znaczenie ma edukacja obywatelska, oparta na formie instytucjonalnej (przede wszystkim przez szkołę), jak również nieformalnej (przez Kościoły, organizacje pozarządowe). Nie można pomijać dostępu do informacji obywatelskiej, w tym do poradnictwa obywatelskiego i pomocy prawnej, co służy dostarczeniu rzetelnych informacji i porad dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Ważne okazuje się też wsparcie ubogich, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, niepełnosprawnych czy dyskryminowanych, którzy to często sami wykluczają się z aktywności społecznej. Dodatkowo należy podtrzymywać inicjatywy mające na celu rozwój wolontariatu i filantropii, a także innych form działania na rzecz innych ludzi (Frączak, Rogaczewska i Wygnański, 2005, s. 9).

Warto pamiętać, że niedostateczny rozwój społeczeństwa obywatelskiego może być traktowany jako zagrożenie społeczne. Wynika to z kilku pełnionych przez nie funkcji. Po pierwsze oddolne inicjatywy w sposób zasadniczy wspierają funkcjonowanie lokalnych wspólnot, dbają o ich stabilność opartą na solidarności i trosce o dobro wspólne. Po drugie formalne i nieformalne grupy wsparcia zaspokajają swoje potrzeby, wyręczając państwo w tych sferach, w których nie

radzi sobie albo rezygnuje z aktywności. Po trzecie należy docenić rolę organizacji strażniczych *watch dog*, kontrolujących władzę. Nie bez znaczenia pozostaje bowiem cały wachlarz zadań pełnionych przez organizacje pozarządowe¹⁹. Jak wynika z literatury przedmiotu, społeczeństwo obywatelskie rozumiane w węższym znaczeniu jest właśnie wtedy, gdy „społeczeństwo jako całość może się organizować i koordynować swoje działania poprzez stowarzyszenia wolne od państwowego nadzoru”, a także wtedy, gdy dysponuje dodatkowo możliwością wpływania na politykę (Niesporek, 2007, s. 96). Najważniejszą wartością aktywności społecznej obywateli jest zatem jej wpływ na stabilność demokracji w kraju. Jak podkreśla P. Gliński (2005), zwłaszcza w czasie kryzysu gospodarczego i społecznego wspieranie sektora obywatelskiego w aspekcie finansowym, ułatwień prawnych bądź innym jest najbardziej efektywną inwestycją ekonomiczno-społeczną, którą warto, aby podjęły zarówno organy rządzące, jak też indywidualne jednostki.

Tabela 51. Dominujący model obywatelstwa

Domi- nujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Przynależność do NGO. Wsparcie finansowe NGO. Wsparcie finansowe na cele charytatywne	43	6,1	39	8,9
Model komuni- tarny	Nieodpłatna praca na rzecz NGO. Udzielanie porad w rozwiązywaniu lokalnego problemu. Wykonywanie nieodpłatnie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu	21	3,0	116	26,5
Model mieszany	Równowaga	636	90,9	282	64,5
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

¹⁹ Funkcje NGO zostały zasygnalizowane na początku części o aktywności organizacyjnej.

Kolejną kwestią badawczą dotyczącą aktywności społecznej jest wyróżnienie struktury obywatelstwa w Łodzi i Iwanowie. W analizowanych miastach dominuje model mieszany, oznaczający równowagę między występowaniem wskaźników wzorca liberalnego i komunitarnego. Model ten przypisany jest aż do 90,9% łódzian. Struktura obywatelstwa w Iwanowie okazuje się bardziej różnorodna. Dla ponad 1/4 badanych typowy jest model komunitarny, a dla niespełna 9% – model liberalny. Świadczy to o stosunkowo większym występowaniu bardziej angażujących form działalności obywatelskiej w tym mieście. W Łodzi, uwzględniając tylko procentowy udział modelu liberalnego i komunitarnego w strukturze mieszkańców, można mówić o dwukrotnej przewadze modelu liberalnego.

5.4. Wybrane uwarunkowania aktywności społecznej

W koncepcjach naukowych dotyczących poziomu i wymiarów aktywności społecznej Polaków wskazuje się na „enklawowość” tego zjawiska. Ma ona niejako podwójny wymiar – dotyczy określonych grup społecznych, wyróżniających się większą aktywnością niż pozostałe, oraz specyficznych problemów, w rozwiązywaniu których uczestniczą osoby zaangażowane w pracę społeczną (Gliński i Palska, 1997).

Na podstawie przeglądu literatury przedmiotu (*Diagnoza społeczna*, 2013; Theiss, 2007; Wciórka, 2008; Pankowski, 2010; Theiss i Żukowski, 2008; TNS OBOP, 2010) można wymienić następujące uwarunkowania aktywności społecznej: płeć, wiek, wykształcenie, dochód, kategoria społeczno-zawodowa, religijność, poziom sprawstwa, zaufanie zgeneralizowane.

Związek poziomu wykształcenia wśród badanych i aktywności organizacyjnej ma charakter liniowy. Stąd im wyższe wykształcenie respondentów, tym większe ich zaangażowanie w organizacjach pozarządowych. Zależność tę potwierdzają między innymi wyniki badań zawarte w *Diagnozie społecznej* (2013). Osoby z wyższym wykształceniem posiadają większy kapitał kulturowy oraz bardziej rozwinięte umiejętności organizacyjne. Nie boją się nowych wyzwań, co w analizowanej sytuacji dotyczy przykładowo ewentualnych problemów wynikających z utworzenia organizacji. Zarówno znajomość procedur biurokratycznych, jak też posiadanie umiejętności menadżerskich są ich niewątpliwym atutem. Nie bez znaczenia pozostają także predyspozycje społeczne i posiadanie przykładów zaangażowania społecznego w najbliższym otoczeniu.

Poziom wykształcenia respondentów postrzegany jest w badaniach Normana Nie, Bingham Powella, Kennetha Prewitta (1969) jako jeden z najważniejszych czynników sprzyjających aktywności obywatelskiej. Potwierdzają to zarówno badania w Mieście Warmińskim i Podlaskim (Theiss, 2007), jak też w Łodzi (Mularska-Kucharek i Świątek, 2011).

Kolejna zmienna wyjaśniająca to dochód *per capita* w gospodarstwie domowym. Odsetek obywateli zaangażowanych w trzeci sektor w grupie osób z najniższym dochodem jest nawet dwukrotnie niższy od danych obejmujących ludzi z najwyższymi zarobkami (Diagnoza społeczna, 2013). Potwierdzają to również badania J. Curtisa, D. Baera i E. Grabba (1992). Zaprezentowana tendencja zgadza się z piramidą Maslowa (1990). Zaspokojenie potrzeb wyższych nie jest możliwe poprzez ciągle skupianie się na potrzebach niższego rzędu. To one napędzają codzienną aktywność osób z niskim dochodem, nie pozostawiając czasu na podjęcie aktywności dodatkowej na rzecz innych ludzi.

Przynależność do kategorii społeczno-ekonomicznej odgrywa ważną rolę w uwarunkowaniach aktywności społecznej. Od wielu lat badania CBOS potwierdzają większe zaangażowanie kadry kierowniczej oraz specjalistów wyższego szczebla. Kwestią dyskusyjną pozostaje oczywiście ich rzeczywista działalność w organizacjach pozarządowych, do których często „warto przynależeć”. Ma to swoje uzasadnienie w strategiach PR-owskich i tworzeniu marki osobistej przez tę grupę społeczną. Z drugiej strony nie dziwi brak aktywności wśród osób bezrobotnych, które często wycofują się z życia społecznego (Bartkowski, 2010). Podobnie kształtuje się sytuacja emerytów i rencistów. Niskie zaangażowanie w działalność dodatkową wynika przede wszystkim z ich złej kondycji zdrowotnej, a pośrednio także z braku czasu spowodowanego wywiązywaniem się z przypisanych im ról społecznych, między innymi babć i dziadków. Sytuacja ta jednak ulega w ostatnich latach zmianom, szczególnie na obszarze dużych miast.

Badacze CBOS-u tłumaczą małą aktywność respondentów zarówno ich położeniem materialnym, jak i społecznym. Dotyczy to takich grup jak: bezrobotni, renciści, gospodynie domowe, gorzej wykształceni bądź żyjący w złych warunkach materialnych. Czynnikiem ten nazywany jest tzw. kumulowaniem się upośledzeń społecznych (Wciórka, 2008; Pankowski, 2010; Theiss i Żukowski, 2008). Hipotezę tę potwierdzają wyniki badania ECCO dotyczące charytatywności w Polsce. Gotowość do działań dobroczynnych deklarują ludzie młodzi, lepiej wykształceni, lepiej zarabiający (TNS OBOP, 2010).

Kolejnym czynnikiem wyjaśniającym większą aktywność społeczną jest wiek respondentów. Zwiększonym zaangażowaniem organizacyjnym charakteryzują się osoby z najmłodszej kohorty (Boguszewski, 2012; Skiba, 2006). Ludzie ci często dysponują większą ilością wolnego czasu ze względu na podjęcie studiów i przejawiają wzmoczoną chęć wypróbowania aktywności w różnych dziedzinach życia. Od kilku lat istnieje także pozytywny klimat społeczny dotyczący wartości pracy wolontarystycznej w organizacjach pozarządowych, co zapewnia namiastkę doświadczenia zawodowego, tak potrzebnego młodym ludziom na rynku pracy. Angażowanie się w działalność dodatkową osób z rodzin, gdzie głowa rodziny ma 40–49 lat, potwierdzają badania M. Theiss (2007). Osoby mające około 40 lat posiadają w miarę ustabilizowaną sytuację zawodową i często nie muszą już całego wolnego czasu poświęcać na wychowywanie dzieci.

Według Diagnozy społecznej w 2012 roku zauważono większą aktywność dobrowolną podejmowaną przez kobiety niż mężczyzn. Odsetek zaangażowanych wyniósł odpowiednio 22,6 do 16,9%. Zaangażowanie kobiet w funkcjonowanie organizacji pozarządowych jest znaczne. To ich udział najbardziej widać w gronie pracowników etatowych (69%) i regularnych pracowników (55%) oraz wolontariuszy (56%) (Przewłocka, Adamiak i Herbst, 2013). Tak duży wkład kobiet często jest tłumaczony niskimi pensjami w trzecim sektorze, na które mężczyźna po prostu nie przystaje. Z kolei kobiety dzięki często niepełnemu wymiarowi czasu pracy mogą godzić aktywność zawodową z obowiązkami domowymi (Świątek, 2014).

Według badań CBOS duże znaczenie dla poziomu aktywności społecznej ma także religijność (Makowski, 2011). Religia decyduje bowiem o reprezentowanych poglądach i zachowaniach, dzięki czemu implikuje troskę wierzących o człowieka potrzebującego oraz udział w tworzeniu dobra wspólnego. Osoby zaklasyfikowane jako „najbardziej religijne” w większym stopniu angażują się w działalność dodatkową (Wciórka, 2008). Im częściej uczęszczają do kościoła, to przynależą do większej liczby organizacji dobrowolnych. Warto przytoczyć w tym miejscu wypowiedź jednego z respondentów badania zrealizowanego w 2002 roku w czterech gminach miejsko-wiejskich, co stanowi potwierdzenie hipotezy: „To jest ważne, prawda, że aktywny chrześcijanin nie może stać z boku, musi się włączyć w to, co wspólnotowe” (Trutkowski i Mandes, 2005).

Literatura przedmiotu jako zmienne wyjaśniające poziom zaangażowania społecznego podaje także „brak wiary w sens i skuteczność grupowego działania na rzecz dobra wspólnego i niedostrzeganie w nim szansy na zmianę swojej trudnej sytuacji życiowej” (Wciórka, 2004). Z kolei badania H. Anheiera (2004) dotyczące powiązań dobrowolnego zaangażowania z kapitałem społecznym potwierdzają także wpływ zaufania społecznego na aktywność społeczną.

W odniesieniu do teoretycznych założeń i empirycznych ustaleń przyjęto, że potencjalnymi uwarunkowaniami aktywności społecznej w Łodzi i Iwanowie mogą okazać się, podobnie jak w przypadku poszczególnych jej wymiarów, zarówno zmienne atrybutywne (płeć, wiek, wykształcenie, status zawodowy, dochód), jak i religijność, poziom zaufania pionowego, zgeneralizowanego, poziom sprawstwa. Weryfikacji tej hipotezy dokonano za pomocą jednoczynnikowej analizy wariancji, a uzyskane wyniki zaprezentowano w tabeli 52.

W wyniku przeprowadzonych analiz wykazano istotność związku między ogólnym poziomem aktywności społecznej w obu jednostkach analizy a wykształceniem, zawodem i poziomem sprawstwa. Co ciekawe, nie istnieje zależność między wiekiem a aktywnością społeczną mieszkańców omawianych ośrodków. W przypadku obywateli Iwanowa można zauważyć powiązania między dodatkowymi zmiennymi niezależnymi: płcią respondentów, deklarowanym dochodem, poziomem religijności i zaufania zgeneralizowanego. Przeprowadzone za pomocą testu Bonferroniego porównania *post hoc* wykazały istotne różnice między następującymi grupami:

Tabela 52. Skala aktywności społecznej a zmienne niezależne

Zmienne niezależne	Łódź	Iwanowo
Płeć	b.z.*	F (1,434) 4,679 p=0,031
Wykształcenie	F (3,692) 3,745 p=0,011	F (3,432) 5,240 p=0,001
Kategoria społeczno-zawodowa	F (6,676) 3,724 p=0,001	F (6,412) 2,815 p=,011
Dochód	b.z.*	F (4,406) 7,706 p=0,001
Religijność	b.z.*	F (4,385) 10,702 p=0,001
Zaufanie zgeneralizowane	b.z.*	F (2,433) 5,618 p=0,004
Poziom sprawstwa	F (2,697) 4,596 p=0,010	F (2,433) 5,417 p=0,005

* Brak zależności

Źródło: opracowanie własne.

- płeć różnicuje poziom aktywności społecznej w Iwanowie,
- istotnie różnym poziomem aktywności społecznej charakteryzują się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym a wykształceniem wyższym w Łodzi; w przypadku Iwanowa a analizowaną zmienną niezależną występuje różnica między respondentami z wykształceniem średnim a wyższym,
- biorąc pod uwagę kategorię zawodową, stwierdzono istotną w sensie statystycznym różnicę między grupą zawodową specjalistów a pracownikami handlu i usług oraz łódzkimi robotnikami, pracownikami handlu i usług a pracującymi na własny rachunek w Iwanowie,
- istnieje różnica między grupą dochodu powyżej 1000 euro a aż trzema najniższymi podziałami dochodu (poniżej 200 euro; 201–500 euro; 501–750 euro) w Iwanowie,
- wyraźne różnice stwierdzono pomiędzy niemal wszystkimi grupami poziomu religijności w Iwanowie; zależność nie dotyczy jedynie grup z poziomem bardzo niskim i niskim oraz wysokim a średnim i bardzo wysokim,
- ważne różnice stwierdzono w Iwanowie także między brakiem zaufania do wszystkich ludzi a średnim i wysokim poziomem zaufania oraz poziomem aktywności społecznej,
- istotne są różnice pojawiające się pomiędzy niskim i wysokim poziomem sprawstwa mieszkańców Iwanowa, a przypadku Łodzi pomiędzy wysokim a niskim i średnim poziomem sprawstwa.

Szczegółowe dane dotyczące uzyskanego średniego wskaźnika na skali ogólnego poziomu aktywności społecznej ze względu na zmienne niezależne zaprezentowano w tabeli 53.

Tabela 53. Statystyki rozkładu zmiennej aktywność społeczna według zmiennych

	Zmienne atrybutywne	Średni wskaźnik aktywności społecznej mierzony na skali od -2 do +2	Odchylenie standardowe
Płeć			
Iwanowo	Kobieta	-1,130	1,103
	Mężczyzna	-1,350	0,936
Wykształcenie			
Łódź	Podstawowe	-1,920	0,344
	Zasadnicze zawodowe	-1,880	0,498
	Średnie	-1,790	0,661
	Wyższe	-1,660	0,859
Iwanowo	Podstawowe	-1,250	1,500
	Zasadnicze zawodowe	-1,650	0,671
	Średnie	-1,470	0,806
	Wyższe	-1,110	1,101
Kategoria społeczno-zawodowa			
Łódź	Kierownictwo i wyższe kadry	-1,670	0,707
	Specjaliści	-1,460	1,075
	Pozostali pracownicy umysłowi	-1,680	0,858
	Pracownicy handlu i usług	-1,920	0,277
	Robotnicy	-1,870	0,503
	Pracujący na własny rachunek	-1,740	0,607
	Bierni zawodowo	-1,780	0,708
Iwanowo	Kierownictwo i wyższe kadry	-0,770	1,541
	Specjaliści	-1,280	0,904
	Pozostali pracownicy umysłowi	-1,270	1,056
	Pracownicy handlu i usług	-1,510	0,759
	Robotnicy	-1,290	1,019
	Pracujący na własny rachunek	-0,670	1,426
	Bierni zawodowo	-1,340	0,868

Dochód			
Iwanowo	<250	-1,380	0,931
	251–500	-1,270	0,920
	501–750	-1,400	0,737
	751–1000	-0,790	1,311
	>1000	-0,260	1,484
Religijność			
Iwanowo	Bardzo niski poziom religijności	-1,570	0,865
	Niski poziom	-1,540	0,784
	Średni poziom	-1,160	0,984
	Wysoki poziom	-0,630	1,013
	Bardzo wysoki poziom religijności	-0,180	1,834
Zaufanie zgeneralizowane			
Iwanowo	-1 = niski poziom	-1,650	0,646
	0 = średni poziom	-1,530	1,023
	1 = wysoki poziom	-1,190	1,015
Poziom sprawstwa			
Łódź	-1 = niski poziom	-1,800	0,624
	0 = średni poziom	-1,900	0,386
	1 = wysoki poziom	-1,620	0,977
Iwanowo	-1 = niski poziom	-1,360	0,949
	0 = średni poziom	-0,970	1,080
	1 = wysoki poziom	-1,010	1,081

Źródło: opracowanie własne.

Najważniejsze korelacje z punktu widzenia celów niniejszej książki dotyczą skali aktywności społecznej i zaproponowanych zmiennych. Nie bez znaczenia dla pełnej analizy aktywności obywatelskiej dwóch postprzemysłowych miast pozostaje uwzględnienie wartości zmiennych takich jak: wykształcenie, kategoria społeczno-ekonomiczna, poziom sprawstwa. W przypadku Iwanowa duże znaczenie mają także zmienne: płeć, dochód, religijność, zaufanie pionowe. W obu ośrodkach nie odnotowano wpływu wieku i poziomu zaufania pionowego na wyniki przedstawione na analizowanej skali. Wykształcenie i kategoria społeczno-ekonomiczna to determinanty także omawianej w poprzednim rozdziale aktywności politycznej.

5.5. Podsumowanie

W niniejszym rozdziale w sposób skondensowany zanalizowano jeden z najważniejszych wymiarów aktywności obywatelskiej – aktywność społeczną. Uzyskane w wyniku badań dane potwierdzają niski poziom zaangażowania obywatelskiego w tym zakresie. Skonstruowany na potrzeby książki sumaryczny wskaźnik ogólnego poziomu aktywności społecznej ujawnia jej niski poziom w obu omawianych jednostkach analizy. W Łodzi wynosi on 88,4%, a w Iwanowie 55,6%.

Należy podkreślić, że w każdym omawianym aspekcie, który składa się na ogólny poziom aktywności społecznej, mieszkańców Iwanowa cechuje większe zaangażowanie niż łodzian. Dotyczy to zarówno poziomu aktywności organizacyjnej, jak i społecznikowskiej.

W wyniku przeprowadzonych analiz potwierdzono hipotezę dotyczącą związku między cechami społeczno-demograficznymi a poziomem aktywności społecznej. Dostrzeżono także znaczenie wykształcenia, kategorii społeczno-zawodowej oraz poczucia sprawstwa.

Model liberalny bliższy jest tym obywatelom, którzy skupiają się jedynie na formalnej przynależności do organizacji pozarządowej, jej wsparciu finansowym, a także na ogólnie pojętych celach charytatywnych. Analiza danych pokazuje, że nawet te formalne aspekty zaangażowania społecznego są na stosunkowo niskim poziomie.

W wyniku podjętych badań ustalono, że model komunitarny cechuje z kolei tych, którzy ofiarowują innym współobywatelom swój wolny czas. Powodem ich zaangażowania jest troska o społeczność lokalną. Dotyczy to zarówno pracy na rzecz organizacji, jak też udzielania porad w rozwiązywaniu lokalnych problemów, wykonywania nieodpłatnie prac na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu.

Dobrowolne i spontaniczne działanie na rzecz najbliższego otoczenia ciągle znajduje się w fazie rozwoju. Powyższe wyniki analiz wskazują, że mimo ogólnego przekonania o skuteczności oraz potrzebie wspólnych działań na rzecz lokalnej społeczności respondenci nie wykazują aktywności w tej dziedzinie. Jak podkreślają bowiem badacze aktywności społecznej:

[...] zniweczona reputacja różnych, nie tylko polityczno-partyjnych inicjatyw, które nadużyły określenia *obywatelska* doprowadziła do sytuacji, że można tutaj mówić wręcz o dalszym pogorszeniu wizerunku samego dialogu [obywatelskiego]. W czasach dominowania podejścia liberalnego mamy do czynienia z deficytem formacji społecznej i obywatelskiej. Nie uzdrowią tego najlepiej realizowane szkolenia, konferencje. Wymaga to odbudowania tradycji, zakorzenienia w wiedzy historycznej, ukształtowania wzorców osobowych, wreszcie możliwości bezpośredniego doświadczenia w działaniu (Juros i Biały, 2013, s. 5).

Wynika stąd, że od motywacji i chęci zaangażowania się obywateli w kolejnych latach zależy w dużym stopniu to, w jakim kierunku będzie się rozwijać społeczeństwo obywatelskie w obu analizowanych miastach, a w konsekwencji – w państwach, do których należą.

ROZDZIAŁ VI WYBRANE WARTOŚCI OBYWATELSKIE W ŁODZI I IWANOWIE

6.1. Wstęp

Potrzeba wiedzy i świadomości w zakresie podstawowych wartości w różnych płaszczyznach życia społecznego jest postulowana nie tylko przez przedstawicieli katolickiej nauki społecznej, socjologów moralności, ale także psychologów i pedagogów. Badacze coraz częściej wysuwają pesymistyczną wizję człowieka odrzucającego wartości moralne. Według nich „współczesna cywilizacja, ulegając postępującej laicyzacji, odrzuca wartości transcendentne. [Dodatkowo] niejednoznaczność i rozmycie pojęć miało znaczący wpływ na ocenę tego, co ma stanowić społeczną normę” (Klimczuk, 2007, s. 155).

Celem głównym niniejszego rozdziału jest diagnoza wybranych wartości obywatelskich. W pierwszej kolejności przedstawiono stosunek mieszkańców Łodzi i Iwanowa do dóbr publicznych. Aktywną postawę obywateli w odniesieniu do łamania prawa przez inne osoby przypisano wypełnianiu komunitarnego modelu obywatelstwa. Z kolei postawę bierną i neutralną przyporządkowano wzorcowi liberalnemu. W dalszej kolejności przeanalizowano poziom zainteresowania kwestiami społecznymi w wymiarze lokalnym i krajowym. Na zakończenie rozdziału zbadano determinanty systemu wartości mieszkańców analizowanych miast.

Ze względu na przemiany transformacyjne ustrojów Polski i Federacji Rosyjskiej określenie wybranych wymiarów wartości obywatelskich może okazać się kluczowe do opisanie aktywności obywatelskiej analizowanej zbiorowości. Polskę w latach PRL-u uznawano za kraj, który nie dba o dobra publiczne i nie czuje odpowiedzialności za dobro wspólne. Z jednej strony pomiędzy obywatelami istniała solidarność, z drugiej dystans pomiędzy „My a Oni” wpływał destrukcyjnie na troskę o dobro wspólne. Z kolei Rosja zmagala się z dużym dystansem między władzą a ludem, jednak rozdział ten miał inny wymiar niż w Polsce i nie prowadził do zaniechania troski o dobra publiczne. Opisane uwarunkowania mają duże znaczenie dla analizy współczesnych wartości obywatelskich mieszkańców Łodzi i Iwanowa.

6.2. Analizowane wymiary wartości obywatelskich

Wartości są obok norm¹ jednym z dwóch elementów systemu aksjonormatywnego². W rozumieniu kulturowym to powszechnie pożądane w społeczeństwie przedmioty o symbolicznym charakterze oraz powszechnie akceptowane sądy egzystencjonalno-normatywne (orientacje wartościujące). Wartości to „ważny czynnik świadomościowy, decydujący o dojrzałej tożsamości obywatelskiej, oraz jako cel wielu działań podejmowanych przez obywateli w obszarze pomiędzy ich życiem prywatnym a państwem i gospodarką” (Szymczak, 2007, s. 27). To one uzasadniają normy moralne, tworząc istotną zależność między tymi pojęciami.

Różnica pomiędzy normą a wartością jest różnicą stopnia uogólnienia. Norma jest to względnie szczegółowy wzorzec zachowania służący do oceny zgodności konkretnego czynu z określoną wartością. Normy stanowią mniej lub bardziej ogólne wskazówki godnego zachowania, za pomocą których wartości oblekają się w treść i wcielane są w postępowanie człowieka w konkretnej sytuacji (Kosewski, 2008, s. 15).

Tematyka wartości i norm towarzyszy ludzkości od samego początku świata. Dociekania te mają często filozoficzne korzenie. Przedstawicielami teorii wartości są między innymi Max Scheler (2008), Nicolai Hartmann (1988), George E. Moore (2003), Ralph B. Perry (1926), John Dewey (1972), Roman Ingarden (1989), cały nurt filozofii marksistowskiej rozwijanej przez Stefana Morawskiego (1961), Piotra Graffa (1970) czy Marka Fritzhanda (1982). Pojęcie wartości długo funkcjonowało w teologii i filozofii pod nazwą „dobro” (Mariański, 2006, s. 333). Badaniami nad wartościami zajmuje się także etyka.

Etyka normatywna wypowiada sądy o wartościach, które mają obowiązywać. Odpowiada na pytania: Co powinienem zrobić? Co jest dobre? Etyka opisowa stwierdza, jak określony człowiek lub pewna grupa odpowiedzieli na te pytania. Podczas gdy etyka normatywna ustanawia normy, to etyka opisowa przedstawia wynik tego procesu. Twierdzenia etyki deskryptywnej – jak wszelki opis – są prawdziwe lub fałszywe. Dyscyplina ta ma charakter naukowy (Lautmann, 1971, s. 97).

¹ Normy to pierwszy element systemu aksjonormatywnego. Definiowane są jako względnie trwałe, przyjęte w danej grupie społecznej sposoby zachowania jednostki społecznej. Pojmowane są jako oczekiwania zachowań, jak należy bądź jak nie należy postępować. Wyróżnia się: normy formalne, nieformalne, prawne, religijne, moralne (etyczne), obyczajowe, zwyczajowe. „W języku potocznym występują takie typy norm społecznych, jak: konwencja, moda, tradycja, obyczaj, reguła, zwyczaj, przepis, prawo itd.” (Mariański, 2006, s. 301).

² System aksjonormatywny definiowany jest jako powiązany funkcjonalnie zespół reguł: norm i wartości regulujących życie zbiorowe i życie jednostek (Sztompka, 2012).

Spółeczny charakter wartości polega na sprzężeniu zwrotnym wartości i ludzi. Z jednej strony to ludzie, żyjący społecznie w danym momencie historii, przypisują znaczenie danej wartości, z drugiej zaś sami kształtowani są przez określony zbiór wartości (Sztumski, 1992, s. 10).

Maria Misztal (1980) dzieli definicje wartości na te o charakterze psychologicznym, socjologicznym i kulturowym. W każdej z nich wyróżnia podgrupy. Bazując na definicjach Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego, Clyde'a Kluckhohna, Milтона Rokeacha, Davida Krecha i Richarda S. Crutchfielda oraz Talcotta Parsonsa, klasyfikuje rozumienie wartości o charakterze socjologicznym jako: przedmioty działania innych ludzi, określonego rodzaju przekonania bądź podstawy – w nawiązaniu do koncepcji pożądanego systemu stosunków społecznych – zbliżone do pojęcia ideału społecznego i stanowiące element społecznej ideologii. Z kolei Jadwiga Koralewicz-Zębik, bazując na tekście Franza Adlera *The Value Concept in Sociology*, wyróżnia cztery główne stanowiska dotyczące rozumienia wartości w socjologii:

[...] wartości są absolutami istniejącymi w umyśle Boga lub stanowią wieczne idee, tworząc niezależne byty tkwiące w przedmiotach lub poza nimi; wartości tkwią w przedmiotach materialnych lub niematerialnych jako nierozzerwalnie z nimi związane jakości lub ich atrybuty; wartości są tożsame z działaniami i nie istnieją w żadnej innej sferze rzeczywistości, nie mają innego bytu niż działania; wartości tkwią w człowieku, nosicielem ich jest jednostka ludzka, stanowią one wytwór biologicznych potrzeb lub nabytych cech jego świadomości (1974, s. 27).

Gerhard Kloska (1982, s. 7) w swoich badaniach metaaksjologicznych dokonuje systematyzacji rozumień wartości, wyróżniając definicje: relatywistyczne, subiektywistyczne, relacjonistyczne, instrumentalne i kulturowe. Ma to na celu wyeliminowanie niektórych przynajmniej nieporozumień związanych z używaniem tego niejasnego i wieloznacznego pojęcia. Sam za najbardziej przydatne dla procedur badawczych nauk społecznych uznaje definiowanie wartości według drugiego z wyszczególnionego wyżej przez F. Adlera rozumienia. Wartość jest więc „własnością lub zespołem własności przedmiotu, na które skierowują się zachowania preferencyjne”. Definicja ta zbliżona jest do obowiązującej w *Elementarnych pojęciach socjologii* Jana Szczepańskiego. Wartość to „dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot rzeczywisty lub wymagowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus” (1970, 97–98). Za pierwszego socjologa moralności uznaje się Montesquieu. Największy jednak wkład w badania socjologiczne na temat anomalii, czyli naruszenia norm, mają Émile Durkheim oraz Thomas Merton (Szacki, 2007).

Podstawowe problemy prowadzone w naukach społecznych badań wartości można sformułować w następujących pytaniach:

- 1) Jakie przedmioty należy identyfikować z wartościami?
- 2) Jakie własności przysługują wartościom?
- 3) Czy wartości układają się w pewne struktury (systemy, hierarchie)?
- 4) Jakie relacje zachodzą między wartościami a innymi faktami życia społeczno-kulturowego?
- 5) Jak wartości zmieniają się i jakie są determinanty tych zmian?
- 6) Jakie wartości są właściwe określonym jednostkom, społecznościom i kulturom?
- 7) Dlaczego te a nie inne wartości związane są z określonymi jednostkami, społecznościami i kulturami, i dlaczego tworzą one takie a nie inne struktury?
- 8) W jaki sposób należy badać wartości? (Kłoska, 1982, s. 11).

W polskiej literaturze przedmiotu duży wkład w rozwój zagadnienia mają między innymi: Maria Ossowska (1994; 2005), Leon Petrażycki (2002), Ryszard Podgórski (2008), Janusz Mariański (2001; 2006). Ten ostatni u schyłku XX wieku wieszczył już kryzys moralności:

[...] normy tracą moc sterowania zachowaniami ludzkimi. Kryzys moralności polega m.in. na tym, że wartości pragmatyczne, użytecznościowe i prakseologiczne zaczynają dominować nad wartościami etycznymi [...]. Granice między dobrem a złem zacierają się, a w pewnych kręgach społecznych są rozmyte lub zniesione (dezorientacja moralna). Pogłębia się erozja świadomości moralnej Polaków (Mariański, 2001, s. 155).

W odniesieniu do diagnozy społeczeństwa okresu socjalistycznego pojawiają się także pojęcia: „*podwójna lub rozszczepiona świadomość, behawioralny bilingwizm, amoralny familizm bądź dualizm etyczny* [E. i J. Tarkowscy], *schizofrenia społeczna, dychotomia społeczna, dymorfizm społeczny czy też dymorfizm wartości* [E. Wnuk-Lipiński], a nawet *antynomia społecznej świadomości* [M. Marody]” (Budzyńska, 2012, s. 22). Od połowy lat 70. dużego znaczenia nabiera także dyskusja nad wartościami podstawowymi³, określającymi tożsamość społeczeństw europejskich. „Bez akceptacji wartości podstawowych – pisze Władysław Piwowarski – żadne ludzkie społeczeństwo, a przeto także i państwo nie mogą istnieć” (1993, s. 75).

Uwzględnienie w niniejszej książce systemu wartości jako wymiaru aktywności obywatelskiej ma uzasadnienie koncepcyjne. Przede wszystkim integracja

³ Wartości podstawowe określane są jako „mniejszy lub większy wachlarz wartości uświadamianych i akceptowanych przez wszystkich lub przynajmniej przez większość członków społeczności, w oparciu o które dochodzą oni do konsensusu (uzgodnienia), dialogu oraz podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego” (Piwowarski, 1993, s. 75).

systemu nie może mieć miejsca bez uznanych społecznie wartości i norm (Dąbrowska, 2008). Literatura przedmiotu przywołuje w tym kontekście trzy funkcje pełnione przez wartości. Są to funkcja integracyjna, inspiracyjna i zabezpieczająca (Sztumski, 1992). Mimo że transformacje moralne rozwijały się już wcześniej, to jednak nie można analizować procesu przekształceń ustrojowych w naszym kraju bez uwzględnienia przemian moralnych. Aktywność obywatelska, także poza sferą polityczną i społeczną, bywa postrzegana poprzez wypełnianie obowiązku wynikającego z uznania dobra publicznego.

Warto też pamiętać, że:

[...] ostatecznym celem i miernikiem demokracji jest realizacja pewnych wartości, które mogą być osiągane za pośrednictwem systemu demokratycznego. Kwestią kontrowersyjną pozostaje jednak, jakie wartości można uznać za demokratyczne. Wśród nich najczęściej wymienia się: tolerancję, pluralizm polityczny, pluralizm religijny, pluralizm kulturowy, gotowość do kompromisu. Choć wątek ten zasługuje na dalsze rozwinięcie, można postawić tezę, że demokracja musi być oparta na jakimś w miarę spójnym światopoglądzie (Witkowski, 2007, s. 64).

Jak podkreśla Andrzej Siciński (2002, s. 242), to właśnie „kultura obywatelska⁴, a w szczególności obywatelskie postawy” są warunkiem powstania i efektywnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Dodatkowo literatura przedmiotu potwierdza, że „w systemach politycznych centralna oś sporów przebiega wokół relacji między prawami jednostki a dobrem wspólnym” (Augustyniak, 2009, s. 77).

W związku z powyższym uwzględnienie w prezentowanej publikacji analizy wartości obywatelskich może pogłębić wnioski dotyczące poziomu i struktury obywatelstwa. Wybrane wartości obywatelskie zostały zbadane w dwóch obszarach. Po pierwsze starano się określić stosunek mieszkańców Łodzi i Iwanowa do dóbr publicznych, uwzględniając w tym aspekt reakcji obywateli na łamanie prawa w swoim otoczeniu. Ujęte w książce wykroczenia dotyczą zaśmiecania, przeklinania, spożywania alkoholu w miejscach publicznych, parkowania w miejscu niedozwolonym i dokonywania kradzieży w supermarkecie. Zgodnie z konstytucją nieprzestrzeganie norm przez współobywateli powinno warunkować natchmiastową reakcję, co ma kluczowe znaczenie dla przypisania mieszkańcom omawianych miast określonego modelu obywatelstwa. Po drugie uwzględniono kwestie zainteresowania problemami społecznymi na poziomie lokalnym i krajowym. Świadczą one o małym lub dużym zaangażowaniu w sprawy wspólnoty-
ojczyzny.

⁴ Kultura obywatelska rozumiana jest w tym kontekście jako zespół akceptowanych wartości, przekonań, postaw i wzorów zachowań niezbędnych do sprawnego działania społeczeństwa obywatelskiego.

6.2.1. Troska o dobra publiczne

Dobra publiczne towarzyszą społeczeństwu od samego początku powstania państwa. Przyjmuje się, że już starożytne igrzyska olimpijskie były przykładem na ich udostępnienie obywatelom. Zagadnienie to interesuje przede wszystkim ekonomistów i politologów, stawiających pytania o koszt dystrybucji dóbr publicznych oraz wpływ państwa na gospodarkę. Pojęcie dóbr publicznych łączy się nierozdzielnie z dylematem sprawiedliwości w ich dystrybucji, społeczną odpowiedzialnością biznesu i zagadnieniem własności intelektualnej. W potocznym rozumieniu dobra publiczne to te, które dostarczane są przez państwo i do których każdy powinien mieć dostęp.

Najbardziej ich spopularyzowaną definicją w ekonomii jest ta pochodząca od Paula A. Samuelsona, „Dobra publiczne (Samuelson 1954) ($X_{n+1}, \dots, X_{n+m}$) łączna konsumpcja dobra przez każdego z konsumentów jest równa łącznej podaży dobra. Innymi słowy, jeśli dobro publiczne zostało wyprodukowane, to jest dostępne dla wszystkich” (Rutkowska, 2013, s. 25). W teorii tej przypisano dobrom publicznym pewne stałe cechy, takie jak: niewykluczalność, niepodzielność oraz brak rywalizacji (właściwość wynikająca poniekąd z dwóch poprzednich). Należy także podkreślić, że dobra publiczne to te, których „nie można wyłączyć z konsumpcji, a przy tym brakuje konkurencyjności w konsumpcji. Przeciwnie cechy mają dobra prywatne” (Jakubowski, 2012, s. 43). Do dóbr publicznych zaliczamy na przykład: oświetlenie ulic, obronę narodową kraju, publiczną TV. Funkcjonuje również ogólniejszy podział na dobra prywatne i dobra wspólne, które zawierają dobra publiczne, klubowe i wspólne zasoby. Jak zauważają badacze tego obszernego zagadnienia, jednoznaczny przydział do jednej z powyższych kategorii jest trudny. Zawsze należy zastanowić się, w jakim kontekście analizowane jest dane dobro⁵.

Definicje dobra publicznego według teoretyków prawa administracyjnego odwołują się do dwóch podstawowych elementów – użyteczności i powszechności. „Korzystanie z określonego dobra publicznego ma na celu zaspokojenie potrzeb pewnych grup społecznych, co z reguły odbywa się w ramach realizacji zadań publicznych. Zapewnienie dóbr publicznych wiąże się zatem ze zjawiskiem podjęcia odpowiedniego działania ze strony administracji publicznej” (Woźniak i Pierzchała, 2014, s. 7).

Prymat interesu publicznego nad prawem własności objawia się między innymi w sytuacji ochrony dóbr kultury. Dziedzictwo kulturowe w życiu

⁵ Maciej Jakubowski podaje za przykład kwestię dróg publicznych. Przysługują one wszystkim obywatelom, ale znacząca liczba kierowców może wpłynąć na brak konkurencyjności w ich konsumpcji. Kwestią dodatkową jest wprowadzenie opłat na odcinkach autostrad.

współczesnych społeczeństw to obszar szczególnej troski prawa nie tylko narodowego, ale także międzynarodowego. Decydującym argumentem na rzecz ochrony poszczególnych dóbr publicznych jest ich niezastępowalność (Kowalski, 2006).

Dobra publiczne to kluczowa kategoria analizy sektora publicznego. Szczególne miejsce odgrywa w niej teoria wyboru publicznego⁶ (ekonomiczna teoria polityki). Bada ona przede wszystkim „proces kształtowania instytucji w sferze polityki” (Wilkin, 2012, s. 11). Określenie warunków optymalnej ilości dobra publicznego to jeden z głównych zagadnień teorii. Prekursorem tego kierunku badań jest Duncan Black, dzięki swojej książce *On the Rationale of Group Decision Making* z 1948 roku. Teorię wyboru publicznego, jak twierdzi Jerzy Wilkin, uważa się za szczególną odmianę popularnej zarówno w ekonomii neoklasycznej, jak i w socjologii teorii racjonalnego wyboru⁷. Najbardziej znana szkoła, w jakiej była pogłębiania i rozwijana, mieści się w Wirginii. Jej założycielami byli James M. Buchanan i Gordon Tullock. Według tego pierwszego do trzech fundamentalnych podstaw teorii należy zaliczyć: „indywidualizm metodologiczny, racjonalny wybór, politykę jako proces wymiany” (Wilkin, 2013, s. 19). Drugi ważny nurt badań rozwija się w tzw. szkole chicagowskiej reprezentowanej przez Georga Stiglera, Gary’ego Beckera, Sama Peltzman, Richarda A. Posnera, Winsława Landersa oraz Jamesa S. Coleman. Jak podsumowuje Cezary Kościelniak, teoria wyboru publicznego:

[...] bada działanie mechanizmów politycznych oraz instytucji politycznych i ich wpływ na sferę życia publicznego [...], choć posługuje się ona językiem i metodologią nauk ekonomicznych, przedmiot jej zainteresowania stanowią zagadnienia polityczne i filozoficzne [...]. TWP jest zatem koncepcją kontraktualistyczną. Według niej głównym motorem zmian ekonomicznych, powstawania instytucji publicznych, a przede wszystkim zasad regulujących działanie świata politycznego jest umowa, jaką wolne jednostki zawierają ze sobą, odnosząc z tego tytułu korzyści. Zdaniem J. Buchanana przedmiotem wymiany są nie tylko dobra ekonomiczne, ale również publiczne, czyli takie dobra, które są dostępne dla każdego (2006, s. 48).

Analizując problematykę dóbr publicznych z socjologicznego punktu widzenia, interesujące jest także zagadnienie tzw. pasażera na gapę. Jest to osoba, która korzysta z dóbr, usług w stopniu przeważającym jego udział w kosztach ich wytworzenia. Szczególne miejsce odgrywa tu dystrybucja dóbr publicz-

⁶ „Teoria wyboru publicznego bada przede wszystkim proces kształtowania instytucji w sferze polityki” (Wilkin, 2013, s. 11).

⁷ „Podstawowym założeniem jest racjonalność aktorów, którzy mają określoną hierarchię preferencji i podejmują działania prowadzące w danych warunkach do optymalizacji wyników: maksymalizacji korzyści (użyteczności) lub minimalizacji kosztów” (Jasińska-Kania, 2006, s. 135).

nych przez władze. Jedynym rozwiązaniem na ograniczenie strat poniesionych przez „gapowiczów” są decyzje administracyjne wymuszające partycypację w kosztach wszystkich obywateli.

Ukute w ekonomii pojęcie wspólnych zasobów jest zbliżone do społecznego rozumienia dobra wspólnego. Są to dobra, które charakteryzuje „brak możliwości wyłączenia z konsumpcji przy jednoczesnej konkurencyjności w konsumpcji. Inaczej mówiąc, są to dobra, z których użytkowania nie możemy (bądź jest to trudne) wykluczyć poszczególnych osób, a ich jakość bądź ilość obniża się wraz z kolejnymi użytkownikami” (Jakubowski, 2012, s. 55). Badacze rozważają tu zarządzanie wspólnymi zasobami, jakimi są na przykład lasy, systemy irygacyjne czy kwestie emisji zanieczyszczeń. Według laureatki Nagrody Nobla z 2009 roku, Elinor Ostrom, duże znaczenie w stabilnym systemie zarządzania wspólnymi zasobami ma poczucie wspólnoty, czyli pojęcie tłumaczące wartość dobra wspólnego. Nie bez znaczenia pozostaje także odpowiedzialność za wspólnotę, jaka spoczywa na jej członkach. Według C. Kościelniaka można wyróżnić dwa typy odpowiedzialności – obywatelską i konstytucyjną, a różnice między nimi zależą od poziomu abstrakcji.

Odpowiedzialność obywatelska⁸ polegałaby na przyjęciu konsekwencji działań samej wspólnoty, czyli szczegółowej substancji społecznej: sporów, aktów decyzyjnych czy wydarzeń kulturowych. Innymi słowy, jednostka jako odpowiedzialny obywatel respektuje konkretne decyzje polityczne, jakie zapadają w ramach wspólnoty, a także aktywnie uczestniczy w szeroko rozumianej aktywności publicznej, jak udział w wyborach czy debatach publicznych (2006, s. 55).

Większe znaczenie dla funkcjonowania państwa ma jednak odpowiedzialność konstytucyjna. Jest ona zobowiązaniem etycznym, które polega na respektowaniu konsekwencji zasad konstytucyjnych z uwzględnieniem poniesienia kosztów jednostkowych. Doraźny interes jednostki zostaje zastąpiony odpowiedzialnością za dobro wspólne (wspólnoty, do której przynależy).

Pojęcie dobra wspólnego jest jednym z kluczowych terminów katolickiej nauki społecznej⁹. W encyklice *Mater et Magistra* Jan XXII pisze, że „dobro wspólne obejmuje sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej

⁸ X jest odpowiedzialny za Y, wtedy i tylko wtedy X świadomie przyjmuje na siebie następstwa działań Y.

⁹ Według analizy P. Śpiewaka koncepcja dobra wspólnego zmieniła się po *Vaticanium II* i została nieco zmarginalizowana. „Wszelako nie można powiedzieć, że Kościół zrezygnował z idei dobra wspólnego. Raczej byłbym skłonny sądzić, że obraz uległ skomplikowaniu albo też pojawiły się nowe problemy, nowe zadania i odmienne interpretacje celów życia zbiorowego” (Śpiewak, 1998, s. 24).

i szybciej osiągnąć własną doskonałość” (Opoka, b.d.)¹⁰. Wraz z zasadą solidarności i pomocniczości wyraża i kształtuje istotę życia społecznego. Jak tłumaczy W. Piwowarski (1993), dobro wspólne polega na stworzeniu maksymalnych szans rozwoju dla ludzi przynależnych do różnych społeczności. Ma ono stanowić cel każdej społeczności, a realizacja tej zasady jest warunkiem pełnego rozwoju człowieka.

Bonum commune danej społeczności jest wyższe od dobra poszczególnej jednostki, gdyż to ostatnie może być osiągnięte tylko poprzez dobro wspólne. Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest zatem fakt, iż społeczność jest czymś więcej niż tylko zbiorem jednostek. Analogicznie i dobro wspólne jest czymś więcej niż tylko sumą dóbr jednostkowych (Szymczak, 2012, s. 125).

Socjologia moralności tłumaczy zasadę dobra wspólnego w następujący sposób: „kto pracuje dla ogólnego szczęścia i harmonii, ten pracuje równocześnie i dla szczęścia własnego. *Honesty is the Best Policy* mówi znane angielskie przysłowie, dając wyraz przekonaniu, że na cnotach korzystnych dla współżycia samemu się także najlepiej wychodzi” (Ossowska, 1994, s. 606).

Ksiądz Janusz Szulist zwraca uwagę, że

[...] dobro wspólne w szczególny sposób przejawia się w życiu społeczno-politycznym. Pierwszym obszarem obecności dobra wspólnego jest rzeczywistość polityczna państwa [...]. W formie życia politycznego problematyka dobra wspólnego jest obecna w interpretacji państwa jako organizmu, a także w funkcjonowaniu reprezentacyjnych form władzy [...]. Drugie zagadnienie [...] przedstawiają tzw. ofiary na rzecz społeczności albo państwa, przyjmujące współcześnie dwie zasadnicze formy, które stanowią: system podatkowy oraz obowiązek służby wojskowej. Trzecie zagadnienie [...] wyraża się w stwierdzeniu tzw. kosztów ofiarnych, utożsamianych z takimi elementami rzeczywistości społeczno-politycznej jak: kultura ze szczególnym odniesieniem do Zachodu, potęgi polityczne wraz z siecią ich relacji względem Stanów Zjednoczonych oraz gospodarką kapitalistyczną, w której wyodrębnia się następujące czynniki: wolny handel, gospodarkę rynkową oraz charakter uprzemysłowienia krajów Trzeciego Świata. Czwartym zagadnieniem [...] jest kwestia pracy ludzkiej posiadającej subiektywny charakter. Prawa ludzi pracy są pochodne od praw człowieka, a więc odpowiadają ideałowi zawartemu w personalistycznie pojmowanym dobru wspólnym [...]. Ostatnim zagadnieniem, poruszonym w związku ze szczególnymi sposobami obecności dobra wspólnego, jest kwestia doskonalenia, przyjmująca we współczesnych realiach społecznych dwie postacie: rozwoju oraz systemu szkolnictwa, ze wskazaniem na funkcje państwa w tym zakresie (2009, s. 20).

¹⁰ Definicja ta została wpisana w Konstytucję Soboru Watykańskiego II z 1965 roku (Opoka, b.d.).

Spectrum powyższych zależności potwierdza ważność niniejszego zagadnienia w odniesieniu do charakterystyki danego społeczeństwa. Jak podkreśla Wojciech Łączkowski, „demokracja jest wielką wartością dopiero wówczas, gdy jej celem staje się dobro wspólne i związane z nim rzeczywiste dobro osobowe” (2009, s. 52). Na uwzględnienie zagadnień dobra wspólnego w aspekcie rozwoju proinnowacyjnego regionu i całego kraju zwrócił uwagę na rodzimym gruncie między innymi J. Szomburg. Okazuje się, że czynniki sfery „miękkiej”, tkwiące w wartościach, postawach, zachowaniach i kompetencjach, wymagają szczególnej uwagi i pielęgnacji ze strony obywateli.

Gdyby nasz świat składał się jedynie z prostej sumy interesów wszystkich ludzi, nie mógłby pewnie istnieć. Nie moglibyśmy ze sobą współdziałać, nie pomagalibyśmy sobie, nie byłoby parków, prawa ani dróg. Społeczeństwem, które stworzy społeczeństwo i pozwala na jego rozwój, jest dobro wspólne. Od tego, jak je rozumiemy, czy potrafimy je tworzyć i szanować, zależy, na jakim poziomie będziemy żyli (Szomburg i Zbieranek, 2013, s. 9).

Historyczne kształtowanie się dobra wspólnego zawarte jest w czterotomowym opracowaniu, będącym wynikiem badań podjętych w Berlińskiej Akademii Nauk w 1998 roku w kwestii znaczenia dobra wspólnego dla współczesnej polityki¹¹. Wnikliwej analizie na gruncie rodzimej literatury dokonał zaś ks. Jan Krucina (1972). Odniesienie do dobra wspólnego znajduje się także w preambule konstytucji Rzeczypospolitej Polski z dnia 2 kwietnia 1997 roku, w której to czytamy: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej [...] równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”, z kolei w art. 1. rozdz. 1. można znaleźć fragment: „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli” (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Jak podsumowuje Lidia Zacharko, „pojęcie dobra wspólnego należy odnieść przede wszystkim do interesu państwa i dobra państwa” (2014, s. 17). Interpretacje prawnicze konstytucji RP potwierdzają nadrzędność społeczeństwa nad jednostką (Garlicki, 2000, s. 80; Zdyb, 2001, s. 190–205), chociaż podkreśla się tu też identyczność celów jednostki i ogółu (Jaskiernia, 2011). „Konstrukcja dobra wspólnego stanowi naczelny cel (tzw. cel celów) istnienia wspólnoty państwowej oraz źródło szczegółowych celów i zadań państwa (publicznych)” (Kamiński, 2014, s. 26). Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że pojęcie dobra wspólnego jest zbliżone do zasady solidaryzmu (Jaskiernia, 2011).

Analiza Mariana Zdyba (2001) w odniesieniu do dobra wspólnego udowadnia wielowymiarowość tego pojęcia. Polski prawnik i nauczyciel akademicki wyróżnił wymiar: historyczno-egzystencjalny, wspólnotowy (relacje różnych wspólnot z państwem), aksjologiczno-esencjalny (syntezujący inne wartości),

¹¹ Jak pisze J. Szulist, jest to jedno z najobszerniejszych dzieł o tej tematyce.

moralny, etyczny (powinnościowy), materialny, subsydiarno-integracyjny i teleologiczny (cel państwa). Jak zauważył Rafał Proszak, „wielość terminów opisujących to, co powszechnie dobre, potęguje trudności definicyjne. Można naturalnie przyjąć zasadę wymiennego stosowania kategorii: dobro wspólne, wspólny interes, wspólny dobrobyt, powszechne dobro, dobro publiczne, interes publiczny” (2004, s. 177). Można również podejmować próby ich rozłącznej interpretacji przedmiotowej. W związku z powyższymi uwagami należy podkreślić nierozdzielalność zagadnień dobra wspólnego i dóbr publicznych. Pojęcia te nie są tożsame, ale ze względu na kwestię powinności obywatela względem państwa stają się konieczne do wyjaśnienia. Ich odmienne rozumienie w myśli liberalnej sprowadza się do praw człowieka, czyli dóbr jednostkowych, a w myśli komunitarnej do wspólnoty ważniejszej od dóbr poszczególnych jej członków (Morawski, 1998, s. 27–28). „Harmonizowanie dobra wspólnego z partykularnym, a zwłaszcza indywidualnym, stanowi z założenia niezbywalny obowiązek władz publicznych, które wykorzystując swoje kompetencje, mają ważyć (balansować) dobra brane pod uwagę w danej konkretnej sytuacji, jakiej dotyczyć będzie ich rozstrzygnięcie” (Jaskiernia, 2011, s. 50). Szczegółowe rozróżnienie tych dwóch modeli obywatelstwa przedstawiono w rozdziale drugim.

Zagadnienia poruszane w niniejszym podrozdziale nazwane zostały „troską o dobro publiczne” ze względu na poruszane w nim dwa problemy – postaw wobec własności publicznej oraz zachowań w sytuacjach, gdy ktoś dokonuje wykroczenia. Pięć przykładów naruszania przez obywateli norm społecznych ma pokazać troskę respondentów o dobro wspólne, jakim jest tu określana cała ojczyzna. W tym przypadku łamanie norm moralnych staje się tożsame z pogwałceniem norm prawnych. Odpowiedź: „Nie obchodzi mnie to i nie reaguję” traktowana jest jako postawa osoby, która nie przyswoiła sobie opisywanych zasad. Jak tłumaczy bowiem M. Ossowska, „słowo *przyswoić* wymaga od człowieka więcej niż słowo *uznać*. Uznawać jakąś normę to nie znaczy koniecznie jej przestrzegać, podczas gdy przyswojenie sobie jakiejś normy wymaga w potocznym rozumieniu przystosowania się do niej w swoim postępowaniu” (2005, s. 110). Spectrum możliwości zachowania się w danych sytuacjach w bardziej obrazowy sposób pokazuje przyswojenie norm prawnych. Opisane przypadki różnią się sankcjami prawnymi oraz nasileniem akceptacji społecznej czy raczej przyzwolenia społecznego na ich łamanie. Jak potwierdza bowiem literatura przedmiotu, zgodność reguł zachowań i faktycznych postaw różni się od:

[...] stopnia internalizacji norm (poprzez internalizację przesuwają się kontrole społeczne do systemu osobowościowego); stopnia legitymizacji (od zgodności norm z wartościami); siły i skuteczności sankcji względem zachowań niezgodnych z normami (normy przyzwalające, powinnościowe, koniecznościowe); funkcjonalności norm względem celów zachowań uznawanych przez działających (normy służące zaspokajaniu własnych interesów będą respektowane); interpretacji norm przez

działających (normy przyzwalają na pewną przestrzeń interpretacyjną); stopnia wewnętrznej spójności, czyli zgodności całego systemu norm (Mariański, 2006, s. 304).

Akceptacja norm etycznych stanowi zatem punkt odniesienia dla aktywności obywatelskiej (Karnowska, 2012).

Pierwszym analizowanym w tym kontekście elementem jest kwestia poszanowania własności publicznej przez mieszkańców Łodzi i Iwanowa. W okresie PRL-u obywatele nie czuli pozytywnego związku z mieniem państwowym, a wręcz odbierali je jako obce. Zdarzały się przypadki demolowania tego, co „państwowe”. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 54, mieszkańcy omawianych miast zgadzają się, że „niszczenie własności publicznej jest tak samo złe, jak niszczenie własności prywatnej”. Pogląd ten podziela 68,4% łódzian oraz 60,4% mieszkańców Iwanowa (suma odpowiedzi: „Zgadzam się” i „Całkowicie się zgadzam”).

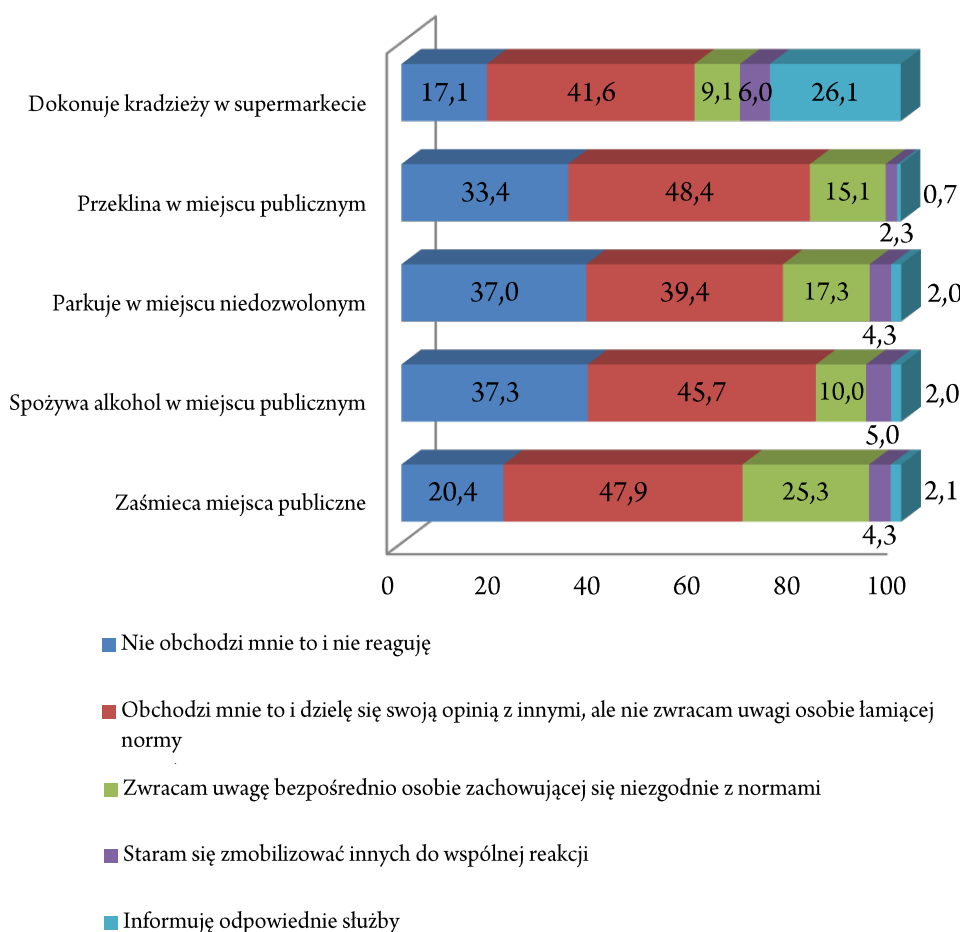
Tabela 54. Poszanowanie własności publicznej

W jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z podanym stwierdzeniem: „Niszczenie własności publicznej jest tak samo złe, jak niszczenie własności prywatnej”?	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Całkowicie się nie zgadzam	3	0,4	48	11,1
Nie zgadzam	8	1,1	14	3,2
Raczej się nie zgadzam	33	4,7	34	7,8
Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	77	11,0	79	18,2
Raczej zgadzam się	100	14,3	36	8,3
Zgadzam się	134	19,1	50	11,5
Całkowicie się zgadzam	345	49,3	173	39,9
Ogółem	700	100,0	434	100,0

Źródło: opracowanie własne.

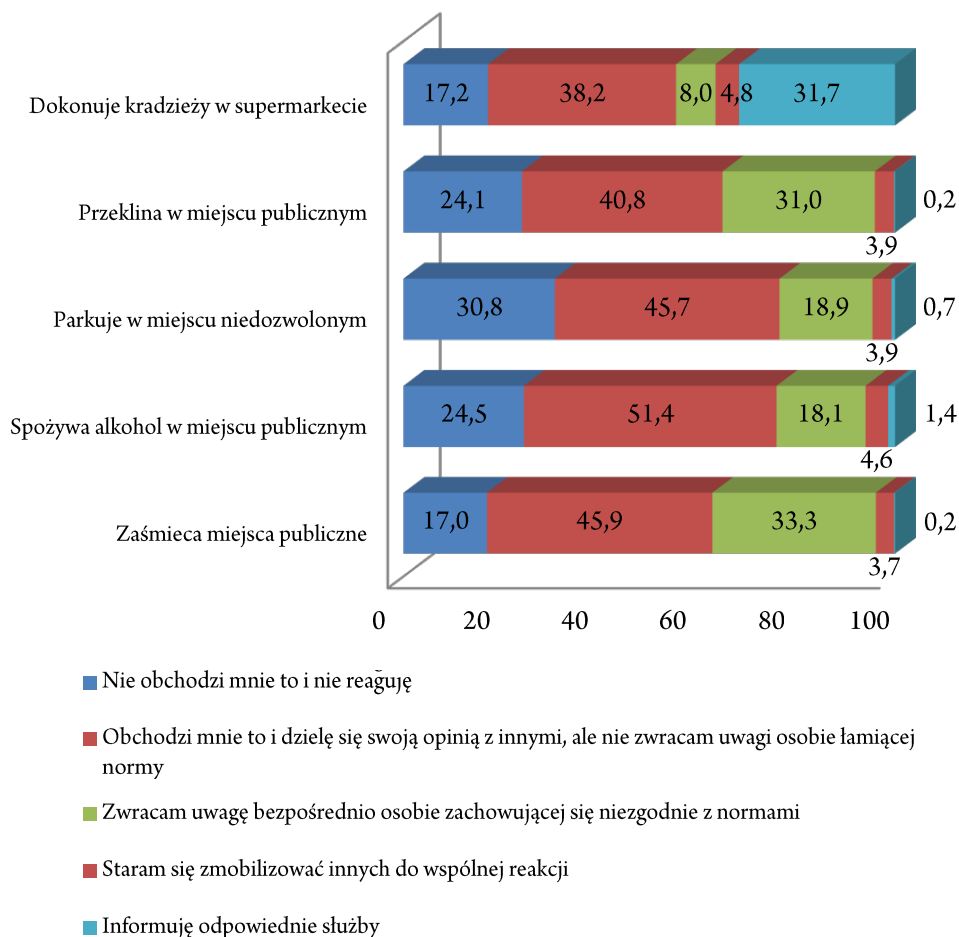
Kolejny krok analizy pokazał, na ile określone poglądy dotyczące problemu niszczenia własności publicznej mają przełożenie na poczucie odpowiedzialności za to dobro. Istotne okazuje się określenie, czy jest to tylko deklaratorywna postawa obywateli, czy może realne utożsamianie się z dobrami wspólnoty. W tym kontekście pojęcie postawy rozumie się jako względnie trwałe stosunek emocjonalny

oraz oceniający do jakiegoś przedmiotu, wyrażający się w kategoriach: pozytywny, neutralny, negatywny. Postawa posiada trzy składowe komponenty, które mogą się wzajemnie przenikać, uzupełniać i być w różnych proporcjach: element poznawczo-oceniający, emocjonalny i behawioralny (Mika, 1972). Uwzględnione elementy systemu wartości kumulują trzy typy postaw mieszkańców Łodzi i Iwanowa: bierną, neutralną i aktywną. Pierwszą z nich cechuje brak zainteresowania łamaniem norm społecznych przez współobywateli. Przeciwnieństwem jest postawa aktywna, którą prezentują ją nie tylko ci, którzy zauważają wykroczenia, ale także na nie reagują. Dane dotyczące reakcji na łamanie norm przez współobywateli zostały przedstawione na wykresach 27 i 28.



Wykres 27. Odsetki (w %) odpowiedzi na pytania: „Jak Pan(i) reaguje w sytuacji: ...” mieszkańców Łodzi (N=700)

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 28. Odsetki (w %) odpowiedzi na pytania: „Jak Pan(i) reaguje w sytuacji...” mieszkańców Iwanowa (N=436), w sytuacji „Parkuje w miejscu niedozwolonym” i „Dokonuje kradzieży w supermarkecie” (N=435)

Źródło: opracowanie własne.

Porównanie rozkładu odpowiedzi dotyczących reakcji za naruszenie norm w dwóch analizowanych miastach obrazuje podobieństwo między postawą Łoździan i mieszkańców Iwanowa. Największy odsetek kumuluje odpowiedź „Obchodzi mnie to i dzielę się swoją opinią z innymi, ale nie zwracam uwagi osobie łamiącej”. W Łodzi rozbieżności między pytaniami dotyczyły od 39 do 48%, a w Iwanowie od 38 do 51%. Drugą w kolejności jest odpowiedź „Nie obchodzi mnie to i nie reaguję”, pojawiające się jednak w tym przypadku różnice w odsetkach pomiędzy miastami są większe. Najmniej respondentów, bo tylko do 2,0%,

wybrało odpowiedź „Informuję odpowiednie służby”. Jedynie w przypadku dokonywania kradzieży w supermarkecie badani wykazali bardziej aktywną postawę, co w Łodzi dotyczy 26,1% mieszkańców, a w Iwanowie 31,7%.

Tabela 55. Statystyki opisowe poszczególnych itemów skal troski o dobro wspólne w Łodzi i Iwanowie

		Zaśmieca miejsce publiczne	Spożywa alkohol w miejscu publicznym	Parkuje w miejscu niedozwolonym	Przeklina w miejscu publicznym	Dokonuje kradzieży w supermarkecie	Poszanowanie własności publicznej
-1	Łódź	68,3	83,0	76,4	81,9	58,7	6,3
	Iwanowo	62,8	75,9	76,6	64,9	55,4	22,1
0	Łódź	25,3	10,0	17,3	15,1	9,1	11,0
	Iwanowo	33,3	18,1	18,9	31,0	8,0	18,2
+1	Łódź	6,4	7,0	6,3	3,0	32,1	82,7
	Iwanowo	3,9	6,0	4,6	4,1	36,6	59,7
Łódź N=700 Iwanowo N=437							

Źródło: opracowanie własne.

Z zaprezentowanych w tabeli 55 danych, ukazujących rozkład postaw wobec poszanowania dobra wspólnego, wynika, że mieszkańców analizowanych miast cechuje niski poziom odpowiedzialności za tę wartość. Każda opisana w kwestionariuszu sytuacja naruszenia panujących w ustawodawstwie norm prawnych spotkała się z bierną postawą obywateli, co świadczy o niskim odsetku respondentów, którzy uznają opisane wykroczenia za naruszenie norm społecznych¹². Rozbieżność pomiędzy badanymi ośrodkami pojawia się jedynie w przypadku, kiedy ktoś przeklina w miejscu publicznym. Łodzianie częściej wybierają postawę bierną – 81,9%, a mieszkańców Iwanowa charakteryzuje postawa bierna i neutralna (suma odp. 95,9%).

Porównując poszczególne komponenty „Skali troski o dobro publiczne” w obu miastach, na plan pierwszy wysuwa się komponent poszanowania

¹² „Jedna i ta sama norma, zabraniająca na przykład kłamstwa czy oszustwa, może być traktowana bądź jako norma prawna, bądź jako norma moralna, w zależności od tego, jaka towarzyszy jej w danej chwili emocja” (Ossowska, 1994).

własności państwowej. Pogląd, zgodnie z którym „niszczenie własności publicznej jest tak samo złe jak własności prywatnej”, podzieli 82,7% respondentów w Łodzi, a w Iwanowie – 59,7%. Drugim istotnym komponentem jest zbieżność znaczącego odsetka deklaracji aktywnej postawy wobec kradzieży w supermarkecie (odpowiednio 32 i 37% badanych). W pozostałych itemach „Skali troski o dobro publiczne” wybór postawy aktywnej plasuje się od 3 (w sytuacji przeklinania w miejscu publicznym) do 7% (w sytuacji spożywania alkoholu w miejscu publicznym) w Łodzi, w Iwanowie zaś od 3,9 (w sytuacji zaśmiewania miejsc publicznych) do 6% (w sytuacji spożywania alkoholu w miejscu publicznym).

W wyniku kolejnych kroków analizy powstała „Skala troski o dobro publiczne” rozumiana jako suma poszczególnych itemów dotyczących norm społecznych respondentów. Ze względu na fakt, że zmienne te w wyniku przekształcenia przybrały wartość od –1 do +1, skonstruowany wskaźnik ogólnego poziomu systemu wartości obejmuje przedział od –6 do +6, przy czym im wyższa pozycja na skali, tym wyższy poziom akceptacji norm społecznych. Analiza rzetelności skonstruowanego opracowania przeprowadzona została metodą Alfa Cronbacha. Wartość statystyki Alfa wyniosła w Łodzi 0,707, a w Iwanowie – 0,581. Można zatem uznać, że skala jest względnie rzetelnym narzędziem pomiarowym.

Wartości poszczególnych komponentów na tle potencjalnego zakresu zmiennych są niskie, o czym świadczą średnie wartości analizowanych wskaźników. Pomiędzy miastami widać nieznaczne różnice – średni poziom skali systemu wartości w Łodzi wynosi –2,37, a w Iwanowie –2,44.

Zgodnie z danymi umieszczonymi w tabeli 56 istnieje podobieństwo pomiędzy mieszkańcami analizowanych zbiorowości. Średnim poziomem troski o dobro publiczne charakteryzuje się największa liczba łódzian i mieszkańców Iwanowa (odpowiednio 67,3 i 65,4%). Większą, niż ma to miejsce w przypadku respondentów z Łodzi, liczbę obywateli rosyjskiego ośrodka miejskiego można sklasyfikować jako osoby przejawiające niski poziom troski o dobro publiczne.

Tabela 56. Poziom troski o dobro wspólne (w %)

Poziomy	Skala troski o dobro publiczne	
	Łódź	Iwanowo
Niski – postawa bierna	11,7	13,9
Średni – postawa neutralna	67,3	65,4
Wysoki – postawa aktywna	21,0	20,6

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonych analiz uzyskano także informacje na temat struktury obywatelstwa, co zaprezentowano w tabeli 57. Struktura obywatelstwa w Łodzi i Iwanowie pod względem poszanowania dóbr publicznych jest w dużej

mierze zbieżna. Dominuje w niej model liberalny, świadczący o niskim poziomie zainteresowania dobrem publicznym. Model komunitarny przypisany jest 14,4% Łódzian i 11,2% mieszkańców Iwanowa.

Tabela 57. Dominujący model obywatelstwa – troska o dobra publiczne

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Niski poziom poszanowania własności publicznej. Bierna postawa w sytuacjach, gdy ktoś wykonuje wykroczenia	553	79,0	346	79,2
Model komunitarny	Wysoki poziom poszanowania własności publicznej. Aktywna postawa w sytuacjach, gdy ktoś wykonuje wykroczenia	101	14,4	49	11,2
Model mieszany	Równowaga	46	6,6	42	9,6
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Uzyskane rezultaty badania wynikają z deficytu obywatelstwa w codziennym życiu członków społeczeństwa. Jak analizował już bowiem w 2005 roku P. Gliński, „brak jest określenia i społecznej akceptacji dla jakiejś wizji dobra wspólnego, co do której zgodziliby się Polacy” (2005, s. 224). Po drugie dziedzictwo socjalizmu obejmuje lekceważący stosunek do państwa i wartości publicznych. Z tego powodu trudno oczekiwać dużego poziomu troski o dobro wspólne. Jak podkreśla jednak Stanisław Zyborowicz, „jednostka żyjąca w społeczeństwie musi podejmować pewne działania na rzecz dobra wspólnego, które w rezultacie będzie działaniem na rzecz jej osobistego dobra” (2016, s. 58).

6.2.2. Zainteresowanie kwestiami społecznymi

Zainteresowanie obywateli sprawami swojej ojczyzny to istotny element budowania społeczeństwa obywatelskiego. Wioletta Szymczak sugeruje, że istnieje:

[...] potrzeba, aby obywatele przynajmniej raz na jakiś czas i w jakimś wyraźnym zakresie interesowali się sytuacją oraz losami swego państwa, aby postrzegali siebie jako podmioty i czynnie wyrażali współodpowiedzialność za społeczność lokalną i wspólnotę polityczną. Oznacza to, że ich interesy rzeczywiście mogą sięgać dalej niż interesy własne i najbliższego otoczenia (2007, s. 30).

Potrzeba ta uzasadnia uwzględnienie tego zagadnienia w analizie wartości obywatelskich respondentów.

Według danych zaczerpniętych z European Values Study zainteresowanie polityką w Polsce już od 10 lat mieści się w przedziale od 38 do 41% (w latach 2002–2012) (patrz tabele 58, 59). Warto zauważyć, że wysoki poziom zainteresowania deklaruje jedynie 5–6% respondentów. Wśród wschodnich sąsiadów Polski w 2008 roku poziom ten deklarowało aż 7%, co stanowi spadek w porównaniu z rokiem 1999 o prawie 4 punkty procentowe. Ogólny poziom zainteresowania polityką pozostawał jednak niższy niż w Polsce, wynosząc 35%. Dla porównania w Rosji w tym samym roku (2008) całkowity brak zainteresowania przejawiało 22% badanych, co sprawiało, że poziom ten był nieznacznie wyższy niż w Polsce, gdzie osiągnął 19%. Ogólna tendencja dla niniejszych krajów potwierdza niski poziom zainteresowania polityką. Prawie 1/5 obywateli w ogóle nie przejawia zainteresowania tą sferą życia, mimo że w takiej sytuacji trudno mówić o świadomym podejmowaniu przez nich decyzji dotyczącej wyboru swoich przedstawicieli do władz lokalnych czy krajowych.

Tabela 58. Zainteresowanie polityką według European Values Study w poszczególnych latach – Polska (w %)

	2002	2004	2006	2008	2010	2012
Bardzo się interesuję	4,87	5,84	6,35	6,49	6,21	5,98
Dość się interesuję	35,25	32,39	32,20	35,03	32,58	33,11
Niezbyt się interesuję	42,82	42,05	43,81	39,10	42,36	42,94
W ogóle się nie interesuję	17,06	19,71	17,64	19,38	18,85	17,98
	N=2099	N=1713	N=1720	N=1614	N=1739	N=1882

Źródło: IFiS PAN (2013).

Tabela 59. Zainteresowanie polityką według European Values Study w poszczególnych latach – Rosja (w %)

	1999	2008
Bardzo się interesuję	10,9	7,2
Dość się interesuję	28,4	27,6
Niezbyt się interesuję	42,1	43,6
W ogóle się nie interesuję	18,7	21,6
	N =2492	N= 1491

Źródło: Gesis (1999).

Odwołując się do wspomnianych wyników badań EVS, w analizie aktywności obywatelskiej uwzględniono także zainteresowanie kwestiami społecznymi na poziomie lokalnym – miasta/gminy/województwa – oraz na poziomie krajowym. Zebrane wyniki zaprezentowano w tabeli 60.

Tabela 60. Zainteresowanie kwestiami społecznymi (w %) (N=700 w Łodzi, N=435 w Iwanowie)

	Zainteresowanie					
	Sprawy miasta/ gminy		Sprawy regionalne (województwa)		Sprawy kraju	
	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo	Łódź	Iwanowo
Zdecydowanie nie- zainteresowany	8,6	13,1	8,7	13,6	6,3	17,5
Niezainteresowany	10,3	8,7	13,6	10,3	8,1	18,4
Raczej nie- zainteresowany	15,6	14,3	19,6	16,6	11,4	15,4
Ani zainteresowany, ani niezaintere- sowany	26,0	20,9	26,7	19,5	27,3	18,9
Raczej zainteresowany	20,9	17,0	17,0	17,7	24,3	12,6
Zainteresowany	13,1	13,6	9,6	12,0	14,9	9,9
Zdecydowanie zainteresowany	5,6	12,4	4,9	10,3	7,7	7,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Prawie połowa badanych łodzian wykazuje zainteresowanie sprawami kraju (46,9% – suma odpowiedzi „Raczej zainteresowany”, „Zainteresowany”, „Zdecydowanie zainteresowany”). Mieszkańcy Iwanowa wykazują z kolei największe zainteresowanie sprawami lokalnymi, co deklaruje 42,8% badanych (suma odpowiedzi „Raczej zainteresowany”, „Zainteresowany”, „Zdecydowanie zainteresowany”), czyli o 3 punkty procentowe więcej niż w przypadku respondentów z Łodzi. Odsetek zainteresowania łodzian i obywateli Iwanowa sprawami województwa jest zbliżony (odpowiednio 41,9 i 40,3%; suma odpowiedzi „Zdecydowanie niezainteresowany”, „Niezainteresowany”, „Raczej niezainteresowany”). Ponad połowa badanych z Iwanowa nie jest zainteresowana sprawami kraju (51,3%).

W wyniku kolejnych kroków analizy powstała „Skala zainteresowania kwestiami społecznymi” rozumiana jako suma poszczególnych itemów dotyczących zaangażowania obywatelskiego respondentów. Ze względu na fakt, że zmienne te na skutek przekształcenia przybrały wartość od –1 do +1, skonstruowany wskaźnik ogólnego poziomu systemu wartości może obejmować przedział od –3 do +3, przy czym im wyższa pozycja na skali, tym wyższy poziom zainteresowania kwestiami społecznymi. Alfa Cronbacha dotycząca skali zainteresowania kwestiami społecznymi wynosi 0,851 w Łodzi i 0,840 w Iwanowie.

Wartości poszczególnych komponentów na tle potencjalnego zakresu zmiennych ukazują dużą liczbę wyników skrajnych, a różnice pomiędzy miastami są nieznaczne. Średni poziom skali systemu wartości wynosi w Łodzi 0,16, a w Iwanowie – 0,15. Utworzone skale zainteresowania kwestiami społecznymi zostały sprawdzone testem rzetelności. Osiągnięte wyniki – 0,851 i 0,840 – są zadowalające.

Tabela 61. Poziomy zainteresowania kwestiami społecznymi (w %)

Poziomy	Skala zainteresowania kwestiami społecznymi	
	Łódź	Iwanowo
Niski	28,4	35,9
Średni	37,1	33,8
Wysoki	34,4	30,3

Źródło: opracowanie własne.

Kolejnym etapem analizy było określenie w badanych zbiorowościach poziomu zainteresowania kwestiami społecznymi w wymiarze lokalnym i krajowym. Zgodnie z zebranymi danymi poziom zainteresowania okazał się wyższy wśród łodzian niż mieszkańców Iwanowa. Wysoki poziom reprezentowało 34,4% obywateli Łodzi, co sprawiło, że był on o 3 punkty procentowe wyższy niż

u respondentów z Iwanowa. Odsetek niskiego poziomu zainteresowania kwestiami społecznymi wynosi odpowiednio 28,4 i 35,9%.

Zainteresowanie sprawami miasta, gminy, województwa czy kraju, jak zostało to wspomniane we wstępie do podrozdziału, ma zasadnicze znaczenie w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Niestety uzyskane wyniki badania „Odrodzenie miast postprzemysłowych” potwierdzają stosunkowo niski poziom tej kategorii. Wysoki poziom zadeklarowało tylko 30% mieszkańców Iwanowa i 34% łódzian. Wprawdzie jest to o wiele lepszy wynik niż w przypadku udziału respondentów w organizacjach pozarządowych czy też zaangażowania w wybory poprzez agitacje na rzecz kandydata bądź udziału w spotkaniach wyborczych z kandydatami, ale nadal wyniki te nie są w pełni zadowalające.

Przekonująca w kwestii uczestnictwa obywateli w życiu społeczno-politycznym jest diagnoza L. Kolarskiej-Bobińskiej (1998, s. 15–22). Już w 1998 roku zwracała ona uwagę na trzy główne zjawiska będące zagrożeniem dla demokracji. Na pierwszym miejscu wymieniła czytelnictwo gazet w Polsce. Mimo że jeszcze w 1989 roku 68% obywateli czytało je dwa razy w tygodniu, to już w 1997 było to tylko 14%. Po drugie spadła także oglądalność programów wyborczych. Najważniejszy jednak okazał się narastający wśród Polaków spadek zainteresowania polityką. Duże i bardzo duże zainteresowanie tą sferą życia w 1997 roku deklarowało jedynie 12%, a zainteresowanie wyborami na dwa tygodnie przed głosowaniem przejawiało tylko 59% respondentów. Powyższe dane wpisują się zatem w utarty trend ucieczki obywateli od sfery publicznej, co dodatkowo potwierdza struktura obywatelstwa w omawianych w niniejszej książce jednostkach analizy. Dane na ten temat znajdują się w tabeli 62.

Tabela 62. Dominujący model obywatelstwa – zainteresowanie kwestiami społecznymi

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Niski poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Niski poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi	276	39,4	203	46,5

Tabela 62 (cd.)

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model komunitarny	Wysoki poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Wysoki poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi	313	44,7	188	43,0
Model mieszały	Równowaga	111	15,9	46	10,5
Ogółem		700	100,0	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z poczynionymi analizami istnieje rozbieżność pomiędzy analizowanymi miastami w dominujących typach modeli obywatelstwa. W Łodzi największy odsetek przypisany jest wzorcowi komunitarnemu – 44,7%, a w Iwanowie liberalnemu – 46,5%. Należy jednak zauważyć, że dysproporcje pomiędzy odsetkiem występowania tych modeli w obu zbiorowościach nie są bardzo duże.

6.3. Poziom internalizacji wybranych wartości obywatelskich

Już Arystoteles, zastanawiając się nad naturą człowieka jako istoty rozumnej, nakładał na niego obowiązek poczucia moralnego.

Spółeczeństwo ludzkie bez wartości przypominałoby organizację termitów lub mrówek. Byłoby rodzajem żywej organicznej maszyny regulowanej za pomocą automatyzmów instynktu. Równie dziwnie wyglądałaby wspólnota ludzka, gdyby dominowała w niej jedna wartość lub gdyby wszystkie wartości były względne, czyli w rzeczywistości sobie równe. Świat stałby się wtedy kulturową pustynią, prawdziwą ziemią jałową, a zaludniałyby go jednostki obojętne i nudne. Coś w stylu antyutopii Lema lub Zamiatina (Chudy, 2000, s. 19).

Nie można jednak pominąć roli norm, które pozostają niejako sprzężone z wartościami. To dzięki nim możliwe jest współżycie międzyludzkie. Wspólne wartości i normy tworzą bowiem moralny kapitał kulturowy (Marianiński, 2006). Dlatego też uwzględnienie ładu wartości, czyli „właściwej danej kulturze

konfiguracji norm i wartości” (Szacka, 2003, s. 81), jest naturalnym wymogiem przy opisie społeczeństwa.

Ogólny poziom systemu wartości obywatelskich, jak zostało zaznaczone we wstępie do rozdziału, był analizowany jako wskaźnik, na którego składa się „Skala troski o dobro publiczne” i „Skala zainteresowania kwestiami społecznymi”.

Spójność skali zmierzona została za pomocą analizy czynnikowej. W celu określenia wewnętrznej struktury tego opracowania wykonano eksploracyjną analizę czynnikową, stosując metodę głównych składowych. Miara K-M-O jest znakomita i wynosi 0,767.

Do określenia liczby czynników użyto kryterium Kaisera, na podstawie którego ustalono, że należy wyodrębnić dwa czynniki. Główny czynnik składowy wyjaśnia 29% wariancji wyników, a oba łącznie tłumaczą prawie 57%.

Po wykonaniu analizy z rotacją ortogonalną Varimax stwierdzono, że pierwszy czynnik silnie „ładuje” pytania dotyczące reagowania na różne sytuacje społeczne. Drugi czynnik składa się z pytań o zainteresowania sprawami miasta, województwa i kraju.

Tabela 63. Macierz rotowanych składowych skali „Wartości obywatelskich”

Macierz rotowanych składowych*		
Pytania	Składowa	
	Troska o dobra publiczne	Zainteresowanie kwestiami społecznymi
Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś spożywa alkohol w miejscu publicznym?	0,792	0,082
Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś przeklina w miejscu publicznym?	0,782	0,111
Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś zaśmieca miejsce publiczne?	0,767	0,185
Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś parkuje w miejscu niedozwolonym?	0,762	0,109
Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś dokonuje kradzieży w supermarkecie?	0,399	-0,031
W jakim stopniu interesuje się Pan(i) sprawami miasta/gminy?	0,087	0,918

Tabela 63 (cd.)

Macierz rotowanych składowych*		
Pytania	Składowa	
	Troska o dobra publiczne	Zainteresowanie kwestiami społecznymi
W jakim stopniu interesuje się Pan(i) sprawami regionalnymi (województwa)?	0,072	0,906
W jakim stopniu interesuje się Pan(i) sprawami krajowymi?	-0,046	0,839
Proszę powiedzieć, w jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza ze zdaniem: Niszczenie własności publicznej jest tak samo złe jak niszczenie własności prywatnej?	0,165	0,311
Metoda wyodrębniania – analiza kolumnowo-czynnikowa. Metoda rotacji – Varimax z normalizacją Kaisera		

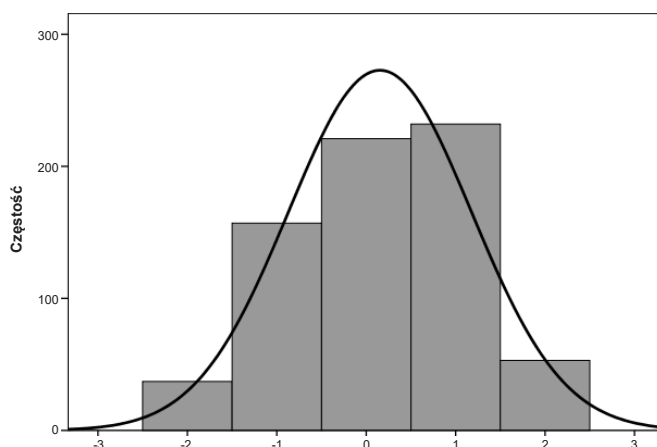
* Rotacja osiągnęła zbieżność w trzech iteracjach

Źródło: opracowanie własne.

Interpretując wyszczególnione czynniki (podskale), można zauważyć dużą spójność skonstruowanych w niniejszym rozdziale skal i słuszność tworzenia skali troski o dobro wspólne i zainteresowania kwestiami społecznymi.

W wyniku kolejnych kroków analizy powstała skala systemu wartości rozumiana jako suma poszczególnych itemów dotyczących postaw obywatelskich respondentów. Ze względu na fakt, że zmienne w podskalach w wyniku przekształcenia przybrały wartość od -1 do +1, skonstruowany wskaźnik ogólnego poziomu systemu wartości może znajdować się w przedziale od -2 do +2, przy czym im wyższa pozycja, tym wyższy poziom na skali Systemy wartości. Empiryczne zakresy skal zostały zilustrowane na poszczególnych histogramach.

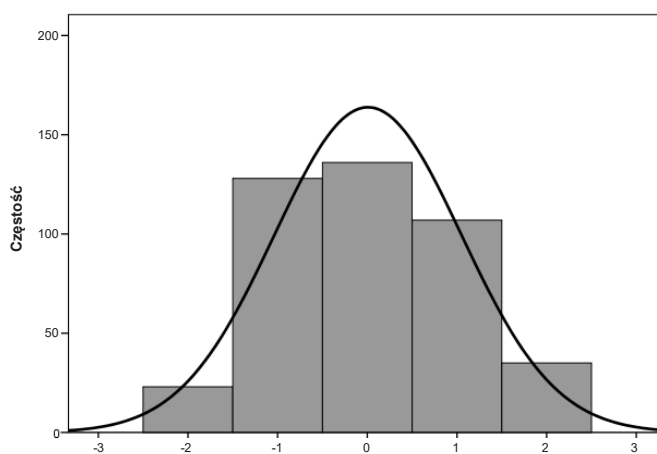
Średni poziom skali wybranych wartości obywatelskich wynosi w Łodzi 0,15, a w Iwanowie 0,01. Utworzone skale zostały sprawdzone testem rzetelności, a osiągnięte wyniki - 0,703 i 0,675 - są zadowalające. Wartość współczynnika skośności rozkładu analizowanej skali wynosi w przypadku Łodzi - 0,181. Jest on lewoskośny, co oznacza, że przeważają osoby o wartościach wyższych od średniej. Wartość współczynnika skośności rozkładu analizowanej skali dla Rosji to 0,134, a sam rozkład w odniesieniu do Iwanowa jest prawoskośny, co oznacza, że



Alfa Cronbacha = 0,703

Wykres 29. Histogram prezentujący skalę wybranych wartości obywatelskich mieszkańców Łodzi (N=700)

Źródło: opracowanie własne.



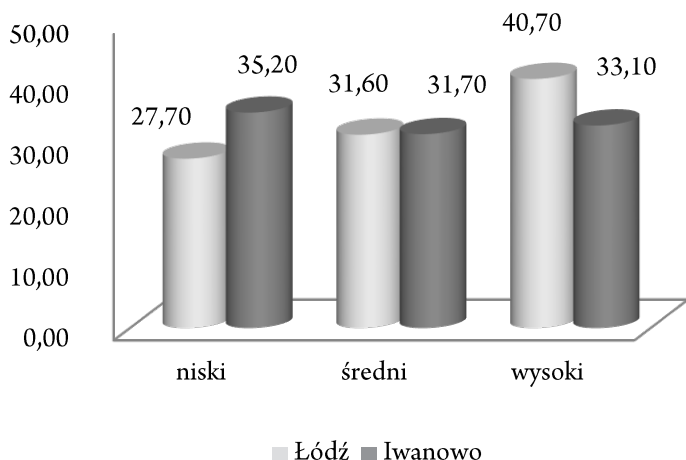
Alfa Cronbacha = 0,675

Wykres 30. Histogram prezentujący skalę wybranych wartości obywatelskich mieszkańców Iwanowa (N=437)

Źródło: opracowanie własne.

przeważają osoby o wartościach niższej niż średnia. Sytuacja różni się zatem od tej panującej w Łodzi.

Następnym krokiem analizy, istotnym z punktu widzenia przyjętego postępowania metodologicznego, jest wyróżnienie poziomów skali wartości obywatelskich. Ich graficzna prezentacja znajduje się na wykresie 31.



Wykres 31. Poziomy skali „wartości obywatelskich” (w %)

Źródło: opracowanie własne.

Aktywna postawa obywatelska sklasyfikowana na skali „wartości obywatelskich” okazuje się bliższa mieszkańcom Łodzi niż Iwanowa. Udział łodzian zaklasyfikowanych do wysokiego poziomu na skali systemu wartości jest większy aż o 11 punktów procentowych, co wskazuje na większą deklarowaną troskę mieszkańców dawnego ośrodka przemysłu włókienniczego o dobro publiczne i zainteresowanie kwestiami społecznymi. Wśród respondentów z Iwanowa przeważa niski poziom aktywności obywatelskiej, a taką postawę reprezentuje nieco ponad 35% badanych.

Z danych zawartych w tabeli 64 i 65 wynika, że statystycznie istotnie korelują ze sobą wszystkie trzy komponenty. Skala zainteresowania kwestiami społecznymi w większym stopniu niż skala troski o dobro publiczne ma wpływ na skalę wartości obywatelskich.

Tabela 64. Współczynnik r Pearsona w Łodzi

	Skala „Troska o dobro publiczne”	Skala „Zainteresowanie kwestiami społecznymi”	Skala „Wartości obywatelskie”
Skala „Troska o dobro wspólne”	X		
Skala „Zainteresowanie kwestiami społecznymi”	0,116*	X	
Skala „Wartości obywatelskie”	0,641*	0,837*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 65. Współczynnik r Pearsona w Iwanowie

	Skala „Troska o dobro publiczne”	Skala „Zainteresowanie kwestiami społecznymi”	Skala „Wartości obywatelskie”
Skala „Troska o dobro wspólne”	X		
Skala „Zainteresowanie kwestiami społecznymi”	0,099*	X	
Skala „Wartości obywatelskie”	0,634*	0,832*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Analiza struktury obywatelstwa zaprezentowana w tabeli 66 ukazuje dominującą rolę jego liberalnego modelu. Jedynie 1/4 mieszkańców Łodzi i Iwanowa cechuje model komunitarny. Obywatele rzadko uzmysławiają, że są częścią systemu społecznego, w którym, aby trwał i się rozwijał, należy dbać o dobro wspólne (Kaniewska i Makowski, 2014, s. 9). Taki prospołeczny obowiązek może wpływać na rozwój ekonomiczny kraju. Szacunek dla własności państwowej przynosi zatem korzyści dla każdego z obywateli danego państwa.

Tabela 66. Dominujący model obywatelstwa – wartości obywatelskie

Dominujący model	Wskaźniki	Łódź		Iwanowo	
		Liczebność	%	Liczebność	%
Model liberalny	Niski poziom poszanowania własności publicznej. Bierna postawa w sytuacjach, gdy ktoś wykonuje wykroczenia. Niski poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Niski poziom zainteresowania sprawami krajowymi i lokalnymi	501	71,57	328	75,06
Model komuni-tarny	Wysoki poziom poszanowania własności publicznej. Aktywna postawa w sytuacjach, gdy ktoś wykonuje wykroczenia. Wysoki poziom zainteresowania planami i decyzjami lokalnej administracji. Wysoki poziom zainteresowania sprawami krajowymi, lokalnymi	145	20,71	97	22,19
Model mieszany	Równowaga	54	7,72	12	2,75
Ogółem		700	100,00	437	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Jak zostało przedstawione w rozdziale dotyczącym aktywności politycznej, zarówno Polska, jak i Rosja są krajami, które dopiero „uczą się demokracji”. Zainteresowanie jednostek życiem politycznym jest w nich mocno powiązane z akceptacją wartości demokratycznych. Na zakończenie niniejszego rozdziału warto przedstawić najważniejsze z zaprezentowanych wartości wspólnych dla respondentów. Wyniki przedstawiono w tabeli 67.

Tabela 67. Akceptowane wartości respondentów

Wartości	Łódź		Iwanowo	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Patriotyzm	96	13,7	123	28,1
Religia	64	9,1	51	11,7
Prawda	285	40,7	122	27,9
Wolność	278	39,7	132	30,2
Demokracja	133	19,0	56	12,8
Sprawiedliwość społeczna	236	33,7	228	52,2
Równość społeczna	154	22,0	140	32,0
Godność ludzka	346	49,4	243	55,6
Prawa człowieka	256	36,6	182	41,6
Solidarność	29	4,1	23	5,3
	N = 700		N = 437	

Źródło: opracowanie własne.

Istnieje podobieństwo między wartościami podzielanymi przez mieszkańców Łodzi i Iwanowa. Najważniejsza dla osób objętych badaniem jest godność ludzka. Pogląd ten uznaje prawie połowa poddanych analizie łódzian i niemal 57% mieszkańców Iwanowa. Najmniejsze znaczenie natomiast ma dla respondentów solidarność.

Duże znaczenie dla łódzian mają także takie wartości jak prawda i wolność (odpowiednio 40,7 i 39,7%). Znaczenie wolności potwierdzają badania CBOS. Wolność głoszenia własnych poglądów jest ważna dla aż 79% respondentów (Boguszewski, 2010d). Dla mieszkańców Iwanowa wartości te są także cenne, co potwierdza odsetek oscylujący wokół 30%, niemniej większą wagę przywiązują oni do sprawiedliwości społecznej i praw człowieka.

Największa różnica między analizowanymi jednostkami dotyczy patriotyzmu. Jego wartość potwierdziło 28% mieszkańców Iwanowa, podczas gdy wśród łódzian odsetek ten był dwa razy mniejszy. W ogólnopolskich badaniach przeprowadzanych w 2010 roku 17% respondentów przyznawało się do cenięcia wartości, jaką jest patriotyzm. W Łodzi odsetek ten wyniósł niespełna 14% (Boguszewski, 2010d).

Jak pisze J. Mariański wartości „nie tworzą królestwa wiecznych wartości, czystych idei, lecz są rezultatem złożonych historycznie, społeczno-kulturowych procesów przemian [...]. Są podatne na dalsze przekształcenia i modyfikacje, zależą od całokształtu stosunków społecznych panujących w społeczeństwie i w pewnym zakresie go odzwierciedlają” (2006, s. 335). Z tego powodu warto

zwrócić uwagę na istniejące pomiędzy miastami różnice w hierarchii wartości. Aprobata w większym bądź mniejszym stopniu, na przykład wartości demokracji, jest dowodem na jej uznanie w społeczeństwie.

6.4. Wybrane uwarunkowania wartości obywatelskich

Jak pisze Janusz Sztumski (1992, s. 9), aby w pełni porównać system wartości danych ludzi, należy uwzględnić jego cechy społeczno-demograficzne:

[...] konkretyzując społeczne zdeterminowanie danego człowieka, nie powinno się poprzestawać tylko na jednej dowolnej kategorii, ale należy wziąć pod uwagę wszystkie, do których on należy i które są wyróżniane w danej społeczności lub społeczeństwie. Trzeba zatem uwzględnić zarówno płeć, jak i wiek, wykształcenie, zawód itp. Kategorie ważne dla danego człowieka w konkretnym środowisku społecznym, ponieważ wszystkie one wspólnie współokreślają jego sposób wartościowania i jego wartości (Sztumski, 1992, s. 9).

Maria Ossowska (2005) wyróżnia aż kilkanaście czynników kształtujących moralność grup. Są to:

- wpływ środowiska fizycznego,
- czynniki biologiczne (rasa, płeć),
- czynniki demograficzne,
- wpływ miejsca zamieszkania (wieś/miasto),
- czynniki ekonomiczne,
- zróżnicowania społeczne wpływające na zróżnicowanie etosu (na przykład czynnik klasowy),
- ustrój polityczny,
- role społeczne,
- struktura rodziny,
- wpływ zasobu wiadomości,
- światopogląd,
- religia,
- reguły moralne w zależności od tego, kim są osoby zaangażowane w dany stosunek społecznym i jaki ma on charakter¹³,
- warianty osobowościowe w moralności,
- rola indywidualów w kształtowaniu opinii moralnych (autorytetów),
- wpływ dziejów danego społeczeństwa na jego moralne opinie.

¹³ Przykładowo wiek, płeć, zawód czy rola społeczna. Inaczej ocenia się analogiczne wykroczenia dzieci i dorosłych.

Interesujący z punktu widzenia niniejszej książki jest wyszczególniony przez autorkę czynnik podobieństwa sytuacji historycznej (ale nie identyczności) zarówno Polski, jak i Rosji, który daje podstawy do szukania podobieństw oceny moralnej w przykładowych sytuacjach łamania obowiązujących norm społecznych. W książce uwzględniono następujące uwarunkowania: wiek, wykształcenie, dochód, kategorię społeczno-zawodową, religijność, poziom sprawstwa, zaufania zgeneralizowanego.

Jak wynika z literatury przedmiotu, ogólna sytuacja polityczna w kraju w sposób zasadniczy wpływa na poziom zainteresowania życiem publicznym. Duże znaczenie mają na przykład upubliczniane przez media afery polityczne czy informacje o stanie bezpieczeństwa narodowego¹⁴.

Poczucie bezpieczeństwa, jako czynnik koncentrujący w sobie subiektywne doświadczenie bycia bezpiecznym, staje się przedmiotem oddziaływań w rzeczywistości społecznej. Władza może manipulować przekazem skierowanym do społeczeństwa, by wywierać wpływ na poziom poczucia bezpieczeństwa obywateli. Manipulacja może przebiegać w dwóch kierunkach. Po pierwsze, by minimalizować zachowania wynikające z braku kontroli emocjonalnej (sytuacje paniki) – wtedy istotny jest interes społeczny (zagrożonej grupy) [...]. Po drugie, aby władza mogła osiągnąć większą kontrolę nad grupą – wtedy istotny jest interes władzy (przełożonych) (Klamut, 2012, s. 47).

Badania psychologiczne R. Klamuta (2014) wskazują na zależność między poczuciem bezpieczeństwa a aktywnościami politycznymi, zarówno indywidualną, jak i wspólnotową, oraz powiązania między refleksją nad bezpieczeństwem a aktywnościami indywidualnymi – społecznikowską i indywidualną aktywnością polityczną¹⁵.

Analizy dotyczące zainteresowania polityką wśród obywateli różnych krajów tłumaczą większe zaangażowanie społeczne w tej sferze statusem społeczno-ekonomicznym danej osoby. Niepokojący jest przede wszystkim indyferentyzm wśród ludzi młodych – „młodzi coraz mniej interesują się polityką, bo coraz bardziej pochłaniają ich sprawy prywatne. Mają coraz większe poczucie rozczarowania politykami i przestają spodziewać się, że stworzą im lepsze perspektywy na

¹⁴ „W badaniach European Social Survey (ESS) wyniki pokazują, że bezpieczeństwo jako kategoria wartości jest predyktorem ogólnego poziomu aktywności obywatelskiej w trzech z 26 badanych krajów Europy. W Finlandii i Hiszpanii zależność jest dodatnia (bezpieczeństwo zwiększa zaangażowanie w aktywność obywatelską), w Holandii zaś zależność okazuje się ujemna (bezpieczeństwo zmniejsza poziom zaangażowania)” (Klamut, 2014, s. 72).

¹⁵ Opis form aktywności obywatelskiej uwzględnianej przez R. Klamuta w rozdziale 1.4.

przyszłość” (Stangret, 2014). W 2015 roku brak zainteresowania polityką deklarowało 18% ankietowanych w wieku 18–24 lat, a 29% klasyfikowało je jako nikłe, niewielkie (wśród ogółu badanych jest to 15 i 23%) (Kazanecki, 2015). Polityka zajmuje bardziej mężczyzn, osoby wykształcone i o wyższej pozycji społecznej. Nie bez znaczenia pozostaje także sytuacja ekonomiczna jednostki, szczególnie u progu akceptacji nowego ustroju politycznego.

Uwarunkowania poszczególnych itemów skali systemu wartości zostały zatem przeanalizowane pod względem statusu społeczno-ekonomicznego oraz poziomu zaufania, sprawstwa i religijności. Tabela 68 prezentuje uzyskane wyniki.

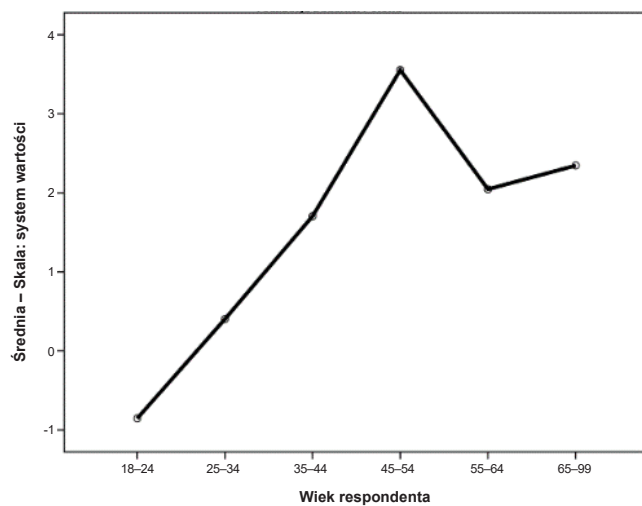
Tabela 68. Skala „System wartości” a zmienne niezależne

Zmienne niezależne	Łódź	Iwanowo
Wiek	F (5,688) 2,399 p = 0,036	F (5,417) 2,788 p = 0,017
Wykształcenie	F (3,692) 20,141 p = 0,001	b.z.*
Kategoria społeczno-zawodowa	F (6,676) 9,234 p = 0,001	b.z.*
Religijność	F (4,525) 3,141 p = 0,014	F (4,377) 8,577 p = 0,001
Zaufanie zgeneralizowane	b.z.*	F (2,425) 25,665 p = 0,001
Zaufanie pionowe	F (2,697) 5,142 p = 0,006	F (2,422) 10,538 p = 0,001
Poziom sprawstwa	b.z.*	F (2,425) 4,827 p = 0,008

* Brak zależności.

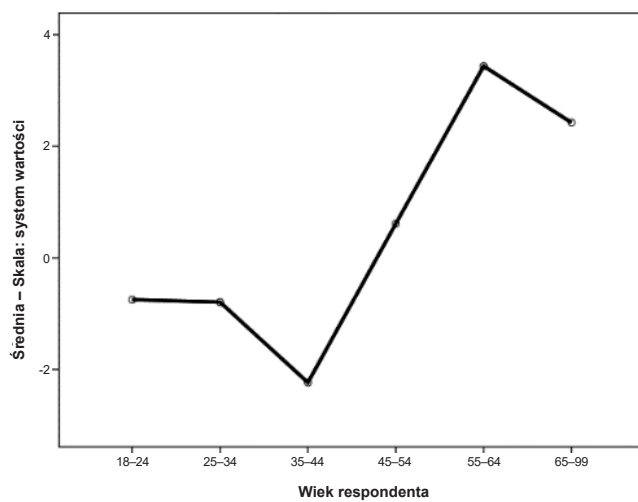
Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonych analiz wykazano istotność związku między syntetyczną skalą wartości a wiekiem respondentów, poziomem religijności a zaufaniem pionowym. W przypadku mieszkańców Iwanowa istnieją także powiązania między dodatkowymi zmiennymi niezależnymi – poziomem zaufania zgeneralizowanego i poziomem sprawstwa. W Łodzi duże znaczenie ma wpływ wykształcenia i przynależności do kategorii społeczno-zawodowej. Prezentacja wyników została przedstawiona na wykresach 32–40.



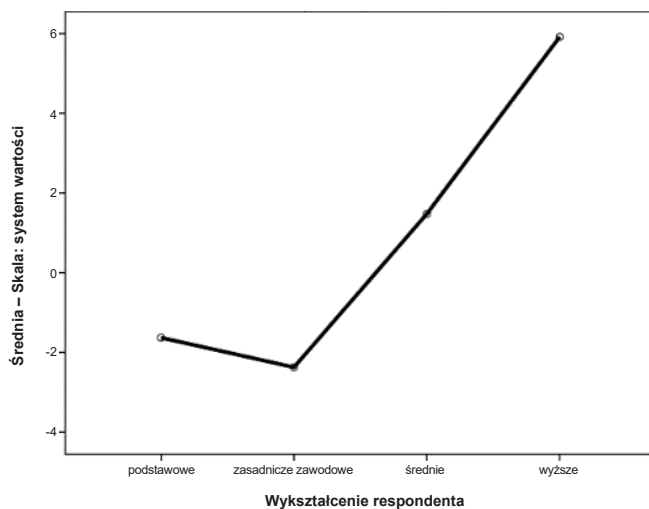
Wykres 32. Skala „System wartości” a wiek w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



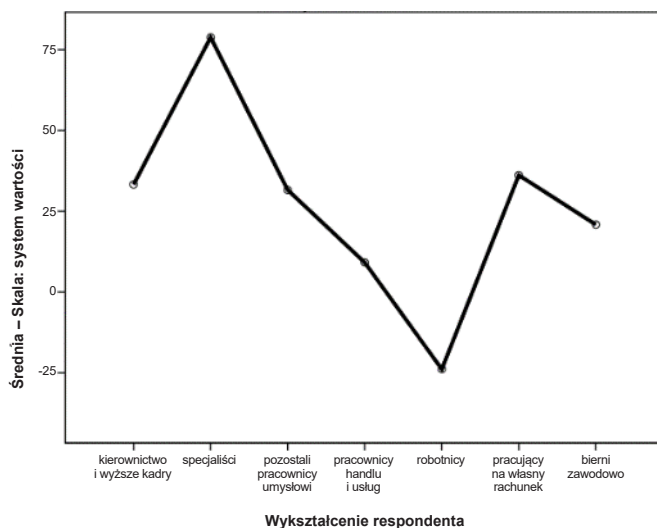
Wykres 33. Skala „System wartości” a wiek w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



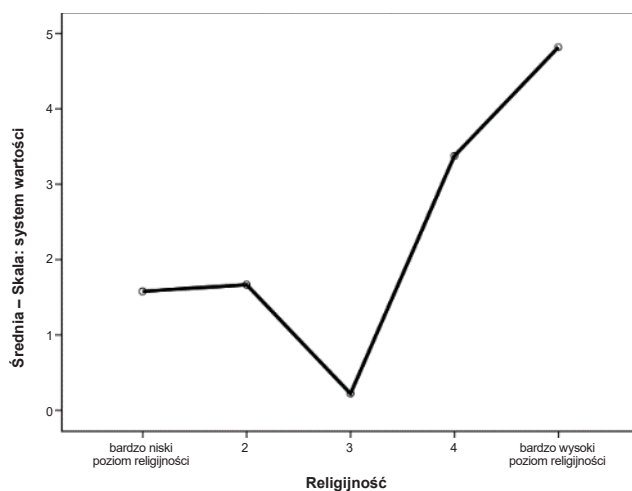
Wykres 34. Skala „System wartości”
a wykształcenie w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



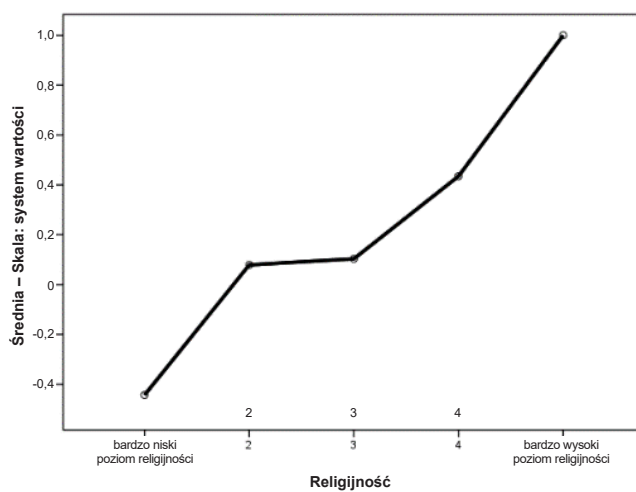
Wykres 35. Skala „System wartości” a kategoria
społeczno-zawodowa w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 36. Skala „System wartości”
a poziom religijności w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



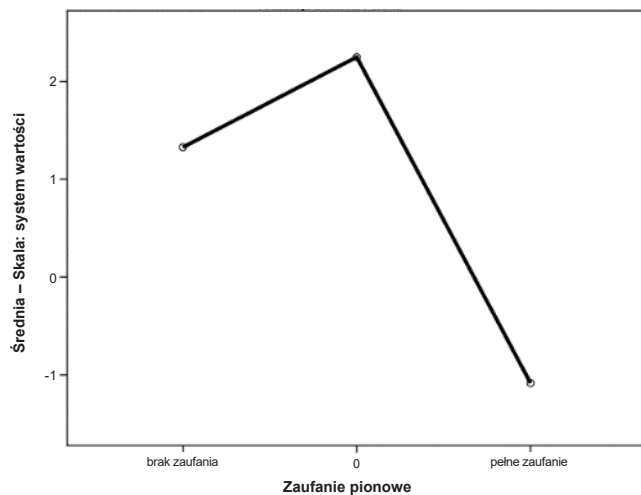
Wykres 37. Skala „System wartości”
a poziom religijności w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



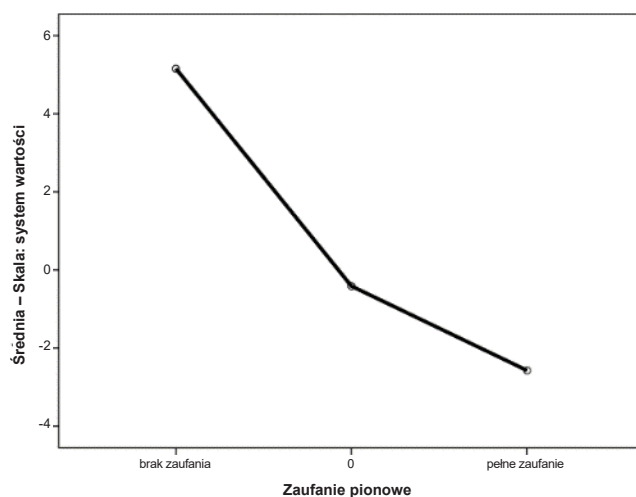
Wykres 38. Skala „System wartości” a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 39. Skala „System wartości” a poziom zaufania pionowego w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 40. Skala „System wartości” a poziom zaufania pionowego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone za pomocą testu Bonferroniego porównania *post hoc* wykazały istotne różnice między następującymi grupami w odniesieniu do skali systemu wartości:

- istotne różnice stwierdzono w Łodzi pomiędzy osobami z kohorty 18–24 lat a 45–54; w Iwanowie różnice dotyczą grup osób w wieku 35–44 a 55–64 lat,
- istotnie różnym poziomem na skali charakteryzują się osoby w prawie każdej grupie wykształcenia; zależność nie dotyczy respondentów z wykształceniem podstawowym a zawodowym i średnim oraz zasadniczym zawodowym i średnim,

– w Łodzi, biorąc pod uwagę kategorię zawodową, stwierdzono istotną w sensie statystycznym różnicę między grupą zawodową specjalistów a czterema pozostałymi grupami (oprócz kierownictwa wyższego i pracującymi na własny rachunek) – pomiędzy robotnikami a pracownikami umysłowymi, pracującymi na własny rachunek i biernymi zawodowo,

– istotne różnice stwierdzono w Iwanowie także między brakiem zaufania do wszystkich ludzi a średnim poziomem zaufania,

– ważne różnice zauważono pomiędzy średnim i wysokim poziomem religijności w Łodzi; w Iwanowie różnice te występują pomiędzy prawie wszystkimi grupami poziomu religijności; zależność nie występuje między wykształceniem wysokim a niskim, między wykształceniem średnim i bardzo wysokim,

– w Łodzi istnieje różnica pomiędzy osobami z pełnym a średnim zaufaniem pionowym, w Iwanowie tylko różnica pomiędzy grupami osób pod względem zaufania

pionowego jest nieistotna statystycznie, pomiędzy innymi poziomami zaufania są istotne różnice,

- istotne różnice stwierdzono pomiędzy niskim i średnim poziomem sprawstwa mieszkańców Iwanowa.

Najważniejsze korelacje z punktu widzenia celów książki dotyczą systemu wartości i wieku, religijności i poziomu zaufania pionowego. Wierzenia i przyjęta postawa społeczna mają zatem kluczowe znaczenie dla kształtowania się systemu wartości mieszkańców Łodzi i Iwanowa.

6.5. Podsumowanie

W rozdziale zaprezentowano wybrane wartości obywatelskie. Uwzględniono dwa zagadnienia – troskę o dobro publiczne i zainteresowanie kwestiami społecznymi. Wybranie tych obszarów miało pomóc rozróżnić w późniejszej części publikacji dwa główne modele obywatelstwa. Model komunitarny, co zostało już wcześniej wspomniane, zakłada konieczność większego zaangażowania w sprawy społeczne obywatela, niż dzieje się to we wzorcu liberalnym. Wysoki poziom zainteresowania kwestiami społecznymi i aktywna postawa w obliczu łamania prawa przez współobywateli charakteryzuje pierwszy z wyszczególnionych modeli obywatelstwa.

Poczynione analizy potwierdziły niski poziom odpowiedzialności za ojczyznę. Dodatkowo łamanie norm moralnych przez współobywateli nie stanowiło impulsu do działania. Zarówno łodzianie, jak i mieszkańcy Iwanowa unikają zwracania uwagi osobom, które przekraczają nie tylko normy, ale także prawo.

Poziom zainteresowania kwestiami społecznymi pokazuje nieznaczne różnice wśród analizowanych jednostek. Chociaż wśród mieszkańców Iwanowa można zaobserwować zbliżony procentowy rozkład poszczególnych poziomów zainteresowania sprawami miasta, województwa i kraju, to dominuje jednak poziom niski. Z kolei w Łodzi więcej obywateli deklaruje głębsze zainteresowanie sprawami swojej ojczyzny. Potwierdzono zależność między zmiennymi takimi jak: wiek, religijność, zaufanie pionowe i system wartości mieszkańców Łodzi oraz Iwanowa.

W omawianym rozdziale kwestiami różnicującymi wskazane modele obywatelstwa są poziom zainteresowania problemami społecznymi oraz troska o dobro publiczne. System liberalny dotyczy tych, których cechuje słabe zainteresowanie planami i decyzjami lokalnej administracji, sprawami krajowymi czy też lokalnymi. Z kolei wysoki poziom aktywności obywatelskiej charakteryzuje obywateli w modelu komunitarnym. Aktywna postawa jest jednak niedoceniana przez mieszkańców Łodzi czy Iwanowa. Badane osoby skupiały się jedynie na problemach swojego domu, nie dostrzegając wpływu polityki na swoje życie.

ROZDZIAŁ VII

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I IWANOWA

7.1. Wstęp

Celem zasadniczym książki jest próba odpowiedzi na pytania badawcze postawione w rozdziale metodologicznym: Jaki jest poziom aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa? Która z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających (status społeczno-ekonomiczny, czyli wykształcenie, wiek, status zawodowy, dochód, zaufanie do instytucji życia publicznego, zaufanie zgeneralizowane, poczucie sprawstwa) w największym stopniu określa zmienność poziomu postaw obywatelskich w Iwanowie i Łodzi? Jaka jest struktura aktywności obywatelskiej mieszkańców tych dwóch ośrodków?

W niniejszym rozdziale przedstawiono ogólny poziom aktywności obywatelskiej, której składowymi są: aktywność społeczna, polityczna i zinternalizowane wartości obywatelskie. Określono także reprezentowany przez mieszkańców Łodzi i Iwanowa model obywatelstwa. Podjęte badania pozwoliły dodatkowo odpowiedzieć na pytanie, która z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających w największym stopniu określa zmienność poziomu postaw obywatelskich w dwóch wymienionych miastach.

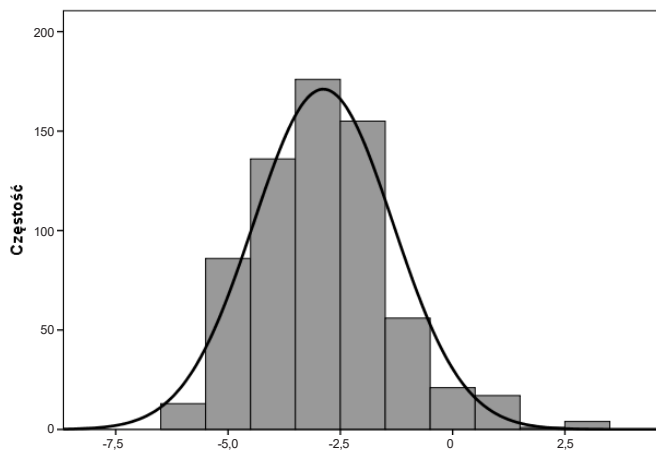
7.2. Poziom aktywności obywatelskiej

Jak zostało zaznaczone w rozdziale pierwszym, terminów na określenie uczestnictwa obywateli w życiu publicznym jest kilka. Stosowane w książce pojęcie „aktywność obywatelska” także doczekało się wielu potocznych interpretacji. Projekt pt. „Mapa Aktywności Obywatelskiej w Lublinie” dotyczył między innymi analizy rozumienia określeń związanych z zaangażowaniem społeczności w życie publiczne. Według jego uczestników „aktywność obywatelska to [...] branie odpowiedzialności za środowisko, w którym się żyje, to najbliższe, jakim jest np. rodzina, dzielnica, nasze miasto, cały kraj czy w końcu Europa (przedstawiciel organizacji społecznej)” czy też, jak twierdzi inny uczestnik tego przedsięwzięcia, „aktywność obywatelska kojarzy mi się z organizacjami pozarządowymi, które wychodzą do mieszkańców z różnymi pomysłami na włączanie obywateli

do działań na rzecz swojej dzielnicy, swojego miasta czy swojego osiedla (przedstawiciel organizacji społecznej)” (Juros i Biały, 2013). Już te dwie wypowiedzi ludzi związanych z trzecim sektorem pokazują różne skojarzenia na jej temat. Z jednej strony chodzi o wypełnianie obowiązków obywatelskich wobec wspólnot, do których przynależy dana jednostka, czyli wobec rodziny, społeczności lokalnych, kraju, Europy, z drugiej – o bardziej formalną stronę przynależności do organizacji pozarządowych.

W celu określenia ogólnego poziomu aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa skonstruowano zmienną syntetyczną składającą się z trzech zmiennych częściowych: skali aktywności społecznej, skali aktywności politycznej, skali systemu wartości. Szczegółowe rozumienie poszczególnych elementów skali przedstawiono w rozdziale metodologicznym.

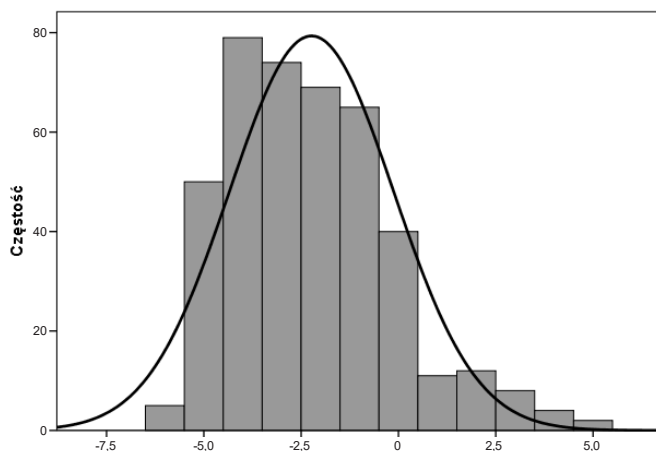
Wskaźnik ogólnego poziomu aktywności obywatelskiej przyjmuje wartości od -6 do $+6$, przy czym im wyższa pozycja na skali, tym wyższy poziom aktywności obywatelskiej. Skonstruowane skale aktywności społecznej zostały sprawdzone testem rzetelności. Osiągnięte wyniki Alfy Cronbacha – $0,584$ i $0,750$ – są zadowalające. Średni poziom analizowanych wymiarów w objętych badaniem miastach okazał się podobny i wynosi w Łodzi $-2,82$, a w Iwanowie $-2,23$. Wartość ta na tle potencjalnego zakresu zmiennych świadczy o niskim poziomie aktywności społecznej (wykresy 41 i 42).



Alfa Cronbacha = $0,384$

Wykres 41. Histogram prezentujący skalę aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi (N=700)

Źródło: opracowanie własne.



Alfa Cronbacha= 0,550

Wykres 42. Histogram prezentujący skalę aktywności organizacyjnej mieszkańców Iwanowa (N=437)

Źródło: opracowanie własne.

Analiza korelacji między poszczególnymi elementami skali aktywności obywatelskiej, co przedstawiają tabele 69 i 70, ukazuje związek między jej poszczególnymi podskalami (skalą aktywności politycznej, aktywności społecznej, systemu wartości) w obu miastach. Świadczy to o adekwatnym uwzględnieniu analizowanych obszarów aktywności obywatelskiej. Co ciekawe, największa zależność dotyczy skali systemu wartości i skali aktywności politycznej w Łodzi. Osoby, które są zainteresowane kwestiami społecznymi i troszczą się o dobra publiczne, częściej angażują się w działalność polityczną i odwrotnie – niska aktywność polityczna pojawia się wraz z niewielkim zainteresowaniem dobrami publicznymi. Jest to zbieżne z wynikami badań dotyczących frekwencji wyborczej i niewielkim zainteresowaniem polityką. Z kolei w Iwanowie największa zależność dotyczy skali systemu wartości, aktywności społecznej i aktywności politycznej. Wyniki poczynionych w poprzednich rozdziałach analiz ujawniły dodatkowo wśród respondentów z rosyjskiego ośrodka wyższy poziom aktywności społecznej i politycznej niż w Łodzi.

Tabela 69. Współczynnik r Pearsona dla wymiarów skali aktywności obywatelskiej w Łodzi

	Skala – aktywność polityczna	Skala – aktywność społeczna	Skala – system wartości
Skala – aktywność polityczna	X		
Skala – aktywność społeczna	0,117*	X	
Skala – system wartości	0,213*	0,130*	X

* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 70. Współczynnik r Pearsona dla wymiarów skali aktywności obywatelskiej w Iwanowie

	Skala – aktywność polityczna	Skala – aktywność społeczna	Skala – system wartości
Skala – aktywność polityczna	X		
Skala – aktywność społeczna	0,369*	X	
Skala – system wartości	0,260*	0,314*	X

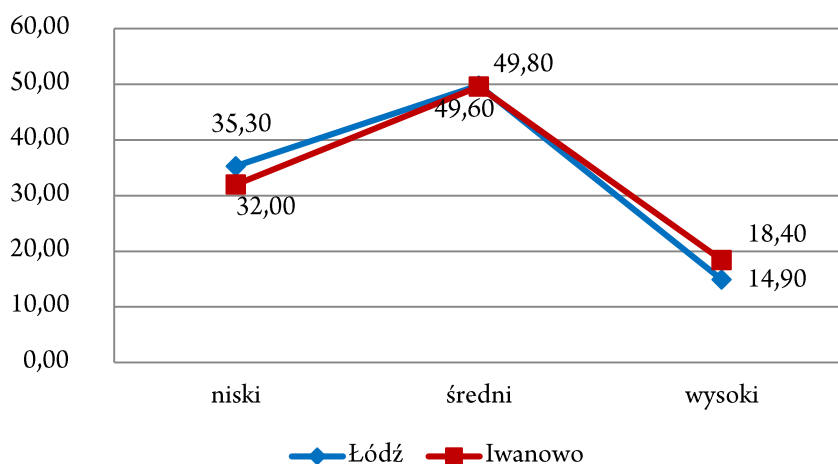
* Zależność istotna na poziomie istotności 0,01.

Źródło: opracowanie własne.

Ogólny poziom aktywności obywatelskiej w obu analizowanych miastach jest zbliżony pod względem powszechnej tendencji. Prawie połowa respondentów została sklasyfikowana jako osoby ze średnim poziomem aktywności obywatelskiej (49,8% w Łodzi, 49,6% w Iwanowie), chociaż pod względem aktywnych obywateli przeważa Iwanów. Wysoki poziom zaangażowania deklaruje tam 18,4%, co wynosi 3 punkty procentowe więcej niż w Łodzi.

Jak komentują K. Frieske i K. Pawłowska, trudno jest oceniać poziom aktywności obywatelskiej, gdyż partycypacja nie stanowi konieczności, a jedynie możliwość korzystania z przyznanego jednostce prawa:

Warto dbać o to, żebyśmy mieli prawo, które gwarantuje równą partycypację w życiu publicznym, warto także zabiegać o stworzenie okoliczności, które umożliwią realizację tego prawa, ale nie widać rozsądnego powodu, dla którego współcześnie należałoby to prawo przekształcać w powinność. Z różnych ważnych względów może komuś zależeć na tym, aby obywatele uczestniczyli w życiu publicznym, jednakże – warto może wyraźnie to powiedzieć – intelektualnym nadużyciem wydaje się próba wstawiania greckiego ideału demokratycznego obywatela do współczesnej, liberalnej, republikańskiej czy socjaldemokratycznej wersji tego ideału. W każdej z nich jednym z obywatelskich uprawnień jest *nieuczestniczenie* – i nie stajemy się w ten sposób gorsi czy mniej autonomiczni. Przerabianie prawa do obywatelskiej obecności w życiu publicznym w obowiązek korzystania z tego prawa jest więc wyraźnym nieporozumieniem (2011, s. 78).



Wykres 43. Ogólny poziom aktywności obywatelskiej (w %)

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę wcześniej prezentowane dane dotyczące poziomu aktywności społecznej i politycznej w analizowanych miastach, uzyskany łączny wynik poziomu aktywności obywatelskiej jest ich konsekwencją. Potwierdzona została hipoteza dotycząca niskiego poziomu aktywności obywatelskiej, co wyraźnie widać na przedstawionych histogramach. Należy podkreślić wyższy poziom aktywności obywatelskiej mieszkańców Iwanowa zarówno na jej ogólnym poziomie, jak i w poszczególnych wymiarach. Takie rozróżnienie pomiędzy analizowanymi miastami nie pokrywa się z przewidywanymi wnioskami opartymi na przeglądzie literatury. Badacze koncentrujący się na analizie kondycji demokracji sugerują, że dłuższe jej trwanie w danym kraju powinno być tożsame z lepszym przyswojeniem jej procedur, a co za tym idzie – wypełnianiem obowiązków obywatelskich. Rzeczywistość okazuje się jednak inna. Oto miasto mieszczące się w kraju,

w którym kwestionuje się działające demokratyczne procedury, może pochwalić się większym zaangażowaniem w życie publiczne.

Uogólnianie zebranych wniosków dotyczących Łodzi i Iwanowa na poziom kraju byłoby jednak błędem merytorycznym, ponieważ pozwalają one jedynie porównać oba miasta. W celu sformułowania szczegółowych uwag na temat Polski i Rosji niezbędne stają się bardziej szczegółowe dane.

Jak tłumaczy J. Bartkowski, rozwój większości form partycypacji:

[...] był wielokrotnie przerywany przez zmiany ustroju politycznego. Brakuje im ciągłości, tak ważnej w procesie utrwalania się takich instytucji – stąd ich słabe społeczne zakorzenienie oraz brak związanych z nimi postaw i nawyków działania, szczególnie poczucia, że najlepszą odpowiedzią na niedowład działania administracji publicznej jest osobisty współudział w podejmowaniu decyzji i wypracowywanie form zbiorowej samoorganizacji. Skutkiem tego jest *podwójna pustka*: brak infrastruktury odpowiednich instytucji, które w różnej formie służą zaspokojeniu potrzeby partycypacji, brak podmiotowych postaw ludzkich wywołujących potrzebę partycypacji (2011, s. 44).

Niski poziom aktywności obywatelskiej budzi zaniepokojenie wśród badaczy. Wynika to zarówno z ograniczenia pozytywnych skutków zorganizowanej aktywności (na przykład w organizacjach pozarządowych), jak i braku oddziaływania na społeczność lokalną czy też niewystarczającej legitymizacji rządzących.

Dlaczego niski poziom uczestnictwa lub nieuczestnictwa w życiu zbiorowym uznaje się za problem? Może tak być z co najmniej dwóch ogólnych powodów: życie zbiorowe uznaje się za cenne samo w sobie (jesteśmy istotami społecznymi i uczestnictwo społeczne jest zgodne z naszą naturą, a więc ktoś, kto uczestniczy w mniejszym stopniu, w mniejszym też stopniu realizuje własne człowieczeństwo); życie zbiorowe jest instrumentem osiągania innych cennych rzeczy, przy czym mogą być one cenne z punktu widzenia własnego interesu jednostki (np. uczestnictwo w produkcji daje m.in. korzyści finansowe) i/lub tak czy inaczej pojmowanego dobra wspólnego (wtedy mowa o obowiązkach wobec społeczeństwa, np. uczestnictwo w produkcji powiększa wytworzony produkt, uczestnictwo w konsumpcji tworzy popyt) (Szarfenberg, 2006, s. 22).

Niski poziom uczestnictwa jest także cechą marginalności. Badania International Institute for Labour Studies i UNDP, definiując wykluczenie społeczne, podkreślają właśnie, że jest to „niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturowego”, w których oczekuje się aktywnego uczestnictwa jednostek (Gore i Figueiredo, 2003, s. 7). W konsekwencji wykluczenie społeczne może powodować nawet całkowitą izolację społeczną.

Według rekomendacji M. Musiał-Karg (2014), które mogą przełożyć się na poprawę zaangażowania społecznego mieszkańców, duże znaczenie ma zintensyfikowanie dialogu obywatelskiego rozumianego jako relacje między władzą państwową a organizacjami trzeciego sektora i edukacją obywatelską. Badania dotyczące wpływu tej ostatniej na wyższy poziom zaangażowania obywatelskiego potwierdzają jego pozytywny aspekt.

Zrealizowanie kursu było związane z wyższym poziomem zaangażowania obywatelskiego (Keating i wsp., 2010). Podobne wyniki uzyskano w innych krajach. Z badań Leminga wynika, że osoby zaangażowane w kurs edukacji obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych posiadają wyższe poczucie odpowiedzialności (Leming in Billig, 2000), a także większą akceptację dla różnorodności kulturowej (Melchior w Billig, 2000). [...] Youniss stwierdził z kolei, że uczniowie szkół średnich, którzy wzięli udział w kursie, częściej uczestniczą w organizowaniu społeczności i to po 15 latach ich uczestnictwa w programie (Youniss i wsp. W Billiga, 2000) (Birdwell, Scott i Horley, 2013, s. 188–192).

Z tego względu za przykładem Wielkiej Brytanii warto wprowadzić edukację obywatelską jako obowiązkowy element programu nauczania¹. Tylko takie rozwiązanie może w realny sposób zwiększyć poziom aktywności obywatelskiej. Przemysław Sadura ostrzega, że źle przeprowadzone programy aktywizacyjne mogą mieć jednak odwrotny skutek.

W warunkach owczego pędu do wspierania uczestnictwa obywateli, z jakim mamy obecnie do czynienia, nie mamy żadnej gwarancji, że wspomniane wyżej działania zostaną przeprowadzone właściwie. Za chwilę trudno będzie znaleźć w Polsce gminę, w której nikt jeszcze nie organizował projektu wspierania partycypacji. Niestety źle przeprowadzony proces włączania obywateli jest gorszy niż żaden. Procesy pseudopartycypacyjne, których efekt stanowi zmanipulowanie obywateli lub wzbudzenie w nich nadziei i pozostawienie bez wsparcia i narzędzi pozwalających kontynuować dzieło rozpoczęte przez partycypacyjny desant z odległej aglomeracji, prowadzą do erozji lokalnego kapitału społecznego. Społeczność utwierdza się w przekonaniu, że generalnie nie warto się angażować, i traci resztki zaufania do instytucji publicznych (2012, s. 42).

Obecnie problem aktywności obywatelskiej dotyczy nie tylko jej poziomu, ale także form, jakie przyjmuje. Protesty, manifesty, ruchy społeczne to ważny element mozaiki społecznej, który jednak nie może dominować nad innymi

¹ Ze względu na obawy o spadek zaangażowania politycznego i obywatelskiego w Wielkiej Brytanii edukacja obywatelska została wprowadzona jako obowiązkowy element Narodowego Programu Nauczania w 2002 roku.

elementami. Są to kwestie istotne do pogłębienia wiedzy na temat poziomu aktywności obywatelskiej. Według analizy zachowań i postaw obecnych gimnazjalistów:

[...] przyszłe zaangażowanie w sprawy kraju, aktywność polityczna i obywatelska będą wynikiem interferencji doświadczeń wyniesionych ze szkolnej demokracji, praktykowania demokracji w rodzinie i postrzegania stosowania demokratycznych procedur w życiu społeczeństwa. Brak zaangażowania czy chociażby zainteresowania dla polityki może jednak sprawić, że poglądy młodzieży na życie polityczne będą wynikiem indoktrynacji różnych ugrupowań politycznych lub stereotypów, nie będą zaś wynikać z ich własnej refleksji i krytycznej analizy wydarzeń politycznych wspartej wiedzą w tej kwestii (Mianowska, 2008, s. 234).

Troska przede wszystkim o kształtowanie postaw proobywatelskich najmłodszego pokolenia jest kwestią ważną i niecierpiącą zwłoki. Poziom aktywności obywatelskiej może się zwiększyć tylko dzięki edukacji obywatelskiej, patriotycznej i wspólnotowej (Krygiel, 2015).

7.3. Wybrane uwarunkowania aktywności obywatelskiej

Uwarunkowania aktywności społecznej bądź politycznej zostały opisane w podrozdziale 4.4 i 5.4. W celu zbadania czynników determinujących ogólny poziom aktywności obywatelskiej przeprowadzono jednoczynnikową analizę wariancji. W odniesieniu do teoretycznych założeń i empirycznych ustaleń przyjęto, że potencjalnymi przyczynami ogólnego poziomu aktywności obywatelskiej w Łodzi i Iwanowie mogą okazać się, podobnie jak w przypadku poszczególnych jej wymiarów, zmienne atrybutywne (płeć, wiek, wykształcenie, status zawodowy, dochód), a także religijność, poziom zaufania pionowego, zgeneralizowanego i poziom sprawstwa. Wyniki analizy zaprezentowano w tabeli 71.

Tabela 71. Skala aktywności obywatelskiej a zmienne niezależne

Zmienne niezależne	Łódź	Iwanowo
Wiek	F (5,653) 4,420 p = 0,001	F (5,408) 3,231 p = 0,007
Wykształcenie	F (3,657) 21,729 p = 0,001	F (3,414) 6,971 p = 0,001
Kategoria społeczno-zawodowa	F (6,641) 11,668 p = 0,001	F (6,395) 3,507 p = 0,002
Dochód	b.z.*	F (4,389) 4,773 p = 0,001

Zmienne niezależne	Łódź	Iwanowo
Religijność	b.z.*	F (4,369) 14,020 p = 0,001
Zaufanie zgeneralizowane	b.z.*	F (2,415) 20,499 p = 0,001
Zaufanie pionowe	b.z.*	F (2,412) 12,605 p = 0,001
Poziom sprawstwa	b.z.*	F (2,415) 9,295 p = 0,001

* Brak zależności.

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonych analiz wykazano istotność związku między ogólnym poziomem aktywności obywatelskiej w obu jednostkach analizy a wiekiem, wykształceniem i przynależnością do kategorii społeczno-zawodowej respondentów. Potwierdzono zatem hipotezę badawczą, zgodnie z którą status społeczno-ekonomiczny w największym stopniu z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających określa zmienność poziomu postaw obywatelskich.

W przypadku mieszkańców Iwanowa istnieje także związek między dodatkowymi zmiennymi niezależnymi podjętymi w analizie: deklarowanym dochodem, poziomem religijności, zaufania zgeneralizowanego, zaufania pionowego, poziomem sprawstwa. W żadnym z omawianych miast nie istnieje statystycznie istotna zależność dotycząca wpływu płci na poziom aktywności obywatelskiej.

Wynik ten jest zbieżny z literaturą przedmiotu. Położenie materialno-społeczne to jeden z najważniejszych czynników aktywności obywatelskiej, potwierdzony szczegółowymi badaniami na temat aktywności politycznej (patrz rozdział czwarty) i aktywności społecznej (patrz rozdział piąty). Pasywność usytuowaną w strukturze społecznej potwierdzają między innymi badania CBOS, J. Raciborskiego, P. Weryńskiego, M. Theiss, C. Trutkowskiego i S. Mandesa. Należy również podkreślić wpływ Internetu jako płaszczyzny aktywności obywatelskiej. „Niezależnie od uwarunkowań technologicznych, partycypacja pozostaje bowiem domeną osób wykształconych i z wysokimi dochodami” (Peisert i Stachura, 2011, s. 55).

Ryszard Szarfenberg, zauważa także, że oprócz sprawności fizycznej i psychicznej, co jest warunkiem koniecznym do uczestnictwa w ważnych aspektach życia społecznego, konieczne okazuje się posiadanie wiedzy i umiejętności. Czy nie dzieje się bowiem tak, że „np. ktoś kto jest sprawny fizycznie i psychicznie, nie jest zdolny do uczestnictwa w życiu politycznym, ponieważ nic o nim nie wie i nie umie w nim uczestniczyć?” (2006, s. 21). W skrajnych przypadkach niezdolność do posługiwania się słowem pisanym, brak zrozumienia treści najprostszych

komunikatów i instrukcji czy też nieumiejętność wypełnienia najprostszych formularzy przybiera postać analfabetyzmu wtórnego (funkcjonalnego) (Wciórka, 2004). Występuje on szczególnie u osób posiadających niskie wykształcenie, pozostających przez długi okres bez pracy lub posiadających różnego rodzaju dysfunkcje psychiczne. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2010) szacuje, że w Polsce jedynie 21% mieszkańców jest całkowicie sprawnych językowo. Uwzględnienie wpływu wykształcenia na poziom aktywności obywatelskiej okazuje się zatem bardzo istotne.

Kolejnym ważnym czynnikiem jest kategoria społeczno-zawodowa. Wiele osób bezrobotnych, biernych zawodowo lub dotkniętych problemem wykluczenia społecznego doświadcza tzw. syndromu wyuczonej bezradności. W takiej sytuacji cechuje ich deficyt poznawczy, motywacyjny i emocjonalny. Pierwszy z nich polega na uogólnionym przekonaniu, że nie ma takich sytuacji, w których możliwy jest wpływ na bieg wydarzeń. Z kolei deficyt motywacyjny przejawia się zachowaniami biernymi, pełnymi zrezygnowania oraz niepodejmowaniem żadnych działań w celu zmiany własnej sytuacji. Deficyty emocjonalne skutkują zaś przeżywaniem stanów apatii, lęku, depresji i uczucia zmęczenia, niekompetencji i wrogości (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 2010). Wszystkie te czynniki wpływają na niski poziom poczucia sprawstwa i niechęć do udzielania się w życiu społeczno-politycznym.

Szczególne problemy psychologiczne występują u osób dziedziczących wykluczenie społeczne. Bardzo istotną cechą takich rodzin (szczególnie tych, w których nie pracuje żaden z ich członków) jest ich niezorganizowanie funkcjonalne. Rodzice nie uczą dzieci konieczności i celowości planowania działań oraz kontrolowania wydarzeń następujących w życiu codziennym. Dzieci nie rozwijają się intelektualnie, poznawczo i emocjonalnie. Nie widząc aktywności obywatelskiej u swoich opiekunów, sami nie potrafią się jej nauczyć.

Niewykorzystany potencjał ludzi młodych jest coraz częściej dostrzegany przez badaczy społeczeństwa obywatelskiego. Piszą oni o dryfującym pokoleniu, pokoleniu zmiany, a nawet porzuconym pokoleniu. Kohorta 1989 roku to ci, których cechuje poczucie marginalizacji, niski poziom zaufania pionowego i zgeneralizowanego, a także znikome zainteresowanie sferą publiczną. Czują oni, że reprezentacja ich interesów, poglądów i problemów na scenie politycznej jest niewystarczająca. „Źródłem ich demotywacji jest funkcjonowanie systemu politycznego: słaba oferta polityczna, niereprezentatywność partii politycznych, brak możliwości rzeczywistego wpływu na sprawy kraju. Młody obywatel jest bardzo krytyczny wobec klasy politycznej” (Guzik, 2015, s. 199). Swój brak zadowolenia z panującej sytuacji społeczno-ekonomiczno-prawnej ludzie młodzi manifestują absencją wyborczą (Pankowski, 2015) i jednorazowym udziałem w akcjach charakteryzujących czy protestach społecznych (Szafraniec, 2012).

[...] Dominuje model jednorazowego wsparcia akcji społecznej czy charytatywnej, brakuje systematycznego zaangażowania w działalność organizacji pozarządowych [...], widoczny jest pewien egoizm społeczny, polegający na niepodjęciu działań o charakterze długofalowym, wymagającym poświęcenia wolnego czasu i zaangażowania (Guzik, 2015, s. 201).

Wielkim wyzwaniem, przed jakim stoją współczesne państwa, są starzejące się społeczeństwa. Wzrastająca ilość osób powyżej 50. roku życia powoduje potrzebę zainteresowania się ich problemami. W odniesieniu do głównego tematu książki należy podkreślić konieczność działań wspomagających aktywność seniorów w sferze publicznej. Istnieje duża grupa osób starszych, których cechuje wycofanie ze wszystkich obszarów życia zarówno politycznego, jak i społecznego. Objawia się to niską frekwencją wyborczą tej kohorty bądź brakiem zainteresowania problemami społeczności lokalnej.

W tym zakresie wyjątkowego znaczenia nabiera kwestia jak najdłuższej partycypacji społecznej i aktywności obywatelskiej społeczeństwa. Pałca staje się potrzeba, by ludzie pozostawali jak najdłużej aktywni i wspierali państwo w procesie ciągłego rozwoju, także w zakresie działań podejmowanych przez instytucje publiczne na ich rzecz (Magakian, 2014, s. 5).

Ze względu na posiadane predyspozycje – dyspozycyjność, ogromne doświadczenie życiowe i zawodowe – osoby starsze mogą stać się wartościowymi wolontariuszami zarówno w sferze aktywności społecznej, jak i politycznej.

Szczególne miejsce w analizie aktywności obywatelskiej mają kwestie dotyczące osób niepełnosprawnych. W ich przypadku aktywność obywatelska mogłaby stać się alternatywnym źródłem pozyskiwania pomocy, wsparcia, a także pozytywnym „lustrem”, mogącym wpłynąć na podniesienie ich samooceny.

Sfera tej aktywności życiowej (aktywności społecznej i obywatelskiej) istotna jest przede wszystkim dla osób, których niepełnosprawność nie przeszkadza w codziennym funkcjonowaniu. Dodatkowo, aktywność społeczna i obywatelska okazała się ważniejsza dla mężczyzn, osób zamieszkujących wieś i duże miasta (pow. 500 tys. mieszkańców), pracujących (Wiszejko-Wierzbicka, 2010, s. 56).

W podejmowaniu aktywności społecznej i obywatelskiej, co pokazują liczne badania, przeszkadzają osobom niepełnosprawnym bariery psychologiczne, społeczne i strukturalne. Należy podkreślić, że wiele z nich ma znamiona uniwersalne i nie ogranicza się tylko do osób z ograniczeniami sprawności.

W społeczeństwie występuje przede wszystkim brak nawyku aktywności obywatelskiej. Rodzina, znajomi, przyjaciele nie uczestniczą czynnie w życiu społeczno-politycznym i „nie uczą” innych takich zachowań. Wiąże się to także z poczuciem braku kompetencji w tej sferze i niskim poczuciem sprawstwa. Osoby

niepełnosprawne ogranicza także bariera psychologiczna objawiająca się niską samooceną. Wiele z nich cechuje postawa roszczeniowa, chęć unikania odpowiedzialności. Sama aktywność obywatelska często ograniczana jest do kwestii płacenia podatków i głosowania w wyborach. Istotną barierę stanowi także konieczność łączenia aktywności z obowiązkami domowymi. Duże znaczenie mają też ograniczenia społeczne, związane z wyraźną mobilnością ludzi i osłabieniem więzi społecznych. W konsekwencji społeczność nie wydaje się „własna” i nie ma motywacji do aktywności na jej rzecz. Jak tłumaczy respondent z badania PFRON-u:

[...] sporadycznie może to wynika z dużej ilości osób napływowych, którzy teraz jakby przez to ludzie bardzo mieszają się, przyjeżdżają w celach zarobkowych, w celach edukacji. Są przez okres studiów 5 lat, więc jakby za szybko wyjeżdżają, nie można nawiązać bliskich kontaktów. Dużo ludzi się zmienia, wynajmują. Duża rotacja ludzi. Podejrzewam, że to z tego wynika, że jak ktoś jest w jednym miejscu chwilowo, tymczasowo, to nie chce się angażować w żadne społeczne czyny (osoba sprawna, mężczyzna 27 lat, duże miasto) (Wiszejko-Wierzbicka, 2010, s. 65)².

Główną barierą strukturalną okazuje się brak lub niewystarczająca ilość informacji o możliwościach partycypacji. Pomimo zwiększającej się ilości organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych świadomość ich aktywność jest zbyt mała. Kolejną barierą są utrudnienia architektoniczne budynków, w których odbywają się spotkania klubów, organizacji. Instytucje często też wykazują nieprzygotowanie do pracy wolontariusza z ograniczeniami sprawności.

Niwelowanie powyższych barier powinno stać się priorytetem działań zarówno rządu, szczególnie w sferze politycznej, jak i organizacji pozarządowych w sferze społecznej. Marginalizacja i wykluczenie społeczne tak dużej grupy obywateli ze sfery aktywności obywatelskiej jest wielkim zaniedbaniem państw. Konieczne okazuje się zatem wprowadzenie rozwiązań prawnych i zmian mentalnościowych podwyższających poczucie wartości i sprawstwa. Osoba niepełnosprawna musi być traktowana jako obywatel, a nie tylko beneficjent świadczeń społecznych.

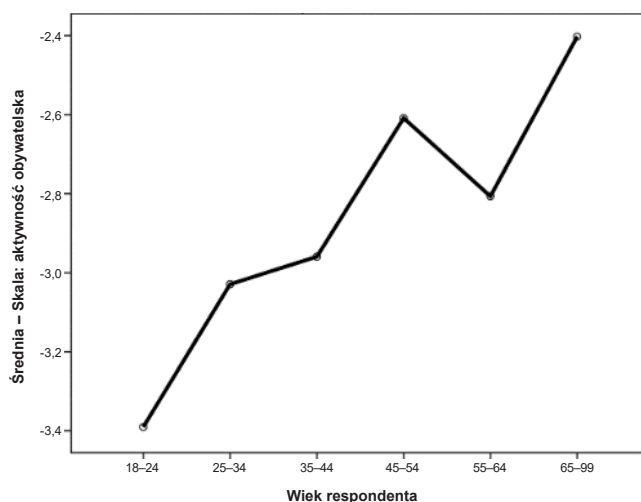
Niski poziom aktywności obywatelskiej uwarunkowany jest także niewystarczającą liczbą liderów społecznych.

To liderzy są motorem napędowym, który potrafi pociągnąć za sobą ospalą do tej pory społeczność. Jednak funkcja lidera nie jest prosta, co więcej obarczona

² Badanie zrealizowane w 2010 roku przez PFRON i Wyższą Szkołę Psychologii Społecznej (56 wywiadów, 6 badań fokusowych oraz badania kwestionariuszowe na próbie ogólnopolskiej). Przebadano 100 tys. osób. W badaniach indywidualnych były zarówno osoby zdrowe, jak też niepełnosprawne.

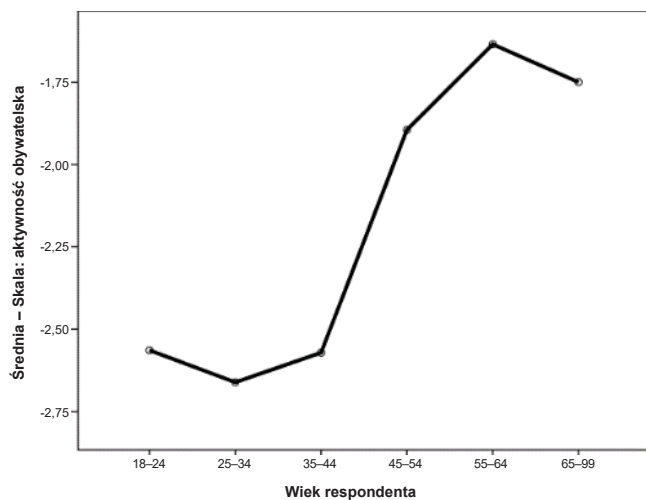
wieloma zadaniami – lider bowiem organizuje i inicjuje działania, szuka poparcia i pomocników w ich realizacji, przekonuje, że warto, i promuje sukcesy w samej społeczności, jak i poza nią. Jest animatorem. Organizatorem i wykonawcą w jednej osobie. Jednak jak pokazuje doświadczenie, satysfakcja z osiągniętych zmian wynagradza wyłożoną pracę po stokroć (Jachimowicz, 2008, s. 6).

Graficzne podsumowanie szczegółowych wyników dotyczących uwarunkowań aktywności obywatelskiej przedstawiono na wykresach 44–53.



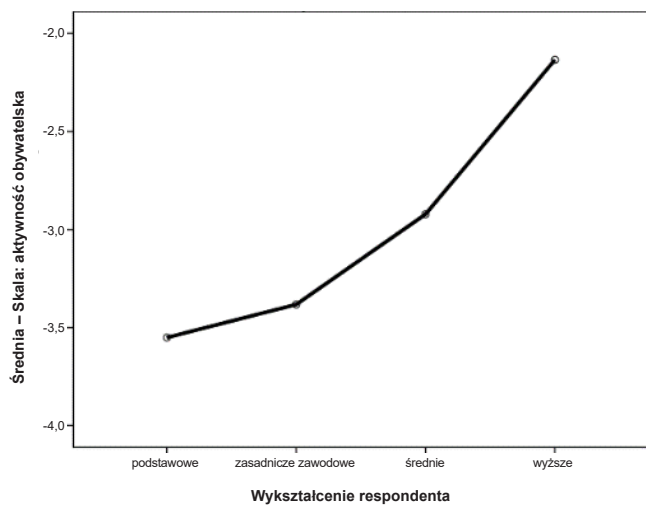
Wykres 44. Aktywność obywatelska a wiek w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



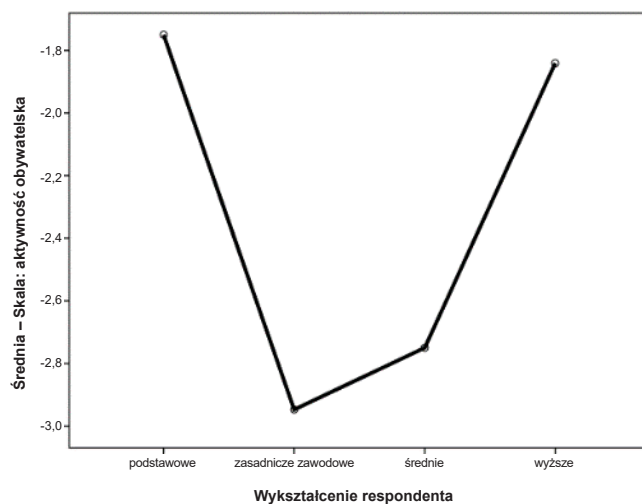
Wykres 45. Aktywność obywatelska a wiek w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



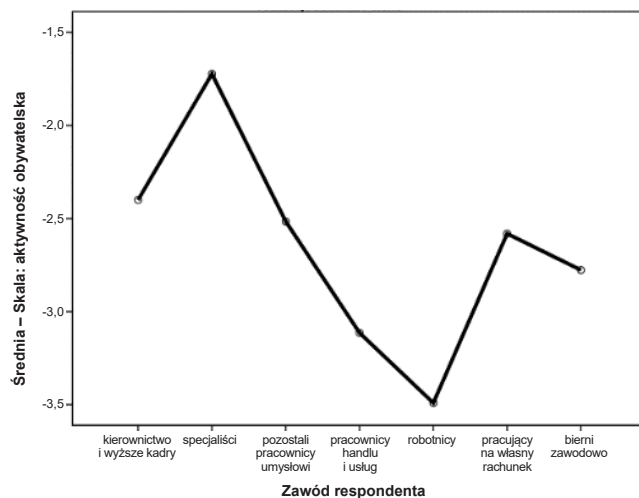
Wykres 46. Aktywność obywatelska a wykształcenie w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



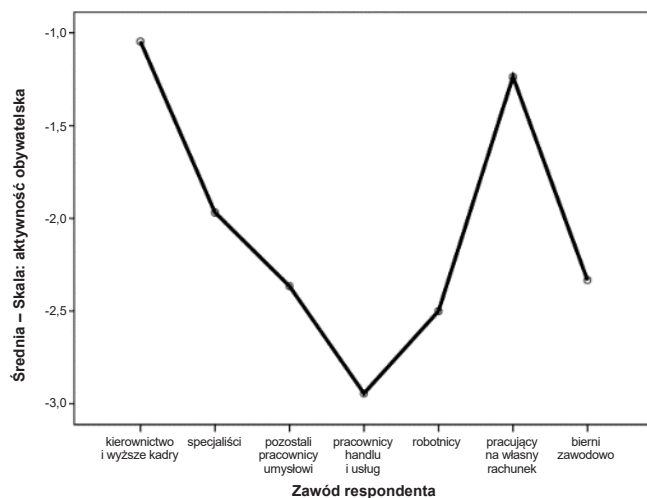
Wykres 47. Aktywność obywatelska
a wykształcenie w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



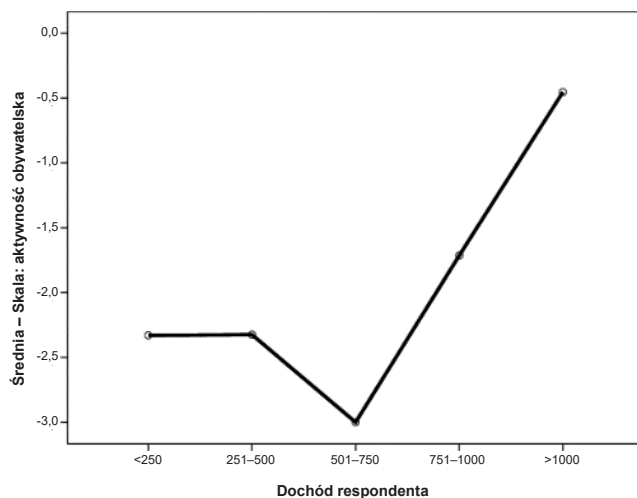
Wykres 48. Aktywność obywatelska
a kategoria społeczno-zawodowa w Łodzi

Źródło: opracowanie własne.



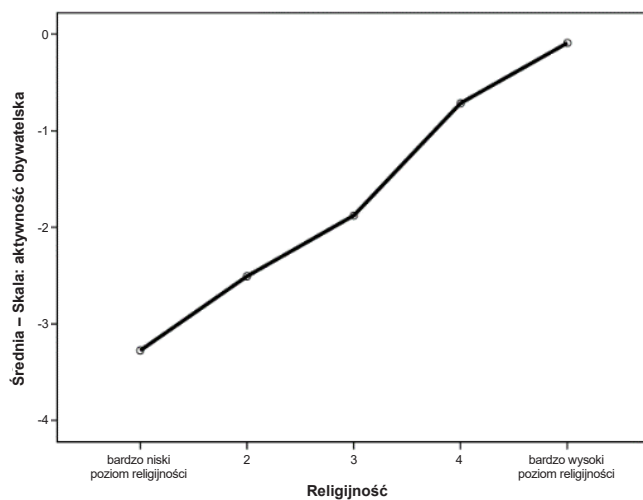
Wykres 49. Aktywność obywatelska
a kategoria społeczno-zawodowa w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 50. Aktywność obywatelska
a poziom dochodu w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



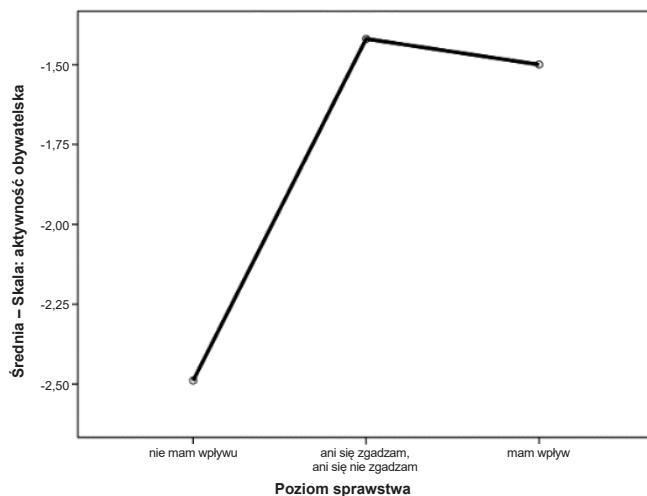
Wykres 51. Aktywność obywatelska
a poziom religijności w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 52. Aktywność obywatelska
a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 53. Aktywność obywatelska a poziom sprawstwa w Iwanowie

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone za pomocą testu Bonferroniego porównania *post hoc* wykazały znaczące różnice między wyszczególnionymi grupami:

- istotnie różnym poziomem aktywności obywatelskiej w Łodzi charakteryzują się młodzi w kohorcie 18–24 lat oraz osoby w kohortach 45–54 lat i powyżej 65. roku życia; w Iwanowie nie stwierdzono różnicy pomiędzy przedstawicielami tych grup wiekowych,

- ważne odmienności zauważono pomiędzy niemal wszystkimi grupami poziomu wykształcenia w Łodzi; zależność ta nie dotyczy jedynie osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym; w Iwanowie istotnie różnym poziomem aktywności obywatelskiej charakteryzują się osoby z wykształceniem wyższym i średnim,

- biorąc pod uwagę kategorię zawodową, stwierdzono istotną w sensie statystycznym różnicę między pracownikami handlu i usług a osobami pracującymi na własny rachunek oraz kierownictwem wyższym w Iwanowie; w Łodzi różnice występują między specjalistami i wszystkimi pozostałymi grupami zawodowymi, oprócz osób pracujących na własny rachunek; pracownikami umysłowymi a pracownikami handlu, usług i robotnikami; robotnikami a biernymi zawodowo, pracownikami umysłowymi i pracującymi na własny rachunek,

- w Iwanowie istnieje różnica między grupą dochodu powyżej 1000 euro a aż trzema najniższymi podziałami dochodu (poniżej 200 euro, 201–500 euro, 501–750 euro),

- istotne różnice stwierdzono pomiędzy grupami osób z różnym poziomem religijności, oprócz niskiego, średniego oraz bardzo niskiego, wysokiego i niskiego oraz średniego,
- w rosyjskim ośrodku ważne różnice stwierdzono także między wszystkimi grupami zaufania zgeneralizowanego, oprócz osób cechujących się brakiem zaufania do wszystkich ludzi, a średnim poziomem zaufania,
- biorąc pod uwagę zaufanie pionowe, stwierdzono istotne różnice między wszystkimi jego poziomami,
- istotne różnice stwierdzono pomiędzy poziomami sprawstwa mieszkańców Iwanowa.

Uzyskane wyniki dotyczące uwarunkowań aktywności obywatelskiej potwierdzają prawidłowość dostrzeżoną w innych badaniach, o czym pisze na przykład M. Edwards (2009, s. 56): „uprzedzenia dotyczące edukacji i dochodów są szczególnie wyraźne w społecznej i politycznej aktywności (im bogatszy i bardziej wykształcony jesteś, tym bardziej prawdopodobne jest, że głosujesz, finansujesz kampanie wyborcze, przynajmniej w Ameryce)”³.

W celu zweryfikowania wpływu wszystkich analizowanych zmiennych niezależnych (dziewięć czynników) przeprowadzono regresję liniową metodą wprowadzania. Zmienną zależną był ogólny poziom aktywności obywatelskiej ujęty na skali a predyktorami: płeć, wiek, wykształcenie, kategoria społeczno-zawodowa, dochód (liczony w euro), poziom religijności, zaufania zgeneralizowanego, zaufania pionowego, sprawstwa. Model ten okazał się dobrze dopasowany do danych $F(9,294) 5,271, p < 0,001$ w Łodzi i $F(9,322) 16,998 p < 0,001$ w Iwanowie. Niestety dane predyktory nie pozwalają w pełni przewidywać zmiennej zależnej. Jedynie w 11% wszystkie zmienne wyjaśniają aktywność obywatelską w Łodzi, a w 30% w Iwanowie.

Kolejnym etapem dopasowania zmiennych do modelu było przeprowadzenie regresji metodą krokową. W celu sprawdzenia wyboru metody przeprowadzono także regresję dzięki eliminacji wstecznej, co jednak nie zmieniło wyników. Poczynione analizy nie wpłynęły na możliwości wyjaśnienia zmiennej zależnej.

Ponieważ predyktory, jakimi są: kategoria społeczno-zawodowa, dochód (liczony w euro), poziom religijności, zaufania zgeneralizowanego, zaufania pionowego, sprawstwa istotnie nie wpływały na zmienną zależną w przypadku łódzian, usunięto je z modelu. Ostatecznie utworzony schemat zawierał trzy predyktory i wyjaśniał 13% wariancji zmiennej zależnej. Dodatkowo był dobrze dopasowany do danych i lepiej niż średnia umożliwiał przewidywanie zmiennej zależnej $F(3,300) 15,039, p < 0,001$.

W przypadku aktywności obywatelskiej mieszkańców Iwanowa kategoria społeczno-zawodowa respondentów okazała się predyktorem, który nie wpływał

³ Tłum. własne.

istotnie na zmienną zależną, dlatego też usunięto ją z modelu. Model regresji wśród tych respondentów zawierał osiem predyktorów i wyjaśniał 31% wariancji zmiennej zależnej. Okazał się dobrze dopasowany do danych $F(8,323) 19,165$, $p < 0,001$.

Uzyskane współczynniki regresji zamieszczono w tabeli 72. Jak widać, najmniejszy wpływ na poziom aktywności obywatelskiej w Łodzi miały wykształcenie i wiek respondentów, z kolei w Iwanowie – religijność i poziom zaufania zgeneralizowanego, a w mniejszym stopniu – predyktory tak istotne dla łódzian jak wiek i wykształcenie.

Duży wpływ religijności na postawy mieszkańców Iwanowa można tłumaczyć jego wysokim poziomem. Jednak, jak przedstawiono w rozdziale metodologicznym, to w Łodzi więcej mieszkańców zadeklarowało wysoki poziom religijności. Było to ponad 30% respondentów, podczas gdy w Iwanowie wysoki i bardzo wysoki poziom religijności obejmował jedynie 9% badanych. Zebrane dane dotyczyły jednak tylko 390 Rosjan biorących udział w badaniu.

Wysoki poziom zaufania zgeneralizowanego cechuje mieszkańców Iwanowa, co ma wpływ na ich poziom aktywności obywatelskiej. Z otrzymanych danych wynika, że aż 46,7% łódzian ufa innym ludziom i aż 78,7% mieszkańców Iwanowa przyjmuje taką samą postawę.

Tabela 72. Współczynniki regresji uzyskane w modelu. Zmienna zależna – poziom aktywności obywatelskiej. Metoda krokowa

	Łódź		Iwanowo	
	beta	p	beta	p
Płeć	-0,126	0,022	0,153	0,001
Wiek	0,203	0,000	0,095	0,044
Wykształcenie	0,340	0,000	0,116	0,017
Dochód			0,152	0,002
Religijność			0,270	0,000
Zaufanie zgeneralizowane			0,192	0,000
Zaufanie pionowe			-0,183	0,000
Poziom sprawstwa			0,163	0,001
R²	0,122		0,305	
F	15,039		19,165	
p	0,000		0,000	

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone za pomocą regresji analizy w sposób zasadniczy ujawniły znaczne różnice między mieszkańcami obu analizowanych miast. Obywateli

Tabela 73. Powody braku zaangażowania w sferę publiczną

Powody wewnętrzne, zależne od danej jednostki, trudne do zmiany: „To, co mnie cechuje jako jednostkę”, „To, co wyniosłem z domu”	Powody wewnętrzne, które można próbować zmienić: „To, co czuję jako obywatel”	Powody zewnętrzne, na które dana jednostka nie ma wpływu: „To, co otrzymałem w spadku – wpływ historii kraju”	Powody zewnętrzne, które można próbować zmienić: „To, co teraz widzę w społeczeństwie”
Egoistyczny indywidualizm	Niski poziom świadomości obywatelskiej	Mentalność posttotalitarna	Negatywna ocena polskiej sceny politycznej, zniechęcenie do udziału w życiu publicznym przez polityków i jakość życia publicznego, na przykład poprzez korrupcję polityków
Brak tradycji obywatelskich	Brak poczucia wpływu na sprawy kraju i swojego środowiska; niska podmiotowość obywatelska	Podział: my i oni	Niewielka rola akcji społecznych w kształtowaniu rzeczywistości (na przykład referenda nie zmieniają gospodarki)
Nastawienie na wartości materialistyczne; skupienie się na sferze ekonomicznej	Brak wiary w skuteczność działań obywatelskich, niewiara w to, że wybory mogą cokolwiek zmienić w kraju oraz w sytuacji życiowej	Skompromitowane pojęcie pracy społecznej	Ignorowanie konsultacji społecznych w podejmowaniu decyzji przez lokalne władze
Tęsknota za miękkim autorytaryzmem	Niski poziom zaufania do współobywateli	Atrofia idei reprezentacji i partycypacji społecznej	Zainteresowanie potrzebami obywateli tylko przed wyborami
Syndrom wyuczonej bezradności	Niski poziom zaufania do władz	Ograniczenie etosu społecznikowskiego	Specyficzny język polityki, który jest trudny dla przeciętnego obywatela
Brak motywacji do działań społecznych	–	–	Słabość organizacji pozarządowych, ich wpływu na decyzje władz
Cechy osobowościowe – sangwinik, melancholik	–	–	Niski poziom informacji o możliwościach (sposobach) aktywności społecznej czy politycznej
–	–	–	Skomplikowane procedury udziału w formach obywatelskiego nieposłuszeństwa

Źródło: Kolarska-Bobińska (1998), Malinowski (2008).

cechuje inny system wyznawanych wartości. Łodzianie przywiązują duże znaczenie do poziomu posiadanego wykształcenia, a mieszkańcy Iwanowa do wyznawanej religii. U obywateli polskiego miasta wraz z wiekiem zmienia się postrzeganie świata i zobowiązań wobec państwa, z kolei zaufanie zgeneralizowane ma wpływ na aktywność społeczną u respondentów z Iwanowa.

Duże znaczenie odgrywają także pozytywne wzorce zachowań obywatelskich w otoczeniu jednostek (patrz tabela 73). Badania H. Bojar⁴ dotyczące rodziny potwierdzają, że aktywność obywatelska jednostek pozostaje w silnym związku z typami rodzin (szczególnie tradycyjnej). „Zakorzenie” jednostek w społecznościach lokalnych ma przede wszystkim wymiar usytuowania w tradycji rodzinnej, co wpływa na aktywne postawy członków danej rodziny (Bojar, 2013).

Brak uczestnictwa w wyborach jest świadectwem braku edukacji obywatelskiej i prawdopodobnie bierności politycznej rodziców. Trwała absencja wyborcza młodzieży może być zjawiskiem niebezpiecznym dla demokracji, bowiem przechodząc do kolejnych kohort wiekowych, młodzi mogą reprodukować ten nawyk w przyszłości, co wpłynie na obniżenie ogólnej frekwencji wyborczej (Messyasz, 2012, s. 113).

Arkadiusz Peisert (2011) zwraca także uwagę na wpływ pochodzenia klasowego. Nie chodzi tu tylko o wpływ rodziny, ale całych grup społecznych. Często klasy wyższe, sprawujące władzę, dążą do takiego podporządkowania klas niższych, aby móc bez zakłóceń nimi rządzić. Z tego powodu wzrost partycypacji nie zawsze jest pozytywnie postrzegany w społeczeństwie.

Specyfika aktywności obywatelskiej w danym kraju uwarunkowana jest w dużej mierze historią narodu, doświadczeniami zbiorowymi, procesem socjalizacji, systemem uznawanych wartości, postaw wobec władzy, państwa i obywateli.

Brak tradycji związanych z udziałem społeczeństwa w procesach decyzyjnych stanowi o słabości partycypacji w Polsce. Jest to pokłosie czasów komunistycznych i centralnego planowania. W konsekwencji widoczna słabość społeczeństwa obywatelskiego prowadzi do niskiego poziomu zaufania społecznego i osamotnienia organizacji pozarządowych, co ma negatywny wpływ na partycypację. Wymienia się także liczne słabości udziału społecznego, spowodowane niechęcią administracji, brakiem umiejętności prowadzenia procesu czy wreszcie jego sabotowaniem (Maczak, 2011, s. 145).

Nie bez znaczenia dla charakterystyki społeczeństwa polskiego pozostaje okres zaborów czy czasy PRL-u. W pierwszym z nich rozwinęła się zdolność do

⁴ Wyróżnia ona lokalne wzory obywatela ze względu na: charakter struktur, w ramach których realizowane są działania, charakter budowanych interakcji, orientacji na określone zespoły wartości konstytuujące wspólnotę lokalną.

samoorganizacji społecznej opartej na sieci osobistych znajomości i więzi osobowo-towarzyskich. Istniała potrzeba zawiązywania spisków i podejmowania aktywności konspiracyjnej. Tradycja działań opozycyjnych rozwijała się także w latach 80. Z tego powodu podział na „my” – społeczeństwo i „oni” – władza jest silnie zakorzeniony w obiegowym myśleniu Polaków i ma swoje przełożenie na wszystkie dziedziny życia społecznego, czego przykładem może być wykorzystywanie zasady obywatelskiego nieposłuszeństwa. Obywatele często prezentują swoje niezadowolenie w protestach, nie zgadzają się także na wszelkiego rodzaju przymusy, ceniąc przede wszystkim upragnioną wolność. Uprzedzenie do władz objawia się też brakiem udziału w wyborach, co stanowi również próbę pokazania braku akceptacji dla panującej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i niemożności wybrania odpowiedniego kandydata czy partii, która mogłaby reprezentować interesy obywateli. Niechęć do ingerencji w czyjąś sferę prywatną wpływa także na zanik zaangażowania społecznego. Istotniejszy okazuje się jednak niski poziom poczucia sprawstwa. Polacy nie wierzą, że ich decyzje mogą coś zmienić. Dotyczy to zarówno poziomu krajowego, jak też lokalnej społeczności. Nie dostrzegają celowości regularnego zaangażowania społecznego. Aktywność zostaje zastąpiona jedynie sporadycznym, finansowym wspomaganie akcji charytatywnych. Istotne znaczenie ma także niski poziom zaufania wertykalnego i horyzontalnego, co stanowi ważny element kapitału społecznego, którego wpływ na funkcjonowanie demokracji i kondycji życia społecznego obywateli jest coraz częściej poruszany w literaturze przedmiotu.

Z kolei na kształt obecnego społeczeństwa rosyjskiego wpływa okres dominacji Związku Radzieckiego, co wspomina się z sentymentem jako lata *prosperitum* i ogólnego szacunku dla kraju. Doświadczenie wojen ukształtowało silne poczucie solidarności wśród ludzi. Z tego powodu zdaniem respondentów władza, choć często odległa od problemów życia codziennego, zasługuje na to, aby obywatele byli wobec niej posłuszni i ją szanowali. Demokratyczne zasady zostały niejako narzucone trochę wbrew ogólnej woli społeczeństwa i wiele osób żałuje ich wprowadzenia. Ludzie zaakceptowali przejście do demokracji, ale jednocześnie wpadli w pułapkę czekania na ekonomiczne efekty zmian. Spowodowało to pojawienie się nostalgii za niektórymi elementami dawnego systemu:

W Rosji występuje pewnego rodzaju tęsknota za silną władzą, która daje poczucie pewności, bezpieczeństwa i budzi respekt [...]. Na arenie międzynarodowej władze Rosji dążą do odgrywania roli światowego mocarstwa. Nadal uzurpują sobie prawo do wyjątkowych wpływów w państwach, które jeszcze niedawno były częścią składową Związku Radzieckiego (Stelmach, 2006, s. 80–85).

Mocarstwowe zapędy wpływają na większe posłuszeństwo obywatelskie, co objawia się między innymi liczniejszą niż w Polsce frekwencją wyborczą czy udziałem w zorganizowanych akcjach społecznych. Kreacja „obcego” w mediach publicznych trafia na podatny grunt i z tego względu Rosjanie chcą wierzyć, że

winą na przykład ich kiepskiej sytuacji gospodarczej jest „Zachód”, a nie czynniki zewnętrzne.

Kolejna grupa powodów niskiego zainteresowania aktywnością obywatelską dotyczy postrzegania sfery politycznej i społecznej. Są to zarówno obiektywne, jak też w pełni subiektywne odczucia. Z jednej strony obywatele nie posiadają wiedzy na temat możliwości włączenia się w sferę aktywności obywatelskiej, nie są świadomi form partycypacji społecznej dopuszczanych przez władze. Często też mimo szczątkowych informacji o marszach, referendach, konsultacjach społecznych czy zbiórce pieniędzy nie są w pełni wyposażeni w wiedzę i umiejętności, aby samemu wziąć w nich udział albo je zorganizować. Kontakt z lokalnymi władzami uważają za zaszczyt, którego nie są godni. Z drugiej strony posiadają negatywną opinię na temat rządzących, którzy ich zdaniem są „skorumpowani”, żądni przywilejów i podległości. Poziom zaufania do władz kształtuje się zatem na niskim poziomie.

Obywateli cechuje także niski poziom sprawstwa. Nie postrzegają siebie jako pełnoprawnych partnerów strony rządzącej czy też jako suwerena. Co gorsze, uznają za bezsilnych nie tylko siebie, ale każdego, który spróbuje się zaangażować. Referenda, debaty społeczne, a nawet udział w wyborach nie mają realnego wpływu na jednostkowe życie. To rząd decyduje o wysokości podatków, kształcie prawa, wysokości pensji minimalnej, a nie organizacja pozarządowa. Badania Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych potwierdzają, że ludzie się nie angażują przede wszystkim z powodu niskiego poczucia sprawstwa, „myślą, że i tak nie będą mieli wpływu na ostateczną decyzję, nie mają zaufania, mówią *oni i tak zawsze robią, co chcą*” (Chrzanowski, Rościszewska i Zientek-Varga, 2013, s. 10). Niski poziom zaangażowania obywatelskiego wymaga podjęcia kroków naprawczych. Jak twierdzi A. Olech, „niezbędne są działania służące wzrostowi potencjału społeczności i poczuciu wspólnotowości – to przede wszystkim od tych czynników zależy poziom aktywności obywatelskiej mieszkańców” (2014, s. 1).

Należy mieć na uwadze, aby nie tylko dążyć do wyższego poziomu aktywności obywatelskiej, ale także zdiagnozować przyczyny jego występowania. Zobligowanie obywateli na przykład do uczestnictwa w wyborach może skutkować dużą ilością głosów nieważnych. Obecnie postawa wycofania się z tej sfery aktywności politycznej często jest formą pokazania niechęci do polityki. „Ludzie odmówili udziału w spektaklu, w którym polityk to ekspert do zarządzania procesem politycznym, a rola obywatela ogranicza się do rytuału wyborczego” (Sadura, 2012, s. 46). Istotne jest także, aby obywatele wiedzieli, że mają wpływ na decyzje podejmowane przez władze. Musi nastąpić uspołecznienie władzy, a nie tylko informowanie czy konsultowanie⁵. Jak podsumowuje T. Chmiel, „aktywności obywateli w życiu publicznym sprzyja także demokratyczny ustrój, wysoki poziom kapitału społecznego, poczucie wspólnoty ukształtowane w procesie

⁵ Terminy wprowadzone przez S.R. Arnstein, rozdział 1.2 (2012).

edukacji (socjalizacja pierwotna i wtórna), gwarancja bezpieczeństwa w zakresie przestrzegania prawa” (2015, s. 138).

7.4. Dominujący model obywatelstwa

Do określenia dominującej struktury aktywności obywatelskiej posłużono się zaprezentowanym w rozdziale metodologicznym rozróżnieniem na model liberalny i komunitarny⁶. Obywateli wypełniających pierwszy z nich cechuje niski poziom zainteresowania sferą życia publicznego. Ich aktywność w sferze politycznej objawia się tylko udziałem w wyborach poprzez oddanie głosu na wybranego kandydata/partię. Jeśli angażują się w wymiarze społecznym, to często jedynie na zasadzie deklaracji i przez przynależność do partii/organizacji pozarządowej czy też ich finansowe wsparcie. W dużej mierze nie szanują dóbr publicznych, koncentrując się tylko na własnych potrzebach. Ma to przełożenie na brak reakcji w sytuacjach, gdy ktoś niszczy dobra publiczne i nie troszczy się o dobro wspólne. Dodatkowo u takich obywateli następuje wycofanie się ze sfery publicznej, brak zainteresowania kwestiami społecznymi na rzecz skoncentrowania się na sobie i swoich problemach. Z kolei u osób wypełniających model komunitarny można zaobserwować większą chęć angażowania się w sferę życia publicznego. Uświadomienie sobie przynależności do wspólnoty pozytywnie wpływa na chęć wypełniania związanych z nią obowiązków. Ludzie ci nie tylko sami szanują dobro wspólne, ale także dbają o poszanowanie dóbr publicznych przez innych współobywateli. Są też zainteresowani problemami wspólnoty. Cechuje ich wysoki poziom aktywności społecznej i politycznej. Bezinteresownie angażują się w lokalne inicjatywy, poświęcając czas na pracę na rzecz partii, organizacji pozarządowych czy też miejscowości zamieszkania.

Ze względu na przyjęte w książce postępowanie metodologiczne zmiennym wchodzącym w skład dominującego typu działań⁷ przypisano wartości zero-jedynkowe, gdzie jeden oznacza udział w poszczególnych aktywnościach obywatelskich⁸. Przekształcono zmienne wchodzące w skład skali zainteresowania kwestiami społecznymi i „troski o dobro publiczne” na dwie zmienne określające niski i wysoki poziom zainteresowania kwestiami społecznymi na każdym omawianym poziomie, niskiego i wysokiego poziomu poszanowania własności państwowej oraz aktywnej i biernej postawy w sytuacjach dokonywania wykroczeń. Każdemu respondentowi przypisano w ten sposób wartość zsumowanych

⁶ Patrz rozdział drugi.

⁷ Pytania dotyczące aktywności organizacyjnej, społecznikowskiej, wyborczej i partyjnej.

⁸ Na przykład udział w wyborach, przynależność do NGO itd.

wskaźników modelu liberalnego i komunitarnego (patrz rozdział metodologiczny, tabela 3). Ze względu na różną ilość wskaźników w modelach (16 w modelu liberalnym i 17 w komunitarnym) uzyskane wyniki podzielono przez liczbę wspomnianych wskaźników, a otrzymane rezultaty ostatecznie porównano. Jeśli u danego respondenta wyższą wartość miała zmienna dotycząca modelu liberalnego, przypisano go właśnie tej osobie. Analogicznie postąpiono z modelem komunitarnym. Gdy wartości były równe, wprowadzono model mieszany. Dzięki poczynionej analizie powstała nowa zmienna – dominujący model obywatelstwa.

Tabela 74. Dominujący model obywatelstwa

Realizacja badania	Dominujący model	Liczebność	%
Łódź	Model komunitarny	123	17,6
	Model liberalny	576	82,3
	Model mieszany	1	0,1
	Ogółem	700	100,0
Iwanowo	Model komunitarny	102	23,3
	Model liberalny	335	76,7
	Ogółem	437	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zebrane dane potwierdziły hipotezę postawioną w rozdziale metodologicznym, dotyczącą występowania w Łodzi i Iwanowie dominującego modelu obywatelstwa. Procentowa różnica pomiędzy analizowanymi wzorcami – komunitarnym i liberalnym – okazała się znacząca. Aż 75% respondentów dało się zaklasyfikować jako przedstawicieli liberalnego modelu obywatelstwa. Badanie wykazało występowanie modelu mieszanego tylko u jednej osoby w analizowanych jednostkach badawczych. Liberalny model obywatelstwa został przypisany 76,7% mieszkańców Iwanowa i 82,3% obywateli Łodzi. Oznacza to niski poziom ich aktywności w sferze publicznej. Większość mieszkańców omawianych zbiorowości cechuje się wycofaniem ze sfery życia społecznego i politycznego.

Analiza dominującego modelu obywatelstwa w poszczególnych elementach aktywności obywatelskiej, zaprezentowana w tabeli 75, potwierdza przewagę występowania modelu liberalnego nad komunitarnym. W większości aktywności proobywatelskich dominuje jednak model mieszany. Równowaga między wskaźnikami modeli liberalnego i komunitarnego oznacza, że większość mieszkańców Łodzi i Iwanowa wykazuje niewielkie zaangażowanie w każdej omawianej sferze, i wskazuje również na możliwość występowania dodatkowego modelu/modeli obywatelstwa.

Jak opisuje M. Michalewska (2008, s. 285), podłoże dla idei liberalnych jeszcze przed zmianami z 1989 roku nie było korzystne. Polska kultura polityczna odwoływała się do tradycji demokracji szlacheckiej, a co za tym idzie – do przekonania o zbiorowej wolności narodu. W latach 90. liberalizm postrzegany był już jako system będący ratunkiem na komunistyczną niewydolność panującego ustroju.

Tabela 75. Dominujący model obywatelstwa w poszczególnych elementach aktywności obywatelskiej

Sfery aktywności	Dominujący model obywatelstwa	
	Łódź	Iwanowo
Aktywność wyborcza	liberalny	liberalny
Aktywność partyjna	mieszany	mieszany
Aktywność organizacyjna	mieszany	mieszany
Aktywność społecznikowska	mieszany	mieszany
Troska o dobro wspólne	liberalny	liberalny
Zainteresowanie kwestiami społecznymi	komunitarny	liberalny
Wybrane wartości obywatelskie	liberalny	liberalny
Aktywność obywatelska	liberalny	liberalny

Źródło: opracowanie własne.

Liberalizm jawił się jako program, który nareszcie przyniesie wolność działania i uwolni zarówno drzemiącą w społeczeństwie energię, jak i indywidualną inicjatywę, do tej pory spętaną przez rozpowszechnioną i dającą się we znaki biurokrację socjalistycznego molocha, ale tylko czekającą na gest przyzwolenia. Liberalizm w powszechnej świadomości był panaceum na wszelkie komunistyczne zło, miał naprawić to wszystko, co zostało do tej pory zepsute bądź zaniedbane, poczynwszy od indywidualnej przedsiębiorczości i kreatywności, skończywszy zaś na przebudowie całej gospodarki (Kulas, 2008, s. 259).

Rok 1989 nie był zatem, jak sugerują niektórzy badacze, zwycięstwem liberalizmu, a jedynie odrzuceniem filozofii komunistycznej.

Szybko jednak rzeczywistość przysłoniła ideowe postrzeganie liberalizmu. Wprowadzenie kapitalistycznej gospodarki, zmiany w prawie spowodowały wyostrzenie wad tego ustroju. Jak diagnozują Bronisław Misztal i Marek Przychodzień, „importując hasła liberalizmu, polskie społeczeństwo sądziło, iż jest to system zbliżony do praw dżungli (brak regulacji i prawo silniejszego, a nie system, w którym istnieje subtelny dyskurs dotyczący tego, ile czego się komu należy i jakie powinny być mechanizmy gwarantujące swobody lub niwelujące różnice między ludźmi” (2005, s. 7). Negatywne opinie o liberalizmie są nadal powszechne

także w Federacji Rosyjskiej, gdzie oskarża się go między innymi o relatywizm moralny, antyspołeczne nastawienie i upadek obyczajów.

Pomimo powyższych uwag dominacja modelu liberalnego nie dziwi, biorąc pod uwagę poziom aktywności obywatelskiej. Brak potrzeby zaangażowania się w życie społeczne oraz niechęć do ingerencji państwa w sferę prywatną jednostki prowokują do odrzucenia idei wspólnotowych. Alternatywą pozostaje umiłowanie wolności jednostki wraz z jego konsekwencjami w sferze społecznej i politycznej.

Wyjaśnienie oddalenia się od komunitarnego modelu obywatelstwa tkwi także w historii. Mentalność społeczeństwa przez długi czas cechowały postawy egalitarne i roszczeniowe (Peisert, 2011). „Beneficjenci systemu komunistycznego postrzegali innych ludzi przede wszystkim jako konkurentów do dóbr deficytowych, reglamentowanych przez państwo. Nieufność, niechęć czy wręcz nienawiść do innych powodowały mechanizmy samozniewolenia jednostek, za które odpowiedzialne było państwo” (Michalewska, 2008, s. 291). Kluczowym aspektem stała się zatem niechęć do wspólnotowych działań, troski o współobywateli i ingerencji państwa.

Warto zauważyć, że według badaczy liberalizm może powodować dwie anomie. Pierwszą z nich jest sieroctwo polityczne, rozumiane jako brak przynależności, utrzymania więzi z ugrupowaniami, organizacjami, rozpad koalicji, polityczne niezagospodarowanie, atrofia układów politycznych. Drugą stanowi światopoglądowa bezdomność. Jest to niemożność zagospodarowania przestrzeni społecznej, w której osoba czuje się jak u siebie. Panują tam określone normy, wzory, działania, interakcje, zwyczaje (Miształ i Przychodzeń, 2005). Występowanie powyższych anomii nie musi mieć jednak zależności przyczynowo-skutkowej. Jak twierdzi M. Musiał-Karg (2014, s. 27):

[...] straszna jest wizja społeczeństwa, w którym każdy dba tylko o czubek własnego nosa. Utopią jest myślenie, że każdy w społeczeństwie będzie się w stanie zaangażować. Współodpowiedzialność za swoją *małą ojczyznę* jest bardzo istotna i nie musi ona wiązać się z poświęcaniem życia zawodowego czy rodzinnego. Formy aktywności mogą przybierać różne postacie, od tych najprostszych, najmniej obciążających czasowo – dofinansowań, datków, poprzez własny udział np. w opiece nad chorymi w hospicjum. Wystarczy mieć otwarty umysł na obywatelskość, a wszystko można pogodzić.

Jedną z hipotez wyjaśniających występowanie danego typu zaangażowania obywatelskiego jest status ekonomiczny państw i stabilność systemu demokratycznego. Wyniki analizy aktywności obywatelskiej w Łodzi i Iwanowie przeczą powyższym założeniom. W postprzemysłowym mieście w Rosji, cechującym się niższym poziomem ekonomicznym i mniej ugruntowanym systemem demokratycznym, występuje większa liczba osób, którym można przypisać model komunitarnego obywatela niż w demokratycznym mieście w Polsce.

Podobne odchylenie od panującego wzorca prezentują wyniki badań studentów przeprowadzone przez Russella Daltona (2008)⁹, który wyróżnił dwa główne typy obywateli – *engaged* i *duty-based*. Podział ten wynika z postrzegania norm obywatelskich i panującego wzorca „dobrego obywatela”. Pierwszy typ cechował 25% respondentów, a 20% obejmował *duty-based*¹⁰. Można zauważyć, że zaangażowani obywatele – w przeciwieństwie do tych, którzy należą do drugiego typu – częściej przestrzegają prawa, biorą czynny udział w działaniach na rzecz ochrony środowiska czy też przestrzegania praw ludzkich oraz uczestniczą w pokojowych demonstracjach. Wyniki badań przeczą przewidywaniom. Najwyższy poziom modelu *engaged* pojawił się w Bułgarii i Czechach, a najwyższy poziom *duty-based* w Szwajcarii i Danii (Hooghe, Oser i Marien, 2014).

Jak sugerują badacze przedmiotu, w ostatnich trzech stuleciach nastąpiły przemiany cywilizacyjne, które miały wpływ na postawy proobywatelskie. Zmiany te dotyczyły rozwoju wielkich miast, powszechnej edukacji, praw socjalnych i politycznych, masowego czytelnictwa. W miejsce społeczeństwa stanowego pojawiło się społeczeństwo klasowe. Dopiero w XX wieku zaczęła kształtować się obywatelska sfera publiczna. Obywatel otrzymał możliwość partycypacji w sprawowaniu władzy przez szeroko rozumianą aktywność społeczną i polityczną. „W zakresie struktury społecznej można w tym okresie mówić o przejściu od struktury wspólnotowej do struktury stowarzyszeniowej” (Peiset i Stachura, 2011, s. 45). Wyniki opisanych w niniejszej publikacji analiz potwierdzają te założenia.

Dominacja modelu liberalnego jest konsekwencją naszych czasów. „Nowoczesność, jak twierdzi Robert Bellah, jest «kulturą separacji» i kapitalizm przynosi nam zamiast tożsamości zbiorowej jedynie poczucie bycia konsumentami”¹¹ (Edwards, 2009, s. 12). Potwierdza to badanie¹² przeprowadzone przez T. Chmiel. Zgodnie z nim obywatel musi przede wszystkim posiadać prawa i przywileje (51%). Dla połowy respondentów istotne okazało się określenie ich statutu przez miejsce urodzenia i posiadane obywatelstwo. Dopiero na trzecim miejscu badani łączyli pojęcie obywatela z aktywnym udziałem w życiu społecznym (44%). Z przeprowadzonych badań wynika, że obowiązki i ich wypełnianie są ważne tylko dla 30% społeczeństwa (Chmiel, 2015).

Jak tłumaczy R. Klamut, „perspektywa indywidualistyczna wiąże się przekonaniem o sprzeczności pomiędzy interesami własnymi a interesami grupy (prawa – tak; obowiązki – nie) i przewadze jednostki nad grupą” (2013, s. 189).

⁹ Badanie International Civic and Citizenship Education Survey ($n=140\ 650$).

¹⁰ Według dokonanych analiz R. Dalton wyszczególnił trzy dodatkowe wzorce zachowań obywatelskich niewystępujące w prezentowanej pracy. Są to: *all around* (32% badanych), *respectful* (18%), *subject* (6%).

¹¹ Tłum. własne.

¹² Kwestionariusz ankiety, Kotlina Kłodzka, próba 82 respondentów.

Dominację modelu liberalnego można tłumaczyć preferencją wolności i indywidualizmu. Obywatele nie rozumieją lub nie chcą rozumieć idei interesu społecznego jako służby dla innych. Wkładając swoją część do ogólnej puli, więcej się zyskuje niż traci. Psychologowie społeczni potwierdzają, że indywidualizm i materializm sprzyjają postawie prodarwinistycznej, czyli omawianemu modelowi liberalnemu, z kolei akceptacja wartości wyrażających humanizm, kolektywizm i konserwatyzm (przywiązanie do tradycji, konformizm wobec norm grupowych i troska o relacje wewnątrzgrupowe) osłabiają darwinizm społeczny i przemawiają za wzorcem komunistycznym (Skarżyńska i Radkiewicz, 2011).

Podsumowując rozważania na temat modelu obywatelstwa w omawianych miastach, należy podkreślić, że:

[...] podstawową więzią łączącą obywatela z państwem jest jego roszczenie wobec określonej agendy państwowej. Obywatele oczekują od państwa zaspokojenia różnych potrzeb, choć jednocześnie bardzo rzadko podejmują aktywne działania na rzecz przeforsowania określonej decyzji w sprawie publicznej, która ich dotyczy. Pojawia się, jak to nazywa Jürgen Habermas, „roszczeniowa obojętność” (Peisert, 2011, s. 158).

7.5. Podsumowanie

W tym rozdziale zweryfikowano postawione w części metodologicznej hipotezy badawcze. Potwierdzono przypuszczenie dotyczące niskiego poziomu zaangażowania obywatelskiego mieszkańców omawianych miast. Istnieje nieznaczną różnicą między łodzianami a obywatelami Iwanowa z korzyścią dla tych drugich. Dysproporcje są bardziej widoczne w szczegółowych analizach zawartych w rozdziałach dotyczących poszczególnych elementów aktywności obywatelskiej.

Status społeczno-ekonomiczny warunkuje w największym stopniu aktywność obywatelską w omawianych jednostkach analizy. Na zaangażowanie mieszkańców Iwanowa dodatkowo mają wpływ: poziom zaufania, sprawstwa i religijności, co jest zbieżne z przeanalizowaną literaturą przedmiotu. Dotyczy to przede wszystkim cyklicznych badań CBOS, J. Raciborskiego, P. Weryńskiego, M. Theiss i innych.

Zarówno w Łodzi, jak i w Iwanowie dominuje model liberalny. Przewaga nad modelem komunitarnym jest ogromna, ponieważ preferuje go ponad 2/3 mieszkańców omawianych miast. Związek pomiędzy występowaniem danego typu zaangażowania obywatelskiego a poziomem ekonomicznym czy stabilnością systemu demokratycznego nie został potwierdzony.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka partycypacji publicznej rozumianej jako uczestnictwo obywateli w podejmowaniu decyzji publicznych staje się obecnie jedną z kluczowych kwestii społeczeństw demokratycznych. Coraz częściej w dokumentach rządowych – zarówno na szczeblu samorządowym, jak i ponadnarodowym – docenia się znaczenie obywateli w kształtowaniu społeczno-politycznej rzeczywistości (*Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego*, 2012, s. 18). Patrząc na problem z punktu widzenia efektywnej demokracji, można stwierdzić, że im więcej zaangażowanych obywateli, tym lepiej. Wyzwaniem dla naszych czasów staje się zatem ukształtowanie globalnego społeczeństwa obywatelskiego, które będą tworzyć aktywni społecznie i politycznie obywatele (Falk, 2003). Jest to zgodne z realizacją komunitarnego modelu obywatelstwa. Tematyka partycypacji stanowi ważne zagadnienie, które wymaga zainteresowania ze strony nie tylko praktyków życia społecznego, ale także badaczy. Prezentowana książka wpisuje się zatem w ważny współcześnie nurt badawczy.

Podstawowym celem publikacji było zbadanie struktury i uwarunkowań aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi i Iwanowa. Dokonanie porównania pomiędzy tymi dwoma miastami wynikało z uwzględnienia zbieżnych uwarunkowań gospodarczych i podłoża historycznego. Obydwa ośrodki mają posocjalistyczny i postprzemysłowy charakter.

W książce uwzględniono szersze pojęcie aktywności obywatelskiej. Zgodnie z nim obejmuje ona formalny i nieformalny wymiar dobrowolnego zaangażowania badanych zbiorowości zarówno w sferze politycznej, jak i społecznej oraz zawiera elementy wartości obywatelskich. W celu szerszej analizy badanych zjawisk społecznych skupiono się nie tylko na diagnozie aktywności obywatelskiej i jej wymiarów, ale także na jej potencjalnych uwarunkowaniach. Skonstruowane skale sprawdzono testem rzetelności, potwierdzając adekwatność doboru ich wskaźników.

W oparciu o zgromadzony materiał teoretyczny dotyczący założeń liberalnego i komunitarnego modelu obywatelstwa dokonano wyróżnienia ich wskaźników. Stały się one następnie podstawą do zbadania struktury aktywności obywatelskiej w analizowanych zbiorowościach.

W wyniku przeprowadzonych analiz statystycznych potwierdzono pierwszą hipotezę badawczą odwołującą się do niskiego poziomu aktywności obywatelskiej w Łodzi i Iwanowie. Dotyczy ona zaangażowania na płaszczyźnie politycznej i społecznej. Badania ukazały niski poziom frekwencji wyborczej, aktywności

na rzecz partii i wspierania danego ugrupowania politycznego. Tylko niewielki odsetek respondentów wykazał się dobrowolną aktywnością na rzecz społeczności lokalnej, podejmowaną zarówno w sposób nieformalny, jak i zorganizowany. Ponadto z przeprowadzonych badań wynika, że obywatele nie interesują się kwestiami społecznymi ani nie czują odpowiedzialności za dobra publiczne. Ogólny poziom aktywności obywatelskiej mieszkańców Iwanowa i Łodzi został zatem określony jako średni (50% respondentów). Zauważono dodatkowo, że więcej badanych cechuje niski niż wysoki poziom zaangażowania. Rezultaty uzyskane w wyniku przeprowadzonych badań porównano z polskimi i europejskimi danymi statystycznymi, szczególnie pod względem aktywności obywatelskiej o charakterze formalnym.

Można stwierdzić, że aktywność mieszkańców Łodzi i Iwanowa cechuje „wspólnota grzybiarzy”. Metafora ta obrazuje panujący indywidualizm, postawę nieufności do innych, brak chęci do współdziałania oraz demonstracyjną solidarność.

Staliśmy się wspólnotą grzybiarzy. To znaczy: wsiadamy w autokar, jedziemy na grzyby, każdy biega sam, a na trzeciego maja, jedenastego listopada, jak samolot spadnie, wracamy do autokaru i jesteśmy przez chwilę razem. A potem znowu do lasu i żeby tylko ktoś przypadkiem się nie zbliżył! Bo wybiera moje grzyby. Jeśli grzybiarz widzi na horyzoncie drugiego grzybiarza, to by go od razu zastrzelił (gdyby tylko był myśliwym) albo podrzucił muchomora. Najlepiej, żeby dokoła nie było innych ludzi, bo ze spotkania z drugim człowiekiem nie może wyniknąć nic dobrego (Żakowski, 2010, s. 53–54).

Druga hipoteza badawcza dotyczyła uwarunkowań aktywności obywatelskiej. Zgodnie z nią status społeczno-ekonomiczny w największym stopniu określa zmienność poziomu postaw obywatelskich z przyjętych do analizy zmiennych wyjaśniających. Z przeprowadzonych analiz wynika, że poziom aktywności obywatelskiej uwarunkowany jest: wiekiem, wykształceniem, kategorią społeczno-zawodową respondentów z Łodzi i Iwanowa. W rosyjskim mieście dodatkowo wystąpił istotny statystyczny związek pomiędzy zmiennymi: płeć, dochód, poczucie sprawstwa, poziom religijności, zaufanie społeczne a poziomem aktywności obywatelskiej. Ponieważ rezultaty poczynionych analiz znajdują potwierdzenie w licznych badaniach polskich i zachodnich naukowców (badania CBOS, J. Raciborskiego, P. Weryńskiego, M. Theiss, C. Trutkowskiego i S. Mandesa), można sądzić, że ustalenia dotyczące wzajemnych korelacji są przejawem ogólniejszych prawidłowości. Położenie materialno-społeczne jest jednym z najważniejszych czynników aktywności obywatelskiej. Większe zaangażowanie w tym obszarze przejawiają osoby z wyższym wykształceniem, przedstawiciele kohorty 35–45 lat, mający stabilną sytuację finansową. Zastosowanie regresji (metoda krokowa) potwierdziły powyższe zależności. Najsilniejszy wpływ na poziom aktywności obywatelskiej w Łodzi mają wykształcenie i wiek respondentów, a w Iwanowie – religijność i poziom zaufania zgeneralizowanego.

W toku przeprowadzonych badań pozytywnie zweryfikowano hipotezę dotyczącą dominacji określonego modelu obywatelstwa. W oparciu o analizę struktury aktywności obywatelskiej ustalono, że zarówno w Łodzi, jak też Iwanowie dominuje wzorzec liberalny. Jest to konsekwencja panującej kultury obywatelskiej, którą cechuje niski poziom zaufania społecznego, poczucia wspólnotowości, troski o dobro wspólne oraz niezadowolenia z istniejącego porządku polityczno-gospodarczego kraju.

Obywatele wypełniający ten model koncentrują się na osobistych problemach, ignorując potrzeby wspólnoty, do której przynależą. Nie czują związku ze społecznością lokalną czy też z całą ojczyzną. W konsekwencji nie reagują na niszczenie dóbr publicznych przez współobywateli. Ich aktywność w sferze politycznej i społecznej jest często pozorna, a finansowe wsparcie partii bądź organizacji pozarządowych zastępuje prawdziwe wolontarystyczne zaangażowanie. Warto jednak zauważyć, że na poziomie poszczególnych wymiarów aktywności obywatelskiej – aktywności partyjnej, organizacyjnej, społecznikowskiej – zarówno w Łodzi, jak i Iwanowie dominuje model mieszany. Obywateli cechuje zatem równowaga występowania wskaźników modelu liberalnego i komunitarnego.

Na podstawie analizy materiału empirycznego potwierdzono podobieństwo między analizowanymi miastami. Występujące niewielkie różnice mają charakter sporadyczny i nie zaburzają ogólnej tendencji dotyczącej poziomu i struktury aktywności obywatelskiej. Przede wszystkim wykazano wyższy poziom zaangażowania mieszkańców Iwanowa w sferze politycznej i społecznej. To im właśnie w większym stopniu można przypisać komunitarny model obywatelstwa.

Wizerunek obywatela w dwóch miastach posocjalistycznych i postprzemysłowych obciążony jest historycznymi uwarunkowaniami. „W następstwie długotrwałego życia w odgórnie administrowanym społeczeństwie postawy partycypacyjne zanikły i nie stały się elementem wzorca normalnego zachowania” (Bartkowski, 2011, s. 44), co dotyczy zarówno PRL-u, jak też Związku Radzieckiego. Badacze kapitału społecznego już od wielu lat potwierdzają wpływ zaufania społecznego na życie społeczno-polityczne. Wysoki poziom kultury nieufności ma swoje konsekwencje w wymiarze jednostkowym, ogólnokrajowym i ponadnarodowym, obejmując relacje gospodarcze, stosunek do władzy i przestrzegania prawa, które ta ustanawia. Nie bez znaczenia pozostaje także poczucie sprawstwa. Jego niski poziom, szczególnie na płaszczyźnie lokalnej, powoduje wycofanie obywateli ze sfery publicznej. Literatura przedmiotu potwierdza, że:

[...] im wyższe wskaźniki społecznego zaangażowania politycznego, tym lepsza kondycja systemu politycznego, tym głębsza jego społeczna legitymizacja. Im większe zaangażowanie obywateli w szeroko pojmowane życie społeczne, tym wyższy

poziom kapitału społecznego, co się wiąże z wyższym stopniem rozwoju ekonomicznego, szerszym dostępem do wysokich pozycji, dóbr i wartości, a generalnie ma się przekładać na wyższą jakość życia jednostek i społeczeństw (Kinowska, 2015, s. 11–12).

Zainicjowanie pozytywnych zmian w obszarze postaw obywatelskich w analizowanych zbiorowościach może być czasochłonne. Niemniej jednak skutki takich działań będą miały znacznie szersze znaczenie niż tylko wpływ na trafność decyzji administracyjnych podejmowanych na poziomie lokalnym. Mogą one istotnie przyczynić się do trwałej poprawy jakości życia publicznego. Jak twierdzi T. Chmiel (2015, s. 144), „roli obywatela trzeba się bowiem nauczyć, edukacja do bycia obywatelem oznaczałaby wyposażenie w wiedzę na temat praw, obowiązków, przywilejów w społeczeństwie, komunikacji z władzami, sposobów diagnozy społecznej, możliwości wyrażania własnego zdania w sposób logiczny, poszukiwania rozwiązań opartych na zasobach najbliższego środowiska. Powinna to być też wiedza dotycząca regionu, organizacji władz samorządowych, zakładania fundacji, stowarzyszeń, samoorganizowania się jednostek w dążeniu do określonego celu”¹³. Ważne byłoby też kształtowanie umiejętności pozwalających na współpracę, planowanie aktywności, osiąganie założonych efektów, weryfikowanie sposobów działania. Nie bez znaczenia pozostaje także uczenie się poprzez praktykę, obserwowanie wzorców. Jest to zatem zadanie dla szkół, centrów kształcenia dorosłych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, aby wykształcić prawego obywatela. Przygotowanie do współodpowiedzialności za kraj jest istotnym elementem wychowania młodych ludzi, ale także dorosłych. Uczenie się postaw prospołecznych należy zacząć od poziomu lokalnego, gdzie najbliższa jednostkom przestrzeń określana jest jako „swoja”. Zmiana postaw nie będzie mieć miejsca także bez poprawy kultury rządzących. Politycy muszą szanować swoich wyborców i wywiązywać się z obietnic przedwyborczych.

¹³ „Wiedza o demokracji, stosunek do jej wartości wpływały zarówno na poziom społecznego zaufania do instytucji państwa jak i na partycypację obywatelską. Oba te czynniki niewątpliwie wpływały na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, a tym samym na pojawiający się model obywatela w Polsce” (Karnowska, 2012, s. 33).

BIBLIOGRAFIA

- Abramowski E. (1965). *Filozofia społeczna*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ackerman B. (1981). *Social Justice in the Liberal State*. Yale: Yale University Press.
- Almond G., Verba S. (1963). *The Civic Culture*. Princeton: Princeton University Press.
- Anheier H.K. (2004). *Civil Society: Measurement, evaluation, policy*. Warszawa: CIVICUS.
- Arnstein S.R. (2012). Drabina partycypacji. W: *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Arystoteles (2001). *Dzieła wszystkie* (t. 6: *Polityka*). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Augustyniak M. (2009). Prawo jednostki a dobro wspólne – powracający dylemat. *Studia Prawnoustrojowe*, 9.
- Awdiejew A. (2004). Środki masowego przekazu. W: L. Suchanka (red.), *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Aż 2/3 Rosjan popiera Putina. Tylko 1 proc. podziwia Ukraińców (2014): <http://www.tvn24.pl/az-2-3-rosjan-popiera-putina-tylko-1-proc-podziwia-ukraincow,405066,s.html> (dostęp: 6.03.2014).
- Babbie E. (2008). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baker W. (2000). *Achieving Success Through Social Capital: Tapping the Hidden Resources in Your Personal and Business Networks*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Baranowski B., Fijałek J. (red.). (1980). *Łódź. Dzieje miasta* (t. I: do 1918 r.). Warszawa–Łódź: PWN.
- Bartkowski J. (2010). Państwo, prawa i obowiązki obywatelskie w świadomości społecznej. W: J. Raciborski (red.), *Praktyki obywatelskie Polaków*. Warszawa: IFiS PAN.
- Bartkowski J. (2011). Tradycje partycypacji w Polsce. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Bartyzel J. (2004). *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*. Lublin: Wydawnictwo Fundacja Servire Veritati, Instytut Edukacji Narodowej.
- Bartyzel J. (2015). *Wartość wspólnoty. Filozofia polityczna komunitaryzmu*: <http://www.legitymizm.org/wartosc-wspolnoty-komunitaryzm> (dostęp 20.07.2015).
- Barut A. (2010). Wolne społeczeństwo i „Sędzia Herkules”. Instytucjonalizacja społecznej dyskusji nad prawem w filozofii Ronalda Dworkina. *Studia Prawnicze*, 4(44).
- Bazy NGO (2013): <http://www.ngo.pl> (dostęp: 14.10.2013).
- Bedyńska S., Brzezicka A. (red.). (2007). *Statystyczny drogowskaz. Praktyczny poradnik analizy danych w naukach społecznych na przykładach z psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

- Bellah R.N. (1998). *Community Properly Understood: A defense of „democratic communitarianism”*. W: A. Etzioni (red.), *The Essential Communitarian Reader*. New York: Rowman & Littlefield Publishers.
- Berelson B.R., Lazarsfeld P., McPhee W.N. (1954). *Voting: A study of opinion formation in presidential campaign*. Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Bieńkuńska A., Piasecki T. (red.). (2013). *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne*. Warszawa: GUS.
- Birdwell J., Scott R., Horley E. (2013), *Active Citizenship, Education and Service Learning*, „Education, Citizenship and Social Justice”: <http://esj.sagepub.com/content/8/2/185> (dostęp: 14.10.2015).
- Boaz D. (2005). *Libertarianizm*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bogacz-Wojtanowska E. (2006). *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi na przykładzie stowarzyszeń krakowskich*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Boguszewski R. (2010a). *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich w latach 1998–2010*, Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2010b). *Dobroczynność w Polsce*. Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2010c). *Działalność społeczna Polaków*. Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2010d). *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2012). *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*. Warszawa: CBOS.
- Boguszewski R. (2015). *Aktywność i doświadczenia Polaków w 2014*. Warszawa: CBOS.
- Bojar H. (2013). *Rodzina w małym mieście. Z socjologicznych badań terenowych lokalnych społeczności obywatelskich we współczesnej Polsce*. Warszawa: IFIS PAN.
- Bourdieu P. (1986, 2001). *The Form of Capital*. W: A.H. Halsey, H. Lauder, P. Brown, A.S. Wells (red.), *Education, Economy and Society*. Oxford: Oxford University Press.
- BORDO (2004). *Ku witalnemu sektorowi pozarządowemu. Międzynarodowa deklaracja zasad 1991–1993*. W: *Poza rządami. Ponad granicami. Deklaracje programu John Hopkins*. Warszawa: Fundusz Współpracy, BORDO.
- Bryc A. (2008). *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?* Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Brzeziński K. (2015). *Zaufanie społeczne a zaangażowanie obywatelskie w postprzemysłowych miastach Europy środkowo-wschodniej*. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 52.
- Budziarek M. (2000). *Łódź w latach 1939–1945*. W: M. Budziarek, L. Skrzydło, M. Szukalak, *Łódź nasze miasto*, Łódź: Oficyna Bibliofilów.
- Budziarek M., Karczewski P., Karpiński T. (red.). (2004). *Łódź – miasto czterech kultur*. Łódź: Wydawnictwo Takon.
- Budzyńska E. (2012). *Rząd czy nierząd? Socjologiczna refleksja nad kondycją moralną społeczeństwa polskiego*. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 40.
- Bugajna-Sporczyk D., Dzbeńska E., Janson I., Sztekier-Łabuszewska M. (2005). *Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Bukowska X. (2010). *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszanania wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*. *Zoon Politikon*, 1.

- Burek P. (2004). *Partie i organizacje polityczne w Rosji*. W: L. Suchanek. (red.), *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Burt R.S. (2000). Structure Holes versus Network Closure and Social Capital. W: N. Lin, K.S. Cook, R.S. Burt (red.), *Social Capital: Theory and Research*. New York: de Gruyter.
- Byłok F. (2005). Rola organizacja pozarządowych w kształtowaniu kapitału społecznego. W: H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
- Civipedia (b.d.): <http://civipedia.ngo.pl/x/486030;jsessionid=96E26E2301577F2E-A4E73CA61424F947/> (dostęp: 3.06.2013).
- Chawryło K., Domańska M. (2015). *Obcy wśród swoich. Organizacje pozarządowe w Rosji. Komentarze*, 184.
- Chibowska A. (2010). *Uwarunkowania partycypacji politycznej kobiet w Polsce*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Chimiak G. (2004). Motywacje społeczników działających w organizacjach pozarządowych w Polsce. Próba typologii. W: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Chłudziński M. (2004). Organizacje pozarządowe a rozwój lokalny – krótkie wprowadzenie. W: K. Anuszkiewicz (red.), *Organizacje pozarządowe powiatu augustowskiego, Augustów Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Króla Augusta w Augustowie*.
- Chmiel T.B. (2015). Społeczeństwo obywatelskie po polsku – czyli o potrzebie edukacji do bycia obywatelem. W: D. Gierszewski, H.A. Kretek (red.), *Edukacja obywatelska dorosłych a społeczeństwo obywatelskie*. Racibórz: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu.
- Chrzanowski O., Rościszewska E., Zientek-Varga J. (red.). (2013). *Elementy partycypacji, FISE*: http://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/06/publikacja_2012_elementy_partycypacji.pdf (dostęp: 14.10.2014).
- Chudy W. (2000). *Wartości i świat ludzki*. W: K. Popielski (red.), *Wartości dla życia*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- The Citizenship Foundation (2012) What Is Citizenship?: <http://www.citizenshipfoundation.org.uk/main/page.php?427> (dostęp: 12.11.2015).
- Coleman J. (1988). Social Capital in the Creation of Human Capital. *American Journal of Sociology*, 86.
- Copleston F. (2004). *Historia filozofii* (t. 1). Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Cudowska A. (2009). Wspólnota w kulturze indywidualizmu. W: J. Nikitorowicz, J. Muzyńska, M. Sobiecki (red.), *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Curtis J., Baer D., Grabb E. (1992). Voluntary Association Memberships in Fifteen Countries. *American Sociological Review*, 57(2).
- Curtis J., Grabb E., Baer D. (2001). Nations of Joiners: Explaining voluntary association membership in democratic societies. *American Sociological Review*, 66(6).
- Cybulska A. (2012). *Zaufanie społeczne*. Warszawa: CBOS.

- Czajkowski A. (2001). *Demokratyzacja Rosji w latach 1987–1999*. Wrocław: Wydawnictwo Atla2.
- Czajkowski M. (2004). Konstytucja i system polityczny Federacji Rosyjskiej. W: L. Suchanka (red.), *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cześnik M. (2009). *Partycypacja wyborcza Polaków*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Ćwiek-Karpowicz J. (2012). Rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Rosji w okresie prezydentury Władimira Putina (2000–2008). W: P. Grochmalski (red.), *Kłęska demokratyzacji? Obszar byłego ZSRR*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Dalton R.J. (2008). Citizenship Norms and the Expansion of Political Participation. *Political Studies*, 56(1).
- Dawidowski T. (2001). Powołanie chrześcijańskie i jego realizacja w życiu publicznym. *Prawica Polska. Pismo Społeczno-Polityczne*, 18.
- Dąbrowska E. (2008). Wartości jako uniwersalna klamra integrująca system i jednostki. W: G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką* (t. 1). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- de Callatay C.H., Svanfeldt Ch. (2011). *Miasta przyszłości – wyzwania, wizje, perspektywy, Unia Europejska*: http://ec.europa.eu/regional_policy/sources/docgener/studies/pdf/citiesoftomorrow/citiesoftomorrow_final_pl.pdf (dostęp: 5.10.2015).
- Decydujmy razem (b.d.), *Co to jest partycypacja?*: http://www.decydujmyrazem.pl/partycypacja/co_to_jest_partycypacja.html (dostęp: 5.10.2015).
- Delanty G. (2000). *Citizenship in a Global Age. Society, culture, politics*. Philadelphia: Open University Press.
- Departament Pożytku Publicznego (b.d), *Podstawowe pojęcia*: <http://www.pozytek.gov.pl/Podstawowe,pojecia,380.html> (dostęp: 12.12.2014).
- Dewey J. (1972). *Demokracja i wychowanie: wprowadzenie do filozofii wychowania*. Wrocław: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Diagnoza społeczna* (2010): <http://www.diagnoza.com.pl> (dostęp: 10.03.2013).
- Diagnoza społeczna* (2013): <http://www.diagnoza.com.pl> (dostęp: 10.03.2013).
- Dłubacz W. (2008). Jednostka a społeczeństwo w ujęciu liberalnym. W: P. Kryczka, R. Maciolek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Długosz D., Wygnański J.J. (2005). *Obywatele współdecydują. Przewodnik po partycypacji społecznej*. Warszawa: Forum Inicjatyw Pozarządowych.
- Dolińska D. (2009). Uczestnictwo wyborcze w Polsce. W: P. Weryński, K. Rąb, A. Musiał (red.), *Inteligent i obywatel*. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Domański H. (2009). *Spółczesność europejska. Stratyfikacja i systemy wartości*. Warszawa: SCHOLAR.
- Dominiak Ł. (2007a). Problem terminologii w polskich badaniach nad filozofią polityczną komunitaryzmu. *Athenaeum. Political Science*, 18.
- Dominiak Ł. (2007b). Przeciw liberalizmowi i komunitaryzmowi. *Dialogi Polityczne*, 8.
- Dominiak Ł. (2010). *Wartość wspólnoty. O filozofii politycznej komunitaryzmu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Drabiuk A. (2008). Stowarzyszenia państwowe i pozarządowe a integracja społeczna. W: G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką* (t. 1). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Dronkers J., Vink M.P. (2012). *Explaining Access to Citizenship in Europe: How citizenship policies affect naturalization rates European Union Politics 2012*: <http://eup.sagepub.com/content/13/3/390> (dostęp: 5.08.2014).
- Drozdowicz Z. (2008). Przeciwnicy i sojusznicy liberalizmu. W: P. Kryczka, R. Maciołek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Dunaeva V. (2011). Czy istnieje społeczeństwo obywatelskie we współczesnej Rosji? W: J. Tymanowski, *Federacja rosyjska w procesie demokratyzacji*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Dworkin R. (1981). What is Equality? Part I: Equality of Welfare; Part II: Equality of Resources. *Philosophy and Public Affairs*, 10(3).
- Dworkin R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Edwards M. (2009). *Civil Society*. Cambridge: Polity Press.
- Etzioni A. (1993). *The Spirit of Community. The Reinvention of American Society*. New York–London: Simon & Schuster.
- Etzioni A. (2004a). Wspólnota responsywna. Perspektywa komunitariańska. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Etzioni A. (2004b). *The Common Good*. Cambridge: Polity Press Ltd.
- Etzioni A. (2009). Prawo do prywatności kontra dobro wspólne. *Respublica NOWA*, 5.
- Etzioni A. (2012). *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Etzioni A. (red.). (1998). *The Essential Communitarian Reader*. New York: Rowman & Littlefield Publishers.
- Europejska konwencja o obywatelstwie* (1997): <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/re/1997c.html> (dostęp: 15.03.2014).
- Falk R. (2003). Recasting Citizenship. W: R. Robertson, K.E. White (red.), *Globalization. Critical concepts in sociology*. London–New York: Routledge.
- Ferens A., Kondas R., Matysiak I., Rzeźnik I., Szyrski M. (2010). „*Jak prowadzić konsultacje społeczne w samorządach? Zasady i najlepsze praktyki współpracy samorządów z przedstawicielami społeczności lokalnych*”. Przewodnik dla samorządów. Warszawa: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.
- Fitzpatrick T. (2001). Welfare Theory. Za: M. Theiss (2012). Różne światy lokalnego obywatelstwa społecznego? O zróżnicowaniach gminnej polityki społecznej w Polsce. *Studia Polityczne*, 2.
- Fritzhand M. (1982). *Wartości a fakty*. Warszawa: PWN.
- Flatt O. (1853). *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*. Warszawa: Drukarnia Gazety Codziennej.
- Forum Debaty Publicznej (2011). *Aktywność obywatelska – szanse i bariery. Materiały*: <https://www.prezydent.pl/download/gfx/prezydent/pl/.../materiały.pdf> (dostęp: 23.03.2014).
- Frączak P. (2004). *Lokalne społeczeństwa obywatelskie – mapy aktywności. Raporty z badań*. Warszawa: Wydawnictwo Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej przy Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

- Frączak P., Skrzypiec R. (2011). Organizacje pozarządowe – w poszukiwaniu kryteriów definicyjnych. *Federalista (Federalistka)*, 3(8).
- Frączak P., Rogaczewska M., Wygnański K. (2005). *Głos w dyskusji na temat rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*: http://www.lgo.pl/wwwdane/files/Glos_w_dyskusji.pdf (dostęp: 5.09.2014).
- Frieske K.W., Pawłowska K. (2011). Obywatelska partycypacja: migotanie idei. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fuszara M. (2006). *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Gadacz T. (2009). *O umiejętności życia*. Warszawa: ZNAK.
- Gajek M. (2010). Człowiek jako obywatel w myśli Arystotelesa. *Zoon Politikon*, 1.
- Gałązka A. (2005). *Elementarz III sektora, Stowarzyszenie KLON/Jawor*: http://www.ngo.pl/files/biblioteka.ngo.pl/public/ksiazki/Klon/elementarz_III_sektora.pdf (dostęp: 10.09.2013).
- Gałkowski J.W. (1995). Człowiek jako obywatel – aspekt przedmiotowy i podmiotowy. W: M. Szyszkowska (red.), *Człowiek jako obywatel*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Garlicki L. (2000). *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa: LexisNexis.
- Gawkowska A. (2004). *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Gawkowska A. (2012). Aktywne społeczeństwo a komunitaryzm według Amitaia Etzioniego. W: A. Etzioni, *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- GAZETA.PL (2008), *Rosja wybiera prezydenta*: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4980128.html> (dostęp: 10.05.2013).
- Gelb J. (1990). *Feminism and Politics: A comparative perspective*. California: University of California Press.
- Gesis (1999). *European Values Study 1999 – Russia*: <https://dbk.gesis.org/dbksearch/sdesc2.asp?no=3802&search=russia&search2=&DB=e&tab=0¬abs=&nf=1&af=&ll=10> (dostęp: 1.02.2015).
- Gierszewski D. (2015). Zaangażowanie obywatelskie – przykry obowiązek czy zaszczytna powinność? Percepcja społeczna i konsekwencje dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W: D. Gierszewski, H.A. Kretek (red.), *Edukacja obywatelska dorosłych a społeczeństwo obywatelskie*. Racibórz: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu.
- Gilejko L.K., Błaszczyk B. (2011). Wymiary aktywności społecznej. W: L.K. Gilejko, B. Błaszczyk (red.), *Aktywność obywatelska na poziomie lokalnym. Formy i uwarunkowania*. Pułtusk: Wydawnictwo Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Gliński P. (2002). Podstawowe słabości – niektóre sukcesy trzeciego sektora. W: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gliński P. (2005). Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków. W: W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska. Europa. Świat*. Warszawa: SCHOLAR.

- Gliński P., Palska H. (1997). Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej. W: H. Domański, A. Rychard, *Elementy nowego ładu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.). (2002). *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Gore Ch., Jose B., Figueiredo J.B. (2003). Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu. *Problemy Polityki Społecznej*, 5.
- Gorlach K., Klekotko M., Plucienniczak P. (2013). Obywatelstwo – społeczeństwo obywatelskie – państwo (recenzja książki). *Studia Socjologiczne*, 1(208).
- Grabowska M. (2011). Partie i elektoraty. W: M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Graff P. (1970). *O procesie wartościowania i wartościach estetycznych*. Warszawa: PWN.
- Gray J. (2001). *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Grela L.J. (2011). Rola organizacji pozarządowych w rozwijaniu aktywności obywatelskiej. W: L.K. Gilejko, B. Błaszczuk (red.), *Aktywność obywatelska na poziomie lokalnym. Formy i uwarunkowania*. Pułtusk: Wydawnictwo Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора.
- Grewiński M., Kamiński S. (2007). *Obywatelska polityka społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Grotowska-Leder J. (2008). Wsparcie społeczne w perspektywie teorii socjologicznych – kontekst więzi społecznej, sieci społecznych, sieci wymiany. W: J. Grotowska-Leder (red.), *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji dezintegracji społecznej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Grygień J. (2011). W trosce o wspólnotę i demokrację. Henry Tam i komunitarystyczny projekt polityczny. W: H. Tam, *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Gumkowska M., Herbst J. (2006). *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2006*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon-Jawor.
- Gumkowska M., Herbst J. (2008). *Najważniejsze pytania – podstawowe fakty. Polski sektor pozarządowy 2008*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon-Jawor.
- Gumkowska M., Szolajska J., Herbst J., Wygnański J., Buttler D. (2006). *Index społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2005*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon-Jawor.
- GUS (2013). *Informacje o mieście*: <http://lodz.stat.gov.pl/dane-o-wojewodztwie/stolica-wojewodztwa-1323/informacje-o-miescie-2014/> (dostęp: 22.03.2015).
- GUS (2014a). *Miasta największe pod względem liczby ludności*: <http://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/rankingi-statystyczne/miasta-najwieksze-pod-wzgledem-liczby-ludnosci/> (dostęp: 22.03.2015).
- GUS (2014b). *Partie polityczne w 2012, Materiał na konferencję prasową w dniu 30 stycznia 2014 r.*: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_15334_PLK_HTML.htm (dostęp: 22.03.2015).
- Guzik A., Marzęcki R., Stach Ł. (2015). *Pokolenie 89. Aksjologia i aktywność młodych Polaków*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Hartmann N. (1988). *Stosunek wartości i powinności*. W: W. Galewicz (red.), *Z fenomenologii wartości*. Kraków: PAT.

- Herbst J. (2005). *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.
- Hipsz N., Wądołowska K. (2011). *Aktywność społeczna Polaków – poziom zaangażowania i motywacje*. Warszawa: CBOS.
- Historia miasta Iwanowo (b.d): <http://www.ivanovo.ru/Ivanovo/page1.html> (dostęp: 3.06.2013).
- Hobbes T. (2005). *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Hohfeld W. (1978). *Fundamental Legal Conceptions as Applied in Judicial Reasoning*. Westport, Conn.: Greenwood Press.
- Hooghe M., Oser J., Marien S. (2014). A Comparative Analysis of 'Good Citizenship': A latent class analysis of adolescents' citizenship norms in 38 countries, „International Political Science Review”: <http://ips.sagepub.com/content/early/2014/07/24/0192512114541562> (dostęp: 1.02.2015).
- Huntington P. (1995). *Trzecia fala demokracji*. Warszawa: PWN.
- IFiS PAN (2013). *Europejski Sondaż Społeczny*: http://www.ifispan.waw.pl/pliki/ess_tabele_dla_stach_modu_w_rundy_1_-_6.pdf (dostęp: 1.02.2015).
- Ilczuk D. (1999). Problemy rozwoju sektora pozarządowego: wiarygodność za wszelką cenę. W: S. Golinowa, P. Głogosz, *Pozarządowe instytucje społeczne. Między państwem a społeczeństwem*. Warszawa: IPIPS.
- Ingarden R. (1989). *Wykłady z etyki*. Warszawa: PWN.
- Inglehart R. (1999). Trust, Well-Being and Democracy. W: M.E. Warren (red.). *Democracy and Trust*. New York: Cambridge University Press.
- Inglehart R., Baker W.E. (2000). Modernization, Cultural Change, and the Persistence of Traditional Values. *American Sociological Review*, 65.
- Instytut Spraw Publicznych (2014). *Biała Księga Wsparcia Partycypacji Publicznej w Polsce*, Wydawnictwo Fundacja Instytut Spraw Publicznych: [http://www.decdujmyrazem.pl/files/Biala_Ksiega\[2\].pdf](http://www.decdujmyrazem.pl/files/Biala_Ksiega[2].pdf) (dostęp: 23.03.2014).
- Jachimowicz A. (red.). (2008). *5 pomysłów na lokalną aktywność*. Elbląg: Wydawnictwo ESWIP.
- Jakubowski M. (2012). Dobra publiczne i dobra wspólne. W: J. Wilkin (red.), *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowanie*. Warszawa: SCHOLAR.
- Janoski T. (1998). *Citizenship and Civil Society*. New York: Cambridge.
- Jasińska-Kania A. (2006). Teoria racjonalnego wyboru. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: SCHOLAR.
- Jaskiernia J. (2011). Wpływ konstytucyjnego zdefiniowania Rzeczypospolitej Polskiej jako dobra wspólnego wszystkich obywateli na zachowania na polskiej scenie politycznej. W: A. Kasińska-Metryka, K. Bochenek-Cichoń (red.), *Władza czy służba? Problem dobra wspólnego w polityce*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Jęczyk L. (2013). Wycieczka z Aten do Sparty. W: L. Jęczyk, *Nowe Średniowiecze*. Poznań: Zys i S-ka.
- Juros A., Biały A. (2013). *Zaangażowanie społeczne i aktywność obywatelska w Lublinie. Wyniki badań fokusowych*. Związek Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych, Lublin: http://www.forumlublin.eu/media/Raporty/3_Zaangazowanie_spoeczne_i_aktywnosc.pdf (dostęp: 23.03.2014).

- Kamiński A. (2004). Uwagi o ustroju III RP w świetle porównawczych badań politologicznych nad typami rządów i ordynacją wyborczą. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 3.
- Kamiński A. (2007). Krytyczne wybory ustrojowe w pokomunistycznej transformacji. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1.
- Kamiński M. (2014). Wymiar aksjonormatywny pojęcia dobra wspólnego w prawie administracyjnym. W: M. Woźniak, E. Pierzchała (red.), *Dobra publiczne w administracji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kaniewska A., Makowski J. (2014). Polacy: mniej egoizmu, więcej współpracy. *Instytut Idei*, 5.
- Kapuśniak T. (2010). Zmiany wewnętrzne w Rosji w dobie Władimira Putina. W: K. Albin, K. Kłosiński (red.), *Rosja. Ambicje i możliwości w XXI wieku*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Karnowska D. (2011). *Spór o wspólnoty. Idee komunitarystyczne we współczesnej polskiej myśli politycznej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Karnowska D. (2012). Wpływ kompetencji obywatelskich na poziom konsolidacji demokracji w Polsce. *Preferencje Polityczne*, 3.
- Kazanecki W. (2015). *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*. Warszawa: CBOS.
- Każmierczak T. (2011). Partycypacja publiczna: pojęcia, ramy teoretyczne. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Kierepko M. (2005). *Historia filozofii w pigułce*. Wrocław: Wydawnictwo ASTRUM.
- Kinowska Z. (2015). „Można zakasać rękawy”. *Aktywność obywatelska kobiet w środowisku lokalnym*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Klamut R. (2012). Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne. *Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej, Ekonomia i Nauki Humanistyczne*, 19/4(286).
- Klamut R. (2013). Aktywność obywatelska jako rodzaj aktywności społecznej – perspektywa psychologiczna. *Studia Socjologiczne*, 1(208).
- Klamut R. (2014). Zależności pomiędzy doświadczanym poczuciem bezpieczeństwa a aktywnością obywatelską z uwzględnieniem modyfikującej roli płci. *Humanities and Social Sciences*, XIX, 21(4).
- Kliamkin I. (2007). *Spółczesność nieobywatelskie*. W: W. Konończuk, *Imperium Putina*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Klimczuk Z. (2007). Podstawowe zasady życia społecznego. *Studia Warmińskie*, XLIV–XLV (2007–2008).
- Kłoska G. (1982). *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa: PWN.
- Koczanowicz L. (2005). *Wspólnota i emancypacje. Spór o społeczeństwo postkonwencyjne*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.
- Kolarska-Bobińska L. (1998). *Jakość polskiej demokracji*. W: J. Miklaszewska (red.), *Polityka i świat wartości. Uczestnictwo obywateli w życiu społeczno-politycznym*. Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”.
- Komunitariańska platforma programowa* (2004). W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie. Wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.

- Konstytucja Federacji Rosyjskiej (1993): <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rosja.html> (dostęp: 15.03.2014).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. z dnia 12 lutego 2013 r. (poz. 136): <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2011/12/SSP-20-12-2012.pdf> (dostęp: 15.05.2013).
- Koperek A. (2008). *Zaangażowanie społeczne obywateli*. Łódź: Wydawnictwo Adam Koperek.
- Koralewicz-Zębik J. (1974). *System wartości a struktura społeczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kosewski M. (2008). *Wartości, godność i władza. Dlaczego porządni ludzie czasem kradną, a złodzieje ujmują się honorem*. Warszawa: VIZJA PRESS & IT.
- Kościelniak C. (2006). Liberalna demokracja a problem odpowiedzialności. W stronę teorii wyboru publicznego. W: K. Brzechczyńska, J. Silski (red.), *Demokracja. Między ideałem a praktyką, teorią a empirią*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Kowalczyk B. (2008). *Wybory prezydenckie w Rosji zostały sfałszowane*: http://www.pardon.pl/artykul/4621/wybory_prezydenckie_w_rosji_zostaly_sfalszowane (dostęp: 10.05.2013).
- Kowalski M. (2000). Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków w latach 1989–1998. *Geopolitical Studies*, 7.
- Kowalski W. (2006). Problemy własnościowe i dobra kultury. W: *Własność prywatna a dobro publiczne. Problemy własnościowe i dobra kultury*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Koźmiński K. (2012). *Komunitaryzm jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*. „Antropos?”, nr 18–19: <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos10/texty/kozminski.htm> (dostęp: 10.05.2014).
- Krucina J. (1971). *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.
- Kryczka P. (2008). Wprowadzenie. W: P. Kryczka, R. Maciołek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Krygiel P. (2015). *Aktywność obywatelska w Polsce – co możemy zrobić?* Instytut Sobieskiego: [http://www.sobieski.org.pl/wp-content/uploads/Krygiel-Aktywność-obywatelska-PDF.pdf](http://www.sobieski.org.pl/wp-content/uploads/Krygiel-Aktywnosc-obywatelska-PDF.pdf) (dostęp: 10.05.2016).
- Krzyżaniak Sz. (2003). *Jednostka. Wspólnota. Społeczeństwo. Dyskusje wokół współczesnego uporządkowania społecznego*. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Kulesza K. (2007). Lobbying i rzecznictwo w organizacjach pozarządowych. W: M. Abramowicz (red.), *Organizacje pozarządowe od A do Zet. Pierwsze kroki w III sektorze*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Kulik E. (2009). Samoorganizacja społeczna na przykładzie dzielnicy Zamysłów – studium socjologiczno-historyczne. W: R. Morawski, T. Jemczura (red.), *W kierunku samoorganizacji społecznej. Społeczeństwo obywatelskie w działaniu*. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

- Kwiatkowski J. (2003). *Partycypacja społeczna i rozwój społeczny*. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Agencja Wydawniczo-Reklamowa MT: <http://www.maszglos.pl/wp-content/uploads/2014/05/Partycypacja-spoeczna.pdf> (dostęp: 6.10.2015).
- Kymlicka W. (1991). *Liberalism, Community and Culture*. Clarendon Press Oxford. Za: R. Proszak (2004). *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kymlicka W. (2009). *Współczesna filozofia polityczna*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Lange M. (2008). *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna mieszkańców Łodzi*. W: D. Kałuża, J.T. Kowalewski, M. Lange, W. Nowak-Sapota, P. Szukalski, *Problemy demograficzne społeczności łódzkiej w aspekcie społeczno-ekonomicznym i zdrowotnym*. Łódź: Drukarnia i Wydawnictwo Piktora s.c.
- Lasocik Z. (1994). *Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*. Warszawa: Fundusz Współpracy/Cooperation Fund BORDO.
- Lautmann R. (1971). *Wert Und Norm.Begriffsanalysen fur die Soziologie* (wyd. 2). Za: G. Kloska (1982). *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*. Warszawa: PWN.
- Legowicz J. (red.). (1970). *Wybrane teksty z historii filozofii. Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*. Warszawa: PWN.
- Legutko R. (1998). *Problemy demokratycznej partycypacji*. W: J. Miklaszewska (red.), *Polityka i świat wartości. Uczestnictwo obywateli w życiu społeczno-politycznym*. Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”.
- Leś E. (2000). *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Leś E., Nałęcz S. (2002). *Potencjał ekonomiczny i społeczny sektora non-profit w Polsce. Wybrane wyniki badań międzynarodowych sektora non-profit*. W: P. Gliški, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Leś E., Nałęcz S., Wygnański J.J., Toepler S., Lester S. (2000). *Sektor Non-Profit w Polsce. Szkic do portretu*. Warszawa: The John Hopkins University, Instytut Studiów Politycznych PAN, Bank Informacji o Organizacjach Pozarządowych KLON.
- Lewada Centrum (1996). *Russia Votes President*: http://www.russiavotes.org/president/presidency_96-04.ph. (dostęp: 10.05.2013).
- Lewada Centrum (2007). *Russia Votes Duma Elections*: www.russiavotes.org/duma/duma_elections_93-03.php?S776173303132=ea43c41e287e8772b70982da0e1b3b5f (dostęp: 10.05.2013).
- Lewada Centrum (2008). *Russia Votes President*: http://www.russiavotes.org/president/presidency_2008.php. (dostęp: 10.05.2013).
- Lewada Centrum (2012). *Russia Votes President*: http://www.russiavotes.org/president/presidency_result.php. (dostęp: 10.05.2013).
- Lewenstein C., Theiss M. (2008). *Dylematy obywatelskiej aktywizacji społeczności lokalnych w Polsce*. W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*. Warszawa: IFiS PAN.
- Lin N. (2001). *Social Capital. A theory of social structure and action*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Lipatow A. (2012). Rosja dzisiaj: czas przeszły dokonany. W: P. Grochmalski (red.), *Kłęsa demokracji? Obszar byłego ZSRR*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lis R. (2005). Relacje między wolnością a demokracją. Liberalny punkt widzenia. W: P. Śpiewak (red.), *Aktualność wolności. Wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Lukes S. (1989). *Making Sense of Moral Conflict*. W: N.L. Rosenblum, *Liberalism and the Moral Life*. Harvard: Harvard University Press.
- Łączkowski W. (2009). Prawo wyborcze a ustrój demokratyczny. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2.
- Łucka D. (2008). Utopia czy rzeczywistość. Komunitaryzm w USA. *Magazyn Obywatel*, 1(39).
- Łucka D. (2011). Marzenia o wspólnotcie: retrospektywna fikcja czy wizja przyszłości? Komunitariańska koncepcja wspólnoty. *Studia Socjologiczne*, 4(203).
- Machiavelli M. (2001). *Książę*. Warszawa: Alaya.
- MacIntyre A. (1988). *Whose Justice? Which Rationality?* Indiana: University of Notre Dame Press, Notre Dame.
- MacIntyre A. (2004). Czy patriotyzm jest cnotą? W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Maciołek R. (2008). Zasady liberalizmu w świetle filozofii klasycznej (obszary zgodności i sprzeczności). W: P. Kryczka, R. Maciołek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Magakian G., Magakian M. (2014). *Poradnik partycypacji obywatelskiej dla seniora*. Ostrowiec Świętokrzyski: Stowarzyszenie ERWIN.
- Magarił S. (2010). *Współczesna Rosja: modernizacja w rozproszonym społeczeństwie*. „Znak”, nr 659: <http://www miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/3685/calosc> (dostęp: 13.09.2013).
- Makowski G. (2011). *Młody, bogaty, wykształcony – mit polskiego wolontariusza*. Warszawa: CBOS.
- Makowski G. (2015). Rozwój sektora organizacji pozarządowych w Polsce po 1989 r. W: B. Kłos, K. Marchewka-Bartkowiak (red.), *Obywatelstwo i społeczeństwo obywatelskie w Polsce*. *Studia BAS*, 4(44).
- Makowski Ł., Ross W., Kotulewicz K., Kaziród A. (2013). *Dwie dekady transformacji gospodarczej i politycznej Federacji Rosyjskiej. Osiągnięcia, problemy, perspektywy*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.
- Malinowski J. (2008). Tu nic nie da się zrobić, czyli bierność obywatelska. W: A. Keplinger (red.), *Bierność społeczna. Studia interdyscyplinarne*. Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury ENETEIA.
- Maor M. (1998). Partie i ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne. W: J. Szczupański (red.), *Władza i społeczeństwo* (t. 2: *Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*). Warszawa: SCHOLAR.
- Marciniak P. (2002). Trzeciemu sektorowi potrzebna jest ideologia i dobra legislacja. W: P. Głiński, B. Lewenstein, A. Sicinski (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

- Mariański J. (2001). *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mariański J. (2006). *Socjologia moralności*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Marody M. (2005). *Społeczeństwo poobywatelskie?* W: W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska. Europa. Świat*. Warszawa: SCHOLAR.
- Marshall T.H. (1950). *Citizenship and Social Class and Other Essays*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Martela B. (2011). Aktywność obywatelska w ramach inicjatyw nieformalnych. Przyczynek do refleksji. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 38.
- Maslow A. (1990). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: PAX.
- Masłyk T. (2015). Użytkownicy Internetu w Polsce i ich obywatelski potencjał w perspektywie cyfrowego podziału i kapitału społecznego. W: B. Kłos, K. Marchewka-Bartkowiak (red.), *Obywatelstwo i społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Studia BAS*, 4(44).
- Matczak P. (2011). Formy partycypacji w procesie politycznym w zakresie ochrony środowiska. W: A. Olech. (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Matland R.E. (1998). Women's Representation in National Legislatures: Developed and developing countries. *Legislative Studies Quarterly*, 23.
- Maźnica Ł. (2013). Czy jest partycypacja społeczna?: <http://partycypacjaspoleczna.org/on-line-biblioteka/baza-wiedzy/49-czym-jest-partycypacja> (dostęp: 13.02.2014).
- Messyasz K. (2012). Rola i znaczenie polityki w świecie młodych ludzi. Perspektywa transformacyjna. *Władza Sądzenia*, 1.
- Mianowska E. (2008). *Strategie społecznego uczestnictwa młodzieży*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Michalczyk-Wliziło M. (2011). Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W: B. Dziemidok-Olszewska, T. Bicht (red.), *Dwadzieścia lat demokracji systemu politycznego RP*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Michalewska M. (2008). Od państwa komunistycznego do państwa liberalnego. Ewolucja systemu politycznego w koncepcjach polskich liberałów do 1989 r. W: P. Kryczka, R. Maciolek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Michalik M. (1998). Aksjologiczne uwarunkowania aktywności społecznej. W: R. Sztychmiller (red.), *Aktywność społeczna. Warunki prawne i formy aktywności w społeczności świeckiej i kościelnej. Materiały z konferencji naukowej Olsztyn 21–22 maja 1996 roku*. Olsztyn: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Michalkiewicz S. (2007). *Głos za liberalizmem. „Nasz Dziennik”*: <http://www.michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=1236> (dostęp: 5.05.2014).
- Michalska-Żyła A. (2011). Więzy z miastem – wymiary, typy i uwarunkowania. Na przykładzie Łodzi i Iwanowa. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 36.
- Mika S. (1972). *Wstęp do psychologii społecznej*. Warszawa: PWN.
- Miklaszewska J. (1998). Obecność wartości w życiu publicznym. W: J. Miklaszewska (red.), *Polityka i świat wartości. Uczestnictwo obywateli w życiu społeczno-politycznym*, Kraków: Fundacja „Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji”.

- Miklaszewska J. (1999a). *Liberalizm u schyłku XX wieku*. Kraków: MERITUM.
- Miklaszewska J. (1999b). *Libertariańska teoria państwa*. W: J. Miklaszewska (red.), *Liberalizm u schyłku XX wieku*. Kraków: MERITUM.
- Milbrath L.W. (1971). *Political Participation. How and why do people get involved in politics?* Chicago: Rand McNally.
- Mill J.S. (2003). *O wolności o zasadzie użyteczności*. Warszawa: Altaya.
- Miller D. (2004). *Państwo narodowe: umiarkowana obrona*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (2015). *Krajowa Polityka Miejska*. Warszawa: https://www.mir.gov.pl/media/10252/Krajowa_Polityka_Miejska_20-10-2015.pdf (dostęp: 1.12.2015).
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2010). *Poradnik dotyczący realizacji wsparcia dla osób wykluczonych społecznie oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym: <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Biblioteka/2010.2.pdf> (dostęp: 15.05.2013).
- Mirocha Ł. (2013). *Liberalizm polityczny. John Rawls wobec pluralizmu wartości*. „Studia Iuridica Torunoensia” (t. XII): <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/SIT/article/view/SIT.2013.009> (dostęp: 15.05.2014).
- Mises von L. (2004). *Liberalizm w tradycji klasycznej*. Kraków: Wydawnictwo ARCANA.
- Misztal B., Przychodzeń M. (2005). *Wstęp. Subtelności liberalizmów współczesnych*. W: P. Śpiewak (red.), *Aktualność wolności. Wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Misztal M. (1980). *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa: PWN.
- Misztal W. (2007). *Szanse i bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. W: E. Baławajder (red.), *Społeczeństwo obywatelskie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Modrzyk A. (2010). *Ku wspólnotce posttradycyjnej. Axel Honneth jako krytyk komunitariańskiej filozofii politycznej. Praktyka Teoretyczna*, 1.
- Moore G.E. (2003). *Zasady etyki*. Warszawa: De Agostini Polska.
- Morawski L. (1998). *Prawa jednostki a dobro wspólne. Liberalizm versus komunitaryzm. Państwo i Prawo*, 11.
- Morawski S. (1961). *Studia z historii myśli estetycznej XVIII i XIX wieku*. Warszawa: PWN.
- Moroń D. (2010). *Społeczeństwo obywatelskie*. W: D. Moroń, M. Makuch, J. Mizera-Pietraszko, *Analiza zagrożeń społecznych dla Dolnego Śląska. Wykorzystanie wyników sondaży społecznych w różnych obszarach życia do prognozowania zagrożeń społecznych w regionie*. Wrocław: Bimart s.c.: http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwoj_regionalny/20111003/Tom6.pdf (dostęp: 15.05.2016).
- Moroń D. (2013). *Trzeci sektor w teorii wielosektorowej polityki społecznej*. *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 15.
- Mularska-Kucharek M. (2012). *Kapitał społeczny a podstawy i działania przedsiębiorcze mieszkańców Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mularska-Kucharek M., Świątek A. (2011). *Aktywność społeczna mieszkańców Łodzi. Analiza wybranych wymiarów*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 4(46).

- Musiał-Karg M. (2014). *Diagnoza lokalnych problemów i wyzwań powiatu ślubickiego. Aktywność obywatelska. Raport cząstkowy*. Ślubice: Fundacja na rzecz Collegium Polonicum: http://fundacjapc.org/wp-content/uploads/aktywnosc_obywatelska_rap_cz.pdf (dostęp: 15.05.2016).
- Nadskakuła O. (2012a). Demokracja po rosyjsku – o kierunkach procesu demokratyzacji Rosji. W: A. Stępień, M. Potza, M. Słowikowski (red.), *Na gruzach imperium: demokratyczna modernizacja w państwach regionu Europy Środkowej i wschodniej*. Toruń: PAN, Iccer, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nadskakuła O. (2012b). *Rosyjska scena polityczna*. „Korespondent Wschodni”: <http://www.korespondent-wschodni.org/analizy/rosyjska-scena-polityczna-najnowsza-analiza-kw> (dostęp: 23.03.2015).
- Narloch Ł. (2008). *Spółeczeństwo obywatelskie w Gdyni – analiza socjologiczna*. Warszawa: Promotor.
- Narojek W. (1996). *Jednostka wobec systemu. Antropologia trwania i zmiany*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- National Centre for Social Research (NatCen) (2012). *National Citizen Service Evaluation*: https://natcen.ac.uk/media/24899/ncs-evaluation-interim-report.pdf?_ga=1.127320077.1806645798.1455480663 (dostęp: 8.01.2014).
- NGO Sustainability Index. Poland (2012): <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/PR/CSOSI2012-Polska-fin.pdf> (dostęp: 8.01.2014).
- Nie N., Powell G.B., Prewitt K. (1969). Social Structure and Political Participation: Developmental Relationships. *American Political Science Review*, 63(2).
- Niesporek A. (2007). Siła i słabość społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Kondycja trzeciego sektora. Instytucjonalne ramy działania. Programy rządowe. W: K. Wódz (red.), *Negocjowana demokracja, czyli europejskie governance po polsku*. Warszawa: SCHOLAR.
- Niesporek A. (2010). Społeczeństwo obywatelskie: kontekst teoretyczny i polskie doświadczenia. W: K. Wódz, P. Kulas (red.), *Dialog, demokracja, społeczeństwo obywatelskie*. Dąbrowa Górnicza: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej.
- Noelle E. (1976). *Reprezentatywne badania ankietowe. Wprowadzenie do metodologii. Wybór tekstów*. Warszawa: OBOP i SP.
- Norris P., Inglehart R. (2000). *Cultural Barriers to Women's Leadership: A worldwide comparison*. Quebec City: Paper for Special Session at the International Political Science Association World Congress.
- Nowak S. (red.). (1984). *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu: przeobrażenia świadomości i warianty zachowań: praca zbiorowa*. Warszawa: Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Nowakowski K. (2008). Wymiary zaufania i problem zaufania negatywnego w Polsce. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1.
- Olech A. (2014). Między zainteresowaniem a zaangażowaniem – aktywność obywatelska i organizacje pozarządowe w Polsce. *Analizy i Opinie*, 7.
- Olech A., Kaźmierczak T. (2011). Modele partycypacji publicznej. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

- Olszewski E., Tymoszek Z. (2004). Wstęp. W: E. Olszewski, Z. Tymoszek (red.), *Ideologia, doktryny i ruch polityczny współczesnego liberalizmu*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.
- Omyła-Rudzka M. (2016). *Zaufanie społeczne*. Warszawa: CBOS.
- Opoka (b.d). *Encykliki. Mater et magistra*: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magistra_15051961.html (dostęp: 10.11.2014).
- Orbik O. (2009). U greckich źródeł pojęć: obywatel i społeczeństwo obywatelskie. W: P. Weryński, K. Rąb, A. Musiał (red.), *Inteligent i obywatel*. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Ossowska M. (1994). *Podstawy nauki o moralności* (cz. 2). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ossowska M. (2005). *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ostrowski K. (2011). Wybory jako forma aktywności obywatelskiej – rozszerzone pola badawcze. W: L.K. Gilejko, B. Błaszczak (red.), *Aktywność obywatelska na poziomie lokalnym. Formy i uwarunkowania*. Pułtusk: Wydawnictwo Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor.
- Ośrodek Studiów Wschodnich (2012). *Wybory prezydenckie w Rosji*: <http://osw.salon24.pl/396738,wybory-prezydenckie-w-rosji> (dostęp: 10.05.2013).
- Paczeński A. (2009). Wpływ Unii Europejskiej na aktywność obywatelską w Polsce – dobrodziejstwo czy przekleństwo? W: R. Morawski, T. Jemczura (red.), *W kierunku samoorganizacji społecznej. Społeczeństwo obywatelskie w działaniu*. Racibórz: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Pankowski K. (2010). *Bilans aktywności ekonomicznej, społecznej i kulturalnej Polaków, a także doświadczeń osobistych w roku 2009*. Warszawa: CBOS.
- Pankowski K. (2015). *Nieobecni na wyborach*. Warszawa: CBOS.
- Parijs van P. (2001). *What's Wrong With A Free Lunch?* Boston: Beacon Press Books.
- Parlament Europejski (2004). *Wyniki wyborów*: <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/turnout.html> (dostęp: 5.05.2015).
- Parlament Europejski (2009). *Wyniki wyborów*: www.europarl.europa.eu/aboutparliament/pl/000cdcd9d4/Frekwencja-%281979-2009%29.html. (dostęp: 5.05.2015).
- Pateman C. (1989). Braterska umowa społeczna. W: *Nieporządek kobiet. Demokracja, feminizm i teoria polityczna*. Stanford: Stanford University Press.
- Pawłęga M. (2007). Zdobywanie funduszy i przygotowanie wniosków o dotację. W: M. Abramowicz (red.), *Organizacje pozarządowe od A do Zet. Pierwsze kroki w III sektorze*. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
- Peisert A. (2011). Demokracja deliberacyjna a praktyka społeczna. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Peisert A., Stachura K. (2011). Partycypacja jako wynik rozwoju technik komunikowania i zmian charakteru sfery publicznej. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Perry R.B. (1972). *General Theory of Value: Its meaning and basic principles construed in terms of interest*. Longmans: Green and Company.

- Petrażycki L. (2002). *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pettersson O. (2009). *Rola instytucji publicznych i organizacji pozarządowych w przekazywaniu obywatelom informacji o wyborach – przykłady działań z różnych krajów, Tekst przygotowany na seminarium „Jak skutecznie informować obywateli o wyborach?”*. Warszawa: <http://www.isp.org.pl/files/4596192640876725001246613774.pdf> (dostęp: 5.05.2015).
- Phillips A. (1992). Must Feminists Give Up on Liberal Democracy? *Political Studies*, 40.
- Piekara A. (2011). Społeczne i prawne współczesne uwarunkowania aktywności społecznej na poziomie lokalnym w Polsce. W: L.K. Gilejko, B. Błaszczuk (red.), *Aktywność obywatelska na poziomie lokalnym. Formy i uwarunkowania*. Pułtusk: Wydawnictwo Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Pietrzyk N. (2007). Teoria sprawiedliwości Johna Rawlsa i jej znaczenie dla społeczeństwa i jego stabilizacji. *Studenckie Zeszyty Naukowe*, 15.
- Pietrzyk-Reeves D. (2012). *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pius XI (2002). *Quadragesimo Anno*. Warszawa: Te Deum.
- Piwowarski W. (1993). *ABC katolickiej nauki społecznej* (t. 1). Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Piwowarski W. (1993). Dobro wspólne. W: W. Piwowarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Warszawa: PAX.
- Podgórecki A. (1969). *Patologia życia społecznego*. Warszawa: PWN.
- Podgórski R.A. (2008). *Homo sociologicus w strukturze wartości*. Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE.
- Polskie Generalne Studium Wyborcze (b.d.). *Opis projektu*: http://isppan.waw.pnl/pgsw/?page_id=101. (dostęp: 3.06.2013).
- Poławski P. (2014). Technologie partycypacji. W: A. Przybylska, A. Giza (red.), *Partycypacja obywatelska. Od teorii do praktyki społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Popper K.R. (2010). *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie* (t. 1). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Potulski J. (2007). Regionalizacja jako szansa i wyzwanie cywilizacyjne współczesnej Federacji Rosyjskiej. *Athenaeum. Political Science*, 18.
- Prostak R. (2004). *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Przewłocka J., Adamiak P., Herbst J. (2013). *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2012*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon-Jawor.
- Przewłocka J., Adamiak P., Zajac A. (2012). *Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon-Jawor.
- Przybylska A., Giza A. (red.). (2014). *Partycypacja obywatelska. Od teorii do praktyki społecznej*. Warszawa: SCHOLAR.
- Przybyśz P. (1994). Dwa modele człowieka. O sporze liberalizm – komunitaryzm. *Arka*, 51(3).
- Przybyśz P. (2015). Idealizacja i konkretyzacja w teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa. *Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki*, 2(15).

- Pudzianowska D. (2015). O istocie instytucji prawnej obywatelstwa. W: B. Kłos, K. Marchewka-Bartkowiak (red.), *Obywatelstwo i społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Studia BAS*, 4(44).
- PKW (1990). *Obwieszczenie Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31 maja 1990 r. o zbiorczych wynikach wyborów do rad gmin na obszarze kraju, przeprowadzonych w dniu 27 maja 1990 r.*, M.P. z 1990 r. Nr 21, poz. 170.
- PKW (1995). *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 7 listopada 1995 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 5 listopada 1995 r.*, Dz.U. Nr 126, poz. 604.
- PKW (1998a). *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 lutego 1996 r. o wynikach głosowania i wynikach referendum przeprowadzonych w dniu 18 lutego 1996 r.*, Dz.U. 1996 r. Nr 22, poz. 101.
- PKW (1998b). *Wybory samorządowe 1998*: http://pkw.gov.pl/615_Wybory_samorzadowe_w_1998_r (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2000). *Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*: <http://www.prezydent2000.pkw.gov.pl/wb/wb.html> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2001). *Wybory 2001*: http://wybory2001.pkw.gov.pl/sjg2_k.html (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2002). *Wybory samorządowe 2002*: <http://wybory2002.pkw.gov.pl> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2003). *Referendum ogólnokrajowe w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i ratyfikacji traktatu ateńskiego*: <http://referendum2003.pkw.gov.pl/sww/kraj/indexA.html> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2005). *Wybory 2005*: <http://wybory2005.pkw.gov.pl> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2006). *Wybory samorządowe 2006*: <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiWbp2Tura.html> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2007). *Wybory 2007*: <http://wybory2007.pkw.gov.pl> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2010). *Wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*: <http://prezydent2010.pkw.gov.pl/PZT/PL/WYN/F/index.htm> (dostęp: 15.08.2013).
- PKW (2011a). *Finansowanie partii politycznych i kampanii wyborczych*: <http://pkw.gov.pl/finansowanie-partii-politycznych-i-kampanii-wyborczych/finansowanie-nawigacja.html> (dostęp: 10.05.2015).
- PKW (2011b). *Wybory 2011*: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/wsw/pl/000000.html> (dostęp: 5.05.2015).
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp: 5.05.2015).
- Putnam R. (1995). *Demokracja w działaniu*. Warszawa–Kraków: ZNAK.
- PwC (2015). *Łódź. W stronę nowej Ziemi Obiecanej. Raport o polskich metropoliach 2015*: <https://www.pwc.pl/pl/pdf/miasta/raport-o-metropoliach-lodz-2015.pdf> (dostęp: 1.12.2015).
- Raciborski J. (1991). *Zachowania wyborcze Polaków w warunkach zmiany systemu politycznego*. W: J. Raciborski (red.), *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: SCHOLAR.
- Raciborski J. (2007). *Zachowania wyborcze Polaków 1989–2006*. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: SCHOLAR.

- Raciborski J. (2011). *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raciborski J. (red.) (2010). *Praktyki obywatelskie Polaków*. Warszawa: IFiS PAN.
- Rawls J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: PWN.
- Raz J. (1986). *The Morality of Freedom*. Oxford: A Clarendon Press Publication.
- Regionalna Strategia Innowacji dla Województwa Łódzkiego LORIS 2030 (2016). Łódź: http://www.cop.lodzkie.pl/images/konkursy/2016/05-konkurs-01-02-01-IP-02-10-005_16/rsi-loris-2030.pdf (dostęp: 12.05.2016).
- Roemer J. (1996). *Theories of Distributive Justice*. Cambridge: Harvard University Press.
- Rosati D. (2013). Altruistyczny egoizm. O dwóch wymiarach dobra wspólnego. W: J. Szomburg (red.), *Dobro wspólne – lepsza jakość życia*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- RosjaPLinfo (1995). *Rosja – wybory parlamentarne 1995*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_parlamentarne_1995.php. (dostęp: 10.05.2013).
- RosjaPLinfo (1996). *Rosja – wybory prezydenckie 1996*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_prezydenckie_1996.php. (dostęp: 10.05.2013).
- RosjaPLinfo (1999). *Rosja – wybory parlamentarne 1999*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_parlamentarne_1999.php. (dostęp: 10.05.2013).
- RosjaPLinfo (2000). *Rosja – wybory prezydenckie 2000*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_prezydenckie_2000.php. (dostęp: 10.05.2013).
- RosjaPLinfo (2003). *Rosja – wybory parlamentarne 2003*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_parlamentarne_2003.php. (dostęp: 10.05.2013).
- RosjaPLinfo (2004). *Rosja – wybory prezydenckie 2004*: http://www.rosjapl.info/rosja/historia/wybory_prezydenckie_2004.php. (dostęp: 10.05.2013).
- Roszyk M. (2010). *Relatywizm teoretyczny i relatywizm normatywny*. „Roczniki Filozoficzne”, t. LVIII, nr 1: http://www.kul.pl/files/57/roczniki_filozoficzne/2010_58_1/201_roszyk.pdf (dostęp: 5.05.2015).
- Rousseau J.-J. (2010). *Umowa społeczna. List o widowiskach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rutkowska E. (2013). *Dobra publiczne we współczesnej myśli ekonomicznej*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, „Dom Organizatora”.
- Rutkowski J. (2003). *Filozofia polityczna arystotelizmu i neoliberalizmu a wychowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rynkowska A. (1970). *Ulica Piotrkowska*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Sadura P. (2012). *Za obywatelskie zaangażowanie trzeba płacić. Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyka Polityczna.
- Sandel M.J. (2004). *Republika proceduralna i nieuwarunkowana jaźń*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Sandel M.J. (2013). Porozmawiajmy o moralności. Michael Sandel w rozmowie z Łukaszem Pawłowskim. *Kultura Liberalna*, 225(17): <http://kulturaliberalna.pl/2013/04/30/sandel-porozmawiajmy-o-moralnosci/> (dostęp: 7.07.2014).
- Sandel M.S. (2009). *Liberalizm a granice sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Sarna J.W. (2005). *Człowiek i filozofia*. Kielce: Oficyna Wydawnicza STON2.

- Sartori G. (1998). *Teoria demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Saunders P. (1993). *Citizenship In Liberal Society*. W: B. Turner (red.), *Citizenship and Social Theory*. London: Sage.
- Scheffs Ł. (red.) (2015). *Spółeczno-polityczne wyzwania współczesności*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Scheler M. (2008). *Resentyment a moralności*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Selznick P. (2004). *Osobowość a zobowiązania moralne*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Senat RP (2012a). *Parlamentarny Zespół ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi*: <http://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/zespoły/parlamentarny,4,parlamentarny-zespol-ds-wspolksiażce-z-organizacjami-pozarzadowymi.html> (dostęp: 23.03.2014).
- Senat RP (2012b). *Posiedzenie parlamentarnego zespołu ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi*: <http://www.senat.gov.pl/ngo/posiedzenie3-parlamentarnego-zespołu/> (dostęp: 10.05.2014).
- Shils E.A. (1994). *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* W: K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków: ZNAK.
- Siciński A. (2002). *Spadek dynamiki rozwoju trzeciego sektora*. W: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Siellawa-Kolborowska K. E. (2002). *Niezależne inicjatywy społeczne w Polsce końca lat osiemdziesiątych*. W: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Siemieńska R. (2005). *Płeć, wybory, władza*. Warszawa: SCHOLAR.
- Siemiński W. (2007). *Cele i zasady partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym – przegląd literatury*. *Człowiek i Środowisko*, 31(1–2): https://www.igpim.pl/publikacje/str07_1-2/Siemiński.pdf (dostęp: 3.03.2014).
- Sikora J. (2004). *Instytucje społeczeństwa obywatelskiego*. W: H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne w Poznaniu.
- Sikora K. (2012). *Rewiński: „W Polsce wybory mogą być fałszowane”. Prof. Chmaj: „Rewiński jest satyrykiem i tak trzeba te słowa traktować”*: <http://natemat.pl/25263,rewinski-w-polsce-wybory-moga-byc-falszowane-prof-chmaj-rewinski-jest-satyrykiem-i-tak-trzeba-te-slowa-traktowac> (dostęp: 23.03.2015).
- Sitek R. (2006). *Isaiaha Berlina „ontologia” społeczeństwa liberalnego*. W: K. Brzechczyńska, J. Silski (red.), *Demokracja. Między ideałem a praktyką, teorią a empirią*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Skarżyńska K., Radkiewicz P. (2011). *Co wzmacnia/osłabia społeczny darwinizm? O roli doświadczeń z ludźmi, osobowości, wartości osobistych i przywiązania do wspólnoty*. *Psychologia Społeczna*, 6, 1(16).
- Skiba W. (2006). *Kapitał społeczny mieszkańców Wrocławia*. W: P. Żuk, P. Pluta (red.), *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Skrzypek M. (2013). *Wspólnota jako dobro wspólne*. W: J. Szomburg (red.), *Dobro wspólne – lepsza jakość życia*. Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

- Skrzypiec R. (2009). Społeczna aktywność obywatelska a jakość życia mieszkańców. Przypadek gminy Lesznów. W: E. Psyk-Piotrkowska (red.), *Kapitał społeczny. Partycypacja obywatelska. Rozwój lokalny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Smoleń M. (2004). *Historia Rosji*. W: L. Suchanka (red.), *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Smolski R. (red.). (1999). *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska* (1999). Warszawa: Wydawnictwo Europa.
- Sowa K.Z. (1988). *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*. Warszawa: Państwowe Towarzystwo Naukowe.
- Stangret M. (2014). Poziom zainteresowania polityką wśród młodych Polaków jeszcze nigdy nie był tak niski: http://metro.gazeta.pl/Wydarzenia/1,133290,15645695,Poziom_zainteresowania_polityka_wsrod_mlodych_Polakow.html (dostęp: 3.06.2014).
- Starosta P. (1995). *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Starosta P. (2010). Civil Participation in Rural Europe. *Przegląd Socjologiczny*, 59(2).
- Starosta P. (2012). Założenia i metodologia badań surveyowych zasobów kapitału ludzkiego i społecznego województwa łódzkiego. W: P. Starosta (red.) *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Starosta P. (2016). *Społeczny potencjał odrodzenia miast postprzemysłowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Stelmach A. (2004). Budowa podstaw systemu partyjnego współczesnej Rosji. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 2: http://wnpid.amu.edu.pl/images/stories/ssp/ssp_2004_2/sp-4-2-04.pdf (dostęp: 23.03.2015).
- Stelmach A. (2006). Demokratyzacja Rosji. Aspekt teoretyczny. W: K. Brzechczyńska, J. Silski (red.), *Demokracja. Między ideałem a praktyką, teorią a empirią*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Stowarzyszenie Klon-Jawor (2010). Aktywność obywatelska w organizacjach pozarządowych. W: *Aktywność obywatelska – szanse i bariery. Materiały*. Warszawa: Forum Debaty Publicznej.
- Sulek A. (2009). Doświadczenia i umiejętności obywatelskie Polaków. W: P. Gliński, A. Kościanowski (red.), *Socjologia i Siciński. Style życia – społeczeństwo obywatelskie – studia nad przyszłością*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Susen S. (2010). The Transformation of Citizenship in Complex Societies. *Journal of Classical Sociology*, 10(3), 259–285: <http://jcs.sagepub.com/content/10/3/259> (dostęp: 9.08.2014).
- Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego* (2012). Załącznik nr 1 – Diagnostyka: http://ks.mkidn.gov.pl/media/download_gallery/20120709SRKS-zalacznik_nr_1_na_Komitet_Staly_1806.pdf (dostęp: 12.05.2016).
- Strategia Rozwoju Województwa Łódzkiego 2020* (2013). Łódź: http://www.strategia.lodzkie.pl/images/srwl_2020_uchwalona_26_02_2013.pdf (dostęp: 12.05.2016).
- Strategia Sprawne Państwo 2020* (2013). Załącznik do uchwały nr 17 Rady Ministrów: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP20130000136> (dostęp: 13.06.2014).

- Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*. Załącznik do uchwały nr 240/2008 Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r.: www.mpips.gov.pl/userfiles/File/pozytek/SWRSO%202009-2015.pdf (dostęp: 1.02.2016).
- Strzelecki J. (1962). *Niepokoje amerykańskie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Szacka B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szacki J. (2007). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szafranec K. (2012). *Dojrzewający obywatele dojrzewającej demokracji. O stylu politycznej obecności młodych*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Szarfenberg R. (2006). *Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady*. Warszawa: Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski.
- Szczap A. (2003). *Idea społeczeństwa obywatelskiego w komunitaryzmie*. *Rocznik Lubuski*, XXIX, I.
- Szczegóła L. (2013). *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*. Warszawa: ELIPSA.
- Szczepański J. (1970). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN.
- Szomburg J., Zbieranek P. (2013). *Czas na dobro wspólne!* W: J. Szomburg (red.), *Dobro wspólne – lepsza jakość życia. Wolność i Solidarność*, 51.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: ZNAK.
- Sztompka P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: ZNAK.
- Sztumski J. (1992). *Społeczeństwo i wartości*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Szukulak M. (2000). *Miasto łodzermenschów*. W: M. Budziarek, L. Skrzydło, M. Szulak, *Łódź nasze miasto*. Łódź: Oficyna Bibliofilów.
- Szulakiewicz M. (2007). *Wstęp*. W: M. Szulakiewicz, Z. Karpus (red.), *Wolność w epoce poszukiwań*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szulist J. (2009). *W kierunku pełniejszego społeczeństwa. Dobro wspólne jako wzorzec dla personalistycznych odniesień rzeczywistości społeczno-politycznej*. Pelpin: Bernardinum.
- Szymczak W. (2007). *Znaczenie wartości w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego*. W: E. Baławajder (red.), *Społeczeństwo obywatelskie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Szymczyk J. (2012). *Wartości a zachowania i działania społeczne*. W: J. Szymczyk (red.), *Segmenty aktywności społecznej a wartości. Idee i praktyka*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Szyszkowska M. (1995). *Obywatel w ujęciu filozoficznoprawnym*. W: M. Szyszkowska (red.), *Człowiek jako obywatel*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Szyszkowska M. (2002a). *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenia*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Szyszkowska M. (2002b). *Zarys filozofii prawa*. Białystok: Temida2.
- Śliz A. (2004). *W kręgu społeczeństwa obywatelskiego*. W: M.S. Szczepański, A. Śliz (red.), *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*. Tychy–Opole: Uniwersytet Opolski.
- Śpiewak P. (1998). *W stronę wspólnego dobra*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Śpiewak P. (2004). *Poszukiwanie wspólnot*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Świątek A. (2014). *Women's Civic Engagement and the Communitarian Personality Model*. W: J. Maćkowicz, E. Pająk-Ważna (red.), *Women in Different Global Contexts. Culture-gender-violence*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Ompuls”.

- Świątek A. (2015a). Aktywność obywatelska a zaufanie do instytucji publicznych w Łodzi. *Społeczeństwo i Polityka*, 1.
- Świątek A. (2015b). Poziom zaangażowania mieszkańców Łodzi i Iwanowa w organizacjach pozarządowych. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 52.
- Świercz P. (2004). Filozoficzne korzenie liberalizmu. W: E. Olszewski, Z. Tymoszuć (red.), *Ideologia, doktryny i ruch polityczny współczesnego liberalizmu*. Lublin: Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tam H. (2011). *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika.
- Tatarkiewicz W. (2007). *Historia filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Taylor Ch. (1979). *Hegel and Modern Society*. Cambridge: University Press.
- Taylor Ch. (1989). Cross-Purposes: The Liberal-Communitarian Debate. W: N. Rosenblum (red.), *Liberalism and the Moral Life*. Cambridge: Harvard University Press.
- Taylor Ch. (2004). Nieporozumienia wokół debaty liberalno-komunitariańskiej. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Terpiłowska-Dworczak A. (2015). Ponadnarodowa partycypacja obywatelska w świetle procesu europeizacji. W: Ł. Scheffs (red.), *Społeczno-polityczne wyzwania współczesności*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Theiss M. (2007). *Krewni – Znajomi – Obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Theiss M., Żukowski T. (2008). *Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny*. Warszawa: CBOS.
- Titkow A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, kontekst*. Warszawa: IFiS PAN.
- TNS OBOP (2010). *Charytatywność Polaków 2010*. Warszawa: Raport ECCO.
- TNS Polska (2013). *Zaangażowanie społeczne Polaków*. Warszawa: Raport TNS Polska dla Groupon Polska.
- Tocqueville A. (1996). *O demokracji w Ameryce*. Warszawa: ZNAK.
- Toczyński W. (1998). Rola organizacji pozarządowych w odrodzeniu społeczeństwa obywatelskiego. W: M. Załuska, J. Boczoń (red.), *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Tokarczyk R. (2004). Elementy składowe myśli politycznej współczesnego liberalizmu. W: E. Olszewski, Z. Tymoszuć (red.), *Ideologia, doktryny i ruch polityczny współczesnego liberalizmu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tokarczyk R. (2006). *Współczesne doktryny polityczne* (wyd. XIV). Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer Business.
- Tokarczyk R. (2009). *Filozofia prawa*. Warszawa: LexisNexis.
- Tönnies F. (1998). *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trutkowski C., Mandes S. (2005). *Kapitał społeczny w małych miastach*. Warszawa: SCHOLAR.
- Trzciński K. (2006). *Obywatelstwo w Europie: z dziejów idei i instytucji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Trzepizur J. (2012). Odmiany wolności w ujęciu Johna Locke'a. *Roczniki Filozoficzne*, LX, 2: http://www.kul.pl/files/581/Roczniki_Filozoficzne/Roczniki_Filozoficzne_60_2_2012/Trzepizur_25.pdf (dostęp: 10.10.2015).

- Turner B. (1993). *Contemporary problems in theory of citizenship*. W: B. Turner (red.), *Citizenship and Social Theory*. London: Sage.
- Turowski M. (2011). *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako źródło krytyki społecznej i politycznej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tyszkowa M. (1990). *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- UNESCO (1948). *Deklaracja Praw Człowieka*: www.unesco.pl/.../pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp: 10.10.2015).
- Urząd Miasta Łodzi (2013). *Biuletyn Informacji Publicznej*: http://bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=35852&PHPSESSID=084d89ce183c5b2277b895591 (dostęp: 22.03.2015).
- Urbańczyk M. (2008). *Granice swobody wypowiedzi politycznej w koncepcji liberalizmu politycznego Johna Rawlsa*. W: P. Kryczka, R. Maciołek (red.), *Dylematy współczesnego liberalizmu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy.
- Urząd Miasta Łodzi (b.d.). *Iwanowo*: http://uml.lodz.pl/samorzad/miasta_partnerskie_lodzi/iwanowo/ (dostęp: 3.06.2013).
- Urząd Statystyczny w Łodzi (2014). *Ludność i gospodarstwa domowe w województwie łódzkim. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. GUS, Łódź: <http://lodz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/ludnosc-i-gospodarstwa-domowe-w-wojewodztwie-lodzkiem-narodowy-spis-powszechny-ludnosci-i-mieszk-2011,25,1.html> (dostęp: 5.05.2014).
- USAID (2013). *The 2012 NGO Sustainability Index for Central and Eastern Europe and Eurasia*: <http://www.usaid.gov/europe-eurasia-civil-society/> (dostęp: 8.01.2014).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 1989 r. Nr 20, poz. 104).
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 604).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873).
- Verba S., Scholzmann K.L., Brady H. (1998). *Voice and Equality Civic Voluntarism in American Politic*. Harvard: Harvard University Press.
- Voegelin E. (2011). *Arystoteles, teologia polityczna*. Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja.
- Walzer M. (2004a). *Komunitariańska krytyka liberalizmu*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Walzer M. (2004b). *Uwagi o nowym trybalizmie*. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie: wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja ALETHEIA.
- Walzer M. (2012). *Współczująca lewica. Krytyka Polityczna*, 2.
- Waśkiewicz A. (2011). *Obywatel twórcą ładu społecznego: Machiavelli, Rousseau, de Tocqueville*. W: A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Wciórka B. (2004). *Grupowa aktywność społeczna Polaków w latach 1998–2004*. Warszawa: CBOS.
- Wciórka B. (2008). *Polacy o swojej aktywności społecznej*. Warszawa: CBOS.
- Weryński P. (2008). *Polskie wzory uczestnictwa w sferze publicznej. Próba typologizacji postaw*. W: A. Kościński (red.), *Spółczesność obywatelska między ideą a praktyką*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

- Weryński P. (2010). *Wzory uczestnictwa obywatelskiego Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wesołowski J. (2004). Droga do społeczeństwa wielkomiejskiego, czyli o cywilizowaniu molocha. W: M. Budziarek, P. Karczewski, T. Karpiński (red.), *Łódź – miasto czterech kultur*. Łódź: Wydawnictwo Takon.
- Wiatr J. (1991). *Wybory a perspektywa konsolidacji młodych demokracji*. W: J. Raciborski (red.), *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wiatr J. (1999). *Socjologia polityki*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wilkin J. (red.). (2012). *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowanie*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wiszejko-Wierzbička D. (2010). *Niewykorzystana sfera. Partycypacja społeczna i obywatelska osób z ograniczeniami sprawności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Witkowski M. (2007). *Polacy na tle innych społeczeństw europejskich. Wartości demokratyczne w potocznej świadomości*. W: K. Wódz (red.), *Negocjowana demokracja, czyli europejskie governance po polsku*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wnuk-Lipiński E. (2005). *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wojnowska-Radzińska J. (2015). Obywatelstwo Unii Europejskiej. W: B. Kłos, K. Marchewka-Bartkowiak (red.), *Obywatelstwo i społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Studia BAS*, 4(44).
- Woźniak M., Pierzchała E. (red.), (2014). *Dobra publiczne w administracji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Woźniak Z. (2002). Między rywalizacją a partnerstwem. Bariery współpracy władz publicznych z organizacjami pozarządowymi. W: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wódz K., Wódz J. (2007a). Europejskie społeczeństwo obywatelskie. Stopień zorganizowania i rzeczywisty udział w procesach decyzyjnych UE. W: K. Wódz (red.), *Negocjowana demokracja, czyli europejskie governance po polsku*. Warszawa: SCHOLAR.
- Wódz K., Wódz J. (2007b). Partnerstwo społeczne i kultura dialogu – droga do przezwyciężenia deficytu demokratycznego w UE. W: K. Wódz (red.), *Negocjowana demokracja, czyli europejskie governance po polsku*. Warszawa: SCHOLAR.
- Zacharko L. (2014). Refleksja nad kategorią dobra publicznego. W: M. Woźniak, E. Pierzchała (red.), *Dobra publiczne w administracji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Załęski R. (2007/2008). Ku nowej marce sektora organizacji społecznych w Polsce. *Trzeci Sektor*, 12.
- Załużka M. (1998). Prawne i organizacyjne ramy działania organizacji pozarządowych. W: M. Załużka, J. Boczoń (red.), *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*. Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Zbiegień-Maciąg L. (1979). Aktywność społeczna w zastosowaniu do badań empirycznych. *Studia Socjologiczne*, 4.
- Zdyb M. (2001). Dobro wspólne w perspektywie art. 1 Konstytucji RP. W: F. Rymarz (red.), *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*. Warszawa: Biuro Trybunału Konstytucjonalnego.

- Znaniecki F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: PWN.
- Zyborowicz S. (2006). Upętnoletnienie człowieka w demokracji. W: K. Brzechczyńska, J. Silski (red.), *Demokracja. Między ideałem a praktyką, teorią a empirią*. Poznań: Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Żakowski J. (2010). Wyjść ze wspólnoty grzybiarzy. W: J. Szomburg (red.), *Jaka wspólnotowość Polaków w XXI w.?* Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Żardecka-Nowak M. (2007). Moralny wymiar obywatelstwa w państwie liberalnym – I. Berlin, Ch. Taylor, S. Macedo. W: M. Szulakiewicz, Z. Karpius (red.), *Wolność w epoce poszukiwań*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika.
- Żemojtel-Piotrowska M., Baran T., Piotrowski J. (2011). Postawy roszczeniowe a system wartości w ujęciu Shaloma Schwartza. *Psychologia Społeczna*, 6, 2(17).
- Żerkowska-Balas M., Kozaczuk A. (2013). *Obywatele i wybory*. Warszawa: Fundacja Batorego.
- Żukowski A. (2011). *Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Dom Organizatora w Toruniu.
- Żukowski T., Theiss M. (2008). *Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny*. Warszawa: CBOS.

SPIS TABEL

Tabela 1. Podstawowe różnice między kulturą kolektywistyczną a indywidualistyczną	45
Tabela 2. Główne zagadnienia różnicujące pomiędzy modelem liberalnym i komunitarnym obywatelstwa	71
Tabela 3. Wskaźniki modelu liberalnego i komunitarnego obywatelstwa	81
Tabela 4. Płeć respondentów	92
Tabela 5. Przedziały wiekowe	93
Tabela 6. Wykształcenie	94
Tabela 7. Kategoria społeczno-zawodowa	94
Tabela 8. Dochód liczony w euro	95
Tabela 9. Poziom zaufania zgeneralizowanego	97
Tabela 10. Poziom zaufania pionowego	97
Tabela 11. Poziom sprawstwa	98
Tabela 12. Poziom religijności	98
Tabela 13. Frekwencja wyborcza w Polsce i w województwie łódzkim w poszczególnych wyborach (w %)	109
Tabela 14. Frekwencja wyborcza w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych dla największych miast Polski (w %)	110
Tabela 15. Frekwencja wyborcza w Rosji (w %)	111
Tabela 16. Frekwencja wyborcza w Iwanowie, województwie i całej Rosji w ostatnich dwóch wyborach prezydenckich i wyborach do Dumy Państwowej	112
Tabela 17. Deklaracja głosowania w ostatnich wyborach: Polska N=700	112
Tabela 18. Rozkład częstości poszczególnych itemów skal aktywności wyborczej w Łodzi i Iwanowie (w %)	113
Tabela 19. Współczynnik r Pearsona – Łódź	115
Tabela 20. Współczynnik r Pearsona – Iwanowo	116
Tabela 21. Poziom aktywności wyborczej (w %)	116
Tabela 22. Dominujący model obywatelstwa – aktywność wyborcza	118
Tabela 23. Przynależność do partii	120
Tabela 24. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności partyjnej w Łodzi i Iwanowie	122
Tabela 25. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności partyjnej w Łodzi	123
Tabela 26. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności partyjnej w Iwanowie ...	123
Tabela 27. Poziom aktywności partyjnej (w %)	124
Tabela 28. Dominujący model obywatelstwa – aktywność partyjna	124
Tabela 29. Macierz rotowanych składowych skali aktywności politycznej	126
Tabela 30. Współczynnik r Pearsona w Łodzi	128
Tabela 31. Współczynnik r Pearsona w Iwanowie	128

Tabela 32. Hierarchia zaangażowania politycznego w Łodzi i Iwanowie	130
Tabela 33. Dominujący model obywatelstwa – aktywność polityczna	131
Tabela 34. Skala aktywności politycznej a zmienne niezależne	134
Tabela 35. Społeczne funkcje organizacji pozarządowych	149
Tabela 36. Szczegółowy indeks stabilności organizacji pozarządowych dla Europy Centralnej i Wschodniej w 2012 roku	157
Tabela 37. Pola działań organizacji pozarządowych w latach 2004, 2006, 2008, 2010, 2012 w Polsce (w %)	159
Tabela 38. Przynależność do organizacji pozarządowej w Łodzi i Iwanowie	161
Tabela 39. Przynależność do stowarzyszenia/organizacji ze względu na jej typ w Łodzi i Iwanowie (w %)	162
Tabela 40. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności organizacyjnej w Łodzi i Iwanowie	162
Tabela 41. Poziom aktywności organizacyjnej (w %)	163
Tabela 42. Dominujący model obywatelstwa – aktywność organizacyjna	165
Tabela 43. Statystyki rozkładu poszczególnych itemów skal aktywności społecznikowskiej w Łodzi i Iwanowie	168
Tabela 44. Lokalne zaangażowanie w pracę społeczną w Polsce (w %)	169
Tabela 45. Poziom aktywności społecznikowskiej w poszczególnych itemach (w %)	170
Tabela 46. Dominujący model obywatelstwa – aktywność organizacyjna	171
Tabela 47. Statystyki opisowe odpowiedzi na pytanie: Czy Pana(i) zdaniem większość ludzi przy realizacji jakiegoś zadania skłonna jest do współpracy w celu jego jak najlepszej realizacji?	171
Tabela 48. Macierz rotowanych składowych skali aktywność społeczna	174
Tabela 49. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności społecznej w Łodzi	177
Tabela 50. Współczynnik r Pearsona – skala aktywności społecznej w Iwanowie	177
Tabela 51. Dominujący model obywatelstwa	181
Tabela 52. Skala aktywności społecznej a zmienne niezależne	185
Tabela 53. Statystyki rozkładu zmiennej aktywność społeczna według zmiennych	186
Tabela 54. Poszanowanie własności publicznej	200
Tabela 55. Statystyki opisowe poszczególnych itemów skal troski o dobro wspólne w Łodzi i Iwanowie	203
Tabela 56. Poziom troski o dobro wspólne (w %)	204
Tabela 57. Dominujący model obywatelstwa – troska o dobra publiczne	205
Tabela 58. Zainteresowanie polityką według European Values Study w poszczególnych latach – Polska (w %)	206
Tabela 59. Zainteresowanie polityką według European Values Study w poszczególnych latach – Rosja (w %)	207
Tabela 60. Zainteresowanie kwestiami społecznymi (w %) (N=700 w Łodzi, N=435 w Iwanowie)	207
Tabela 61. Poziomy zainteresowania kwestiami społecznymi (w %)	208
Tabela 62. Dominujący model obywatelstwa – zainteresowanie kwestiami społecznymi	209
Tabela 63. Macierz rotowanych składowych skali „Wartości obywatelskich”	211
Tabela 64. Współczynnik r Pearsona w Łodzi	215

Tabela 65. Współczynnik r Pearsona w Iwanowie	215
Tabela 66. Dominujący model obywatelstwa – wartości obywatelskie	216
Tabela 67. Akceptowane wartości respondentów	217
Tabela 68. Skala „System wartości” a zmienne niezależne	220
Tabela 69. Współczynnik r Pearsona dla wymiarów skali aktywności obywatelskiej w Łodzi	230
Tabela 70. Współczynnik r Pearsona dla wymiarów skali aktywności obywatelskiej w Iwanowie	230
Tabela 71. Skala aktywności obywatelskiej a zmienne niezależne	234
Tabela 72. Współczynniki regresji uzyskane w modelu. Zmienna zależna – poziom aktywności obywatelskiej. Metoda krokowa	246
Tabela 73. Powody braku zaangażowania w sferę publiczną	247
Tabela 74. Dominujący model obywatelstwa	252
Tabela 75. Dominujący model obywatelstwa w poszczególnych elementach aktywności obywatelskiej	253

SPIS RYSUNKÓW I WYKRESÓW

Rysunek 1. Drabina partycypacji	23
Rysunek 2. Hierarchia zaangażowania politycznego	129

Wykres 1. Analizowane wymiary aktywności obywatelskiej	80
Wykres 2. Poziom zaufania generalnego w Łodzi	95
Wykres 3. Poziom zaufania generalnego w Iwanowie	96
Wykres 4. Histogram prezentujący skalę aktywności politycznej mieszkańców Łodzi (N=700)	127
Wykres 5. Histogram prezentujący skalę aktywności politycznej mieszkańców Iwanowa (N=437)	127
Wykres 6. Ogólny poziom aktywności politycznej	128
Wykres 7. Aktywność polityczna a wiek w Łodzi	135
Wykres 8. Aktywność polityczna a wiek w Iwanowie	135
Wykres 9. Aktywność polityczna a wykształcenie w Łodzi	136
Wykres 10. Aktywność polityczna a wykształcenie w Iwanowie	136
Wykres 11. Aktywność polityczna a kategoria społeczno-zawodowa w Łodzi ..	137
Wykres 12. Aktywność polityczna a kategoria społeczno-zawodowa w Iwanowie .	137
Wykres 13. Aktywność polityczna a religijność w Łodzi	138
Wykres 14. Aktywność polityczna a religijność w Iwanowie	138
Wykres 15. Aktywność polityczna a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie	139
Wykres 16. Aktywność polityczna a poziom zaufania pionowego w Iwanowie ...	139
Wykres 17. Aktywność polityczna a poziom sprawstwa w Iwanowie	140
Wykres 18. Indeks stabilności organizacji pozarządowych dla Polski i Rosji w latach 1997–2011	158
Wykres 19. Główne dziedziny aktywności trzeciego sektora w Rosji	160
Wykres 20. Powody zaangażowania w dobrowolną, nieodpłatną pracę społeczną (w %) (N=420) (odpowiedzi nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź)	167
Wykres 21. Poziom zaangażowania w pracę społeczną w latach 2002–2012	170
Wykres 22. Wykres osypiska dla skali aktywności społecznej	173
Wykres 23. Histogram prezentujący skalę aktywności społecznej mieszkańców Łodzi (N=700)	175
Wykres 24. Histogram prezentujący skalę aktywności społecznej mieszkańców Iwanowa (N=437)	175
Wykres 25. Ogólny poziom aktywności społecznej (w %)	176

Wykres 26. Przyczyny nieangażowania się ludzi w działalność społeczną (w %) ..	179
Wykres 27. Odsetki (w %) odpowiedzi na pytania: „Jak Pan(i) reaguje w sytuacji: ...” mieszkańców Łodzi (N=700)	201
Wykres 28. Odsetki odpowiedzi na pytania: „Jak Pan(i) reaguje w sytuacji...” mieszkańców Iwanowa (N=436), w sytuacji „Parkuje w miejscu niedozwolonym” i „Dokonuje kradzieży w supermarkecie” (N=435)	202
Wykres 29. Histogram prezentujący skalę wybranych wartości obywatelskich mieszkańców Łodzi (N=700)	213
Wykres 30. Histogram prezentujący skalę wybranych wartości obywatelskich mieszkańców Iwanowa (N=437)	213
Wykres 31. Poziomy skali „wartości obywatelskich”	214
Wykres 32. Skala „System wartości” a wiek w Łodzi	221
Wykres 33. Skala „System wartości” a wiek w Iwanowie	221
Wykres 34. Skala „System wartości” a wykształcenie w Łodzi	222
Wykres 35. Skala „System wartości” a kategoria społeczno-zawodowa w Łodzi ...	222
Wykres 36. Skala „System wartości” a poziom religijności w Łodzi	223
Wykres 37. Skala „System wartości” a poziom religijności w Iwanowie	223
Wykres 38. Skala „System wartości” a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie	224
Wykres 39. Skala „System wartości” a poziom zaufania pionowego w Łodzi ...	224
Wykres 40. Skala „System wartości” a poziom zaufania pionowego w Iwanowie ..	225
Wykres 41. Histogram prezentujący skalę aktywności obywatelskiej mieszkańców Łodzi (N=700)	228
Wykres 42. Histogram prezentujący skalę aktywności organizacyjnej mieszkańców Iwanowa (N=437)	229
Wykres 43. Ogólny poziom aktywności obywatelskiej (w %)	231
Wykres 44. Aktywność obywatelska a wiek w Łodzi	239
Wykres 45. Aktywność obywatelska a wiek w Iwanowie	240
Wykres 46. Aktywność obywatelska a wykształcenie w Łodzi	240
Wykres 47. Aktywność obywatelska a wykształcenie w Iwanowie	241
Wykres 48. Aktywność obywatelska a kategoria społeczno-zawodowa w Łodzi ..	241
Wykres 49. Aktywność obywatelska a kategoria społeczno-zawodowa w Iwanowie	242
Wykres 50. Aktywność obywatelska a poziom dochodu w Iwanowie	242
Wykres 51. Aktywność obywatelska a poziom religijności w Iwanowie	243
Wykres 52. Aktywność obywatelska a poziom zaufania zgeneralizowanego w Iwanowie	243
Wykres 53. Aktywność obywatelska a poziom sprawstwa w Iwanowie	244

ANEKS

Załącznik 1. Analizowane pytania kwestionariusza wywiadu

Uniwersytet Łódzki

Odrodzenie postprzemysłowych miast peryferyjnych

Projekt finansowany jest ze środków Narodowego Centrum Nauki

Numer projektu: 2011/01/B/HS6/02538

Kierownik projektu: Paweł Starosta

Numer ankietera:

Numer wywiadu:

Data przeprowadzenia wywiadu:

Uniwersytet Łódzki prowadzi badania socjologiczne nad rozwojem postprzemysłowych miast peryferyjnych. Badania te polegają na rozmowach z losowo wybraną liczbą mieszkańców Łodzi. Jako reprezentanci swoich miast zostaliście Państwo wylosowani do udziału w badaniu. Będziemy wdzięczni za Państwa udział, a jednocześnie pragniemy zapewnić, że badania są poufne. Uzyskane od Państwa informacje będą wykorzystywane w postaci zbiorczych zestawień statystycznych, wyłącznie w celach naukowych.

Łódź 2012

Katedra Socjologii Wsi i Miasta Łódź

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

tel.: /42/635 52 56

e-mail: socwim@uni.lodz.pl

20. W jakim stopniu zgadza się Pan(i) z poniższymi stwierdzeniami? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że zdecydowanie się Pan(i) nie zgadza, a 7 – że zdecydowanie się Pan(i) zgadza. (Wręczyć kartę respondenta nr 2).

	1	2	3	4	5	6	7
20.1. Ludzie tacy jak ja nie mają wpływu na to, co robią lokalne władze							

27. Czy głosował(a) Pan(i) w ostatnich wyborach?

	Tak	Nie
27.1. lokalnych (do rady X)		
27.2. parlamentarnych		
27.3. prezydenckich		

28. Czy pracował(a) Pan(i) w kampanii wyborczej na rzecz któregoś z kandydatów lub partii w ostatnich wyborach?

	Tak	Nie
28.1. lokalnych (do rady X)		
28.2. parlamentarnych		
28.3. prezydenckich		

29. Czy przekonywał(a) Pan(i) innych do głosowania na określonego kandydata lub ugrupowanie polityczne w ostatnich wyborach?

	Tak	Nie
29.1. lokalnych (do rady X)		
29.2. parlamentarnych		
29.3. prezydenckich		

30. Czy uczestniczył(a) Pan(i) w spotkaniach z kandydatami na radnych, posłów lub prezydenta w ostatnich wyborach?

	Tak	Nie
30.1. lokalnych (do rady X)		
30.2. parlamentarnych		
30.3. prezydenckich		

33. W jakim stopniu interesuje się P. poniższymi kwestiami? Proszę posłużyć się skalą, gdzie 1 oznacza, że jest Pan(i) zdecydowanie niezainteresowany(a), a 7, że jest Pan(i) zdecydowanie zainteresowany(a). (Wrócić kartę respondenta nr 5).

	1	2	3	4	5	6	7
33.1. sprawami miast/gminy							
33.2. sprawami regionalnymi (województwa)							
33.3. sprawami krajowymi							

34. Czy w ostatnim roku:

	Tak	Nie
34.1. wykonywał(a) Pan(i) nieodpłatne prace na rzecz miejscowości zamieszkania lub regionu		
34.2. udzielał(a) Pan(i) porad w rozwiązaniu lokalnego problemu		
34.3. informował(a) Pan(i) środki masowego przekazu o lokalnych problemach		
34.4. przekazywał(a) Pan(i) pieniądze na lokalne inicjatywy		
34.5. zgłaszał(a) Pan(i) problemy odpowiednim służbom (policji, straży miejskiej itp.) dotyczące lokalnego środowiska?		

35. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek partii politycznej?

1) Tak

2) Nie (Proszę przejść do pytania numer 38).

36. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tej/jakiegokolwiek partii?

1) Liczba dni:

2) Nie pracowałem(am) na rzecz tej/jakiegokolwiek partii w ostatnim roku.

37. Czy wspierał(a) Pan(i) finansową tę/jakąkolwiek partię?

1) Tak

2) Nie

38. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek związku zawodowego?

1) Tak

2) Nie (Proszę przejść do pytania numer 40).

39. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tego związku?

1) Liczba dni:

2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

40. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek stowarzyszenia religijnego?

1) Tak

2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 43*).

41. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tego stowarzyszenia?

1) Liczba dni:

2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

42. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo to stowarzyszenie?

1) Tak

2) Nie

43. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek stowarzyszenia sportowego bądź turystycznego?

1) Tak

2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 46*).

44. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tego stowarzyszenia?

1) Liczba dni:

2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

45. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo to stowarzyszenie?

1) Tak

2) Nie

46. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek stowarzyszenia bądź organizacji zawodowej?

1) Tak

2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 49*).

47. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tego stowarzyszenia/tej organizacji?

1) Liczba dni:

2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

48. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo to stowarzyszenie/tę organizację?

- 1) Tak
- 2) Nie

49. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek stowarzyszenia bądź organizacji kulturalnej, hobbystycznej?

- 1) Tak
- 2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 52*).

50. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tego stowarzyszenia/tej organizacji?

- 1) Liczba dni:
- 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

51. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo to stowarzyszenie/tę organizację?

- 1) Tak
- 2) Nie

52. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek organizacji charytatywnej?

- 1) Tak
- 2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 55*).

53. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tej organizacji?

- 1) Liczba dni:
- 2) Nie pracowałem(am) na rzecz związku w ostatnim roku.

54. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo tę organizację?

- 1) Tak
- 2) Nie

55. Czy należy Pan(i) do jakiegokolwiek innego stowarzyszenia bądź organizacji?

- 1) Tak
- 2) Nie (*Proszę przejść do pytania numer 59*).

55. Proszę podać nazwę(y) organizacji, do której(ych) Pan(i) należy?

Nazwa(y) organizacji:

56. Ile dni w ciągu ostatniego roku przepracował(a) Pan(i) na rzecz tej (tych)/jakichkolwiek organizacji?

- 1) Liczba dni:
- 2) Nie pracowałem(am) na rzecz tej (tych)/jakichkolwiek organizacji w ciągu ostatniego roku.

57. Czy wspierał(a) Pan(i) finansowo tę organizację?

- 1) Tak
- 2) Nie

104. Proszę powiedzieć, w jakim stopniu zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z każdym z podanych stwierdzeń. Odpowiedzi proszę zaznaczyć na skali, na której 1 oznacza całkowicie się nie zgadzam, a 7 – całkowicie się zgadzam (*Wręczyć kartę respondenta nr 20*).

	1	2	3	4	5	6	7
104.2. Niszczenie własności publicznej jest tak samo złe jak niszczenie własności prywatnej							

105. Które z poniższych wartości są dla Pan(i) najważniejsze? Proszę wskazać trzy najważniejsze.

- 1) Patriotyzm
- 2) Religia
- 3) Prawda
- 4) Wolność
- 5) Demokracja
- 6) Sprawiedliwość społeczna
- 7) Równość społeczna
- 8) Godność ludzka
- 9) Prawa człowieka
- 10) Solidarność
- 11) Inne, jakie?

112. Jak Pan(i) reaguje w sytuacji, gdy ktoś:

		1. Nie obchodzi mnie to i nie reaguję	2. Obchodzi mnie to i dzielę się swoją opinią z innymi, ale nie zwracam uwagi osobie łamiącej normy	3. Zwracam uwagę bezpośrednio osobie zachowującej się niezgodnie z normami	4. Staram się zmotywować innych do wspólnej reakcji	5. Informuję odpowiednie służby
112.1	Zaśmieca miejsce publiczne					
112.2	Spożywa alkohol w miejscu publicznym					
112.3	Parkuje w miejscu niedozwolonym					
112.4	Przeklina w miejscu publicznym					
112.5.	Dokonuje kradzieży w supermarkecie					

Metryczka

M1. Płeć

1) Kobieta

2) Mężczyzna

M4. Jakie ma Pan(i) wykształcenie oraz jakie ma wykształcenie Pan(i) mąż/zona, aktualny(a) partner/partnerka?

M4.1. Wykształcenie respondenta	M4.2. Wykształcenie męża/zony, partnera/partnerki
Niepełne podstawowe	Niepełne podstawowe
Podstawowe	Podstawowe
Zasadnicze zawodowe	Zasadnicze zawodowe
Średnie zawodowe	Średnie zawodowe
Średnie ogólnokształcące	Średnie ogólnokształcące
Policealne, pomaturalne	Policealne, pomaturalne
Wyższe licencjackie, inżynierskie	Wyższe licencjackie, inżynierskie
Wyższe magisterskie	Wyższe magisterskie
Trudno powiedzieć	Trudno powiedzieć
	<i>Nie dotyczy</i>

M6. Do jakiej kategorii społeczno-zawodowej zaliczył(a)by Pan(i) siebie i swojego(a) męża/żonę, partnera/partnerkę ze względu na aktualnie lub ostatnio wykonywaną pracę? (*Wręczyć kartę respondenta nr 15*).

M6.1. Kategoria respondenta	M6.2. Kategoria męża/żony, partnera/partnerki
Kierownictwo i wyższe kadry (dyrektorzy)	Kierownictwo i wyższe kadry (dyrektorzy)
Specjaliści (inteligencja nietechniczna i techniczna), lekarze, nauczyciele, ale z wyższym wykształceniem	Specjaliści (inteligencja nietechniczna i techniczna), lekarze, nauczyciele, ale z wyższym wykształceniem
Pozostali pracownicy umysłowi (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi)	Pozostali pracownicy umysłowi (technicy, administracja średniego szczebla, pracownicy biurowi)
Szeregowi pracownicy handlu i usług	Szeregowi pracownicy handlu i usług
Robotnicy wykwalifikowani	Robotnicy wykwalifikowani
Robotnicy niewykwalifikowani	Robotnicy niewykwalifikowani
Robotnicy rolni	Robotnicy rolni
Właściciele gospodarstw rolnych bez zatrudnienia pracowników najemnych (<i>Podać wielkość gospodarstwa w ha:</i>)	Właściciele gospodarstw rolnych bez zatrudnienia pracowników najemnych (<i>Podać wielkość gospodarstwa w ha:</i>)
Właściciele gospodarstwa rolnego zatrudniający pracowników najemnych (<i>Podać wielkość gospodarstwa w ha:</i>)	Właściciele gospodarstwa rolnego zatrudniający pracowników najemnych (<i>Podać wielkość gospodarstwa w ha:</i>)
Właściciele firm zatrudniający do 10 osób	Właściciele firm zatrudniający do 10 osób
Właściciele firm zatrudniający powyżej 10 osób	Właściciele firm zatrudniający powyżej 10 osób
Pracujący na własny rachunek i niezatrudniający żadnych osób	Pracujący na własny rachunek i niezatrudniający żadnych osób
Gospodyni domowa	Gospodyni domowa
Emeryt/rencista	Emeryt/rencista
Niepracujący student	Niepracujący student
Bezrobotny	Bezrobotny
<i>Inne określenia:</i>	<i>Inne określenia:</i>
	<i>Nie dotyczy</i>

M7. W którym roku się Pan(i) urodził(a)?.....

M31. Ile wynoszą miesięczne dochody (netto) w Pan(i) gospodarstwie domowym ze wszystkich źródeł w przeliczeniu na osobę w ostatnim roku?

..... PLN

M41. Jaki jest Pan(i) stosunek do religii?

- 1) Jestem głęboko wierzący(a).
- 2) Jestem wierzący(a).
- 3) Jestem ambiwalentny religijnie.
- 4) Jestem raczej niewierzący(a).
- 5) Jestem niewierzący(a).
- 6) Trudno powiedzieć.

M43. Jak często chodzi Pan(i) do kościoła?

- 1) Codziennie lub prawie codziennie.
- 2) Kilka razy w tygodniu.
- 3) Przynajmniej raz w tygodniu.
- 4) Kilka razy w miesiącu.
- 5) Kilka razy w roku.
- 6) Rzadziej niż kilka razy w roku.
- 7) W ogóle nie chodzę.
- 8) Trudno powiedzieć.

Agnieszka Murawska – doktor nauk społecznych, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka kilkudziesięciu artykułów z zakresu obywatelstwa, socjologii polityki i aktywności społecznej. Współorganizatorka konferencji naukowej *Społeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce* przygotowanej przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w 2018 r. Zaangażowana w działalność trzeciego sektora. Jako wolontariuszka Stowarzyszenia Inspiratornia pomagała w dwóch pierwszych edycjach Łódzkiej Debaty Młodzieżowej. Współorganizatorka happeningu Miasto Młodych w ramach Europejskiego Tygodnia Wolontariatu. Była trenerem na XVIII Festiwalu Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi w 2018 r. oraz prelegentem podczas Ogólnopolskiego Tygodnia Pracy Socjalnej w Łodzi.

W publikacji omówiono poziom, strukturę oraz uwarunkowania partycypacji obywatelskiej w sferze politycznej i społecznej w dwóch postprzemysłowych miastach – Łodzi i Iwanowie. Ramą teoretyczną monografii jest pytanie o dominujący model obywatelstwa: liberalny czy komunitarny. Książka wpisuje się w obecny w Polsce nurt rozważań socjologicznych na temat okoliczności różnorodnych form działalności obywatelskiej. Nowatorskim rozwiązaniem jest zastosowanie do analizy systemu wartości proobywatelskich i wynikających zeń percepcji obowiązków obywatela wobec społeczeństwa. Zaprezentowano wiele istotnych danych statystycznych, a także wyniki badań dotyczących aktywności politycznej i społecznej. Publikacja jest skierowana do osób zainteresowanych kondycją społeczeństwa obywatelskiego zarówno w Polsce, jak i w Rosji.